

W KRĘGU ZAGADNIENÍ JĘZYKA, LITERATURY I KULTURY

Księga jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Jarosławowi Wierzbíńskiemu

Redakcja

Krystyna Ratajczyk, Agata Piasecka



**W KRĘGU ZAGADNIEŃ
JĘZYKA, LITERATURY I KULTURY**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

W KRĘGU ZAGADNIENÍ JĘZYKA, LITERATURY I KULTURY

Księga jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Jarosławowi Wierzbińskiemu

Redakcja

Krystyna Ratajczyk, Agata Piasecka

Krystyna Ratajczyk (ORCID: 0000-0001-8519-709X)
Agata Piasecka (ORCID: 0000-0002-0033-1067) – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Rusycystyki, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Andrzej Charciarek, Jolanta Józwiak

REDAKCJA JĘZYKOWA

Krystyna Ratajczyk, Agata Piasecka, Ija Blumental

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczuk

PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Pilichowski-Ragno

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Sandralise

Publikacja bez opracowania redakcyjnego w Wydawnictwie UŁ

<https://doi.org/10.18778/8220-905-1>

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10643.22.0.K

Ark. wyd. 15,9; ark. druk. 17,5

Publikacja opiniowana w trybie podwójnie ślepych recenzji

ISBN 978-83-8220-905-1

e-ISBN 978-83-8220-906-8



Spis treści

Słowo wstępne	9
Słowo o Profesorze Jarosławie Wierzbńskim	11
Bibliografia publikacji Profesora Jarosława Wierzbńskieo (wybór)	15
Anna Bednarczyk – <i>Имена собственные в поэтических переводах Виктора Ворошильського</i>	27
Piotr Czerwiński – <i>«Белые лебеди» русской свадебной песни</i>	53
Эмине Инанир – <i>Миссия послов Петра I-го и Саввы Лукича Рагузинского в Стамбуле в историко-культурном аспекте</i>	75
Irena Jaros – <i>Wschodniosłowiański graduśnik 'termometr' w gwarach i historii języka polskiego</i>	85
Aleksander Kiklewicz – <i>Концепт Россия в «Мертвых Душах» Гоголя</i>	95
Zoja Kuca, Aleksy Kucy – <i>К постановке вопроса о категории свободы в религиозно философском ракурсе. Определение рамок свободы в избранных произведениях Людмилы Улицкой</i>	113
Małgorzata Leyko – <i>Teatr niemiecki w pismach i praktyce teatralnej Łesia Kurbasa. Przykład Edypa króla</i>	129
Renata Marciniak-Firadza – <i>Od apelatywu wierzba do antroponimu Wierzbński</i>	139
Bogdan Mazan – <i>Transpozycje motywu triady nierozłącznych cnót w polskim piśmiennictwie okresu pozytywizmu i Młodej Polski</i>	163
Julia Mazurkiewicz-Sułkowska – <i>Міędzy faktem a domysłem. Wyrażanie rezerwy prawdziwościowej na łamach portali informacyjnych</i>	183

Елена Невзорова-Кмеч – <i>Польский и русский языки в многоязычном словаре Ванвина (Vanwyn) The polyglot, a collection of many Languages, nine thousand in general, or more customary words in ten mother tongues or idioms with Russian and Polish</i>	193
Beata Rycielska – <i>Kategoria czułości w Olgi Tokarczuk Prowadź swój pług przez kości umarłych. Konceptualizacje metaforyczne</i>	203
Dorota Samborska-Kukuć – <i>Ekspresja niewerbalna w Sobowtórze Fiodora Dostojewskiego</i>	215
Piotr Stalmaszczyk – <i>Semantyka kategorialna dla predykcji: uwagi wstępne</i>	227
Ewa Straś – <i>Anioł stróż/ангел-хранитель w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata</i>	235
Anna Warda – <i>O wierszu Gabriela Dierżawina poświęconym carowi Aleksandrowi I</i>	247
Maria Wichowa – <i>Alegoryczne interpretacje mitów antycznych w literaturze staropolskiej</i>	261

Słowo wstępne

Powstanie niniejszej Księgi ma charakter szczególny, związany z Jubileuszem naukowym Profesora Jarosława Wierzbińskiego – językoznawcy, wieloletniego Dyrektora Instytutu Rusycystyki, Kierownika Zakładu Językoznawstwa.

Księga ta, zatytułowana *W kręgu zagadnień języka, literatury i kultury*, jest wyrazem uznania środowiska naukowego dla osiągnięć Pana Profesora, fascynującego się, między innymi, zgłębianiem tajników lingwistyki tekstu, lingwistyki kulturowej, lingwistyki kognitywnej, semantyki i stylistyki, językowej organizacji tekstu literackiego, funkcjonowania kategorii semantyki leksykalnej, stylu artystycznego, dyskursu politycznego. W dorobku naukowym Jubilata znalazły się liczne prace poświęcone językowi utworów A. Czechowa, M. Zoszczenki, M. Szołochowa i W. Majakowskiego.

Na łamach niniejszej Księgi spotykają się Przyjaciele, Koledzy i Współpracownicy Profesora – rusycyści, poloniści, slawiści, angliści z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego oraz wielu innych ośrodków w kraju i za granicą, którzy tekstami zechcieli wyrazić Jubilatowi swój szacunek, uznanie, sympatię, życzliwość, wdzięczność. Znalazły się tu prace językoznawcze, literaturoznawcze i kulturoznawcze, sięgające w głąb historii i penetrujące współczesność, mające charakter rozważań teoretyczno-metodologicznych i przyczynków materiałowych. Różnorodność i wielobarwność poszczególnych rozdziałów Księgi łączy jej temat przewodni oraz osoba Adresata, któremu Autorzy dedykowali efekty swoich naukowych dokonań.

Krystyna Ratajczyk

Słowo o Profesorze Jarosławie Wierzbńskim

Profesor Jarosław Wierzbński należy do grona wybitnych postaci Wydziału Filologicznego UŁ. Jest lingwistą związanym przez całe życie zawodowe z Uniwersytetem Łódzkim. Urodził się 22 maja 1951 r. na kresach w okręgu tarnopolskim. Szkołę podstawową ukończył w Łubniewicach. Po maturze, którą zdał w Gorzowie Wlkp. w 1971 r., rozpoczął studia rusycystyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po I roku kontynuował je jako stypendysta MNiSW na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rostowskiego. Studia ukończył z wyróżnieniem wraz z rekomendacją na studia doktoranckie. Podjął je w Rostowie nad Donem w 1979 r. już jako pracownik ówczesnego Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego.

11

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych otrzymał w 1984 r. na Uniwersytecie Rostowskim na podstawie rozprawy *Relacje antonimiczno-synonimiczne w leksyce (na materiale utworów Antona Czechowa)*, której promotorem była prof. Ludmiła A. Wwiedienskaja. W roku 2000 uzyskał na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego stopień doktora habilitowanego. Książka habilitacyjna pt. *Stylistyczny fenomen języka artystycznego Michała Zoszczenki* spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem środowiska akademickiego zarówno w Polsce, jak i za granicą. W 2003 r. otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego UŁ. W 2012 r. opublikował kolejną monografię zatytułowaną *Языковой монументализм в России XX века (Диакроническая экспликация научных парадигм) / Monumetalizacja języka w Rosji XX wieku (Eksplikacja diachroniczna paradygmatów naukowych)*. Była ona podstawą nadania rok później tytułu profesora nauk humanistycznych.

Profesor Jarosław Wierzbński z uczelnią łódzką związany jest od 1976 r. Przeszedł tu wszystkie etapy kariery zawodowej i naukowej od asystenta do profesora (zwyczajnego). Od 2001 r. kierował Katedrą Językoznawstwa, a od 2013 r. – po przekształceniu Instytutu w jednostkę kierunkową

– Zakładem Językoznawstwa; w latach 2012–2020 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Rusycystyki UŁ. Z jego inicjatywy i pod jego redakcją powstała w Katedrze w ramach cyklu „Acta Universitatis Lodzensis” seria akademicka „Folia Linguistica Rossica”.

Wiodący nurt badawczy Profesora związany jest z zagadnieniami semantyki i stylistyki tekstu, językoznawstwem rosyjskim i komparatywnym, leksykologią, słowotwórstwem, gramatyką współczesnego języka rosyjskiego, problematyką paremiologiczną, dyskursem politycznym, zagadnieniami ideologizacji języka w porewolucyjnej Rosji, pograniczem lingwistyki i nauk kognitywnych, językową organizacją tekstu literackiego, idiolektem A. Czechowa, M. Szołochowa, W. Majakowskiego, M. Zoszczenki.

Dorobek Profesora Jarosława Wierzbńskiego jest znaczący pod względem ilościowym (łącznie ponad 150 pozycji) i merytorycznym. Składa się na niego 7 monografii, ponad 100 artykułów, 12 prac redakcyjnych, skrypty, prace recenzyjne, tłumaczeniowe i inne publikacje o charakterze sprawozdawczym, wspomnieniowym, biograficznym. Osiągnięcia te stanowią niepodważalny dorobek zarówno nauki polskiej, jak i światowej, potwierdzony uznaniem przejawiającym się w cytowalności oraz aprobatywnych recenzjach i opiniach krajowych i zagranicznych.

12 Wyniki badań własnych Profesor wielokrotnie prezentował podczas pobytów studyjnych w Giessen i w Magdeburgu. Wielokrotnie realizował grant LLP Erasmus, wygłaszając wykłady w uczelniach partnerskich – Wielkim Tyrnovie, Sofii, Szumen, Ostrawie, Giessen, Wilnie, Mediolanie, Stambule. Uczestniczył z referatami w ponad 50 międzynarodowych konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą.

Regularnie współpracuje z instytucjami naukowymi w Polsce oraz ze sławistami w Moskwie, Kazaniu, Wołgogradzie, Rostowie nad Donem, Kijowie, Wilnie, Sofii, Wielkim Tyrnovie, Magdeburgu, Giessen, Ałmaty, Stambule.

Jest członkiem krajowych i międzynarodowych organizacji naukowych. Należy do Łódzkiego Towarzystwa Naukowego oraz Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego. Aktywnie uczestniczy w strukturach Międzynarodowego Centrum Badań Wschodnioeuropejskich powołanego w 2012 roku w Uniwersytecie Łódzkim.

Za osiągnięcia naukowe i organizacyjne Jubilat był wielokrotnie nagradzany Nagrodą Rektora UŁ oraz innymi odznaczeniami uniwersyteckimi i państwowymi (Złota odznaka UŁ, Medal UŁ w Służbie Społeczeństwu i Nauce, Medal KEN, Medal 30-lecia Partnerstwa z Giessen, Złoty Medal za Długoletnią Służbę).

Profesor ma także istotne osiągnięcia dydaktyczne. Wypromował 3 doktorów, ponad 80 magistrów. Występował jako recenzent w wielu przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Literatura piękna, jako jeden z aspektów zainteresowań naukowych Profesora, jest obecna także w Jego życiu prywatnym. Małe formy narracyjne Antoniego Czechowa i Michaiła Zoszczenki są Jego stałą lekturą na dobranoc, bowiem, jak sam twierdzi, „taka lektura skutecznie odpręża i relaksuje”. Inne zainteresowania Jubilata to: muzyka klasyczna, pływanie, turystyka rowerowa i podróże zagraniczne. Profesor jest też wielkim miłośnikiem koncertów noworocznych z Wiednia oraz koncertów w filharmonii.

Krystyna Ratajczyk

Bibliografia publikacji Profesora Jarosława Wierzbńskiego (wybór)

Monografie

- Stylistyczny fenomen języka artystycznego Michała Zoszczenki*, Łódź: Wyd. UŁ 1999.
Языковой монументализм в России XX века (Диахроническая экспликация научных парадигм) / Monumentalizacja języka w Rosji XX wieku (Eksplikacja diachroniczna paradygmatów naukowych), Łódź: Wyd. UŁ 2012.
- Семантика идиостиля А.П. Чехова (на материале антонимических образований и смежных явлений) / Semantyka idiolektu Antoniego Czechowa (na materiale relacji antonimicznych i zjawisk pokrewnych)*, Łódź: Wyd. Primum Verbum 2013.
- Михаил Зоценко: текстологические исследования и анализы, семантика и стилистика / Michał Zoszczenko: studia i analizy tekstologiczne, semantyka i stylistyka*, Łódź: Wyd. UŁ 2017.
- Szkice ze stylistyki lingwistycznej / Очерки по лингвостилистике*, Łódź: Wyd. UŁ 2017.
- Языковая картина мира: аксиологический потенциал концептов в русско-польском сопоставлении / Językowy obraz świata. Aksjologiczny potencjał konceptów w rosyjsko-polskiej konfrontacji*, Łódź: Wyd. UŁ 2020.

15

Podręczniki, skrypty

- Морфемика. Морфология. Словообразование (учебное пособие по русскому языку) / Morfemika. Morfonologia. Słowotwórstwo (skrypt do nauki języka rosyjskiego)*, Тернополь: Изд-во „Studia Methodologica” 2009.
- Semantyka słowa. Kategorie semantyki leksykalnej (podręcznik do nauki języka rosyjskiego) / Значение слова. Категории лексической семантики (учебное пособие по русскому языку)*, Łódź: Wyd. Primum Verbum 2011.

Prace pod redakcją

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 1: *Funkcjonowanie środków językowo-stylistycznych w tekstach mówionych i pisanych*, Łódź: Wyd. UŁ 2003.

Aktualne problemy semantyki i stylistyki tekstu (studia opisowe i komparatywne), Łódź: Wyd. UŁ 2004.

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 2: *Język – struktura – styl. Współczesne kierunki badań lingwistycznych*, Łódź: Wyd. UŁ 2006. (współredaktor: A. Ginter)

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 3: *Semantyka i pragmatyka tekstu*, Łódź: Wyd. UŁ 2007. (współredaktor: M. Wingender)

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 4: *Język i kultura*, Łódź: Wyd. UŁ 2008.

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 6: *Język – komunikacja międzykulturowa – tekst i jego interpretacja*, Łódź: Wyd. UŁ 2010. (współredaktor: Th. Daiber).

„Beiträge zur Slavistik”, t. XXXIX: *Textsemantik und Textstilistik*, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1999. (współredaktor: H. Jelite)

„Beiträge zur Slavistik”, t. XLVII: *Slovo v tekste, perevode i slovarie*, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang 2002. (współredaktor: K. Bajor)

E. Nevzorova-Kmech, *Polsko-rosyjski słownik frazeologiczny gwary młodzieżowej / Польско-русский фразеологический словарь молодежного сленга*, Łódź: Wyd. Primum Verbum 2010.

„Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 8: *W kręgu zagadnień semantycznych, kulturologicznych i pragmatycznych*, Łódź: Wyd. UŁ 2012. (współredaktor: A. Piasecka)

Теоретические и прикладные аспекты изучения семантики и стилистики текста / Teoretyczne i praktyczne aspekty badań semantyki i stylistyki tekstu, Łódź: Primum Verbum 2012. (współredaktorzy: Th. Daiber, G. Gochev, I. Zlatev)

Язык и стиль литературных и нелитературных текстов / Język i styl tekstów literackich i nieliterackich, Łódź: Primum Verbum 2012. (współredaktorzy: A. Tsoi, A. Ginter, A. Kamińska)

X. Вальтер, В.М. Мокиенко, Е.А. Невзорова-Кмеч, Л.И. Степанова, *Русская фразеология для поляков. Практическое пособие*, Łódź: Wyd. UŁ 2018.

Artykuły

- Из наблюдений над стилем «Тихого Дона» М. Шолохова, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, z. 5, Łódź: Wyd. UŁ 1983, s. 181–189.
- Методика семного анализа и сферы его применения при изучении синонимомантонимических отношений. Artykuł zdeponowany 11.08.1982 pod nr. 10762 w Instytucie Informacji Naukowej Akademii Nauk w Moskwie. Bibliograficzny opis artykułu opublikowany w biuletynie «Новая советская литература по общественным наукам. Языкознание», Москва 1983, № 1, 24 s. maszynopisu.
- Семантический анализ антонимо-синонимических парадигм. Artykuł zdeponowany 11.08.1982 pod nr. 10761 w Instytucie Informacji Naukowej Akademii Nauk w Moskwie. Bibliograficzny opis artykułu opublikowany w biuletynie «Новая советская литература по общественным наукам. Языкознание», Москва 1983, № 1, 23 s. maszynopisu.
- Функционирование антонимов в художественной речи А.П. Чехова, „Przegląd Ruscystyczny”, Łódź: Wyd. UŁ 1987, z. 3–4, s. 151–162.
- К вопросу о семантическом анализе антонимов в русском языке на фоне лексикографической практики, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, z. 20, Łódź: Wyd. UŁ 1989, s. 119–129.
- К вопросу о семантике противопоставляемых синонимов в русском языке, «Болгарская русистика», София 1989, № 6, s. 32–40.
- Своеобразие парадигмы с доминантой «хороший-плохой» (на материале произведений А.П. Чехова и словарей русского языка), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, z. 21, Łódź: Wyd. UŁ 1989, s. 57–67.
- Заметки о языке и стиле Михаила Зощенко (лингвистический аспект), «Болгарская русистика», София 1991, № 4, s. 31–41.
- Z badań nad problematyką antonimiczną w radzieckiej literaturze lingwistycznej, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, z. 26, Łódź: Wyd. UŁ 1992, s. 43–61.
- Семантическая организация чеховских юморесок «И то и се (Поэзия и проза)», „Болгарская русистика», София 1992, № 2, s. 28–34.
- Michail Zoszczenko – burzyciel stalinowskiego „sacrum”, „Literatura na Świecie” 1993, nr 10, s. 196–207. (współautor: T. Stepnowska)
- Стилистическое использование антонимов, несоотносительных в понятийном плане, в художественной речи А.П. Чехова, „Foreign Language Teaching Journal / Чуждоезиково обучение”, София 1994, № 1, s. 10–16.
- Антонимы в заглавиях чеховских произведений, „Russian Language Journal / Русский язык”, East Lansing, Michigan (Michigan State University) 1995, № 162–164, Vol. XLIX, s. 295–306.
- Иноязычные вкрапления в русской художественной литературе (на материале произведений Михаила Зощенко), „Beiträge zur Slavistik”, t. XXVII: Inner-slavischer und slavisch-deutscher Sprachvergleich, Hrsg. H. Jellitte, T.P. Troškina (Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1995, s. 241–253.
- Семантика заглавных антонимов в сочинениях А.П. Чехова, „Foreign Language Teaching Journal / Чуждоезиково обучение”, София 1995, nr 3, s. 4–11.

- Слово в структуре художественных текстов Михаила Зощенко. Языковые деформации, „*Slavica Quinqueecclesiensia*” I, Pécs 1995, s. 163–173.
- Język utworów Michaiła Zoszczenki w konfrontacji przekładowej, „*Slavia Orientalis*” 1995, nr 2, t. XLIV, s. 239–250.
- Projekcja „*Ruskiej Prawdy*” w „*Niebieskiej księdze*” Michaiła Zoszczenki (aspekt lingwistyczny), „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*”, z. 33, Łódź: Wyd. UŁ 1995, s. 91–99.
- «Русская Правда» в «Голубой книге» Михаила Зощенко (Лингвистический аспект), „*Beiträge zur Slavistik*”, t. XXIX: *Das Adjectiv im Russischen. Geschichte, Strukturen, Funktionen*, Hrsg. H. Jelitte, E.A. Balalykina, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1996, s. 147–156.
- Manifestowanie się nowomowy w tekstach Michaiła Zoszczenki, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*”, z. 35, Łódź: Wyd. UŁ 1996, s. 87–98.
- Выбор технических средств с учетом специфики контингента, обучаемого иностранному языку, [w:] *Nowe elementy teorii i praktyki opisu i dydaktyki nauczania języka rosyjskiego. Materiały konferencji naukowo-metodycznej w Warszawie 22–23 maja 1997 r.*, Warszawa 1997, s. 269–276. (współautor: S. Jurkin)
- Борис Шекспир – в поисках секретов зощенковского слога, [w:] *Teksto analize irinterpretacija. Tarptautines konferencijos pranešimai Šiauliai, 1998 m. lapkričio 11–12 d.*, Šiauliai 1998, s. 142–146.
- Как заголовок сигнализирует о содержании произведения, «Русская словесность в школах Украины», Киев 1998, № 4, s. 40–41.
- О семантике лексических контрастов в художественных произведениях А.П. Чехова (на материале адъективных образований), [w:] *Florilegium Slavicum: liber ad honorandum Herbert Jelitte*, Hrsg. E. Bogdanova, M. Sobieroj, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1998, s. 313–324.
- Цитата в структуре «Голубой книги» Михаила Зощенко, [w:] *Взаимодействие литератур в мировом литературном процессе (проблемы теоретической и исторической поэтики). Материалы международной научной конференции 15–17 апреля 1998 г. в Гродненском государственном университете, в 2 частях*, Гродно 1998, часть 1, s. 110–115.
- Языковое своеобразие произведений Михаила Зощенко, „*Beiträge zur Slavistik*”, t. XXXVII: *Slavistische Studien zum XII. Internationalen Slavistenkongress in Krakau* 1998, Hrsg. H. Jelitte, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1998, s. 301–308.
- О семантике и стилистике синонимических образований в творчестве Михаила Зощенко, „*Beiträge zur Slavistik*”, t. XXXIX: *Textsemantik und Textstilistik*, Hrsg. H. Jelitte, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1999, s. 161–169.
- Своеобразии черты на Зощенковия стил. Отклонения от езиковия регламент, „*Foreign Language Teaching Journal / Чуждоезиково обучение*”, София 1999, nr 1, s. 56–62.
- Kontaminacja nazw osobowych w utworach Michaiła Zoszczenki, „*Beiträge zur Slavistik*”, t. XXXIX: *Textsemantik und Textstilistik*, Hrsg. H. Jelitte, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien: Peter Lang 1999, s. 91–100.

- Typowe i niekonwencjonalne kontrasty leksykalne w utworach Michaiła Zoszczenki (Uwagi wstępne), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, z. 39, Łódź: Wyd. UŁ, 1999, s. 95–101.
- O idiolekcie artystycznym Michała Zoszczenki. Uwag kilka o strukturach kolokwialnych, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Rossica”, z. 2, Łódź: Wyd. UŁ 2000, s. 107–116.
- Kapitalina, Melor, Turbina – czyli prolegomena do mody imienniczej w porewolucyjnej Rosji, „Przegląd Rusycystyczny” 2001, z. 3, s. 86–93.
- Komizm a idiolekt artystyczny Michała Zoszczenki, „Stylistyka” 2001, t. X, s. 431–442.
- «Изобретательская семидневка» Владимира Маяковского: словообразовательный и семантический аспекты изучения неологизмов, [w:] Актуальные вопросы изучения русской литературы и культуры, русского языка и методики его преподавания в европейском контексте, ред. Я. Генцель, Л. Иохим-Кушликова, Ф. Листван, Kraków 2001, s. 255–260.
- Антонимия и антонимичное слово в русском языке (статус, проблемы, аспекты), „Beiträge zur Slavistik”, t. XLVII: Slovo v tekste, perevode i slovare, Hrsg. K. Bajor, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien 2002, s. 221–236.
- O художественной речи А.П. Чехова. Материалы к словарю антонимов писателя, „Stylistyka” 2002, t. XI, s. 255–268.
- Синонимичные слова в художественном тексте и в словаре, [w:] Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza, red. A. Pstyga, K. Szcześniak, Gdańsk 2002, s. 242–247.
- Jan Nieciśław Baudouin de Courtenay a najnowsza leksykografia rosyjska (zarys problemu), „Ученые записки Казанского государственного университета”, т. 143: Бодуэн де Куртене и современная лингвистика, Казань 2002, s. 69–73.
- O języku Stalina. Dywersja werbalna, „Beiträge zur Slavistik”, t. XLVII: Slovo v tekste, perevode i slovare, Hrsg. K. Bajor, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang 2002, s. 183–189. (współautor: T. Stepnowska)
- Słowo w języku artystycznym Michała Zoszczenki, „Beiträge zur Slavistik”, t. XLVII: Slovo v tekste, perevode i slovare, Hrsg. K. Bajor, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang 2002, s. 199–210.
- Zmiany leksykalno-semantyczne w okresie pieriestrojki i głasnosti, „Beiträge zur Slavistik”, t. XLVII: Slovo v tekste, perevode i slovare, Hrsg. K. Bajor, J. Wierzbiński, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang 2002, s. 211–220.
- Uwag kilka o słownictwie rosyjskim w okresie pieriestrojki, [w:] Pragmatyczne aspekty opisu języków wschodniosłowiańskich, red. P. Czerwiński, Katowice 2003, s. 77–83.
- O специфике новообразований в произведениях Владимира Маяковского, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 1, Łódź: Wyd. UŁ 2003, s. 135–144.
- Поэтика и семантическое пространство паремий советского времени, „Stylistyka” 2003, t. XII, s. 279–293.

- Теоретические проблемы антонимии (взгляд с рубежа веков), „*Respectus Philologicus*” 4, Kaunas 2003, s. 48–58.
- Композиционно-коммуникативная структура зошенковского текста (на материале рассказа «Обезьяний язык»), [w:] *Aktualne problemy semantyki i stylistyki tekstu (studia opisowe i komparatywne)*, red. J. Wierzbiński, Łódź 2004, s. 119–124.
- Лингвокультурологический аспект изучения художественного текста, [w:] *Język rosyjski w konfrontacji z językami Europy w aspekcie lingwokulturoznawczym*, red. P. Czerwiński, H. Fontański, Katowice 2004, s. 265–274.
- О воздействующей функции художественной стилистики, [w:] *Лингвистические исследования. Сборник научных работ памяти профессора Герберта Елимте*, Казань 2004, s. 173–177. (współautor: K. Popow)
- W kwestii słownictwa rosyjskiego i jego semantyki we współczesnej leksykografii akademickiej, „*Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*”, t. XLIX, 2004, s. 367–378.
- Impresje o semantyce i stylistyce krótkich form narracyjnych w twórczości Antona Czechowa, [w:] *Ogród nauk filologicznych. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole 2005, s. 683–691.
- До питання семантики протиставлених синонімів у російській мові, „*Studia Methodologica*”, випуск 15, Тернопіль 2005, s. 3–10.
- Думата в художествения език на Михаил Зошченко, „*Български език*» 2005, кн. 1, s. 105–111.
- О воздействующей функции художественной стилистики, «Съпоставително езикознание / Сопоставительное языкознание / Contrastive Linguistics», XXX, 2005, кн. 3, s. 110–114. (współautor: K. Popow)
- Своеобразие паремнологических изречений, возникших в советский период, [w:] *Język a rzeczywistość. Ruscystyczne studia konfrontatywne*, red. P. Czerwiński, H. Fontański, Katowice 2005, s. 206–212.
- Какое разнообразие ликов... или «Толковый словарь названий женщин», „*Vergleichende Studien zu den slavischen Sprachen und Literaturen*”, Bd. 13: *Das Russische in zwei sprachigen Wörterbüchern. Internationale Fachtagung, Magdeburg, 18.-22.5.2005* (Русский язык в двуязычных словарях. Международная научная конференция, Магдебург, 18–22 мая 2005 г.), Hrsg. R. Belentschikow, Frankfurt am Main–Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Wien: Peter Lang, 2006, s. 271–281.
- К вопросу о лингвостилистических особенностях научных текстов, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica*”, z. 2: *Język – struktura – styl współczesne kierunki badań lingwistycznych*, red. A. Ginter, J. Wierzbiński, Łódź: Wyd. UŁ 2006, s. 149–158.
- On Specific Features of Idiolect in Mikhail Zoshchenko’s Literary Works, „*Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku, Neofilologia*”, t. 9, Płock 2006, s. 75–82.
- Своеобразие зошенковского слога. Отклонения от языкового регламента, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica*”, z. 3: *Semantyka i pragmatyka tekstu*, red. J. Wierzbiński, M. Wingender, Łódź: Wyd. UŁ 2007, s. 177–185.
- Энантисемия и другие проявления контрастной семантики слов в произведениях А.П. Чехова, „*Alatoo Academic Studies*», Bishkek 2007, Vol. 2, No 2, s. 66–74.

- Również: «Русский язык и литература в школах Кыргызстана», Бишкек 2007, № 4, s. 70–77.
- Paremiologia i skrzydlatologia jako nauki integracyjno-interdyscyplinarne w glottodydaktyce*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku, Neofilologia”, t. XI: Interdyscyplinarność w glottodydaktyce. Język – literatura – kultura, Płock 2007, s. 29–37.
- Семантико-культурологический аспект интертекстуальности в художественном тексте*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 4: Język i kultura, red. J. Wierzbński, Łódź: Wyd. UŁ 2008, s. 179–187.
- Заметки о семантике метафорических контрастов (на материале юморесок А.П. Чехова)*, [w:] *Problemy semantyki i stylistyki tekstu*, red. J. Sosnowski, Łódź 2009, s. 315–321.
- Исторический дискурс в литературном тексте Михаила Зощенко (лингвокультурологический аспект)*, [w:] *Филологические традиции в современном литературном и лингвистическом образовании. Сборник научных статей*, вып. 8, т. 1, Москва 2009, s. 247–251.
- Синтаксическая структура зощенковского сказа (к постановке вопроса)*, [w:] *Rossica Olomuciensia XLVIII. Sborník příspěvků z mezinárodní konference. XX. Olomoucké Dny Rusistů 02.09.–04.09.2009*, Olomouc 2009, s. 55–58.
- Intertekstualność z perspektywy interpretacyjnej dzieła literackiego (na materiale utworów Michaiła Zoszczenki)*, [w:] *Świat wartości w literaturze. Tom jubileuszowy dedykowany Profesor Oldze Główko*, red. E. Sadzińska, A. Szymańska, Łódź 2009, s. 173–182.
- Какое разнообразие ликов... или «Толковый словарь названий женщин»*, [w:] *Жизнь продолжается. Ученый, поэт, личность. Памяти Н.П. Колесникова, Ростов-на-Дону 2010*, s. 123–128.
- К вопросу о когнитивно-культурологическом образе концептов в близкородственных языках*, [w:] *Интеграционные процессы в коммуникативном пространстве регионов. Материалы Международной научной конференции, г. Волгоград, 12–14 апр. 2010 г.*, Волгоград 2010, s. 64–70.
- Общекультурные парадигмы и языковые процессы в России XX в.: методологический подход*, [w:] *Филологические традиции в современном литературном и лингвистическом образовании. Сборник научных статей*, вып. 9, т. 1, Москва 2010, s. 345–351.
- Семантико-стилистические особенности русских загадок, шуток, скороговорок и считалок*, [w:] *Z zagadnień semantyki i stylistyki tekstu*, red. A. Ginter, Łódź 2010, s. 485–492.
- Тематические разряды лексики в политическом дискурсе*, [w:] *La lengua y literatura rusas en el espacio educativo internacional: estado actual y perspectivas (II Congreso Internacional, Granada, 8–10 de septiembre de 2010)*, t. 2, red. R. Guzmán Tirado, L. Sokolova, I. Votyakova, Granada 2010, s. 2011–2015.
- Лексический повтор и синтаксический параллелизм в структуре художественных текстов Михаила Зощенко*, [w:] *Ученые записки Московского гуманитарного педагогического института*, т. 9, Москва 2011, s. 343–350.

- Специфика имен собственных с идеологической маркировкой в русской ономастике, [w:] Десятый международный симпозиум. МАПРЯЛ 2010. Теоретические и методологические проблемы русского языка как иностранного в традиционной и корпусной лингвистике. Доклады и сообщения, Велико-Тырново 2011, s. 398–401.
- К вопросу о содержании концепта «хлеб» в русской и польской лингвокультурах, [w:] Теоретические и прикладные аспекты изучения семантики и стилистики текста / *Teoretyczne i praktyczne aspekty badań semantyki i stylistyki tekstu*, red. J. Wierzbiński, Th. Daiber, G. Gochev, I. Zlatev, Łódź 2012, s. 236–246.
- Топонимические советизмы, связанные с именами Ленина и Сталина, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 8, Łódź: Wyd. UŁ 2012, s. 103–111.
- Парадигматическая модель с доминантой радость – горе (на материале сочинений А.П. Чехова и словарей русского языка), „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 9: *Aktualne problemy semantyki i pragmatyki*, red. A. Piasecka, I. Blumental, A. Ginter, Łódź: Wyd. UŁ 2013, s. 127–140.
- Семантика и стилистика произведений А.П. Чехова с антонимией в заглавиях, [w:] Язык как система и деятельность – 4, Ростов-на-Дону 2013, s. 160–164.
- Kodyfikacja słownictwa rosyjskiego w nowszej leksykografii (zarys problemu), [w:] *Teksty, podteksty i konteksty. O współczesnej polszczyźnie i jej kontaktach z innymi językami słowiańskimi*, red. B. Grochala, E. Pałuszyńska, Pruszków k. Łasku 2014, s. 123–137.
- Семантика и стилистика политических лозунгов, воззваний и цитат советского периода, [w:] *W kręgu zagadnień semantyki i stylistyki tekstu*, red. A. Piasecka, I. Blumental, Łódź 2014, s. 169–177.
- Структурно-семантические особенности сложносокращенных слов и аббревиатур, образованных в советский период, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 10: *Aktualne problemy semantyki i pragmatyki*, red. A. Kamińska, Łódź: Wyd. UŁ 2014, s. 147–154.
- Семантическое пространство слова «дом» в русско-польском сопоставлении (на материале словарных толкований и паремиологических изречений), „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 11: *Dynamika współczesnego języka rosyjskiego. Z zagadnień semantyki, stylistyki i pragmatyki*, red. A. Piasecka, I. Blumental, Łódź: Wyd. UŁ 2015, s. 165–170.
- Языковая картина дома в русских и польских паремиологических и фразеологических изречениях, [w:] *Диалог языков и культур: Россия – Польша*, ред. В.С. Картавенко, Смоленск: Маджента 2015, s. 142–148.
- Zagadnienie komunikacji tekstowej z perspektywy utworów literackich Michała Zoszczeni, [w:] *Komunikatywizm – przyszłość nauki XXI wieku*, red. G. Habrajska, Łódź 2016, s. 224–234.
- Советская действительность сквозь призму анекдота (лингвокультурологический аспект), „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 13: *Językoznawstwo porównawcze. Conceptologia Kwestie przekładowe. Aspekt synchroniczny i diachroniczny*, red. K. Ratajczyk, Łódź: Wyd. UŁ 2016, s. 121–131.

- Динамические процессы в лексическом корпусе современного русского языка, «Наука. Мысль» 2017, № 4, s. 67–74.
- Концепт мать в русской и польской лингвокультурах, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 14: *Język, pragmatyka, komunikacja międzykulturowa*, red. I. Blumental, Łódź: Wyd. UŁ 2017, s. 39–50.
- Лингвокультурологический анализ малых форм в творчестве А.П. Чехова, „Studia Slavica”, t. XXI/2, Ostrava 2017, s. 9–18.
- Семантическая структура чеховских текстов с антонимами, „Педагогика и психология / Pedagogics and Psychology” 2017, № 1, Almaty, s. 146–152.
- Языковая концептуализация образа матери в русско-польском сопоставлении, [w:] *Диалог языков и культур: Россия – Польша*, ред. В.С. Картавенко, Смоленск: Маджента 2017, s. 123–131.
- Иллюзия иностранной речи в текстах Михаила Зоженко, „Studia Rossica Posnaniensia”, t. XLIII, Poznań 2018, s. 315–326.
- Семантика и стилистика юморесок А.П. Чехова, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 15: *Problemy semantyki i stylistyki tekstu*, red. A. Ginter, Łódź: Wyd. UŁ 2018, s. 157–166.
- Поэтика слова в художественном пространстве Михаила Зоженко (лингвистический и культурный аспекты), [w:] *Słowiański krąg. Słowo – myśl – obraz w tradycji i współczesności*, Katowice 2019, s. 167–178.
- W kręgu stylistyki i języka poetyckiego, [w:] *Świat przedstawiony w literaturze, kulturze i języku*, red. A. Warda, A. Stępniać, Łódź 2020, s. 247–265.
- Языковая коммуникация в произведениях Михаила Зоженко, [w:] *Contributions to the 22nd Annual Scientific Conference of the Association of Slavists (Polyslav)*, Eds K. Bednarska, D. Kruk, B. Popov, O. Saprikina, T. Speed, K. Szafraniec, S. Terekhova, R. Tsonev, A. Wysocka, Wiesbaden 2020, s. 327–335.
- Изменения в словарном составе русского языка времен перестройки, [w:] *Contributions to the 23rd Annual Scientific Conference of the Association of Slavists (Polyslav)*. Eds K. Bednarska, D. Kruk, B. Popov, O. Saprikina, T. Speed, K. Szafraniec, S. Terekhova, R. Tsonev, A. Wysocka, Wiesbaden 2021, s. 378–387.
- Отражение речевой стихии времени и произведениях Михаила Зоженко, „Studia Rossica Posnaniensia”, t. XLVI, Poznań 2021, s. 211–233.
- Семантика и стилистика малых жанров с антонимами в творчестве А.П. Чехова, [w:] *Світ мови – світ у мові: матеріали VI Міжнародної наукової конференції, 29 жовтня 2021 р.*, ред. Ю.В. Кравцова, Киев: Вид-во НПУ ім. М.П. Драгоманова 2021, s. 18–21.
- Трансформация стандартных моделей антонимизации слов в произведениях А.П. Чехова, [w:] *Вопросы семантики и стилистики текста: лингвистический дискурс*, red. Z. Kuca, Łódź: Wyd. UŁ 2021, s. 25–36.

Recenzje i artykuły recenzyjne

- S. Dimitrowa, *Isključenija v ruskom jazyke*, Columbus, Ohio 1994 (246 p.), „Kritikon Litterarum” 23, Mertert/Luxbg. und Oberbillig 1996, Heft 1–4, s. 42–44. (współautor: H.-G. Herrmann)
- Имре Пачаи, Специфика русской культурной зоны в русской народной речи и фольклоре, *Ныредьхаза* 2002 (296 s.), „Respectus Philologicus” 3, Kaunas 2003, s. 161–162.
- O запертом – Aurika Czerwinsky, Margarita Nadel-Czerwinska, Piotr Czerwinski, „Schriftenreihe Philologia”, Bd. 47: *Metaphern des russischen sexuellen Ego. Einpsycholinguistisches Wörterbuch des aktuellen Sprachgebrauchs*. Jürgen Hartung (Hrsg.), Hamburg: Verlag Dr. Kovač, 2001 (342 s.), „Respectus Philologicus” 6, Kaunas 2004, s. 177–180.
- Semantyka rosyjskich struktur morfosyntaktycznych z datiwem w aspekcie lingwistyki kognitywnej (artykuł recenzyjny: Beata Rycielska, Celownik rosyjski. Studium kognitywne. Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i studia, t. (DCCXIII) 639, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2007, 292 s.), «Вестник Волгоградского государственного университета» 2008, серия 2: Языкознание, № 2 (8), s. 158–168.
- Modele komunikacyjne z parentezą w tekście literackim (artykuł recenzyjny: Tatiana Kwiatkowska, Функции вводных и вставных конструкций в художественном повествовании (на материале романа Н.С. Лескова «На ножах»). *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* nr 2472, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007, 128 s.), „Studia Methodologica”, выпуск 26, Тернопіль 2009, s. 154–158.
- O rosyjskich konstrukcjach bezosobowych z celownikiem w ujęciu kognitywnym (Beata Rycielska, Marzena Rycielska, *Obrazowanie w języku. „Lancetnik bez głowy” i celownik rosyjski*, Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, 2008, 98 s.), „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 5: Język – kultura – historia, red. A. Piasecka, Łódź: Wyd. UŁ 2009, s. 205–207.
- Status nowego słownictwa rosyjskiego w opracowaniach leksykograficznych (artykuł recenzyjny: Маргарита Надель-Червинская, Новая лексика в русских толковых словарях конца XX-начала XXI веков. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* nr 2406, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006, 172 s.), „Horyzonty. Pismo literacko-artystyczne”, nr 22, Racibórz 2009, s. 71–77.
- Koncept „anioł / anioł” w językowo-kulturowym obrazie świata (artykuł recenzyjny: Ewa Straś, *Anioł / Anioł в русско-польском сопоставлении: семантико-этнокультурный аспект*, Тернополь: Крок, 2013, 352 s.), „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 11: *Dynamika współczesnego języka rosyjskiego. Z zagadnień semantyki, stylistyki i pragmatyki*, red. A. Piasecka, I. Blumental, Łódź: Wyd. UŁ 2015, s. 159–164.

- Studium o języku i poznaniu. Rzeczowniki współnorodzajowe w aspekcie porównawczym* (artykuł recenzyjny: Beata Rycielska, *Język i poznanie. Rzeczowniki współnorodzajowe w języku rosyjskim w porównaniu z polskim*, Łódź: Primum Verbum, 2015, 86 s.), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 13: *Językoznawstwo porównawcze. Konceptologia. Kwestie przekładowe. Aspekt synchroniczny i diachroniczny*, red. K. Ratajczyk, Łódź: Wyd. UŁ 2016, s. 133–138.
- Разновидности новаций в лексике современного русского языка*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 14: *Język, pragmatyka, komunikacja międzykulturowa*, red. I. Blumental, Łódź: Wyd. UŁ 2017, s. 51–61.
- Kategoryzowanie świata a model sieciowy z perspektywy badań Beaty Rycielskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 18: *W kręgu języka i kultury*, red. Z. Kuca, I. Tulina-Blumental, A. Piasecka, Łódź: Wyd. UŁ 2019, s. 61–69.
- Петр Червинский, Знак и значение. Семантика предсказаний в знамениях, повериях и приметах*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020, ss. 240, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, z. 19: *Z zagadnień semantyki, onomastyki, leksykografii, przekładoznawstwa i dydaktyki języka rosyjskiego*, red. I. Tulina-Blumental, A. Piasecka, Z. Kuca, Łódź: Wyd. UŁ 2020, s. 132–136.

Agata Piasecka

Имена собственные в поэтических переводах Виктора Ворошильского

Proper Names in Poetic Translations by Viktor Voroshilsky

Summary

The aim of this research is to expose Wiktor Voroshilsky's translation strategy, especially the translation methods and techniques he uses as the author of the Polish versions of Russian poems. Theorists of translation quite often pay attention to the problem of translation of proper names, exploring different contexts related to this issue. Bazyli Tichoniuk wrote about the translation of names within Polish and Russian at the time, while for other languages we can mention works by Ewa Teodorowicz-Hellman, Anna Szcześniak, Elżbieta Skibińska, Anna Majkiewicz, and Krzysztof Hejwowski.

This article attempts to indicate a specific translator's approach to translating proper names. The material under study consists of 25 poems selected from 211 works translated by Voroshilsky. The main selection criterion was the saturation of the poem with elements of interest to the authors, as well as their diversity. This determined the research method, which focused on analysing the repeatability and variety of translation techniques.

Finally, we concluded that Voroshilsky employed different methods of translation, often guided by the function performed by the proper names in the text. We also paid attention to his objective to bring the text closer to the target audience and on the creativity of the translator.

Keywords: translation, poetry, Voroshilsky, proper names.

I. Имена собственные – извечная переводоведческая проблема

Принципы перевода имен собственных казалось бы давно уже определены и теоретики выработали нормы, которым безоговорочно подчиняются переводчики. Но ведь нормы, о которых идет речь,

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki, Zakład Przekładu i Dydaktyki, 90-226 Łódź, ul. Pomorska 171/173, anna.bednarczyk@filologia.uni.lodz.pl

меняются и это не касается только имен собственных. Об этом свидетельствуют и слова исследователей, таких, например, как Михаил Гаспаров, который писал о меняющихся взглядах на перевод (см. напр.: Гаспаров, Автономова, 2001, 389–409; Гаспаров, 2001, 410–430), а также появляющиеся в пространстве целевой культуры переводческие серии, очередные звенья которых свидетельствуют о нужде актуализации перевода.

Среди подвергающихся эволюции находится и проблема перевода имен собственных, на которую обращают внимание многочисленные теоретики перевода. Однако необходимо заметить, что проблемой перевода имен собственных заинтересованы и представители других филологических дисциплин. К тому же исследуются разные контексты рассматриваемых нами имен. Итак, например, в 2004 г. в Твери было издано собрание работ, посвященных именам, определяющим текст и выступающим в нем (Ищук-Фадеева, Глущенко, 2004). Возвращаясь, однако, к проблемам перевода следует заметить, что работы, рассматривающие эти вопросы так многочисленны, что нельзя перечислить здесь все имеющиеся исследования и достаточно указать только некоторые из них. С одной стороны, стоит упомянуть такие теоретические работы, как статья Базили Тихонюка (Tichoniuk, 1984, 118–128), который писал о четырех методах перевода имен собственных, выделяя транскрибирование, калькирование, словарный эквивалент и переименование, с другой, например, различные польские и русскоязычные варианты *Alice's Adventures in Wonderland* Льюиса Кэрролла. В случае перевода на польский язык имеется двенадцать разных вариантов, в которых даже имя заглавной героини эволюционировало, начиная с *Alinki* в переводе Адели С. от 1910 г. (Carroll, 1910), потом *Ali* в переложении Марии Моравской от 1927 г. (Carroll, 1927), и только в 1955 г. в переводе Антони Мариановича впервые превратилось в *Alicje* (Carroll, 1955). В случае русскоязычных вариантов отметим существование девяти переводов, первый из которых, анонимный, был издан уже в 1879 г., а последний, Дмитрия Ермоловича, в 2016 г. В заглавии обычно появляется в них имя Алиса (Алиса в стране чудес), хотя в переводе Владимира Набокова имя заглавной героини звучит Аня (Кэрролл, 1923). Конечно, в случае других героев Кэрролла, как и в случае переводов других книг, в разных текстах наблюдаются такого рода замены имен собственных.

Данное несоответствие чаще всего оказывается результатом разного подхода к переводу, прежде всего разных мнений на тему транскрибирования и переименования, или же использования словарного соответствия. Мнениями на эту тему делились с читателями и переводчики,

например Казимера Иллаковичувна (Iłakowiczówna, 1955, 230–243), и теоретики перевода, например, упоминаемый уже, Тихонюк, или Эва Теодорович-Хелльман (Teodorowicz-Hellman, 1996), указывающая причины замены в переводе исходного имени другим. Стоит также отметить, что появляются и новые исследования данной проблемы, например статьи Анны Щесняк (Szczęśniak, 2000, 149–155), Эльжбеты Скибинской (Skibińska, 2000, 157–169), Анны Майкевич (Majkiewicz, 2012, 23–39), рассматривающих конкретные переводы, а также Кжиштофа Хейвовского (Hejwowski, 2012, 11–22), пытающегося систематизировать переводческую практику. В настоящей статье мы не сможем, и даже не будем пытаться, привести все высказывания на тему перевода имен собственных, однако, прежде чем приступить к рассуждениям о их переводе конкретным автором, стоило бы обозначить проблему.

II. Виктор Ворошильский – переводчик русской поэзии

Виктор Ворошильский, широко известный польскому читателю как прозаик и поэт, является также популяризатором русской литературы в Польше и ее переводчиком. Писатель издал несколько биографических книг о русских литераторах, а также переводы русской поэзии. Самую большую известность принесла ему авторская антология *Moi Moskale*, в которой поместил свыше 200 переведенных собой стихотворений (Woroszyński, 2007)¹.

Нельзя не отметить, что эти переводы являются польскими вариантами стихотворений самых разных авторов, которые создавали свои произведения в разные эпохи, начиная с К*** (Do***) Александра Пушкина и заканчивая *Ich prorocy obracają się w wiatr...* (Ich prorocy szczerzą w suchych wiatrach...) Ирины Ратушинской. Между этими двумя фамилиями встретим и поэтов сегодня почти забытых, как Каролина Павлова, известных, как Анна Ахматова, и «коллективного поэта» Козьму Прутков. Среди них и эмигранты, как Иван Бунин, и погибшие при советской власти – Осип Мандельштам, Марина Цветаева, Даниил Хармс, и принявший революцию Владимир Маяковский. Здесь можно прочитать стихотворения шестидесятников (напр. Евгения Евтушенко, Роберта Рождественского, Беллы Ахмадулины),

¹ В статье обсуждаются переводы, помещенные в этом издании. Страницы даются в тексте в скобках.

бардов (Булата Окуджавы, Александра Галича, Владимира Высоцкого) и современных диссидентов, таких как Наталья Горбаневская и, упоминаемая уже, Ратушинская.

В небольшом предисловии, озаглавленном *Jego Moskale*, дочь Ворошильского – Наталья пишет, что в их доме именно так (*Moskale*) называли русских друзей и знакомых (Woroszyłska, 2007, 5). Думается, что всех переводимых поэтов Ворошильский считал в какой-то степени друзьями, о чем свидетельствуют очень личностные, посвященные им комментарии, которые переводчик поместил в книгу, а также завершающие ее слова:

Książka *Moi Moskale*, którą zamykam czterema wierszami Ireny Ratuszyńskiej, to poza wszystkim innym – intymny mój pamiętnik obcowania przez całe życie z poezją, której tak się powiodło w stuleciu tym i poprzednim – oraz, poprzez losy poetów, z ceną, którą za to płaciła (Woroszyłski, 2007, 501).

а) имена авторов в переводе

Приведенные мною слова, кроме указания на личностный подход к творцам переводимой поэзии, являются также свидетельством нерешенного до сегодняшнего дня вопроса о переводе имен собственных.

Обратим внимание на перевод имени Ратушинской, который осуществляется словарным образом *Ирина – Irena*. Таким образом Ворошильский переводит почти все имена русских поэтов. Исключениями являются *Козьма Прутков*, *Саша Черный*, *Георгий Иванов*, *Осип Мандельштам*, *Велимир Хлебников*, *Булат Окуджава*, *Олжас Сулейменов*, *Юрий Левитанский*, *Федор Сологуб*, *Геннадий Айги*, *Юнна Мориц*, *Белла Ахмадулина*, *Иосиф Бродский*. Можно заметить, что это прежде всего имена, не имеющие польских словарных соответствий: *Булат*, *Олжас*, *Юнна*, или ассоциируемые с Россией, а также – шире – с православием, как греческое по происхождению *Геннадий*. Это и псевдонимы, в данном случае не используемая в Польше ласкательная форма имени Александр – *Саша*. Здесь применение транскрибирования вполне понятно. По-другому обстоит дело с именами, у которых имеются соответствующие словарные формы, но Ворошильский выбирает транскрибирование. С одной стороны, это имена с двойными формами *Иосиф* и *Осип*, словарным эквивалентом которых на польском языке является *Józef*, а также *Юрий* и *Георгий*, которые в свою очередь, согласно словарю, переводятся как *Jerzy*. В случае *Осипа* и *Юрия* можно говорить о традиции, так как эти вариативные формы имен принято транскрибировать на польский язык. Однако в случае *Иосифа* и *Георгия*, обычно применяются польские соответствия, примером может

послужить Józef Stalin. Таким образом можно говорить о непоследовательности переводчика, хотя, конечно, нельзя забывать о традиции перевода. Итак, несмотря на Сталина – *Józefa*, Осип Мандельштам всегда остается *Osipem*, а Иосиф Бродский *Iosifem*, точно так же, как Юрий Гагарин – *Jurijem*, а Георгий Жуков – *Georgiem*, несмотря на святого Георгия, имя которого по традиции переводится *Jerzy*. Кстати, интересно отметить, что выбор способа перевода может привести к возникновению ненамеренного комизма в переводном тексте. Такой случай произошел в свое время, когда в Украине выступал лодзинский хор под руководством Ежи Рахубинского, имя и фамилия которого в польской записи звучат *Jerzy Rachubiński*. Переводчик на русский язык применил английскую транскрипцию, в результате чего на плакате появилось имя *Джерзи Рачубинский*.

Среди транскрибируемых Ворошильским имен русских авторов появились также *Козьма Прутков* и *Федор Достоевский*. Отметим, что имя *Козьма* имеет польское соответствие – *Kiżma*, или *Kosma*, точно так же, как и у имени *Федор* – *Teodor*. Кстати, в начале XX в. имя *Федор* иногда переводилось на польский язык словарным способом. Имя *Teodor* появилось, например, в издаваемых в XIX в. и в начале прошедшего столетия переводах романов Федора Достоевского (см. напр.: Dostojewski, 1897).

В данном контексте заметим также, что еще в 80-ые годы прошлого века словарные аналоги довольно часто оказывались переводческими соответствиями, и только на переломе XIX и XX столетия самым популярным и ожидаемым читателем методом перевода имен собственных стало их транскрибирование.

31

б) имена собственные в переводимых текстах

Именно с такой точки зрения хочется рассмотреть польские варианты тех имен, которые появились в переводимых Ворошильским стихотворениях.

Они, конечно, разные, встречаются и в заглавиях, которые наделяют текст значением, и в самом тексте, принадлежат к мировой культуре, или только к культуре оригинала. Так как заглавия чаще всего переводятся польским поэтом буквально, мы попытаемся присмотреться главным образом именам, выступающим в тексте, и переводческим решениям, замечаемым в польских вариантах стихотворений. Согласно этому намерению, ниже помещается нами таблица, указывающая некоторые имена собственные, появившиеся в выбранных подлинных текстах, и их переводные соответствия, а также комментарии к решениям переводчика:

ПОДЛИННИК	ПЕРЕВОД
1. Александр Пушкин <i>Песни о Стеньке Разине</i> (1959–1962, 144–146) <i>Pieśni o Stieńce Razinie</i> (15)	
<i>Волга-река</i> <i>Стенька Разин</i> <i>Астрахань-город</i>	<i>Wołga-matka</i> <i>Stieńka Razin</i> <i>Astrachań</i>
В стихотворении Александра Пушкина появляются три имени собственные, тесно связанные с русской культурой и, к тому же, со Степаном Разиным: 1. Волга, которая в русском фольклоре часто является символом России, появляется в стихотворении Пушкина трижды, как: <i>Волга-река</i>, <i>Волга, мать родная</i>, а также <i>Волга-матушка</i>. Отметим, что войска Разина передвигались, плывя по Волге, и эта река появляется в посвященных ему песнях, прежде всего в песне, слова которой повторил Пушкин, а именно <i>Волга, Волга, мать родная</i>, в свою очередь Астрахань Разин взял 28 июля 1670 г. В переводе, кроме аналога <i>Волги</i>, встречаем формулировку <i>Wołga, mateczka</i> и <i>Wołga, matuś kochana</i>. Перевод несомненно позволяет передать польскому читателю национальный и народный характер текста, несмотря на то, что данные постоянные эпитеты в польском фольклоре не встречаются. 2. В случае имени <i>Степана Разина</i> Ворошильский решил применить транскрибирование и включить в свой текст – соответствующие оригиналу имя и фамилию <i>Stieńka Razin</i>, используя популярную, просторечную форму имени атамана; 3. Таким же способом – транскрибируя – переводчик поступил с названием города <i>Астрахань</i>, однако в данном случае он упустил характерное для русского фольклора дополнение: <i>Астрахань-город</i>, оставляя лишь название <i>Astrachań</i>. Итак, обратим внимание с одной стороны на стремление передать стилизацию стихотворения и придать ему фольклорный характер, о чем свидетельствуют не только имена собственные, и о чем мы не будем рассуждать в настоящей статье, и, с другой – на уход от стилизации в случае города, название которого должно быть понятно польскому читателю.	
2. Каролина Павлова <i>Сфинкс</i> (1931, on-line) <i>Sfinks</i> (20)	
<i>Сфинкс</i> <i>Эдип</i>	<i>Sfinks</i> <i>Edyp</i>
В обоих случаях мы имеем дело с общеизвестными именами собственными, у которых имеются постоянные соответствия на разных языках, и которые принято переводить посредством транскрибирования.	
3. Каролина Павлова <i>Везде и всегда</i> (1946, on-line) <i>Zawsze i wszędzie</i> (21)	
<i>Альбион</i> <i>Тимбукту</i> <i>Москва</i> <i>Лиссабон</i> <i>Португальские девы</i>	<i>Albion</i> <i>Azja</i> <i>moskiewski dzwon</i> <i>Lizbona</i> –

Гяур	<i>Giaur</i>
Сингапур	<i>Singapur</i>
далай-лама	<i>Dalaj-Lama</i>
Сен-Готард	<i>Saint-Gotard</i>
Текла	<i>Tekla</i>
Берлин	<i>Berlin</i>
Гекла	<i>Hekla</i>
Пиренеи	<i>Pireneje</i>
Индийская альма	<i>tancerka w sari</i>
Берега миссисипские	<i>Missisipi brzegi</i>
Чимборасо	—
Помаре	—
Тамеа-меа-ма	—
—	<i>Atlantyk</i>

Стихотворение Каролины Павловой открывают слова:

Где ни бродил с душой унылой,
Как ни текли года, —
Все думу слал к подруге милой
Везде я и всегда.

Они определяют стратегию перевода, указывая на функцию, выполняемую в нем топонимами, антропонимами и безэквивалентной лексикой с национальной окраской, а именно на использование их для выявления объема заглавного «везде и всегда». Поскольку это всего лишь перечень мест, где может происходить действие (места определяют и указанные люди), а также времен, когда оно может происходить. Исходя из этого, можно признать, что переводчик не обязан воспроизводить их. Важно лишь сохранить впечатление, что все, о чем говорит лирический субъект, возможно «везде» и «всегда».

1. Итак, Ворошильский передает часть перечисленных в подлиннике мест и лиц (Альбион, Лиссабон, Сингапур, Сен-Готард, Берлин, Миссисипи, Пиренеи, Гекла), используя их словарные аналоги, другие пропускает, как *португальские девы*, *Тамеа-меа-ма*, *Чимборасо*, *Помаре*, еще иные заменяет более понятными, как в случае *Тимбукту*, превратившегося в *Азию* (*Azja*), а также *индийской альмы*, ставшей танцовщицей в сари (*tancerka w sari*) и *Москвы*, которая передана косвенным образом как московский колокол (*moskiewski rozdzwoniony dzwon*). Кстати, *Тимбукту* это город в Африке, не в Азии, однако замена данного образа не мешает воссозданию смысла стихотворения в целом. То же касается названия восточной танцовщицы — альма, обладающего, правда, польским словарным соответствием (*almée, almeja*), но редко употребляемого и применяемого также к проституткам. Замена танцовщицами в сари позволяет передать смысл текста в целом, не нарушая ассоциативного пласта текста и его стиля. В случае московского колокола можно говорить о указании на Москву и заметить усиление эмоционального воспоминания о родине, чему способствует звуковой повтор, наблюдаемый в польском тексте: «*W moskiewskim rozdzwonionym dzwonie / Ojczyznę rozpoznajęs*». Стоит также отметить появление в польском тексте отсутствующего в оригинале Атлантического океана (*Atlantyk*).

Как было сказано, для этого конкретного текста способ перевода не имеет большего значения. Важным является, чтобы целевой вариант передавал объем «везде» и «всегда», вызывая впечатление огромности, что достигается введением близкого, как напр. *Москва* и отдаленного, экзотичного, как *Сингапур*. Другие имена собственные переводятся словарными аналогами, что естественно, так как они общеизвестны, так в случае безэквивалентной лексики (*гиаур*, *далай-лама*), как и *Теклы* – героини пьесы Фридриха Шиллера *Смерть Валленштейна* (в немецком подлиннике в драме *Wallenstein* данное имя звучит *Thekla*).

2. Следует все-таки обратить внимание на редуцирование в переводе названия потухшего вулкана *Чимборасо*, имени династии царей *Помаре* (на острове Таити) и нескольких королей Гавайских островов *Тамеа-меа-ма*. Вполне возможно, что причиной являлось незнание этих названий. А их утрата в тексте, как мы уже отмечали, не влияет на его общий смысл, точно так же, как введение в него *Атлантики*, в какой-то степени компенсирующее указанные редукции.

4. Николай Некрасов *Железная дорога* (1864, on-line) *Kolej żelazna* (24)

Ваня	Wania
Ванечка	—
Ванюша	—
Русь	Ruś
—	Rosja
Граф Петр Андреевич Клейнмихель,	Hrabia Piotr Andrejewicz Kleinmmichel
белорус	Białorusin
Волхово	z Rosji rozległej
матушка Волга	—
Ока	—
Ватикан	Watykan
Колизей	Koloseum
Вена	Wiedeń
святой Стефан	Święty Stefan
Аполлон Бельведерский	Apollo
славянин	Słowianie
англо-сакс	Anglosas
германец	Germanin
немец	Niemiec

1. Среди разного рода имен собственных, какие появились в стихотворении Николая Некрасова, несомненно следует обратить внимание на имя одного из героев этого текста – мальчика *Вани*, которого зовут также *Ванечкой*, или *Ванюшей*. В переводе найдем всего лишь одну форму этого имени – транскрибированное *Wania*.
2. В свою очередь, в случае *Руси*, о которой говорит отец Вани, Ворошильский использовал в переводе и отвечающее подлиннику *Ruś*, и нейтральную форму *Rosja*.
3. В тексте встречаемся еще с именем реально существующего *графа Петра Андреевича Клейнмихеля*. В данном случае переводчик применил единственную возможность – транскрибируя имя и отчество, вернулся к немецкой (первичной) записи фамилии графа.

4. Из текста Некрасова в переводе исчезли *Волхово, матушка Волга* и *Ока*. Вместо этих точных указаний на место происхождения строителей Николаевской железной дороги в польском варианте появились слова «*Z Rosji rozległej*». Таким образом польский читатель получает обобщенный образ, а не конкретные, но, на самом деле, до какой-то степени случайные локализации.
5. В свою очередь, несомненно известные всем реципиентам названия, такие как напр.: *Ватикан, Колизей, Вена, святой Стефан, славянин, англо-сакс, германец, немец*, получили в переводе словарные соответствия. В переводе наблюдаются два отклонения от этой схемы. Определение *германец*, которое в оригинале звучит пренебрежительно, в варианте Ворошильского получило нейтральный эквивалент *Germańin*. В свою очередь, *Аполлон Бельведерский* сократился до имени *Apollo*. Если первое из приводимых отклонений может в какой-то степени повлиять на эмоции читателя, то второе ничего в этом плане не меняет.

5. Владимир Соловьев Панмонголизм (1894, on-line)
Panmongolizm (31)

Византии
Рим
Россия
Алтай
Китай

Bizancjum
Rzym
Rosja
Altaj
—

В переводе стихотворения Соловьева *Панмонголизм* воссозданы все приводимые в подлиннике имена собственные. Они переводятся благодаря использованию польских аналогов данных названий. Исключение составляет исчезнувшее из польского текста название страны *Китай*, причиной чего, по всей вероятности, является проблема с рифмующимися в подлиннике *Алтаем* и *Китаем*:

От вод малайских до *Алтая*
Вожди с восточных островов
У стен поникшего *Китая*
Собрали тьмы своих полков.

Тем более, что польское соответствие *Китая* это *Chiny*. Однако данное опущение не влияет на прочитываемый реципиентом поэтический образ.

6. Зинаида Гиппиус С варевом (1919, on-line)
Z warzą (36)

Счастье,
Упокоение
Привычка
Отвычка

Szczęście
Ukojenie
Przyzwyczajka
Odzwyczajka

В случае данного произведения Зинаиды Гиппиус стоит заметить, что Ворошильский ввел в польский текст две неологические словесные формы: *Przyzwyczajka* и *Odzwyczajka*, хотя в исходном варианте появилось всего лишь одушевление *Привычки* и *Отвычки*. Решение переводчика можно объяснить женской формой русских слов: *привычка* и *отвычка* и средним родом польских: *przyzwyczajenie* и *odzwyczajenie*. Сестры следовало назвать женскими именами, поэтому, как нам кажется, Ворошильский и решил применить неологизмы.

7. Максимилиан Волошин Написание о царях московских (1919a, on-line)
Napisanie o carach moskiewskich (43)

Иван	<i>Iwan</i>
Федор	<i>Fiodor</i>
Борис во схиме Боголеп	<i>Borys – Bogu miły w pokucie</i>
Ксения	<i>Ksenia</i>
Василий	<i>Bazyli</i>
Марина Мнишек	<i>Maryna Mniszech</i>
Филарет	<i>Filaret</i>
Иван Михайлович князь Катырев-Ростовский	<i>Iwan Michajłowicz książę Katoryew-Rostowski</i>

1. Имена царей в стихотворении Максимилиана Волошина переводятся согласно традиции посредством анаголов, или имен традиционно транскрибированных. Так, часть царских имен переводится словарным образом (напр. *Борис* – *Borys*, *Василий* – *Bazyli*), а другие путем транскрибирования (*Федор* – *Fiodor*, *Иван* – *Iwan*). Интересно отметить, что Ворошильский пропускает имя *Боголеп*, принятое Борисом Годуновым после пострига, и заменяет его определением *Bogu miły w pokucie*.
2. Стоит обратить внимание на транскрибирование с применением польской флексии, как в случае фамилии князя *Катырева-Ростовского*.

8. Максимилиан Волошин Гражданская война (1919b, on-line)
Wojna domowa (49)

–	<i>Zarudski</i>
Разины	<i>Sieńka</i>
Кудеяры	<i>Kudiejar</i>
столица Невская	<i>stolica Newska</i>
Толстой	<i>Tolstoj</i>
Чехов	<i>Czechow</i>
Достоевский	<i>Dostojewski</i>
Москва	<i>Moskwa</i>
Россия	<i>Rosja</i>

Рассматривая польский вариант стихотворения *Гражданская война* Волошина, следует обратить внимание прежде всего на три, наблюдаемые в нем, переводческие решения, а именно:

1. Введение в текст перевода имени разбойника – атамана Ивана Заруцкого, которое ошибочно записано здесь *Zarudski*, что затрудняет рецепцию текста.
2. Запись фамилии *Кудеяр* как *Kudiejar*, а не *Kudejar* – согласно польской традиции.
3. Употребление в переводе имени *Sieńka* («*duch Sienieka*») вместо русской фамилии *Разин*. Необходимо заметить также, что в польской традиции имя Стеньки Разина звучит *Stieńka*, а не *Sieńka*.

9. Саша Черный Анархист (1910, on-line)
Anarchista (57)

Териоки	–
Петр Петрович	<i>Piotr Pietrowicz</i>
немка	<i>Niemka</i>

Из польского варианта *Анархиста* Саши Черного исчезло название местности Териоки – сегодняшнего Зеленогорска, возможно из-за записи в оригинале строчной буквой, но это не помешало сохранить ироничный характер высказывания.

**10. Саша Черный *Крейцеров соната* (1909, on-line)
Sonata Kreutzerowska (58)**

прачки Феклы
«бигус»
Крым

praczka Tekla
bigos
Krym

В польском варианте *Крейцеровской сонаты* самым интересным переводческим решением является перевод имени прачки Фекла его словарным аналогом – *Tekla*, хотя в наше время имена принято транскрибировать. Возможно, что Ворошильский стремился использовать то же имя, которое появилось в переводе стихотворения *Везде и всегда* Павловой, где Шиллеровская *Thekla*, согласно русскому переводу драмы, получила имя *Текла*. Соответственно в его переводе стихотворения Павловой появилось имя *Tekla*. Возможно также, что переводчик решил связать текст с польскими контекстами, отсюда и *bigos*, заменяющий *бигус* в оригинале, и именно *Tekla*, а не *Fiokla*.

**11. Александр Блок *Двенадцать* (1918, on-line)
Dwunastu (67)**

Андрюха
Ванька
Катька
Катя
Петька
Петруха
Шоколад Миньон жрала

–
Wańka
Kat'ka
Katia
Piet'ka
Pietrucha
Mleczną żarłaś czekoladę

Мы не собираемся рассуждать о всех именах собственных, которые читатель встречает в поэме Блока, укажем только два случая, интересные с точки зрения процесса перевода:

1. Первый из них – это отсутствие в польском варианте *Андрюхи*. Трудно сказать, что было причиной такого переводческого решения, но заменившее *Андрюху* польское *Chłopaki pomagajcie* указывает на коллективность действия и оправдывается как заменившее в данном отрывке текста сразу два имени – *Андрюху* и *Петруху*. Пропитируем:

Стой, стой! **Андрюха**, помогай!
Петруха, сзади забегай!.. (Блок 1918, on-line)

Stać. Stać! **Chłopaki**, pomagajcie!
Z tyłu niech który, z tyłu zajdzie! (75)

2. Второй – воспроизведение в целевом тексте грубовато-фамильярных форм имен, таких как *Ванька*, *Катька* и *Петька*. Все они переводятся путем транскрибирования с применением польского фамильярного суффикса *-ka-*. Следует, однако, отметить, что для передачи на польском языке имен *Катька* и *Петька* перед

суффиксом ставится апостроф: *Kat'ka*, *Piet'ka*, что помогает указать читателю мягкость согласного [т], в то время как в имени *Wańka* мягкости достигается благодаря мягкому согласному [ń].

3. Стоит также отметить замену названия производимого в Петербурге шоколада *Миньон* обобщенным словосочетанием *czekolada mleczna*.

**12. Ирина Одоевцева *Баллада о Роберте Пентегью* (1920, on-line)
Robert Pentague (100)**

Том
Нэнси
Молли Грей
Сэм

Tom
Nancy
Molly Gray
Sam

В балладе Ирины Одоевцевой появились английские имена и фамилии, которые Ворошильский транскрибировал, используя их английское написание: *Robert Pentague*, *Tom*, *Nancy*, *Molly Gray*, *Sam*.

**13. Осип Мандельштам *Соломинка* (1916, on-line)
Słomka (105)**

Саломея
соломинка
Нева
Лигейя
Ленор
Серафита

Salomea
Słomka
Newa
Ligia
Lenora
Serafita

1. В противовес балладе Одоевцевой в стихотворении Осипа Мандельштама наблюдаются имена разного рода. Это прежде всего *соломинка* – *Саломея* (на самом деле стихотворение посвящено Саломее Николаевне Андрониковой, которую называли Саломкой), и оба этих имени в буквальном словарном переводе: *słomka* и *Salomea* найдем в польском тексте.
2. Кроме имени (имен) заглавной героини, в произведении находим *Ленор*, *Серафиту* и *Лигейю*, а также реку *Неву*. Все эти имена, кроме *Лигейи*, воспроизведены посредством словарных аналогов, согласно традиции перевода имен известных лиц.
3. Относительно *Лигейи*, которая в целевом тексте оказалась *Ligia*, можно, как нам кажется, говорить о некотором ассоциативном сдвиге. Образ сирены Лигейи относится к древнегреческой мифологии², в свою очередь появившаяся в переводе *Ligia* по-яку ассоциируется прежде всего с героиней *Камо Грядеши* (*Quo vadis*) Генриха Сенкевича, и только потом с мифологической сиреной. Может быть, лучшим переводческим выбором была бы форма *Ligieja*.

**14. Осип Мандельштам *Жил Александр Герцевич* (1931, on-line)
Był sobie skrzypek Hercowicz (108)**

² Сирена Лигейя появляется также в сонете и на картине английского художника-прерафаэлиты Данте Габриэля Россетти от 1873 г. Лигейя (*Ligeia*) является также героиней рассказа Эдгара Аллана По под таким же заглавием.

Александр Герцевич Сердцевич Скерцевич Шуберт	– <i>Hercowicz</i> <i>Sercowicz</i> <i>Schercowicz</i> <i>Schubert</i>
Еще одно произведение Мандельштама в переводе Ворошильского, заслужившее нашего внимания, – это <i>Жил Александр Герцевич</i> (<i>Był sobie skrzypek Hercowicz</i>). - Здесь появляются имя и отчество еврейского скрипача, которого зовут Александр Герцевич (образцом для мандельштамовского героя стал Александр Герцевич Айзенштадт). Имя исчезает из польского текста, отчество переводится с учетом альтернативы русского <i>-г-</i> и польского <i>-h-</i> и передается на польском языке как <i>Hercowicz</i>, что, за неимением имени, воспринимается читателем перевода как фамилия. Несмотря на то, что польский читатель, по всей вероятности, не ассоциирует данного имени с еврейским именем <i>Hersz</i> (русс. Герш), описываемая замена не влияет на восприятие стихотворения в целом, тем более, что в польской традиции отчество не употребляется. - Точно так же, как и в подлиннике, имя (в подлиннике отчество, в переводе фамилия) скрипача создает игру слов с рифмующимися с ним неологическими именами, благодаря чему выстраивается цепочка созвучных имен: <i>Герцевич</i> – <i>Сердцевич</i> – <i>Скерцевич</i> в оригинале и, соответственно: <i>Hercowicz</i> – <i>Sercowicz</i> – <i>Schercowicz</i> в варианте Ворошильского. В обоих текстах она опирается на таких же корнях: <i>-сердц-</i>, <i>-скерц-</i> и, соответственно: <i>-serc-</i>, <i>-scherc-</i>.	
15. Осип Мандельштам Скрипачка (1935, on-line) <i>Skrzypaczka</i> (111)	
Паганини чех Вены Марины Мнишек с венгерской немчуры	<i>Paganini</i> <i>Czech</i> <i>Wiedeń</i> <i>Maryna Mniszech</i> <i>Niemra</i> <i>Węgierka</i>
В следующем, рассматриваемом нами, стихотворении Мандельштама – <i>Скрипачка</i>, кроме повторяющихся имен собственных, переводимых словарными аналогами, как <i>Паганини</i>, <i>чех</i>, <i>Вена</i>, или <i>Марина Мнишек</i>, появилась «венгерская чемчура», которую Ворошильский перевел словами <i>Niemra Węgierka</i>. Возможно, что он переводил с варианта, заключающего пренебрежительное слово <i>немчура</i>, так как оно иногда появляется в записях исследуемого стихотворения, хотя в первоисточнике находится слово <i>чемчура</i>, то есть частушечный припев (<i>чемчура, чурара</i>) популярный в 20-ые годы XX столетия.	
16. Даниил Хармс Одна девочка сказала «гвя» (1937, on-line) <i>Jedno dziewczątko powiedziało «gwy»</i> (246)	
Ермаков Рагозин Мотька Манька Санька	<i>Jermakow</i> <i>Ragozin</i> <i>Moł'ka</i> <i>Mańka</i> <i>Sieńka</i>

Рассматривая имена собственные, появившиеся в тексте Даниила Ермакова, следует отметить, что:

1. Мы уже раньше замечали транскрибирование встречающихся в стихотворениях фамилий (здесь это: *Ермаков* – *Jermakow*, *Рагозин* – *Ragozin*), а также использование Ворошильским польских мягких согласных и апострофа для передачи сокращенного имени с мягким согласным перед суффиксом *-ка* (*Мотька* – *Mot'ka*, *Манька* – *Mańka*).
2. В рассматриваемом переводе появилось несоответствующее подлинному имя, а именно *Sieńka* вместо *Саньки* из первоисточника. Для понимания текста это не имеет никакого значения, но, кажется, что перевод является результатом ошибки, может быть, незнания, что имя *Санька*, это сокращенный вариант имени *Александр*, в то время как *Сенька* является разговорной формой нескольких других русских имен, таких как, напр. *Арсений*, *Семен*, *Ксения*, и именно ему отвечает польское *Sieńka*.

**17. Леонид Мартынов *Замечали – по городу ходит прохожий?..* (1940, on-line)
Czy widzieliście? (267)**

Лукоморье?
Луккрай
Мукомолье?
Мухомолье?

Łekomorze
Łekoprojekt
Łekomorze?
– Męki Boże!
– O jakim to znów muchomorze?
Kran w komorze?
Tym gorzej

Следующим интересующим нас произведением является *Замечали – по городу ходит прохожий?..* Леонида Мартынова и имеющиеся в нем фиктивные топонимические названия:

1. Переводчик пытается, правда, передать наблюдаемую в оригинале игру слов, связанную с пушкинским *Лукоморьем*, однако самая существенная проблема состоит в том, что его читатель, по всей вероятности, не ассоциирует страны, называемой *Łekomorze*, с поэмой *Руслан и Людмила*.
2. Независимо от нехватки указанных читательских ассоциаций можно ожидать адекватного понимания текста целевым реципиентом, чему способствует удачно выстроенная автором польского варианта цепочка, составляющая игру слов. Отметим, что в переводе уменьшается количество повторений слова *Лукоморье* и одновременно в польский вариант вводятся другие слова, которые рифмуются с польским *Łekomorze*. Если в подлиннике опирающаяся на рифмовку игра слов сводится к именам *Лукоморье* – *Мукомолье* – *Мухомолье* и дополняется *Луккраем*, то в переводе это: *Łekomorze* – «*męki Boże!*» – «*muchomorze*» – «*kran w komorze*» – «*tym gorzej*» и, добавочно, *Łekoprojekt*.

**18. Ольга Берггольц *Аленушка* (1940, on-line)
Kasieńka (Alonuszka) (276)**

Аленушка
Иванушка

Kasieńka
Jasiczek

В стихотворении Ольги Берггольц имеются всего лишь два имени собственных, которые Ворошильский сменил польскими именами. Заменявшее *Иванушку* – *Jasiczek*

является польской ласкательной формой имени *Jan*, к тому же с деревенским оттенком, что отвечает *Иванушке* (Ивану) в подлиннике. *Kasieńka* тоже является ласкательной формой, в данном случае имени *Katarzyna*, однако не имеет ничего общего с русской *Аленушкой*. Интересно, что в заглавии Ворошильский, назвав свою героиню *Kasieńka*, в скобках привел транскрибированное имя *Alonuszka*. Однако это не передает ассоциаций с народной русской сказкой о сестрице Аленушке и ее брате Иванушке.

**19. Александр Галич *Аве Мария* (1966–1969, on-line)
Ave Maria (312)**

<i>Следователь-хмурик</i>	<i>Śledź-sercowiec</i>
<i>Москва</i>	<i>Moskwa</i>
<i>Калинин</i>	–
<i>Теберда</i>	<i>Kaukaz</i>
<i>Иосиф</i>	<i>Józef</i>
<i>Мадонна</i>	<i>Madonna</i>
<i>Иудея</i>	<i>Judea</i>
<i>republika Komi</i>	<i>republika Komi</i>
<i>бутырки</i>	<i>Butyrki</i>
<i>треблинки</i> ³	<i>Treblinka</i>

1. Рассматривая данное произведение Александра Галича, необходимо обратить внимание на перевод слов, определяющих следователя, а именно *Śledź-sercowiec*, в то время как автор подлинника называет это лицо *Следователем-хмуриком*. Если сочетание слов *следователь* и *хмурик* (о ком-то нахмуренном) в русском первоисточнике не вызывает никаких сомнений и ассоциируется с представителем определенных служб режима, то в польском варианте, как нам кажется, это не так очевидно. В обеих языковых версиях в тексте прочитывается ирония, однако в переводном варианте сокращение слова *śledczy* (следственный) – *śledź* довольно трудно ассоциировать с полицейским, так как оно прежде всего ассоциируется с селедкой. В свою очередь *sercowiec* обозначает или человека большого сердцем, или же очень чувствительного.
2. Кроме того, стоит заметить, что из польского текста исчез *Калинин* (неизвестно, куда выслали информацию о реабилитации), а *Теберду*, куда получил путевку следственный, сменил *кавказский берег*. Эти замены не влияют на восприятие текста, более того, оставление указанных местностей в переводе могло бы привести к недоумению, так как польскому читателю безразлично, куда власти послали письмо и неизвестно, что *Теверда* находится на Кавказе.
3. Остальные имена собственные сохранены в переводе благодаря традиционному словарному переводу (напр. *Иосиф*, *Иудея*), или транскрибированию (*Коми*, *бутырки*, *треблинки*).

**20. Вероника Долина *Воздушный транспорт* (Караганда – Франкфурт)
(1989, on-line) *Karaganda – Frankfurt* (325)**

<i>Итака</i>	<i>Itaka</i>
<i>Гете</i>	<i>Goethe</i>

³ Запись *бутырки* и *треблинки* строчной буквой согласно тексту.

Рильке – – ненецкий казахский немецкий Москва шереметьевский трап	Rilke uzbecki tatarski – kazachski niemiecki – Moskiewski trap
Перевод песни Вероники Долиной – пример совмещения в одном произведении разных переводческих приемов. В нем замечаются: 1. Словарные аналоги, как в случае <i>Итаки</i>, а также <i>немецкого</i> и <i>казахского</i> языков. 2. Вводимые в текст перевода, отсутствующие в оригинале <i>татарский</i> и <i>узбекский</i> языки (<i>tatarski, uzbecki</i>). 3. Редукция – имеется в виду исчезнувший из польского варианта <i>ненецкий</i> язык, а также <i>Москва</i>, которая появилась в другом месте, и всего лишь как заменитель <i>шереметьевского трапа</i> (<i>moskiewski trap</i>). 4. Замена одного имени собственного другим, как в случае <i>шереметьевского трапа</i>, сменного, упоминаемым уже, московским. Эту замену оправдывает преобладание у польского реципиента ассоциаций с Москвой над ассоциациями с аэропортом Шереметьево. 5. Обратное транскрибирование фамилий известных поэтов (<i>Goethe, Rilke</i>).	
21. Евгений Евтушенко Монолог Тили Уленишпигеля (1965, on-line) <i>Monolog Dyla Sowizdrzała</i> (333)	
Тиль Уленишпигель Неля Дахау Бабий Яр Эскуриал голландец. русский поляк еврей француз	Dyl Sowizdrzał – Oświęcim Babi Jar – Holender Rosjanin Polak Żyd Grek
1. Первое, на что следует обратить внимание, анализируя данное произведение Евгения Евтушенко, – это польская традиция, меняющая <i>Тили Уленишпигеля</i> в <i>Dyla Sowizdrzała</i>. Казалось бы, что другие реалии, появившиеся в сказке о Тиле Уленишпигеле, тоже должны передаваться согласно упомянутой традиции. Однако в польской версии стихотворения не найдем упоминания об <i>Эскуриале</i>, которое перенесено в текст Евтушенко непосредственно из сказки о Тиле Уленишпигеле и, что более существенно для перевода, имеется и в польском варианте сказки. Возможно, переводчик решил, что польский читатель не сможет понять данного намека. Отметим, что из польского текста исчезает тоже возлюбленная Тили – <i>Неля</i>, появляющаяся в польском варианте сказки про <i>Тили Уленишпигеля</i> как <i>Nelly</i>.	

2. На месте концлагеря *Дахау* в тексте Ворошильского упоминается *Oświęcim*, что тоже можно признать стремлением к достижению лучшего понимания текста и ориентировке на польского реципиента.
3. С другой стороны, следует заметить, что переводчик не боится упоминать о *Бабьем Яре (Babi Jar)*, про который польский читатель может ничего не знать.
4. Перечисляя в своем тексте разные национальности, Ворошильский заменяет *француза греком*, причиной чего является стремление сохранить форму, что не влияет на передаваемые текстом смыслы.

**22. Юнна Мориц *Между Сциллой и Харибдой* (1965, on-line)
Między Scyllą a Charybdą (363)**

Польша и Китай
Лир и Эдип
Цезарь и Брут.
Пушкин и Дант
Блок и Хафиз
Муза и Кассандра
Сцилла и Харибда
Анна и Марина
Арктика и Кушка
Женя и Андрей
Белла и Новелла
гипербореум

Polska a Chiny
Lir a Edyp
Brutus a Cezar
Dante a Puszkina
Błok a Hafiz
Muza a Kassandra
Scylla a Harybda
Anna a Maryna
Krym a Czukotka
Żeńka a Andriejem
Bellą a Nowellą
Hiporborej

Стихотворение авторства Юнны Мориц опирается на пары разного рода противопоставлений, из которых большинство повторяется в переводе. Имеются все-таки некоторые исключения:

1. Оригинальные *Арктика* и *Кушка* в польском тексте сменяются парой *Krym* и *Czukotka*. Таким образом на месте метафоры Севера и самой южной точки СССР (в настоящее время Туркмении, так как *Кушка* это сегодняшний Серхетабад) появились другие метафоры тех же севера и юга.
2. Переводя пару *Женя* и *Андрей*, Ворошильский ввел в текст более просторечную форму имени *Женя* – *Żeńka*, хотя можно было перевести ее дословно – *Żenia*.
3. Необходимо заметить, что, если польский реципиент сможет правильно ассоциировать некоторые появившиеся в тексте «антонимические пары», прежде всего известные как *Цесарь* и *Брут*, то в случае пар, связанных с русской культурой, это не так очевидно, напр. *Белла* и *Новелла* необязательно будут ассоциироваться с Беллой Ахмадулиной и Новеллой Матвеевой, что для русского читателя не подвергается сомнению.

**23. Иосиф Бодский *Два часа в резервуаре* (1965, on-line)
Dwie godziny w zbiorniku (385)**

Фауст
польская пропаганда
Краков
Клаузевиц
цыгане
мавры

Faust
polska propaganda
Kraków
Clausewitz
Cyganie
Maurzy

немецкий Меф-ибн-Стофель идиш фрау Ингланџ Лондон Франсис Бекон арабский санскрит Маргарита в Каир Меф Гете Томас Манн Гуно Ибн-Сина Гален Марло Эккерман	niemiecki Mef-ibn-Stofel jüdisch Frau England London Francis Bacon arabski sanskryt Małgorzata do diabła wysłał Mef Goethe Tomasz Mann Gounod Avicenna Galen Marlowe Eckermann
1. Анализируя перевод имен собственных, появившихся в стихотворении Иосифа Бродского, следует отметить, что все они переведены словарным методом, причем именам, транскрибированным в оригинале из латиницы, переводчик вернул первичное написание, примером могут послужить Клаузевиц – Clausewitz, или Эккерман – Eckermann. 2. Единственное отсутствующее в переводе имя собственное это название города Каир, куда в подлиннике было выслано письмо. В польском тексте говорится о письме к черту – «do diabła wysłał». 3. Стоит также отменить применение более популярного в Польше имени того же лица, имеется в виду замену русского Ибн-Сина польским Avicenna. 4. С другой стороны русское идиш фрау получило форму jüdisch Frau, ассоциирующуюся с немецким языком, вкрапления из которого доминируют так в русском, как и в польском текстах.	
24. Олжас Сулейменов Рассматривая карту Земли (1992, on-line) Nad mapą Ziemi (416)	
Китая Или Тянь-Шань Балхаш Илим Ангара Германии Дунай Иллер Миссисипи Иллинойс Австрия Илле донецкие степи Иловля	Chiny Ili Tian-Szań Bałchasz Ilim Angara - Dunaj Iller Misissipi Illinois Niemcy Ihle stepy donieckie Howla

Печоры	Peczora
Ильмень	Ilmeń
Ильч	Itycz
Аляска	-
Ил	-
Франции	Francja
Иль	Isle
-	Wilia
-	Wisła
Иль	Il
Земли	Ziemia
Иллиада	Iliada
Иль-хан	Il-chan
Монгольские князья	Mongolscy książęta
Закавказье	Kaukaz
Персией	Persja
Месопотамия	Mezopotamia
Ил	It
Лес	-
Ли	Li
Лье	Lieu
миля	mila
башкирское имя Иль	imię baszkirskie Il
Волгу	Wołga
Итиль	Itil
Ильей	Ilja
поле (по-Иль-е?) глина?	pole (po-Ilji?)
-	glina
-	insula
-	island
-	isle
по казахски	po kazachsku
ель – земля.	jel znaczy ziemia
В самом слове – Земля	w słowie gleba
корень -иль?!	czyż il nie rozbrzmiewa
Реки мутные от глины несут на поля из глу-	Rzeki mętne od gliny z głębin wieków niosą
боких веков загадочный корень – Иль ⁴	na pola zagadkowy pierwiastek – Il
«Или-или».	Ili-ili (albo-albo)
Древнее слово «Земля»	starodawne «gleba»

Очень интересные переводческие решения приняты Ворошильским в переводе стихотворения казахского поэта Олжаса Сулейменова. Само произведение представляет собой «полулингвистические» и «полупоэтические» рассуждения о первоначальной космической материи и корне -иль-, наблюдаемом в названиях разных рек, таких как Илим, Илдер, Иллиноис, Иловля, а также известных имен (напр. Илья, Иль-хан) и называниях разных предметов (ил, земля, глина, поле), в которых лирическое «я» замечает упомянутый корень -иль-. Итак, целью перевода должно быть указание той же проблемы и, последовательно, предъявление читателю перевода такой же цепочки ассоциаций, которая ведет к определенной, имеющейся в оригинале, развязке.

⁴ Здесь и в польском варианте жирный шрифт мой - А.Б.

1. Большинство встречаемых в подлиннике имен собственных обладает словарным соответствием, отвечающим ему также в звуковом плане, как напр.: *Или* – *Pi*, *Иловля* – *Howla*, *Иллиада* – *Piada*, *Иль-хан* – *Il-chan*. Однако встречаются замены слов из русского произведения путем транскрибирования, которое в данном случае является традиционно принятым способом перевода, как в случае имени *Илья*, которое переводится Ворошильским как *Ilja*, а не согласно словарю – *Elias*. Отметим, что последнее не столько ассоциировалось бы поляку с народным русским героем Ильей Муромцем, сколько с представителем еврейской национальности. С другой стороны, стоит заметить, что в имени *Elias* появляется тот же самый корень -ель- / -иль.
2. В переводе появилась также редукция с одновременной заменой и перемещением. Примером является *Германия*, которая сперва исчезла из польского текста, а после заменила в нем исчезнувшую *Австрию*, но уже в другом месте.
3. Некоторых других названий тоже не найдем в переводе, а именно *Аляски*, *Ила* и *леса*. Трудно сказать, почему в переводе не хватило для них места. Возможно, что это произошло из-за повторяемости названий сходных по звучанию и затруднений, вызываемых ими при такой передаче на польский язык, которая позволит различить их друг от друга, как например в случае названий *Ил* и *Иль*.
4. По другому обстоит дело со словом *лес*, которое теоретически можно было заменить польским *las*, но что не отвечало бы смыслу высказывания Сулейменова, который пишет о желтом продукте половодья, а не о деревьях. Возможно, что в подлиннике имеется опечатка и данное слово должно звучать *лесс*. В таком случае отвечало бы польскому – *less*. Может быть, из-за этого Ворошильский решил устранить его из текста.
4. Кажется, что переводчик пытался компенсировать рассматриваемые нами редукции путем введения в текст несуществующих в нем слов, которые подходят в звуковом плане. С одной стороны, – это разноязычные определения острова – в переводе появилось польское слово *wyspa* и его соответствия на других языках: *insula* (латынь), *island* (английский), *isle* (английский, древнефранцузский), с другой стороны – реки *Wilia* и *Wista*.
5. На месте русского слова *земля* Ворошильский использует польские синонимы *ziemia* и *gleba*.
6. В переводе наблюдается внутритекстовая сноска, а именно русское *или-или* вводится в текст благодаря транскрибированию, совмещенному с объяснением: *ili-ili (albo-albo)*.

**25. Александр Жигулин *Памяти друзей* (1987, on-line)
Pamięci przyjaciół (418)**

Колыма БУР Московский врач-«отравитель» Моисей Борисович Гольдберг Иван Игорь Федя	Kołyma - Lekarz-truciciel Mojżesz Borysowicz Goldberg Iwan Igor Fiedia
---	---

1. В последнем, рассматриваемом нами, стихотворении, переведенном Ворошильским – *Памяти друзей* Александра Жигулина – кроме топонимов и антропонимов появилась также аббревиатура *БУР* и определение *врач-отравитель*. Сокращение,

обозначающее *Барак Усиленного Режима*, польский поэт не перевел, может быть из-за неимения подходящего соответствия. Определение *врач-отравитель*, относящееся к врачам, арестованным по, так называемому, делу врачей в 1952 г., он заменил определением *lekarz-truciciel*, что является калькой.

2. Остальные имена собственные воспроизводятся главным образом путем транскрибирования, стоит однако заметить, что, если имена *Иван*, *Игорь* и *Федя* транскрибируются, то имя врача *Моисей* получило в переводе словарное соответствие *Mojesz*.

III. Итоги – переводческая стратегия

В настоящей статье нами было рассмотрено 25 стихотворных переводов авторства В. Ворошильского, что составляет около 12% всех переводных текстов, помещенных в рассматриваемой книге переводов. Это также почти одна третья авторов, чьи произведения приводятся в книге *Moi Moskale* (20 на 65 появившихся в книге). Мы считаем, что данное количество достаточно для выявления стратегии переводчика, тем более, что не во всех подлинных текстах наблюдаются имена собственные (исключая, считаемое именем текста, заглавие), кроме того переводческие приемы довольно часто повторяются. Последнее чаще всего является результатом стратегии, принятой автором польского варианта, но причиной упомянутой повторяемости может оказаться также однообразность вида применяемых в первоисточнике имен собственных. Именно это, а также стремление указать самые интересные случаи перевода и разнообразие как исходных языковых явлений, так и переводческих решений повлияло на необходимость отбора анализируемых текстов.

Итак, рассматривая избранные тексты, мы пришли к некоторым выводам относительно принятой Ворошильским стратегии и отклонений от нее, наблюдаемых в некоторых стихотворениях. Кажется, что эта непоследовательность может зависеть от времени возникновения перевода, что, к сожалению, очень трудно установить. Возможно также, что на решение переводчика повлияли другие обстоятельства.

Переходя к итоговым заключениям, отметим, что:

1. Переводя общеизвестные названия, которые должны быть понятны реципиенту, принадлежащему к европейской культуре, Ворошильский чаще всего применяет их словарные аналоги (напр. *Китай* – *Chiny*, *Лиссабон* – *Lizbona*, *Василий* – *Bazyli*). Сказанное касается также большинства названий, относящихся к повседневной речи. В данном случае рассматривались только слова, имеющие

существенное значение для текста в целом, как напр. *глина* – *glina*, составные цепочки слов с корнем *-иль-*.

2. В случае имен собственных, которые, согласно традиции, транскрибируются, переводчик почти всегда поступает именно таким образом (напр. *Иван* – *Iwan*).
3. Появившиеся в стихотворениях имена, тесно связанные с русской культурой, в большинстве передаются с учетом национальной характеристики, а также доминирующего в данном стихотворении стилистического оттенка, напр. стилизования на фольклор (*Wołga, mateczka, Wołga, matuś kochana*), или фамильно-просторечного стиля, как в случае просторечных, а иногда считавшихся пренебрежительными, форм имен (*Стенька* – *Stieńka*, *Манька* – *Mańka*), а также с помощью компенсирования, каким являются слова *Chłopaki potagajcie*, заменившие *Андрюху* и *Петруху*. Это относится и к определенным функциям текста, достигаемым благодаря конкретным авторским решениям, таким как цепочка перечислений в стихотворениях Бродского, или Сулейменова.
4. Однако в переводах Ворошильского наблюдаются и трансформации, а именно редукции (напр. исчезнувший из текста *ненецкий язык*, *Китай*, а также *Тамея-мея-ма*, *Чимборасо*, *Помаре*, или *БУР*) и расширения (напр. введение в текст несуществующих в нем названий, таких как *Atlantyk*, или фамилии атамана Заруцкого – *Zarudski*⁵), иногда также замены. Они встречаются прежде всего, если перевод ограничен стихотворной формой исходного текста, или когда данное имя собственное не вызывает у польского реципиента ассоциаций сходных с вызываемыми у реципиента подлинника. Таким образом микродвиг в плане лексики часто может даже оказать помощь в плане сохранения существенных смыслов, передаваемых текстом в целом и в воспроизведении поэтического образа. Примером могут послужить: путевка в *Теберду* заменена в переводе *кавказским берегом*, пара *Krym* и *Czukotka*, сменившие *Арктику* и *Кушку*, замена *шереметевского трапа* *московским*, которые относятся к интерлингвальной конверсии, а также *czekolada mleczna*, тушующая (нейтрализующая) национальный характер шоколада *Миньон*, но передающая смысл и просторечный стиль речи героя подлинника.
5. В свою очередь замена имени персидского философа *Ибн-Сина* его более популярным в Польше вариантом *Авиценна* это пример интралингвальной конверсии, которая точно так же, как указанные выше трансформации, служит достижению сходных ассоциаций у читателей обоих языковых вариантов стихотворения.

⁵ Неправильная запись отмечалась раньше – А.Б.

6. Такую же роль выполняет и использование в переводе разных возможных соответствий одного имени собственного, как в случае Руси, эквивалентами которой в *Kolei żelaznej* оказались и *Ruś*, и *Rosja*. Также введение в стихотворение *Nad mapą Ziemi* двух синонимичных определений земли, а именно *ziemia* и *gleba*, послужило получению сходного с оригинальным эффекта.
7. Стремление «объяснить» читателю перевода смысл произведения наблюдается и во введении в перевод транскрибированного или-или и внутритекстовой сноски: *ili-ili (albo-albo)*, что позволило и воспроизвести смысл данного определения, и сохранить характер текста Сулейменова.
8. Следует отметить, что Ворошильский стремится не нарушить характера данного имени собственного и, последовательно, текста, используя при этом разные переводческие приемы, напр. обобщение, как в случае *Тимбукту*, который в переводе стал *Азией (Azja)*, а также конкретизируя образ, как в случае *Москвы* в подлиннике и сменившего ее в переводе определения *moskiewski rozdzwoniony dzwon*, или же прибегая к компенсирующему образу, чего примером могут быть слова *Z Rosji rozległej*, появившиеся на месте исчезнувших из текста *Волхова, мамышки Волги и Оки*.
9. В целом, можно говорить об ориентировке переводов Ворошильского прежде всего на понятность и вызов у польского реципиента ассоциаций сходных с вызываемыми подлинником у исходного получателя. Однако встречаются и некоторые отклонения от этой стратегии. Они наблюдаются прежде всего в стилистическом плане, часто за неимением адекватного соответствия. Примером может послужить употребление переводчиком одной ласкательной формы имени *Иван* – *Wania*, в то время как в оригинале появились *Ваня*, *Ванечка* и *Ванюша*. В этом плане можно также отметить нейтральное *Germanin* на месте пренебрежительного *германец* и, наоборот, просторечное *Żeńka* на месте ласкательного *Женя*.
10. Наше внимание обратила также креативность переводчика, введшего в свой текст неологизмы: *Przyzwyczajka* и *Odzwyczajka*, *Łekomorze* и *Łekoprojekt*, пытавшегося передать русские просторечные формы имени с помощью апострофа и польского, ассоциируемого как фамильярный, суффикса *-ka-* (*Kat'ka*, *Piet'ka*), а также воспроизвести ассоциативную, и заодно рифмующуюся, цепочку слов, в оригинале соотносящихся с *Лукоморьем* (*Łekomorze – męki Boże! – muchomorze – kran w komorze – tym gorzej*).
11. Кроме того, особого внимания заслуживает введение в перевод польских имен собственных, которые могут дополнять цепочку

перечислений, расширяя образ и ассоциации, как в переводной версии *Рассматривая карту Земли (Nad mapą Ziemi)*, где появились *Wilia* и *Wista*. Следует заметить, что в данном стихотворении расширение образа карты мира происходит также путем введения определений слова *остров* из других языков: *insula*, *island*, *isle*, где не наблюдается польский ассоциативный контекст.

В свою очередь, он становится доминирующим в стихотворении Бергтольц, из которого исчезли русские имена *Аленушка* и *Иванушка*, и, последовательно намека на русскую народную сказку (только в заглавии в скобках, в качестве пояснения, дается имя сказочной героини). Тушуя национальный характер текста, Ворошильский сохраняет его стилизацию, что достигается благодаря ласкательным формам польских имен *Jasiczek* и *Kasieńka*. Похожая замена замечается и в случае *Лигеи*, получившей в переводе имя *Ligia*, что польскому реципиенту ассоциируется прежде всего с героиней *Quo vadis*, несмотря на то, что данная форма имени может быть также соответствием мифологической сирены.

Ориентировкой на польский контекст можно объяснять и замену концлагеря *Дахау* – *Освенцимом* в стихотворении *Monolog Dyla Sowizdrzała*, и перевод имени *Фекла* из *Крейцеровской сонаты* его словарным аналогом – *Tekla*, хотя последнее можно сочетать как с польским контекстом, вводимым в текст *бигусом*, так и стремлением переводчика придерживаться одного эквивалента данного имени. Как мы уже замечали, в переводе *Везде и всегда* имя, переведенное из немецкого *Thekla* как *Текла*, переводилось на польский язык *Tekla*. Так как *Фекла* является словарным соответствием немецкого *Thekla* и польского *Tekla*, переводчик и в данном случае применил тот же эквивалент.

Итак, несмотря на некоторые отступления от подлинника, которые нельзя объяснить, и с которыми трудно согласиться, в большинстве случаев Ворошильский пытается передать имена собственные, воспроизводя характер текста и вызываемые ими ассоциации. Стремясь к достижению этой цели, он доказывает своих переводческих способностей и творческой креативности. Его характерной и одновременно спорной чертой оказалась также ориентировка на целевого реципиента.

Библиография

- Бергтольц, О.Ф. (1940). *Аленушка*, <https://www.culture.ru/poems/41402/alyonushka> (доступ: 4.01.2022).
- Блок, А.А. (1918). *Двенадцать*, <https://ilibrary.ru/text/1232/p.1/index.html> (доступ: 4.01.2022).

- Бродский, И.А. (1965). *Два часа в резервуаре*, <https://www.culture.ru/poems/30656/dva-chasa-v-rezervuare> (доступ: 4.01.2022).
- Волошин, М.А. (1919а). *Написание о царях московских*, <https://www.culture.ru/poems/33319/napisanie-o-saryakh-moskovskikh> (доступ: 4.01.2022).
- Волошин, М.А. (1919б). *Гражданская война*, <https://www.culture.ru/poems/33399/grazhdanskaya-voina> (доступ: 4.01.2022).
- Галич, А.А. (1966–1969). *Аве Мария*, <https://911pesni.ru/1/Aleksandr-Galich/tekst-pesni-Ave-Mariya> (доступ: 4.01.2022).
- Гаспаров, М.Л., Автономова, Н.С. (2001). *Сонеты Шекспира – переводы Маршака*. В: *О русской поэзии* (389–409), М.Л. Гаспаров, Н.С. Автономова (ред.). Санкт-Петербург: Азбука.
- Гаспаров, М.Л. (2001). *Маршак и время*. В: *О русской поэзии* (410–430), М.Л. Гаспаров, Н.С. Автономова (ред.). Санкт-Петербург: Азбука.
- Гиппиус, З.Н. (1919). *С варевом*, <https://www.culture.ru/poems/26826/s-varevom> (доступ: 4.01.2022).
- Долина, В.А. (1989). *Воздушный транспорт (Караганда – Франкфурт)*, <https://pesni.guru/text/> (доступ: 4.01.2022).
- Евтушенко, Е.А. (1965). *Монолог Тиля Уленингеля*, <https://www.culture.ru/literature/poems/author-evgenii-evtushenko> (доступ: 4.01.2022).
- Жигулин, А.В. (1987). *Памяти друзей*, <https://russian-poetry.com/pamyati-druzej/> (доступ: 4.01.2022).
- Ишук-Фадеева, Н.И., Глуценко, Н.В. (ред.). (2004). *Имя текста. Имя в тексте*. Тверь: Лилия принт.
- Кэрролл, Л. (1923). *Аня в стране чудес*. Перевод В.В. Набоков. Берлин: Гамаюн.
- Мандельштам, О.Э. (1916). *Соломинка*, <https://www.culture.ru/poems/41562/solominka> (доступ: 4.01.2022).
- Мандельштам, О.Э. (1931). *Жил Александр Герцевич*, <https://www.culture.ru/poems/41748/zhil-aleksandr-gercovich> (доступ: 4.01.2022).
- Мандельштам, О.Э. (1935). *Скрипачка*, <https://www.culture.ru/poems/41750/za-paganini-dlinnopalyu> (доступ: 4.01.2022).
- Мартынов, Л.Н. (1940). *Замечали – по городу ходит прохожий?...*, https://45parallel.net/leonid_martynov/zamechali_-_po_gorodu_khodit_prokhozhiy.html (доступ: 4.01.2022).
- Мориц, Ю.П. (1965). *Между Сциллой и Харибдой*, <http://www.owl.ru/morits/stih/mezhdu-scilloy-i-haribdoj.html> (доступ: 4.01.2022).
- Некрасов, Н.А. (1864). *Железная дорога*, <https://www.culture.ru/books/594/zheleznaaya-doroga/read> (доступ: 4.01.2022).
- Одоевцева, И.В. (1920). *Баллада о Роберте Пентегью*, https://slova.org.ru/odoevceva/ballada_o_roberte_pentegiu/ (доступ: 4.01.2022).
- Павлова, К.К. (1831). *Сфинкс*, <https://www.culture.ru/poems/31106/sfinks> (доступ: 4.01.2022).
- Павлова, К.К. (1846). *Везде и всегда*, <https://www.culture.ru/poems/31125/vezde-i-vsegda> (доступ: 4.01.2022).
- Пушкин, А.С. (1959). *Песни о Стеньке Разине*. В: Idem. *Собрание сочинений в 10 томах*. Т. 2. *Стихотворения 1823–1836* (144–146). Москва: ГИХЛ.

- Соловьев, В.С. (1894). *Панмонголизм*, <https://www.culture.ru/poems/21899/panmongolizm> (доступ: 4.01.2022).
- Сулейменов, О.О. (1992). *Рассматривая карту Земли*, <http://ilin-yakutsk.narod.ru/1992/1992.htm> (доступ: 4.01.2022).
- Хармс, Д.И. (1937). *Одна девочка сказала «гвя»*, https://slova.org.ru/harms/siuita_iz_goluboy_tetrad/ (доступ: 4.01.2022).
- Черный, С. (1909). *Крейцерова соната*, <https://ru.wikisource.org/wiki/> (доступ: 4.01.2022).
- Черный, С. (1910). *Анархист*, <https://ru.wikisource.org/wiki/> (доступ: 4.01.2022).
- Carroll, L. (1910). *Przygody Alinki w Krainie Cudów*. Tłum. Adela S. Warszawa: Wyd. M. Arct.
- Carroll, L. (1927). *Przygody Ala w krainie czarów*. Tłum. M. Morawska. Warszawa: Gebethner i Wolf.
- Dostojewski, T. (1897). *Wspomnienia z martwego domu (w katordze)*. Tłum. J. Treściak. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Hejwowski, K. (2012). *Nazwy własne w tekście literackim – techniki tłumaczenia*. W: *Przekład. Język. Kultura III* (11–22), R. Lewicki (red.). Lublin: Wyd. UMCS.
- Ілakovичówna, K. (1955). *Kilka słów o przypadkowych tłumaczeniach*. W: *O sztuce tłumaczenia* (230–243), M. Rusinek (red.). Wrocław: Ossolineum.
- Majkiewicz, A. (2012). *Nazwy własne w polskich przekładach Piwnicy Auerbacha (Faust J. W. Goethego)*. W: *Przekład. Język. Kultura III* (23–39), R. Lewicki (red.). Lublin: Wyd. UMCS.
- Skibińska, E. (2000). *Nazwy własne we francuskim przekładzie „Prawieku i innych czasów” Olgi Tokarczuk*. W: *Przekładając nieprzekładalne...* (157–169), W. Kubiński, O. Kubińska, T.Z. Wolański (red.). Gdańsk: Wyd. UG.
- Szcześniak, A. (2000). *Nazwy własne w tłumaczeniach tekstów historycznych*. W: *Przekładając nieprzekładalne...* (149–155), W. Kubiński, O. Kubińska, T.Z. Wolański (red.). Gdańsk: Wyd. UG.
- Teodorowicz-Hellman, E. (1996). *„Fizia Pończoszanka” w tłumaczeniu polskim (O przekładzie literatury dla dzieci i młodzieży)*. W: *Obyczajowość a przekład* (131–145), P. Fast (red.). Katowice: „Śląsk”.
- Tichoniuk, B. (1984). *Z problematyki przekładu rosyjsko-polskiego nazw własnych*. W: *Problemy lingwistyki tekstu* (118–128), M. Blicharski (red.). Katowice: UŚ.
- Woroszyńska, N. (2007). *Jego Moskale*. W: *Woroszyński W. Moi Moskale. Wybór przekładów z poezji rosyjskiej od Puszkina do Ratuszyńskiej* (s. 5). Wrocław: Biuro Literackie.
- Woroszyński, W. (2007). *Moi Moskale. Wybór przekładów z poezji rosyjskiej od Puszkina do Ratuszyńskiej*. Wrocław: Biuro Literackie.
- Woroszyński, W. (2007). *Noty o autorach*. W: *Idem. Moi Moskale. Wybór przekładów z poezji rosyjskiej od Puszkina do Ratuszyńskiej* (437–501). Wrocław: Biuro Literackie.

«Белые лебеди» русской свадебной песни

The White Swans of the Russian Wedding Song

Summary

The two selected sources (Siberian and north Russian wedding ceremonies) give semantic projections of “the white swan/pen” towards a fiancée. They are described as “a personal female, maternal, nursing and ancestral” element and a personification of girl’s mommy, dear sister(s), female friends, female relatives and of course the girl’s beauty which she must leave. The bride-to-be / fiancée is called a *cygnet* or a *white swan* in the songs performed by her female friends as well as by the family of her future husband. Her own ancestral element from her point of view is regarded as “swans,” “flock of swans.” On the other hand, from the point of view of the bridegroom, this is called “geese,” “flock of geese,” “goose’s.” Finally, the fiancée must leave her flock of swans to join her husband’s flock of geese. The above observations and their results are related to the folk traditions – in fairy tales, proverbs, catchphrases, and riddles.

53

Keywords: wedding ceremony, wedding ritual songs, folk traditional culture, folk Russian fairy tale, ethnosemantics, semiotics.

Первое, на что стоило бы обратить внимание в связи с поставленной темой, это на довольно последовательное отражение в традиции русской свадьбы того, что выражает себя при посредстве словесно передаваемых *лебедя, лебедки, лебедушки, лебязьего, лебедино* и т.п. Не будем определять это в привычно принятых терминах символа, символизации, символики¹, имея в виду подход к вопросу с другой

* Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa, 42-206 Sosnowiec, ul. Grota-Roweckiego 5, czerwinski.piotr@gmail.com

¹ Довольно обширная литература по данной проблеме (*лебедь* как мифологический образ и символ в славянской и не только славянской культуре) имеет главным образом энциклопедический либо научно-популярный характер (см. для примера: Демин, Щерб, 2019), в связи с чем автор не видел необходимости к ней отсылать.

стороны. Однако, со стороны значения и семантики было бы слишком общим и неопределенным, а потому как бы и ничего не сказать. Подход хотелось бы вывести и представить в дальнейшем, исходя из анализа материала. Поскольку тема, сама по себе, применительно к свадьбе и месту того, что от лебедя в ней, в обряде, равно как и лебедя в русской народной традиции в целом (не касаясь славянского круга, что также немаловажно, но бесконечно), о чем, упуская из виду, не следует забывать, сложна и обширна. По этой причине, не покушаясь на обстоятельность и полноту, затронем лишь некоторые ее повороты. Не то, чтобы самые значимые, но существенные.

Прежде чем показать возможные проявления лебедя в обрядовых свадебных текстах, позиционные отражения которых различны, немаловажным видится одно, едва ли не определяющее, представление, обнаруживающее себя в противопоставлении *гусяного лебединому* – того, что одно, тому, что другое. В общеизвестном мотиве – родового жениха родовому невесты и самой при этом невесты, – отмечающем ее переход: *Отставала да лебедь белая, Как што от стада да лебединово, Дак приставаала да лебедь белая Ко стаду – серым гусям* (РС, 243)². И в такой, еще более яркой, форме: *Отставала лебедь белая Да от стада лебединого. Приставала лебедь белая Да ко стаду – ко серым гусям. Как начали тут гуси серые Бел-лебедушку щипать, клевать. Как лебедушка воскыкала: – Не щипайте меня, гуси серые, Не рвите мои белы перышки! Не сама-то я к вам залетывала, Не свою я волею-охотою: Занесли меня ветры буйные. С прямой объясняющей параллелью в продолжение тут же: Отставала красна девица Да от батюшки, от матушки, Приставала красна девица* (Елена Павловна) *Приставала она ко чужой семье, Ко чужой семье незнакомой. Стали девицу тут бранить-журить, Стали красную уму-разуму учить. – Не браните меня, бедну девицу, Не журите меня, девку красную: Не сама я к вам зашла-заехала, Завезли меня кони добрые, Занесли меня вихри-вихори* (ОС, 210).

Если вспомнить при этом нередкое не только противопоставление, но и объединение гусей с лебедями, в том числе и особенно в сказках (ср. известный сюжет *Гуси-лебеди* для примера), то получается, что противопоставляемое в свадьбе их сочетание содержит идею включения в лице невесты молодого женского, готового к браку, но как представительницы своего родового, в родовое не своего, ей чужого,

² Источниками материала были две публикации песен – севернорусского свадебного обряда (Балашов, Марченко, Калмыкова, 1985) и сибирской свадьбы (Потанина, 1981), что для небольшой по объему статьи представлялось достаточным. При цитировании фрагментов песен из первого источника в скобках дается аббревиатура и через запятую страница (РС, 243), из второго – (ОС, 210).

того, что мужское, от жениха. Включение травмирующее и тяжелое, с изменением статуса, от девичьего состояния и положения к бабьему: *Дак охти, мне да тошнихонько! Видно, отстала я, молода, От стада лебединово, Видно, пристала я, молодехонька, Да ко стаду-то гусиному, От девушек отколиласе, Да к бабоцькам приобратиласе* (РС, 339).

В целом свадьба, с позиции отдаваемой замуж, выглядит как отрыв, отход от своего, ей привычного, милого, доброго, у матери и отца, к тому, что враждебно и чуждо, близко к умиранию, в чужой семье на чужой стороне. Нет возможности к небольшой работе данное общеизвестное положение³ развивать, лишь попутно его отметив в связи с восприятием *лебедя*. Этот последний находит свое отражение в свадьбе на материале обрядовых песен неоднократно, последовательно и регулярно. Не вдаваясь в детали обряда в различных его поэтапных проекциях, что было бы важно не в разбираемой связи, отметим три, представляющихся значимыми для нашей задачи, позиции – до встречи невесты с приехавшим к ней с поезжанами женихом, с обилием жалостливых причитаний в этот период, при этой встрече, обостряющей неприятие жениха с его поездом, и после нее, со всем, что в дальнейшем, включая венчальный день, венец и после венца.

Прежде чем перейти к рассмотрению *лебедя* в трех указанных, с позиции невесты, проекциях, небезразличным видится для имеющего значение контраста показать также то, что касается в отношении *лебедя* стороны жениха. Находит это свое отражение в материале *Обрядовых песен Сибири*. Не претендуя на далеко идущее обобщение, появление *лебедя* с «жениховой» позиции можно увидеть в том, что определяет себя во время так называемого «Сбора поезда», в котором ведущая роль принадлежала дружке, назначавшему, по предварительному соглашению с женихом, чины поезжан – тысяцкого, большого и малого боярина, полудружья, свахи, подсватьи⁴ (ОС, 111). Здесь отмечаются два *лебединых* мотива. Первый – в том, что исходит от дружки,

³ Литература по данному вопросу необъятна. Не вдаваясь в ее рассмотрение, поскольку это не было нашим предметом, назовем лишь некоторые работы, монографического и ориентирующего характера: Быстров, 1899; Агренева-Славянская, 1887–1889; Бернштам, 1974; *Русский народный свадебный обряд*, 1978; Гура, 1978; Байбурин, Левинтон, 1990; Евтихеева, 1991; Еркоева, 1998; Кукушкина, 1999; Зорин, 2004; Костромичева, 2005; Гура, 2012; Болдырева, Толкачева, 2018. А также специально о свадебных песнях – Круглов, 1978; Балашов, Красовская, 1969; Кузнецова, 1993.

⁴ Чинов этих может быть больше, в зависимости от региональной традиции, см. об этом в работах: Богословский, 1927; Гура, 1979; Гура, 1995; Ларина, 1996; Никифорова, 1998; Старовойтова, 1998; Терещенко, 1999; Таратынова, 2007; Соколова, 2014, не говоря о многочисленных публикациях по данной теме, помещаемых в интернете.

при обращении к родителям жениха за разрешением *яству начать, белу лебедь разрушать* [т.е. разрезать, разделить]: *Батюшка родимый, Матушка родимая. Благословите, родные, Скатерть раскинуть, Белу лебедь разрушать, Яству начать, Гостей попотчевать* (ОС, 113). И в его же приговаривании при перемене блюда: *Сизая голубушка, Белая лебедушка, Матушка-переменушка*. Подобно при обращении кстряпчему: *Стряпчий повар, Сядь на коня, Стань на резвые ноги. Бьет тебе челом Наш князь молодой Корцем да медом. Сверх того просит Наш князь молодой Сизой голубушки, Белой лебедушки, Матушки-переменушки* (ОС, 113). Второй – в величальной пении жениху с такими, в числе прочих, словами: *Как умел он у батюшки Родиться, родиться, У родимой матушки Снарядиться, снарядиться; Он горазд из туга лука Стреляти, стреляти, Гусей, лебедей Побивати, побивати. Государю царю Отсылати, отсылати...* (ОС, 132–133). И то же самое от его лица: *Я горазд из лука стреляти, Я гусей-лебедей убивати, Государю-царю отсылати...* (ОС, 133).

Первое, как нетрудно заметить, проявляет себя в мотиве еды и кормления. Получив разрешение *белу лебедь разрушать*, дружка на деле «нарезал отварную курицу и пирог» (ОС, 113). Равным образом как Сизой голубушкой, Белой лебедушкой определяется *Матушка-переменушка*. То же себя отражает в русской пословице *Хлѣба-соли покушать, лебеда (пирого) порушать* (Даль, 1862, 833), в загадке про материнскую грудь – *Бѣлый лебедь, ни кѣмъ не рушанъ, всякъ его кушалъ* (Даль, 1862, 332). Или в хвалебно-высокой оценке внешних женских достоинств – *Грудь лебедина, походка павлина, очи соколы, брови соболы* (Даль, 1862, 826). В характеристике, на сей раз достоинств не внешних, но как жены и хозяйки: *Жена (Хозяйка), что лебедь-птица, вывела дѣтей станицу (вереницу)* (Даль, 1862, 392, 404). И в отношении еды и кормления, не применительно к женскому, но от него исходящему: *Распашу, распашу чисто поле, нагоню бѣлыхъ лебедей; посажу, посажу рядышкомъ, а послѣ лебедей встѣхъ перетьмъ (Хлѣбы)* (Даль, 1862, 660).

Второе, в свою очередь, отмечает умелость и зрелость, достоинство жениха, определяемое в отношении того, что *умел он у батюшки родиться, а У родимой матушки снарядиться*, из какого его (у матушки) снаряжения выходит то, что Он (в результате) *горазд из туга лука стреляти* и далее *гусей-лебедей убивати*, но не просто, а с тем, чтобы *Государю-царю отсылати, А за то государь царь Его любит, его любит, По головушке его гладит. (По головушке меня гладит, Что по имени меня называет, По изотчеству величает)* (ОС, 132–133). Не будем входить в семантические подробности, которые можно вывести в отношении всех составляющих, отметив лишь то, что определяется в этих контекстах жених как мужское созревшее, способное к продолжению рода

(гораздое из туга лука стреляти)⁵, через соединение того, что в нем его родовое и собственное, с тем, что родовое жены (*гусей-лебедей*).

Из отмеченных второго и первого получается, что *лебединое* со стороны жениха в обрядовых свадебных песнях (на материале источника) определяет себя как то, что связывается с началом питающим и продолжающим в трех отношениях – как ‘кормящее’, как ‘женское родовое жены’ и как ‘женское (в будущем) материнское’. Соотносимыми видятся в этой связи сюжеты русских народных сказок с обрачивающимися в девиц Царевной Лебедью (*Семь Симеонов*, № 145, Афанасьев, 1957), Белой Лебедью Захарьевной (*Сказка о молодце-удальце, молодильных яблоках и живой воде*, № 174, Афанасьев, 1957), Лебедью-птицей красной девицей, она же Лебедь Страховна (*Данило Бессчастный*, № 313, Афанасьев, 1957), двенадцатью белыми лебедушками красными девицами (*Поди туда – не знаю куда, принеси то – не знаю что*, № 214, Афанасьев, 1957), которых (в последнем сюжете одну из которых) берет себе в жены герой. Белая Лебедь Захарьевна к тому же становится матерью с детками, после того как «Кто-то в доме был, воды испил, колодезь не закрыл» (Афанасьев, 1957, I, 443), пускается в погоню за младшим царевичем, требуя от царя выдать ей виноватого.

Касаясь того, что связано с *лебедем* и *лебединым* в песнях свадебного обряда и обращаясь к первой проекции, до приезда и появления жениха, можно отметить следующее. Прежде всего то, что *белыми лебедями* определяются сестры невесты, дочери батюшки, наряду и в сопоставлении с его сыновьями, ясными соколами: *У тебя жо, мой батюшко, Видно, много умножилось Дак сыновей, ясных соколов, Да дочерей, белых лебедей. Дак разошлось жаленьице По сыновьям, ясным соколам, По дочерям, белым лебедям* (РС, 38). То, что *много умножилось*, объясняет причину отдавания на чужую сторону одну из *дочерей*, подчеркивая, с одной стороны, обильную многодетность в роде, а с другой, при необходимости, вследствие множества, избавления от одной, откуда жалующийся характер той, кого отдают.

⁵ Ср. интересное место в русской народной сказке в этой связи: «Эх ты, поганое чудище! Не уловиши бела лебедя, да кушаешь!» – сказал Иван-царевич, натянул свой тугой лук и пустил калену стрелу; разом сииб чудищу все три головы, вынул три сердца, привез домой и отдал матери (*Притворная болезнь*, № 207, Афанасьев, 1957, II, 114). Появляются лебедь как объект питания, стреляющий из тугого лука каленой стрелой Иван-царевич, отдаваемые матери три головы, три сердца чудовища (которые тот *разом сииб, и все три*, что также не безразлично, но требует обстоятельных пояснений).

В *Обрядовых песнях Сибири* встречается то же, и постоянное, определение, хотя и в другом контексте. При прощании с красотой⁶ от лица невесты причитывается: *Вы красуйтесь, мои родимые сестрицы, Сколько я, млада, красовалась У родимого своего батюшки, У родимой своей матушки, У братцев-то, ясных соколов, У сестриц-то, белых лебедушек! Если вам эта красота не глянется, Отдайте вы эту красоту Моему-то братцу родимому* (ОС, 46). Текстов подобного рода, считая возможные варианты, в целом немало. *Лебедушкой* определяется также сестрица, опять же в контексте прощания с красотой: *Я отдам-то, отдам свою красоту Я лебедушке своей сестрице, Я голубушкам подруженькам. Вы носите мою красоту По праздничкам, по воскресным дням Во матушку во божью церкву* (ОС, 58).

Небезразлично при этом, что в песнопениях в ожидании поезда героиня определяется как чужое в своем доме, как *гостья, у тятенки, у маменьки, у братцев – ясных соколов, у сестер – белых лебедушек*, к кругу которых она не относится, да и не может она погостить *У всего у роду-племени, У любезных подруженек*, поскольку при том, что *Уж я рада бы весь век гостить У родимого у батюшки, У родимой своей матушки, Да за мной скор посол послан Со чужой дальней сторонюшки, За моей буйной головушкой, За моею за русой косой; Увезут-то меня, младешеньку, На чужую сторонюшку К свекру батюшке, к свекрови, матушке* (ОС, 91). *Тятенка, родимый батюшка, маменька, родимая своя матушка*, с одной стороны, *свекор батюшка, свекровь матушка*, но не родимые и не свои, с другой, которым надо понравиться, в доме которых еще предстоит прижиться, и нет в том доме и в том роду-племени ничего *лебединого*.

С проекцией этого *лебединого* связываются подруженьки основной героини, они же *голубушки*, и часто *сизые*, как лебединое стадо. При прощании с родными местами («Выходы на утор» в «Неделю»⁷),

⁶ Как символ не только девичества, но и предбрачного состояния в целом, воплощаемый материально в украшающих девицу, прежде всего, косе, лентах, уборе и пр., с чем ей необходимо расстаться перед вступлением в брак. См. об этом такие, к примеру, работы: Колесницкая, Телегина, 1977; Бернштам, 1982; Гвоздикова, Шаповалова, 1982; Зорин, 1990; Денисова, 1995; Мадлевская, 1995; Мадлевская, 2007.

⁷ Перед свадьбой, когда невеста около недели проводит время с подругами, которые шьют, приготавливая ее к венцу: «Всю неделю до свадьбы невеста сидит с подругами завешенная и даже спит, как говорилось, *не сывая фаты* ... откидывая ткань выше лба, когда нет гостей, но когда кто-то приходит, тотчас опускает фатку, хлестнетце и начинает причитать. Так, с перерывами, невеста причитает всю неделю, обычно даже и охрипнет к концу. Причеты невесты разделить можно на две большие группы: причитания дома и причитания по выходе на улицу, на уторы, – особенно торжественные и развернутые. В них, в этих уличных причетах, сквозная тема недельных причетов – горе расставания невесты с домом – достигает наивысшей силы» (РС, 46).

с обращением к подружкам, причитывается: *Мои сизы́е голубушки, Мои милы́е подруженьки, Дак стадо вас лебединое, Да с краю все до единые! Не и кажонной вас на́ имя, Да и кажонной вам кланеюсь: Похвалите, голубушки, Сторону́ ту родимую, Да деревню́ ту красивую, Нашу славну Русаниху* (РС, 73). С одной стороны, себя отражает единство в неразличении, с идеей целого в стадности, при этом вроде бы как и без имени для одной (*Не и кажонной вас на́ имя*), а с другой, хотя и без имени, но отдельно для каждой – *Да и кажонной вам кланеюсь*, что можно считать немаловажным мотивом для восприятия человеческого как лебединого.

Связываясь с белой лебедью, и при этом последовательно, характеризуется в песнях обряда первой позиции (до появления жениха, при прощании с красотой), через отрицающее сопоставление (не то, а то), сама героиня: *За клетью, за границею, За стеной белокаменною Не бела-то лебедь воскыкала – Акулина восплакала, Петровна возрыдала Об своей девьей красоте!* (ОС, 59–60). Варианты этого причитания включают мотивы семян (сахарных, голубиных) и полей, появившихся из этих семян, с противопологаемым и намеренно сталкиваемым контрастом черного и белого, черного от сурьмы, белого – лебеди: *Семена мои сахарные, Я немножечко вас посеяла, Ведь много уродились. Как одно поле до Киева, Второе – Чернеево. Не черна сурма возрыдала, Не бела лебедь воскыкала Между этими двумя полями широкими. Тут расплакалась, растужилась Душа красна девица По своей русой косе И по девьей красоте* (ОС, 61). *Семена мои голубиные, Я немножко вас посеяла: Я посеяла ровно три зерна, Уродилось вас три поля, Три раздольица широкие. Между этими тремя полями Не бела-то лебедь воскыкала, – То воскыкала, восплакала Душа красная девица...* (ОС, 62).

Мотив полей, двух и трех, выросших из семян, поскольку сахарных, голубиных, то сладких и добрых, контрасты черного с белым, и поле Чернеево, с плачем души красной девицы, не белой лебеди, между ними, расстающейся со своей красотой, – воспринимать это все в таком сочетании можно как вынужденное прощание с тем, что выросло, появившись и после достигнув, обратившись в нее, женское зрелое родовое в ней, что, ею посеянное, составляет при этом ее самое. Довольно сложный и философский образ добрачного пребывания и существования девушки, переплетающийся, переходящий с одного на другое. И на фоне этого *бела лебедь*, которая не сама героиня – красная девица, но тогда чем и как объяснить ее появление, если не воспринимать это как чисто художественный прием, поскольку традиция народной культуры не предполагает такого к себе отношения?

Как представляется, отнюдь не случайно героиня как лебедь белая в позиции первой фазы (до появления жениха) не определяется,

характеризуясь, что было показано, через отрицание – не бела лебедь, а красная девица. Появляется белая лебедь в этой фазе, в материале, правда, другого источника, приходя к самой девице с сообщением о том, что ее ждет, в причетах подруженькам: *Я сидела, горющиця, Под сутнім⁸-то окошецьком. Тут летела белá лебедь, Мне махнула сизым крылом: – Ты не плаць, не плаць, девушка, Не круцинсье, родимое, На чужой-дальней сторóне Не пекено да не стряпано, Вся родня не сбирайтце, Про тебя не сряжайтце. – То слава́ ли, слава́ богу, Я ище покрасуюсе Здесь, на здешной-то сторóне. С таким продолжением: Я сидела, горющиця, Под сутнім-то окошецьком, Так летел жо ясе́н сокол, Мне махнул же сизым крылом: – Уж ты плаць, ты плаць, девушка, Ты круцинсье, круцинное, На чужой-дальней сторóне Наварено́ пиво пьяное, Напекено́ да настряпано, Вся родня собирайтце, Как воронье-то слетайтце, Про тебя-то сряжайтце* (РС, 111). Поначалу – не плаць, поскольку *Не пекено да не стряпано*, что сообщается белой лебедью, и затем – *Уж ты плаць*, поскольку *Напекено́ да настряпано*. И об этом – в словах ясна сокола. Белая лебедь, своего родового, женского кормящего материнского, ясный сокол, своего молодого мужского сильного и надежного – то, что поддерживает, что заботится, появляясь и приходя в критическую минуту ожидаемого расставания и перехода к чужому роду и на чужую сторону, *Вся родня* которой слетается как *воронье*.

Мотив предупреждающего сопровождения, связанного с ожидаемым расставанием и переходом, проявляет себя и в белой лебеди, при этом роли ее и ясна сокола обращаются. Сначала появляется ясен сокол с утешением: *Как в ту пору да в то времецько Да прилетел жо есен соко́л Уж он махнул да мне на крылышке: – Да ты не плаць, не плаць, девиця, Да не круцинсье, круцинная, У чужа́-то чуженина Три несцястья случилосе: Неварено́ да пиво пьяное, Некуплено вино зеленое, Не пекено́ да не стряпано, Да вся семья-то нездоровая. Неподготовленность определяется как Три несцястья У чужа́-то чуженина, и это становится поводом отдохновения в связи с передышкой – еще не сейчас: Да што слава́ ли да слава́ богу, Слава Христу-ту небесному, Да я ищи́ да покрасуюсе!, сменяясь, однако, тут же появлением белой лебеди: *Как в ту пору да в то времецько Дак прилетела да лебедь белая, Села в сутки да на окошецько.**

⁸ «Красный угол, здесь его называют *сутки*, помещается наискосок от входа, справа (ежели печь слева), а наискосок, в левом противоположном дверям углу, против устья печи, обращенного к передним, *сутним*, окошкам, находится хозяйственный угол – *куть*» (РС, 28). «Три окна в зимовках, перед каждым и прошпачаетце: Я под сутним окошецьком цяй пи́ла, да обедала, под середним окошецьком шила браны платоцики, я плела поясоцики, а под третьим окошецьком в лапотки обуваласе, да на роботу сряжаласе» (РС, 208).

Дак шчо сказала да лебедь белая: – Дак ты поплаць, поплаць, девиця, Да покруциньсе, круцинная, Да у чужа-то чуженина Да вся семья-то здоровая, Наварено да пиво пьяное и т.д. Радость сменяется растерянностью и стремлением скрыться от неизбежности, обратившись, сначала в рыбу – Да охти, ой, да тошнешенько, Да мне куда теперь деватисе, Да мне куда да потерятисе? Дак обернусь я, да молодешенька, Да белой рыбой-белужинкой, Да цюла-слышала, мо́лода, Што у чужа-то чуженина Есь невода те шелковы́е, Да што изловит жо чу́ж-чужень... Затем в серую утку, селезня⁹, и на них у жениха есть снаряд. После чего – в Киев богу молитисе, Да к Соловецким-то за́ море. Но и это не выход, поскольку Дак цюла-слышала, мо́лода, Дак все прервал да все дороженьки, Да не уйти да не уехати (РС, 112).

Мотив неизбежности находит свое отражение в том, что чуж-чуженин обладает способностью выловить, застрелить (белую рыбу-белужинку, серую утку, селезня), что у него все подготовлено и продумано, окружено и прервано, нет пути и проезда. И это ее состояние окружения и обреченности в белой лебеди для нее самой не находит своего выражения, – прилетев, бела лебедь ей сообщает об этом.

Материнское родовое прямо и непосредственно определяется образом матери. В ожидании поезда¹⁰ от лица героини поется следующее: Вы подруженьки, голубушки, Воскличьте зычным голосом, Потешьте меня, красну девицу, Меня при горе, при кручине, При зазнобушке сердечною. Зазнобил серцо родимый батюшко С лебедушкой родимой матушкой, Наложила-то печаль родима матушка Со всех моих подруженек, Со всех моих голубушек, Со всего-то свету белого, Со всего-то лесу темного... (ОС, 87). От нее, от родимой матушки, исходит печаль ожидаемого перехода и расставания. Но это, вместе с тем, лебедушка, а не лебедь белая, следовательно, не то, чтобы что-то другое, однако еще одна лебединая ипостась. Мужское родовое, сокольчика, отца, и женское, лебедушки, матери, находят свое отражение в еще одной песне в ожидании поезда, в которой то и другое характеризуются не как причина, но как объекты разлуки: Разлучать хочут меня, красну девицу, Со сокольчиком родимым батюшком, Со лебедушкой родимой матушкой, Того-то горче – со русой косой, Со хорошей девьей красотой (ОС, 104).

⁹ Ср. обращение героя в белого лебедя в стремлении уйти от преследователя в лице колдуна, когда с третьего раза «ударился оземь и полетел по поднебесью белым лебедем; а Ох за ним ясным соколом» (*Хитрая наука*, № 251, Афанасьев, II, 293). Не случайно на белого лебедя – ясный сокол (начало женское и мужское в народной традиции и то же в свадьбе).

¹⁰ Свадебная процессия жениха, направляющаяся за невестой, сопровождает молодых к венчанию и в дом жениха.

Что интересно и не случайно (и здесь возникает вторая фаза, приезд жениха), в стаде серых гусей предстает белой лебедью сватья¹¹, определяясь для них как чужая: *Розлилось сине-моряшко Да на широкой-то улоцьке. Да моряшко сколубалосе, Да на мосты заливалосе. Да ишчо сколубалосе, В ізбу к нам заливалосе. Да ишчо сколубалосе, Да за столы заливалосе. Да как по этому моряшку Да плывут гуси-те серые. Замешалась белá лебедь Да ко серым-то гусям в артель. Да не лебедь-то белая, – Да цю́жа сватья-то княжая. Скруцена да наряжона, Да за столы-те посажона* (РС, 113). Первоначально как утверждение – *Замешалась белá лебедь*, затем через отрицающую параллель – *Да не лебедь-то белая и*, наконец, прямо в таком варианте: *Што за вешная за вода, Как она сколыбаласе, Да к нам во двор заливаласе. Как по этой-то по воде Плывут гуси-те серые, Во гусях замешаласе Одна лебедь-то белая, Это сватья-то княжая* (РС, 115). Место сватьи в обряде особое, это женское родовое знающее, одной из задач ее является оберег, защита невесты и жениха, а также поезда и поезжан от порчи и сглаза. Поскольку сватьей, как правило, бывала крестная мать, она, с одной стороны, воплощает в себе материнское, а с другой, защитное, ограждающее, не вполне от другого рода (сватья могла быть родственницей), но и не непосредственной семьи жениха, т.е. иного, хотя и близкого, родового круга. Отсюда *Во гусях замешаласе Одна лебедь-то белая, Это сватья-то княжая*. Поскольку женихово стадо не лебединое.

Мотив параллели к лебеди белой появляется в песнях Сибири при ожидании поезда. Представляется это следующим образом: *Как по морю-то, морю синему, Морю Хвалынскому*¹² *Плавала лебедь, плавала лебедь, Лебедь белая, Крыльями била об сине море, Жалобу творила синю морю: Море, ты море, море синее, Море Хвалынское! Как я отстану от синя моря, От Хвалынского? Как я пристану ко ржавчатой воде, Ко болотяной траве? Будет зима – зима студеная, Выпадут снега – снега белые, Будут морозы крещенские, Подзябнут ножки лебединые* (ОС, 90). Сама невеста здесь не появляется, а ее воспринимают через соотношение: лебедь белая, которой предстоит от синя моря отстать, с тем чтобы пристать ко ржавчатой воде, ко болотяной траве, от своего родового

¹¹ Ср. у В.И. Даля такую пословицу: *Гдѣ тетка, тамъ и сваха. Наша тетка и сама лебедка* (Даль, 1862, 415) и его же объяснение в словаре: «Въ деревняхъ, гдѣ нѣтъ особыхъ свахъ, свать и сватья крестные родители жениха, или дядя и тетка, они и сватають ... Сватья, стѣв. болѣе прилично чествуютъ сваху. ... На хорошей свадьбѣ, для обряда, три свахи: женихова (сватавшая), невьстина (расчеши-косу, погуби-красу, или подвѣнчанная), и постельная (или пуховая)» (Даль, 2000, IV, 145).

¹² Древнерусское название Каспийского моря в народных песнях встречается как обобщенное определение водоема – большой воды.

к семье жениха. После чего ничего доброго ей не ожидать, поскольку будет зима студеная и с ней снега белые, и морозы крещенские, и подзябнут тогда ее ножки лебединые.

Нечто подобное можно заметить в обряде девичника севернорусской свадьбы. Здесь также и с приближением венчального дня объявляет себя параллель плавающей лебеди, однако в весьма необычном на первый взгляд повороте. Поначалу это лебедь с лебедятами, Со малы́ми со дитя́тами, которая плыла с-по мо́рю, мо́рю синему. Плывши, лебедь стрепинуласе, (2 раза) Под ней вода, (2 раза) Под ней вода сколыбаласе, (2 раза) Не́где взя́лсе, (2 раза) Не́где взя́лсе доброй молодець-душа, (2 раза) Уж и поби́л, (2 раза) Уж и поби́л лебедь белую, (2 раза) Он пух пустил, (2 раза) Он пух пу́стил по поднебесью, (2 раза) А перы́шки, (2 раза) А перы́шки по синю́ морю́, (2 раза) Не́где взя́лсѧ, (2 раза) Не́где взя́лсѧ красна девиця-душа, (2 раза) Бра́ла перье, (2 раза) Бра́ла пе́рье, приговаривала: (2 раза) «Я ба́тнюшку, (2 раза) Я ба́тнюшку во перинушку, (2 раза) Я ма́тушке, (2 раза) Я ма́тушке во подушецьку, (2 раза) Милу дружку, (2 раза) Милу дружку в церну шапоцьку» (РС, 163).

Что может собой представлять в контексте обряда лебедь белая, которую побил доброй молодець-душа, пух пустил по поднебесью, перышки по синю морю, а красна девиця-душа – Бра́ла то перье и для батюшки, и для матушки, и Милу дружку в церну шапоцьку? Не невеста это, а лебедь белая с лебедятами. И жених ли побивший? Или, скорее, кто-то и что-то вместо него, не в его замещение, но как родовое начало и представительство. В такой необычной и сложной форме, хотя и типичной не только для свадьбы, воплощает себя совершившееся как неизбежное положение: родовое начало невесты и женского подчиняется, побиваясь, началом мужского со стороны жениха, и все то идет (как перье) в украшение, во перинушку батюшке, во подушецьку матушке, в церну шапоцьку Милу дружку, который к тому же и не фигурирует прямо и непосредственно как жених.

Идея красоты в той же лебеди обнаруживает себя еще более ярко и далее: Ой, с-по логу, логу розливаласе вода, э-ой, С ето́й с-по рицюшке бе́ла лебе́дь плывет, ой, Выше бережку головушку несет, ой, Гребешком головушка уцесанная, э-ой, Алою лентой да перевязанная, э-ой, Завтра у батюшка пир закипит, Мне-ка молоде да тут и быть на пиру, э-ой, Пива да вина да не припити будет, э-ой, Сладково меду да не прикушивати, э-ой, Ласково слова да не прислушивати (РС, 163). Нет здесь побивания белой лебеди, но есть то, что на деле не в параллель, а как знаковость, проступившее означение того (по логу, логу розливаласе вода), что уже наступило как состоявшееся положение в своем родовом, объявляя себя в украшенном виде лебеди – Гребешком головушка уцесанная, Алою

лентой да перевязанная. И, что при этом немаловажно, *Завтра у батюшка пир закипит*, и Мне-ка молоде да тут и быть на пиру, но не в радость и не в приобщение, поскольку *Пива да вина да не припити будет* и т.д. Не ее теперь этот пир и сладость его, не своя она будет в роду своем, и отмечается это в знаке плывущей украшенной белой лебеди.

В еще одном варианте того же, с плывущей белой лебедью, с голушкой уцесанной, алой лентой перевиванной, [*Завтра у матушки пир закипит, э-ой,*] (у матушки, не у батюшки), и Мне-то молодо, дак не бывать на пиру, э-ой, *Пива да вина да не пивати будет, э-ой, Хлеба да соли [не приестьи буде...], э-ой, Слат(ы)кие водоцьки не кушивати* (РС, 180). Случайно или не случайно такое отличие? Можно ли полагать, что родовое матери отличается в этом случае от родового отца в сторону неприсутствия на пиру молодой? При том, что ответ на этот вопрос потребовал бы глубокого и обстоятельного исследования, подобное допущение видится непротиворечивым, если учесть дополнительно, что белое лебединое следует из материнского родового, точнее от того, что от матери в своем для невесты роде.

Тот же мотив белой лебеди, – *Ой с-по л’огу, л’огу да розливал’асе вода, э-ой, Стадо вас(ы) лебедин(ы)ное да, С-по зеленому быстра рицька бежит С-по этой с-по рицюшке бел’а лебедь пл’ывет*, – проявляет себя в непосредственной песенной смене с подруженьками, сизыми голубушками (*стадо вас лебединое*) в еще одном варианте, выстраиваясь в повторяемую схему ‘луга – воды (по лугу тому разливается) – речки (бегущей по этому лугу из этой воды) – по той речке лебедь плывет – украшенная, с голушкой причесанной, с алой лентой’. И тут же подружки, сменяемые в пении в параллель к тому, что с лебедью и вокруг лебеди, с обращением к ним, и с завершением – так, как у лебеди (у меня молодой) *Русая коса да переплётенная, э-ой, Алою лентой перевязанная, ой... Зав(ы)тря (й)у батюшка пир(ы) закипит, ой. Мне-ка, мо́лоде, да не бывати на пиру, ой* (РС, 192) и т.д.

Белой лебедью предстает девица, в своем собирающемся к тому, что ее ожидает, приготовлении (*сряжаласе*), появляется также мотив выбираемого любого: *За тынком-то было ли, за тыноц(и)ком дак(ы), За зеленою было сосен(ы)кой, ой да, За сереб(ы)ряной решетоцькой да Девка мыл’асе, умывал’асе да, Бел’ой лебед(и)ю сряжаласе да, Обойду-ту я два раз(ы), три раз(ы), Я любово-то сибe выберу да, За правую-то руцьку выведу* (РС, 200).

И, наконец, утро венчального дня, в котором, до женихов, девица причитает, и в этом причитывании та же русая коса с алыми ленточками – *дивья красота*, и, что крайне важно, оборачивается все это в преобразование, сочетающее в себе *гушиное* и *лебединое*, в ней самой, а не для нее:

*Я по край-то полу хожу, По край лавоцьке я сижу. Цестна дивья-то краса
Поверх буйные головы, По конец-то русы косы, По край алых-то лентоцек,
Да на самых вершиноцьках, Да на самых волосиноцьках, Да навеласе топерици,
Да приростила-то крыльице, Да перьице лебединое, Да крыльице-то гусиное...
Вместе с тем не сама она эта лебедь и гусь, хотя эти их крылья и перья
на ней, ее красота это, с которой необходимо расстаться: Да спорхонуть
да и улететь Да от меня, молодехоньки. Да полети-ко, су-красота, Да во
леса-те во темные, Да не садись-ко, су-красота, Да на прутистую елоцьку,
Да тут иголки колющие – Да испроколешь-то крыльице ... Да не садись, моя
красота, Да на прокляту осиноцьку, На горькую лесиноцьку – Да прутьице
ломоватое. Да листице шумоватое. ... Перейди-ко, су-красота, Да на белую
березоньку, Да не белую-белавую, Да на вершинку кудрявую. Да полети, моя
красота, Да к Соловецким-то за море. У Соловецких-то за морем Есь
сады-те тыненные, Да луга-те зеленые (РС, 211). Не просто необходимо
расстаться, но отослать красоту свою девичью на белую березоньку, за
море, где сады-те тыненные, Да луга-те зеленые.*

Тем самым и вместе с тем, замыкается круг – того, что был с лугом, морем, разлившейся водой, по которой (речке, морю) плыла лебедь белая, с головешкой причесанной и с алой ленточкой. *Лебединое*, таким образом, соотносится с тем, что в девице связано с *дивьей* ее *красой* как воплощением наступившей в ней зрелости, от родового и материнского в ней, как следует полагать, но с которым ей предстоит, преобразившись, расстаться, отправив и, тем самым, скинуть и снять, от себя.

Согласуется это с общеизвестным мотивом девицы-лебедушки, двенадцати сестриц-лебедушек, скидывающих с себя лебединые крылышки, которые прячет герой (у одной из двенадцати), после чего та не может от него улететь и вынуждена за него выйти замуж (*Поди туда – не знаю куда, принеси то – не знаю что*, № 214, Афанасьев, 1957, II). И в еще более ярком мотиве женского девичьего, нечеловеческого в своих умениях и способностях, которое в сказке *Данило Бессчастный* (№ 313) (не случайно *бессчастный*) описывается следующим образом. Наученный старой старухой заплатано брюхо, придя к синю морю и став у сыра дуба, в самую полночь хватает он вышедшего из моря Чудо-Юдо, морская губа, без рук, без ног – одна борода седая! ... за ту борodu, бьет его о сырую землю и требует в ответ на вопрос «За что ты бьешь меня, Данило Бессчастный?» – «...дай мне Лебедь-птицу, красную девицу, сквозь перьев бы тело виднелось, сквозь тело бы – косточки, а из косточки в косточку мозг бы переливался, словно жемчуг пересыпался». Через малое время плывет Лебедь птица, красная девица... (Афанасьев, 1957, III, 19–20). Помогая ему в выполнении невыполнимых заданий, она ставит условием, что тот возьмет ее за себя.

Важным во всем этом видится то (с учетом предпринятого анализа), что необычность ее умений при осуществлении не поддающегося человеческой ограниченности связывается с потусторонностью, с тем, что от Чуда-Юда, от моря при дубе, и что сквозь перья ее не только виднеется тело, но тело это прозрачно и нереально воздушно, виднеются косточки, а из косточки в косточку переливается мозг, словно жемчуг пересыпается.

Не менее интересен в указанном отношении конец этой сказки. Лебедь-птица красная девица, она же в одном из вариантов Лебедь, и не случайно, Страховна, мир людей покидает, но прежде чем улететь, не пойдя к гостям на трехкратный зов Данила Бессчастливого, слышав слова Алеши Поповича: *«Если б это сделала моя жена, я б ее научил мужа слушать!»* ... вышла на крылечко, молвила словечко: *«Вот-де как мужей учат!»*, крылышком махнула, головкой кивнула, взвилась-полетела, и остались гости в болоте на кочках: по одну сторону море, по другую – горе, по третью – мох, по четвертую – ох! Отложи, князь, спесь, изволь на Данилу верхом сесть. Пока до палат своих добрались, с головы до ног грязью измарались! (Афанасьев, 1957, III, 22). Показано то, каким образом она действует, проявляя неземные свои способности – крылышком махнула, головкой кивнула (ср. крылышки и учесанную головку свадебной песни), а, улетев, оставляет гостей в болоте на кочках: по одну сторону море, по другую – горе, и не просто, а по всем четырем сторонам, так, что не пройти, не проехать (ср. ржавчатую воду, болотную траву при море Хвалынском в свадебной песне). И затем далее – Пока до палат своих добрались, с головы до ног грязью измарались! То, что было при ней, рассыпается, преобразуется, обращается в пух и прах при отлете ее, мир вокруг становится оборотным, болотным, мшистым и грязным, поскольку не просто она Лебедь-птица, а Лебедь Страховна, не сего мира, и, попадая в сей мир, а затем покидая его, не она, но то, что с нею и в ней, неизбежным образом обращает то существование, которое есть и которое обжитое и человеческое, в его исподнюю, грязно-болотную противоположность.

Возвращаясь к утру венчального дня, можно заметить небезынтересное соотношение. Если в пении от лица героини лебединый мотив отражается в том, что касается девичьей красоты, у которой *Перьице-то павиное, А крыльце лебединое* и с которой приходится расставаться, – *Да хочет ладить жо красота Спорхнути да улитить* (РС, 221), то в пении девок-подруг она прямо определяется лебедью – *Ой уж да потеряли да лебедь белую Уж из стада да лебединово, Уж прилутили лебедь белую Уж ко стаду да ко серым гусям* (РС, 240). И в таком варианте: *Отставала да лебедь белая, Как што от стада да лебединово, Дак приставала да лебедь белая Ко стаду – серым гусям* (РС, 243).

Важно также отметить следующее. Девичья красота персонифицируется, сама она наряжается, белится-румянится, с тем чтобы улететь, и девица с ней лишь расстается (ср. мотив белой лебеди, украшенной, с головешкой учесанной, алой лентой перевиванной): *Дак я ходила жо, девица, С красотой расставатисе. Дак все осталасе красота В горнице на престольице, Билитце да руменитце, Хоцет ладить жо красота, Навести сизо перьице, Она приростить-то крыльце. Перьице-то павиное, А крыльце лебединое* (РС, 221). А в пении девок невеста определяется не только как лебедь, но и как ведущая, заводящая, стадоводница: *Потерели голубушки из стада стадоводницу. Напередь стада ходила, за собой стадо водила...* Ср. хотя бы такое не случайное замечание: «По мере движения вниз по Кокшеньге образ в этом причете трансформируется. Невесту начинают называть лебедушкой: ...потеряли лебедь белую, а в Усачихе даже сказали, что поют тут *Отставала лебедушка, да от стада лебединого...* (так что *стадоводница* превращается постепенно в эту известнейшую свадебную песню)» (РС, 220). Как тенденцию, следовательно, можно отметить перенесение признака *лебеди* с девичьей красоты (но это все же другая *лебедь*) на «лебединость» невесты, но лишь тогда, когда ее прощание с красотой состоялось и она подготавливается к появлению жениха.

В день венчания у невесты происходит застолье, жениху с невестой поют *Винограды* – торжественную славу молодым, в котором находит свое отражение и *лебединый* мотив, но в совершенно ином повороте. Появляется сряжаемый белый лебедь, и не один, со стадом: *Они думали-гадали, Бела лебедя сряжали ... Белой лебедь-от идет, Лебедей стадо ведет ... Што Ондрию-молодцу Да на резание ... А што Анне-то душе Да на кушание* (РС, 258). Перед этим, также сряжаемый, серый соболь со стадом, которого отпускают *В цисто поле*, а после лебедя – серый корабль, также со стадом, отпускаемый *в сине морé* – *Все Ондрию молодцу, да На житье да на бытёе ... А все Анне-то душе На богацество* (РС, 259). В другом варианте роли меняются: *Белую лебедь по поднёбесам спускали, а Черной соболь-от идет да, соболей стадо́ ведет да ... Это Филиппу-молодцу да на шубоц(и)ку ... Лизавете-душе да на кошулец(и)ку...* (РС, 287). Как бы там ни было, отпускаемая ли в поднебесье белая лебедь (женский род) или идущий на резанье белый лебедь (здесь мужской, хотя далее *Бела лебедь-от плывет да, лебедей стадо́ ведет да ... Лизавете-душе да на ружан(и)е ... Филиппу-молодцу да на кушан(и)е*), – в общем ряду с соболем и соболиным стадом, кораблем с корабельным стадом, выступают в контексте пожелания молодым довольства и обеспеченной жизни.

В жалостливом причитании невесты того же дня по своей нелегкой судьбе у чужих определяет она себя *лебедью белой*, но уже через

время, после замужества: *Моя слеза ты горецкая, Да сухота ты сердцецкая, Моя родимая мамушка, Не заморозь меня, мамушка, На широкой-то улоцке ... Находилась, нагулялась Я по широкой-то улоцке. ... Накажу наказаннице ... Дак доживешь, моя мамушка, До весны-то красивые, До поры до роботные, Станешь поутру ранехонько, Выйдешь по дровци на улоцку – Не бери в руцки палоцки, Да не шибай птицки-пташеци. Это не птицка-то пташиця – Да то твоя доць, лебедь белая, Обругана да оброняна, Да поутру рано сбужона, Да завтриком не накормлена, На роботку отправлена...* (Мать ревит, но не причитает.) (РС, 313).

Лебедью белой предстает также в пении невесты кроильница¹³ (если из родни), та, что ей подносит витушку во время застолья и у которой девица просит помощи: *Ко тебе, лебедь белая, Дак поцясто в гости ходила, Подолго в гостях-то гостила ... Побеспокойсе, голубушка, Да за меня, молодешеньку: У меня, молодешеньки, Верей пошатилисе, Да двери все отворилисе, Сундуцки отокрылисе, Да трубоцки развернулисе, Раскроило, розмерило, Одним цясом розвеяло. Дак ты поробь, лебедь белая, На меня, на бездельницу* (РС, 314).

Последовательно (о чем уже говорилось) лебедушками, стадом лебедушек, белой лебедью, лебедушкой (если одна) определяются подруги невесты, ее сестры, другие родственницы. Находит это свое отражение при обращении к ним, при отдавании им также красоты: *Тебе сдаю, лебедь белая, Цесну дивью-ту красоту. Ты носи сберегаючи, Да меня споминаючи.* (Отдает ленты подружкам. Из косы, другие из шали кисточки рвут.) (РС, 328). *Ты, лебедушка белая, Засвити-ко, су-сестриця, Три свеци-те стерлиновы ... Розышчи-ко, су-сестриця, Мою дивью-ту красоту. Благодарю, низко кланяюсь. Я еще покрасуюсе Немного-то времецка* (РС, 348). *Мне куда девать красоту? Разве сдать мне-ка красоту Дак лебедушке белой, Родимой-то сестрице? Ты носи-ко, су-сестриця, Ты носи, сберегаючи, Все меня споминаючи* (РС, 350). И, не называя себя прямо лебедью, но подчеркивая в своем переходе от стада лебединова к стаду гусиному смену своего состояния от девушек к бабоцкам (ср. приводившееся ранее: *Дак охти, мне да тошнихонько! Видно, отстала я, мо́лода, От стада́ лебединново, Видно, пристала я, молодехонька, Да ко стаду́-то гусиному, От девушек отколилесе, Да к бабоцкам приобратилесе* [РС, 339]).

Интерес представляет еще одно место, в котором лебедью белой называет себя невеста, но в отнесении к будущему, на чужой стороне и, тем самым, в замужестве: (Вечером в день запорук собирается гулянка. Девки, ребята.) *Мо́лодци вы уда́лые, Соколы вы крылатые, Не*

¹³ Та, что кроит наряд для невесты на свадьбу. «Кроильница выбиралась из родни жениха ... или просто из местных деревенских мастериц» (РС, 42).

на то вас звала, Што веселых-то пѣсен пить. Я на то вас звала, Што горе-горьких-то слез ронѣть. (Вырывает гармони.) Не играйте-ко, молодци, Во сафьянны гармошецъки: На чужой-дальней стороне Укорят да и упрекнут, Што у тебя, лебедь белая, Была свадьба веселая (РС, 321). Укорят, упрекнут – поскольку не должна быть свадьба веселая, что не *писен* положено на ней *пить*, но *горьких слез ронѣть*. С одной стороны, получается, свадьба не повод для радости, – в совмещении или не в совмещении с позицией стороны жениха, поскольку возможно и то и другое? С другой стороны, героиня, однако потом, не сейчас, будет *лебедь белая*, но при этом в словах упрекающей мужьей родни.

Получающийся общий вывод, как на материале обряда севернорусской, так и сибирской свадьбы, предполагает такую, в отношении *лебединых* мотивов, картину. *Белой лебедью* и *лебедушкой* не называет себя невеста, определяя себя таким образом в отношении будущего своего и замужнего состояния на чужой стороне, словами чужой для нее родни либо с позиции своего у них горевания. *Лебедями*, *лебедушками* вместе с тем предстают ее матушка, сестрицы, дочери общего у ней с ними отца, не она сама, в этот круг не входящая, а также подруженьки, родственницы. Появляется *лебедь белая*, к тому же украшенная, как воплощение девичьей красоты, с которой ей предстоит расставание. И та же *лебедь* – как знаковый образ того, что ее ожидает, что отдадут ее на чужую сторону и что приедет за ней чуж-чуженин. Еще одним частым мотивом становится лебедь как символный знак угощения (*Скатерть раскинуть, Белу лебедь разрушать, Яству начать, Гостей попочевать*) и как то, что, составляя предмет пожелания молодым («Виноградье»), назначается к *рѣзанию* и *кушанию*. В причитаниях сибирской свадьбы, до появления жениха, определяется героиня, в параллель, как не лебедь (*воскыкала*), а красная девица. При переходе и расставании со своим, ей родным, отмечающих ожидаемую смену предбрачного в брачное состояния, с обращением к родовому семейному жениха, возникает мотив отставания от стада *лебединого* с приставлением к стаду *гусиному*. *Лебединое* и *лебеди*, в стаде, – семейное родовое свое. Гусиное, в свою очередь, то, что у жениха и родовое чужое. Невеста при этом не становится гусем, гусыней, среди них, но белой лебедью, которую те щиплют, клюют и рвут ее перышки.

Гуси-лебеди также объект охоты, стрельяния из туга лука для жениха, чем отмечается его способность и зрелость, за что его жалует царь-государь (наивысшее родовое и верхнее), поскольку гуси-лебеди предназначаются молодым для него.

Обращаясь к мотиву совместности, или совместного стада гусей-лебедей, как родового в обряде присутствия, приведем два таких

песнопения из сибирской свадьбы. В приезд с появлением жениха так называемое «Бранье» (невесты) сопровождается, наряду с другими, такими словами: *Не стой, рябина, по край берегу, Не мочи ветви во быстру реку; Не летай, соловей, один в саду. Много со мною гусей, лебедей, Больше того серых уток; Нет лишь со мной перепелки одной. Не сиди, Андреан, один за столом, Не сиди один за белодубовым. Много со мною князей и бояр, Больше того княжецких детей; Нету со мной Катерины одной, Нету со мной Севастьяновны* (ОС, 168). И в таком варианте: *Зачем, соловей, Ты один во саду? – Право, не один: Господь бог со мною; Много со мной, И гусей, лебедей; Больше того, Мелких пташечек; Только со мной нет Белой лебедушки, Где ей не быть, (2 р.) А ей быть у меня. – Зачем, Григорий, (2 р.) Зачем, Иванович, Один в терему? – Право, не один: (2 р.) Господь бог со мною; Много со мной (2 р.) И князей, и бояр, Больше того (2 р.) Княжеских детей; Только со мной нет (2 р.) Моей суженой, Только со мной нет (2 р.) Моей ряженой. Где ей не быть, (2 р.) А ей быть у меня, Чьей ей не слыть, (2 р.) А ей слыть мою* (ОС, 168–169). Господь бог со мною (ср. царь-государь), наивысшее, и тут же, при этом, Много со мной И князей, и бояр.

Не опуская мотив одиночества с необходимостью восполнения (*рябина, соловей, один во саду*), обратим внимание на такие интересующие нас параллели: *гуси, лебеди*, которых много, а *серых уток* (мелких *пташечек*) больше того – и *перепелка* (*Белая лебедушка*), которой нет, но которой *быть у меня, слыть мою*. Возникают два взаимодействующих представления, собственно говоря, два семантических мира, на основе которых, по внешнему виду, появляется сопоставление, а внутренне некий метаморфический, от метаморфозы, посыл: так, как соловей и что соловей, так и что молодой и вместе с тем соловей, так, как и что гуси, лебеди, так и что князя и бояре (а утки, пташечки – дети), так, как и что перепелка, белая лебедушка, так невеста, суженая и ряженая, но, что необходимо добавить, с позиции жениха (которую, хотя она и суженая ему, необходимо добыть). *Гуси, лебеди*, следовательно, наряду с другим, преобразованно-воплощенное свое, жениха, родовое, те верховные старшие, поскольку князя и бояре, что с ним и при нем.

Начало боярского, а для сознания родового высокого, проявляя себя на свадьбе: *гуси и лебеди* – большие и малые бояре (а может, и наоборот), как свадебные чины стороны жениха, не непременно родни его, но поезжане, – согласуясь с народной традицией, находят свое отражение в сказках. Спасают героя от ведьмы, бабы-яги, возвращая его к родным: *Ивашко ... смотрит: летят гуси-лебеди; он и просит их: Гуси мои, лебедята, Возьмите меня на крылатя, Понесите меня до батиньки, до матиньки; У батиньки, у матиньки Пити-ести, хорошо ходити!* (*Ивашко и ведьма*, № 108, Афанасьев, I, 175). *Лутонька*

закричал жалобным голосом: «Ах вы, гуси, ах вы, лебеди! Прилетите ко мне, вырвите по перышку». Гуси-лебеди прилетели, вырвали у себя по перышку, сделали два крылышка и дали Лутонюшке; Лутонька взял и улетел от ягой-бабы к отцу, к матери... (№ 111, Афанасьев, I, 182); «Гусь-лебедь ты мой (обращается персонаж к гусенку), возьми меня, посади меня на крылышки, донеси меня к отцу, к матери; там тебя накормят-напоят и чистой водицей обмоют». Сжалился заципанный гусенок, подставил Терешечке крылышки, вострепнулся и полетел вместе с ним (Терешечка, № 112, Афанасьев, I, 184). Равно как и наоборот, похищают, унося к бабе-яге: Гуси-лебеди давно себе дурную славу нажили, много шkodили и маленьких детей крадывали (Гуси-лебеди, № 113, Афанасьев, I, 185). В опере М.П. Мусоргского *Хованщина* (либретто его же) стрельцы, они же по-старинному дети боярские, так славят, всякий раз при его появлении, своего князя, отца и кормильца, – белого лебедя, боярина самого большого, называя его также Большим и Батькой: Белому лебедю путь просторен, знатного боярина славьте, славьте! ... Слава лебедю, слава белому, Слава боярину самому большому!

В небольшой по объему статье невозможно было более или менее основательно развить положения выбранной темы, их можно было, наметив, только затронуть. Немаловажным следствием сказанному вместе с тем было бы представление о том, что мотивы белого лебединого в свадебных песнях (впрочем, не только эти мотивы) значимым образом согласуются со всем тем, что находит свое отражение в народной традиции, сказках, пословицах, поговорках, загадках и многом другом, становясь воплощением сложных и неоднозначных взаимосвязей.

Библиография

- Агренева-Славянская, О.Х. (1887–1889). *Описание русской крестьянской свадьбы с текстом и песнями: обрядовыми, голосильными, причитаниями и зазывальными*. Ч. I–III. Москва: Тип. А.А. Левенсона.
- Афанасьев, А.Н. (1957). *Народные русские сказки. В трех томах*. Москва: Государственное издательство художественной литературы.
- Байбурин, А.К., Левинтон, Г.А. (1990). *Похороны и свадьба*. В: *Исследования в области балто-славянской духовной культуры. Погребальный обряд (64–99)*, Вяч. Вс. Иванов, Л.Г. Невская (ред.). Москва: Наука.
- Балашов, Д.М., Красовская, Ю.Е. (1969). *Русские свадебные песни Терского берега Белого моря*. Ленинград: Музыка. Ленинградское отделение.

- Балашов, Д.М., Марченко, Ю.И., Калмыкова, Н.И. (1985). *Русская свадьба. Свадебный обряд на Верхней и Средней Кокшенинге и на Уфтыюге (Тарногский район Вологодской области)*. Москва: Современник.
- Бернштам, Т.А. (1974). *Свадебная обрядность на Поморском и Онежском берегах Белого моря*. В: *Фольклор и этнография. Обряды и обрядовый фольклор (181–188)*, Б.Н. Путилов (ред.). Ленинград: Наука, Ленинградское отделение.
- Бернштам, Т.А. (1982). *Обряд «расставания с красотой» (К семантике некоторых элементов материальной культуры в восточнославянском свадебном обряде)*. В: *Памятники культуры народов Европы и Европейской части СССР. Сборник МАЭ. Т. 38 (43–66)*, Т.В. Станюкович (ред.). Ленинград: Наука, Ленинградское отделение.
- Богословский, П.С. (1927). *К номенклатуре, топографии и хронологии свадебных чинов*, Пермский краеведческий сборник, III, Пермь, 1–65.
- Болдырева, В.Г., Толкачева, С.В. (2018). *Русская свадьба Среднего Прикамья*. Ижевск: Издательство «Шелест».
- Быстров, Н. (1899). *Свадебные обычаи, обряды и песни в Елинском приходе (в юго-западной части) Островского уезда Псковской губернии. Этнографический очерк*. Псков: Типография Губернского правления.
- Гвоздикова, Л.С., Шаповалова, Г.Г. (1982). *«Девья красота» (картографирование свадебного обряда на материалах Калининской, Ярославской и Костромской областей)*. В: *Обряды и обрядовый фольклор (264–277)*, В.К. Соколова (ред.). Москва: Наука.
- Гура, А.В. (1978). *Опыт выявления структуры севернорусского свадебного обряда (по материалам Вологодской губ.)*. В: *Русский народный свадебный обряд. Исследования и материалы (72–88)*, К.В. Чистов, Т.А. Бернштам (ред.). Ленинград: Наука. Ленинградское отделение.
- Гура, А.В. (1979). *О роли дружки в севернорусском свадебном обряде*. В: *Проблемы славянской этнографии (162–172)*, А.К. Байбурун, К.В. Чистов (ред.). Ленинград: Наука, Ленинградское отделение.
- Гура, А.В. (1995). *Из полесской свадебной терминологии. Свадебные чины (словарь: Свеночельники III)*. В: *Славянский и балканский фольклор. Этнолингвистическое изучение Полесья (318–334)*, Н.И. Толстой (ред.). Москва: Индрик.
- Гура, А.В. (2012). *Брак и свадьба в славянской народной культуре. Семантика и символика*. Москва: Индрик.
- Даль, В.И. (1862). *Пословицы русского народа. Сборник пословиц, поговорок, речений, присловий, чистоговорок, прибауток, загадок, поговий и проч. В. Даля. Издание Императорского общества истории древностей Российских при Московском университете*. Москва: В унiversитетской типографии.
- Даль, В.И. (2000). *Толковый словарь живого великорусского языка. В четырех томах*. Москва: Русский язык.
- Демин, В.Н., Щерб, В. (2019). *Образ лебедя в мифологии древних русов*, <https://zarenica.net/blog/obraz-lebedya-v-mifologii-drevnih-rusov> (доступ: 28.11.2021).

- Евтихиева, Л.Ю. (1991). *Структура и терминология свадебного обряда. (На материале тамбовских говоров)*. Автореф. дисс. ... канд. филол. наук. Саратов.
- Еркеева, Т. (1998). *Русская свадьба*. Москва: Яуза. ЭКСМО-Пресс.
- Зорин, Н.В. (1990). *Символы невесты в русских свадебных обрядах (По материалам Казанского Поволжья)*. В: *Семейная обрядность народов Среднего Поволжья (Историко-этнографические очерки)* (38–49), Г.Р. Столярова, Р.К. Уразманова (ред.), Н.В. Зорин (сост.). Казань: Издательство Казанского университета.
- Зорин, Н.В. (2004). *Русский свадебный ритуал*. Москва: Наука.
- Колесническая, И.М., Телегина, Л.М. (1977). *Коса и красота в свадебном фольклоре восточных славян*. В: *Фольклор и этнография. Связи фольклора с древними представлениями и обрядами* (112–122), Б.Н. Путилов (ред.). Ленинград: Наука, Ленинградское отделение.
- Костромичева, М.В. (2005). *Свадебный обряд Орловского края*. Орел: Орловский государственный университет.
- Круглов, Ю.Г. (1978). *Русские свадебные песни. Учебное пособие для пед. институтов*. Москва: Высшая школа.
- Кузнецова, В.П. (1993). *Причитания в северно-русском свадебном обряде*. Б.Н. Путилов (науч. ред.). Петрозаводск: Карельский научный центр РАН.
- Кукушкина, Е.Ю. (1999). *Типы перемещений в севернорусском свадебном обряде (по материалам свадебных причитаний)*. В: *Логический анализ языка. Языки динамического мира* (260–267), Н.Д. Арутюнова, И.Б. Шатуновский (ред.). Дубна: Международный университет природы, общества и человека.
- Ларина, Л.И. (1996). *Лексика свадебных чинов обслуживающего назначения в русском свадебном обряде*. В: *Лексический атлас русских народных говоров. Материалы и исследования – 1994* (80–83), А.С. Герд (ред.). Санкт-Петербург: Наука.
- Мадлевская, Е.Л. (1995). *Девичья красота и социовозрастной статус девушки в традиционной культуре русских*. В: *Традиционные модели в фольклоре, литературе, искусстве: В честь Н.М. Герасимовой*. Санкт-Петербург: Европейский дом, <http://folk.spbu.ru/Reader/madlevskaja2.php?rubr=Reader-articles> (доступ: 28.11.2021).
- Мадлевская, Е.Л. (2007). *Пирог «девичья красота» в оренбургской свадебной традиции (по материалам экспедиций в Оренбургскую область в 2002–2006 гг.)*. В: *Питание в культуре этноса. Материалы шестых Санкт-Петербургских этнографических чтений* (91–96). Санкт-Петербург: РГПУ им. Герцена.
- Никифорова, О.В. (1998). *Наименования свадебных чинов в нижегородских говорах*. В: *Лексический атлас русских народных говоров. Материалы и исследования – 1996* (92–95). Санкт-Петербург: Наука.
- Потанина, Р.П. (1981). *Обрядовые песни русской свадьбы Сибири*. Р.П. Потанина (сост.). Новосибирск: Наука. Сибирское отделение.
- Русский народный свадебный обряд: Исследования и материалы* (1978). К.В. Чистов, Т.А. Бернштам (ред.). Ленинград: Наука, Ленинградское отделение.
- Соколова, А.Л. (2014). *Традиции русской народной свадьбы*. Москва: Издательские решения.

- Старовойтова, М.В. (1998). *Чин свадебный*, Русская речь, 3, 81–83.
- Таратынова, Н.Ю. (2007). *Лексика свадебного обряда (по материалам псковских говоров)*. Автореф. дисс. ... канд. филол. наук. Псков.
- Терещенко, А. (1999). *Быт русского народа*. Ч. II. Москва: Русская книга.

Миссия послов Петра I-го и Саввы Лукича Рагузинского в Стамбуле в историко- культурном аспекте

Missions of Peter I's Envoys and Savva Lukich Raguzinsky in Istanbul in the Historical and Cultural Aspect

Summary

The main purpose of the article is to analyse the mission of Peter I's envoys and Savva Lukich Raguzinsky to Istanbul in the historical and cultural aspect. As commonly known, a significant period in the history of Turkish-Russian relations falls to the end of the 17th century and the first decades of the 18th century. This period coincides with the reforms of Peter the Great in Russia. As a result of the reforms, Russia begins to assimilate European cultural values, but at the same time it continues to show interest in its southern neighbours, namely the Ottoman Empire. In the late 17th century and in the early 18th century, along with the development of political and trade relations between Russia and Turkey, it became increasingly necessary for Peter I to have an experienced diplomat in the Ottoman Empire. The subject of Russian diplomats' presence in Istanbul, which at that time was a point of encounter of both political interests and religious and cultural traditions of many groups and nations, is studied based on descriptions and reports of Russian ambassadors, the historical work *Diplomacy of Peter the Great* by N.N. Molchanov, the historical novel by Yuri Fedorov, *Russia is Calling for Duty* and Nikolai Pavlenko's historical-fiction *Around Throne. Birds of Petro Nest. Passions around the Throne*. These works also name persons who assisted the ambassadors in collecting information about the state of the empire. Among these persons, there was a merchant of Serbian origin, Savva Lukich Vladislavich. The activities and entourage of the Russian envoys show the diversity of the ethno-cultural aura of both Istanbul and the Ottoman Empire.

Keywords: Ambassadors of Peter I, Istanbul, Turkish-Russian relations, socio-cultural aura.

* Стамбульский университет, Литературоведческий факультет, Ordu caddesi No 6 Laleli/ İstanbul, İstanbul Üniversitesi Edebiyat Fakültesi 34459, emineinanir@yahoo.com

Значительное место в истории русско-турецких отношений занимает период с конца XVII века и первые десятилетия XVIII века. В период XIV – XV веков между Русским государством и Турцией не существовало постоянных дипломатических отношений. Лишь по мере надобности отправлялись послы, гонцы и курьеры. В результате петровских реформ, в России начинают усваиваться европейские культурные ценности, одновременно с этим, как утверждают многие исследователи, не ослабевает ее интерес к южным соседям, к Османской империи. В конце XVII – начале XVIII вв., с развитием как политических, так и торговых отношений между Россией и Турцией, Петру I все более необходимым становится наличие опытных дипломатов, способных согласованно вести дела с правительством Османской империи. Царю приходилось иметь дело с дипломатией европейских стран, имевших многовековой опыт, вот почему он был заинтересован в создании русского Посольского приказа. Старая Россия во многом отставала в области дипломатии. Как утверждает В. Ключевский, «Коалиционными войнами с Турцией и Швецией Московское государство впервые деятельно вступало, как член, в семью европейских держав, впутывалось в международные отношения западной Европы» (Ключевский, 1915, 66). Вот почему создание царем Великого посольства и его миссия в западной Европе (1697–1698) оказалось знаменательным событием для России. Новшества в дипломатической практике отразились в указах царя о назначении трех полномочных послов: адмирал Лефорт, генерал Ф.А. Головин и дьяк П.Б. Возницын.

По словам Молчанова, Прокофий Богданович Возницын, «опытный дипломат, человек старого закала, сдержанный, осторожный, с важной осанкой», в 1681 году направленный послом в Стамбул заключил мирный договор между Россией и Крымом (Молчанов, 1984, 67). За время своей долгой дипломатической карьеры он приобрел гибкость, которая позволяла ему находить выход из трудных ситуаций. Так например Карловицкий конгресс, открывшийся в 1698 году вблизи Белграда, «не был конгрессом в современном понимании, когда речь идет о принятии участниками – дипломатами общих совместных решений» (Там же, 132). Здесь происходили очередные двусторонние переговоры участников бывшего Священного союза с Турцией. В Карловицах Возницын по инструкции Петра I-го подписал с турками двухлетнее перемирие, которое на определенное время воспрепятствовало войне против Швеции.

2 апреля 1699 года Петр подписал указ о назначении дьяка Е.И. Украинцева, «10 лет ведавшего Посольским приказом, чрезвычайным послом в Стамбул» (Молчанов, 1984, 139) для переговоров

о заключении вечного мира с Турцией. Петр Первый твердо придерживался мнения, что до заключения договора с Турцией Россия войны не начнет.

Наказы-инструкции о работе посольства Украинцева были разработаны Возницыным и Ф.А. Головиным в двух вариантах: официальный наказ протокольного характера и тайный наказ по существу предстоящих переговоров. В конечном счете, Украинцеву предстояло начать в Стамбуле переговоры с целью превращения Карловицкого двухлетнего перемирия в вечный мир между Турцией и Россией.

Посольство Украинцева весьма необычайным способом отправилось из Керчи в Стамбул. Через несколько дней османская столица увидела небывалую картину: напротив султанского дворца, расположенного на самом берегу Босфорского пролива, встал на якорь военный корабль *Крепость*. В русских источниках утверждается, что сам султан лично явился на борт корабля, чтобы осмотреть его (Молчанов, 1984, 45).

В Стамбуле, так же как и в Карловицах, русским послам не раз приходилось сталкиваться с хитростью и коварностью европейских дипломатов. В крайне сложной обстановке Украинцеву удалось добиться мирного договора с Турцией. Переговоры длились восемь месяцев. В них содержались предложения заключить вечный мир на условиях сохранения за каждой из сторон того, чем она владела в данный момент, отмены выплаты Россией дани крымскому хану, предоставления русским кораблям свободы плавания по Черному морю, обмен пленными, возвращения под контроль греческой церкви Святых мест в Иерусалиме (Молчанов, 1984, 48).

Стамбул оставался по-прежнему трудным местом, где пересекались интересы многих великих сил. Договор о тринадцатилетнем перемирии с Турцией, заключенный Е.И. Украинцевым в августе 1700 года, полностью не мог избавить русских от забот о своих южных границах. В 1701 году в Стамбул отправился князь Д.М. Голицын для подтверждения договора. Помимо всего, ему было поручено попробовать получить согласие Турции на свободу плавания по Черному морю. В это время распространяются слухи о подготовке Турции к войне с Россией. Потверждение султаном мирного договора временно успокоило царя, но в Стамбуле уже действовали влиятельные послы Франции и других европейских стран (Kurat, 1987, 255).

В апреле 1702 года полномочным послом России в Османской империи назначается Петр Андреевич Толстой (1645–1729). Он приезжает в Турцию в очень сложное для любого дипломата время. Война со *Священной лигой*, в которую входили Австрия, Венеция, Польша, Мальта и Россия, закончилась для Турции весьма ощутимыми

территориальными потерями в Европе. Как отмечает Ключевский, «по карловицкому договору 1699 г. венециане и австрийцы [...]: взяли у Турции венециане Морею, австрийцы Трансильванию, турецкую Венгрию и Славонию» (Ключевский, 1915, 66–67). В такой сложный период П.А. Толстого утвердили послом – он стал первым дипломатом, назначенным на пост в качестве постоянного дипломатического представителя России (Kurat, 1987, 256) в Османской империи. Посольским приказом ему были даны инструкции, в которых определялась главная задача дипломата, а именно «[...] поднять престиж России и добиться для себя такого же статуса в столице Османской империи, которым пользовались послы других европейских государств: Англии, Франции, Голландии, Австрийской империи» (Павленко, 1999, 280).

Указ о назначении Толстого датирован 2 апреля 1702 года; на аудиенции у царя ему была вручена полномочная грамота с обращением к султану. В этом письме было написано следующее: «[...] к вящему укреплению между нами и вами дружбы и любви, а государствам нашим к постоянному покою...» (Павленко, 1999, 279). Посольская инструкция, состоящая из 16 пунктов, требовала у посла выяснения вопросов, касающихся отношений султана и его ближайшего окружения к войне с Россией, их авторитетности и финансового состояния государственной казны.

29 августа 1702 г. русский посол и сопровождающие его лица достигли Эдирне (Адрианополь), где тогда находился дворец султана Мустафы II (1695–1703). Толстой, не теряя времени, с первых же дней начал собирать информацию о стране, придворных, о влиятельных во внешней и внутренней политике лицах, о турецком народе и о проживающих тут православных. Как в историческом романе Ю. Федорова *Поручает Россия*, так и в исследовании Н. Павленко *Вокруг Трона* часто упоминаются лица, помогавшие в этом Толстому. Находившиеся тогда на службе патриарх Иерусалимский Досифей и его двоюродный брат Спилиот давали необходимую информацию русскому послу.

В историческом романе Ю. Федорова *Поручает Россия* можно узнать о том, что опять же в Адрианополе (совр. Эдирне), сразу после размещения в резиденцию для должностных лиц посольства, помощник Толстого, подьячий Тимофей, находит торговца сербского происхождения по имени Савва Лукич Владиславич (Федоров, 1992, 32–33).

Павленко в своей работе *Птенцы гнезда Петрова. Вокруг трона*, написанной на базе уникальных исторических документов, отмечает, что «до своего отъезда в Россию Владиславич (1669–1738) не встречался с Толстым, он поддерживал связи с ним через своих приятелей,

организовывал доставку донесений Толстого в Москву и предписаний Головина в Константинополь» (Павленко, 1999, 444).

Сведения о жизни Владиславича до его появления в России, как отмечает Павленко, «крайне скудны» (Павленко, 1999, 441), поскольку в Рагузе (совр. Дубровник), где он родился, в те годы произошло катастрофическое землетрясение. Автор специального исследования о Владиславиче, сербский историк Иован Дучич, ориентировочно полагал, что он родился в 1664 г. Павленко утверждает, что, опираясь на свидетельство самого Саввы Лукич – он родился 16.01.1669 года (Павленко, 1999, 442). Отец его, происходил из Герцеговины. Лука Владиславич, перебравшись в Дубровницкую республику, приобрел здесь земельные владения, но затем стал он заниматься торговлей и имел два торговых дома, один – в Дубровнике, другой – в Венеции. Сава покинул Дубровник в юношеские годы, занявшись торговлей во Франции, Испании и Венеции. По возвращении в турецкие владения Сава Владиславич обосновался в Стамбуле, где вошел в контакт с русскими послами. Первым русским послом, с которым он установил личные отношения, был дьяк Емельян Иванович Украинцев. Сначала Украинцев проявлял по отношению к Владиславовичу осторожность (Павленко, 1999, 442), однако вскоре он убедился, что Владиславич не подлежал «подсылным» султанского двора. Он помогал ему как мог: снабдил его картой Черного моря и сведениями о состоянии порта. Наконец, Савва Лукич помогает русским купцам распродать свои товары в Стамбуле.

Владиславич установил контакт и со следующим послом, Л.М. Голицыным, который был отправлен в Стамбул, как было указано выше, для переговоров о торговле через Черное море. Попытки Голицына заключить торговый договор с османами и добиться права пользования Черным морем русскими торговыми кораблями не увенчались успехом. Помощь Владиславича была высоко оценена Голицыным, о чем свидетельствует его доклад Головину, где он отмечает, что: «[...] он человек доброй и а бытность мою Адрианопольскую (совр. Эдирне) явил службу государю, а паче мне, и сам, ваша милость, известен чрез Емельяна Украинцева, в каком он служении был» (Павленко, 1999, 443).

Сведения, которые доставляет постоянному русскому послу П.А. Толстому купец Савва, вплоть до своего переезда в 1702 г. (1704) в Россию, имели исключительную важность, о чем неоднократно отмечал Толстой. 25 сентября 1702 года, то есть накануне отъезда Владиславича, Толстой обратился к Головину с просьбой «явить к нему милость, а он всеконечно во странах сих Московскому Государству благопотребен и ныне, государь, при отъезде своем прислал ко мне некоторые потребные ведомости» (Павленко, 1999, 444). На основе

данных, полученных от Владиславича, Толстой прислал в 1703 г. обширное *Описание турецкое о кораблях* (Там же).

Это окружение русского посла показывает многообразие этно-культурной ауры Стамбула, а также и Османской империи. В *Описании состояния народа турецкого* Толстой дает довольно подробные сведения об этническом многообразии Османского государства, но в основном они связаны с инструкцией, которую он получил в Москве. В центре внимания автора феодальная бюрократия и налогообложение:

В государстве своем устроение всякое ведут древним обыкновением от отца мало радят, храня непреступно древнее законоположение, и надежду полагают во многое собрании денег в скором времени, на христиан, под игом их пребывающих понеже без милосердия и без пощадения их тяготят податями, а паче тех, которые в средине, и окрест недалеко от городов, Константинополя и Андриополя, а на других христиан поданных же своих, на греков и на арапов и на прочих, которые пребывают во Иерусалиме, во Египте, во Антиохии, в Македонии, во Алкесандрии Сирской, и близ Каира, то суть Вавилона, на тех поборов накладывают лехче, опасая от них противности (Арунова, Орешкова, 1985, 40).

В посольской инструкции большую часть занимали вопросы, касающиеся политических и экономических взаимоотношений Османской империи с другими странами. Этим объясняется, например, такое внимательное наблюдение за отношениями между Турцией и соседними странами: «Из пограничных соседей, которые государства в первом почитании у себя имеют, и которой народ болши любят, и впредь с кем хотят мир держать» (Павленко, 1999, 48). А с восточными странами, отмечает посол, «ныне у турок суть мир, и войны никакия там ни с кем не имеют» (Там же, 76).

В художественной интерпретации этих же исторических взаимоотношений в романе *Поручает Россия* в центре внимания автора дипломатические игры ряда европейских стран, которые, в свою очередь, осложняли турецко-русские отношения. Еще с первых дней своего пребывания в Эдирне Толстой старается выяснить не только структуру султанского двора и расстановки сил здесь, но также и «чьих держав посольства в Эдирне представлены. [...] расспросил пристава о привычках послов [...] помыслах англичан и французов [...]. Поинтересовался, есть ли в городе товары англичан и французские, часто ли наезжают купцы из сих стран» (Федоров, 1992, 30–31).

После янычарского бунта возведенный на престол брат Мустафы II, султан Ахмет III (1703–1730), переезжает в султанский дворец в Стамбул. Толстого, наряду с послами других стран, также отправляют в Стамбул.

Таким образом, этот город становится не только очередным местом-топонимом службы посла, но и местом профессионального обогащения и трагической развязки в его дипломатической деятельности. В Стамбуле «его можно было застать у муфтия, у его кяхья, у султанского имама, у капи-кахья Юсуф-паши и во многих других домах» (Федоров, 1992, 78).

Именно в Стамбуле, на этом перекрестке политических и исторических интересов многих государств, «Петр Андреевич осознал, что дипломатия есть искусства, и искусство тончайшее. О том он слышал в путешествиях по западным странам: но только ныне искусство это входило в его плоть, становясь не понятием, а образом мышления и действия» (Федоров, 1992, 82).

Как отмечает М.А. Арунова, бесспорная заслуга Толстого заключалась в том, что в ряде случаев выступления Турции против России были предотвращены во многом благодаря его умелой дипломатической деятельности (Павленко, 1999, 29). Нельзя также не отметить и тот факт, после долголетних домогательств России «по Черному морю плавание чинить», наконец-то Толстой успел получить разрешения отправки торгового судна в Азов и таким образом началось торговое судоходство через Черное море. В трюмах торгового корабля, который бросил якорь, в первых числах ноября 1702 г. недалеко от Азова находились товары купца Саввы Лукича, который предъявил местным властям рекомендательное письмо главы русского посольства в Османской империи П.А. Толстого, в котором посол аттестовал его человеком «изящным», «усердно оказывавшим услуги прежним посольствам и ему, Толстому» (Павленко, 1999, 493). В феврале 1704 г. Владиславич уже вернулся в Стамбул. Второй его приезд в Россию и в Москву состоялся в 1705 году. Свою репутацию верного и полезного слуги России он завоевал тем, что объединял знание турецких дел с практической деятельностью, острым умом купца. Петр Первый выдал ему грамоту на право свободной торговли во всех городах России. Ему удалось также выкупить из плена очень важного преображенца Федора Тимашова, приобрести для правительственных нужд бумаги и др. потребности. Наконец он привез из Османской империи несколько мальчиков-арапов. Одним из них был Ибрагим Петров, – дед А.С. Пушкина (Павленко, 1999, 446). Как раз незавершенный роман *Арап Петра Великого* (1827) Пушкина является попыткой представить историю семейно-родовых преданий и мифов о предке поэта (Инанир, 2018, 68). В стихотворении *Моя родословная* (1830), в *post scriptum* Пушкин возвращается к теме своих корней и в иронично-патетическом тоне рассказывает о том, как «был куплен дед мой (поэта – Э.И.) Ганнибал

за бутылку рома», который «возрос усерден, царю наперсник, а не раб» (Пушкин, 1978, 300–301).

Покинув Турцию в 1704 г., Савва Владиславич более туда не возвращался, пребывание его в Стамбуле стало опасным и он прочно обосновался в России и жил здесь до конца своей жизни.

В новом 1704 г. русское посольство переселили в новый красивый дом, с обширным садом с фонтанами. В это время наибольшее внимание Толстой уделял турецкому флоту, так как этот вопрос сильно интересовал Петра I. В Стамбуле он часто посещал небольшую кофейню над бухтой Золотой рог. В этой кофейне он «стал желанным гостем для хозяина [...] он поспеша ставил перед Толстым медные тарелки с засахаренными фруктами, [...] поил шербетами» (Федоров, 1992, 96). Но для посла важнейшим здесь было другое, здесь «как на ладони видны были стоящие у причалов суда, пакгаузы, ведущие к порту дороги» (Там же).

Несмотря на то, что, посещая рынки, верфи и кофейни Золотого рога, Толстой восхищался красотой ярких цветов, «весеннего солнца», «миндальных деревьев» этого красивого города, он все же скучал по родине. В адресованном к Ф.А. Головину письме Толстой писал: «И меня имеют в великом опасении [...]. Сижу будто в тюрьме» (Павленко, 1999, 112). В этих строках чувствуется тоска по родине и предчувствие беды.

Толстой становится свидетелем новых перемещений в правительстве Османской империи, которые не прошли без волнений. Но уже «книгу, о которой говорил царь Петр, отправляя Петра Андреевича в Стамбул, – «судеб человеческих, движении стран, яко разных людских семей», – Толстой читал свободнее (Федоров, 1992, 103). В 1704 году с назначением на пост везиря Али Паши, русский посол сталкивается с совершенно иным отношением к себе. Так же, как и в Эдирне, он находится под надзором янычар. Как отмечает сам посол, причина этого «строного контроля» проясняется весной 1705 года.

Прибытие русского дипломата усложнялось также фактом, что раньше в Турции никогда не было постоянного представителя России. По этой причине его прибытие встретили с большим недоверием. Следует упомянуть также, что на территории Османской империи нашел в то время убежище шведский король Карл XII, бежавший сюда после поражения в битве под Полтавой. Известие о результатах этого сражения встретилось в Стамбуле с неожиданной реакцией. Султан и его министры увидели в российском государстве силу, с которой отныне нельзя было не считаться. И хотя Карл XII всячески пытался «подтолкнуть» султана к новой войне с Россией, это некоторое время не удавалось (Kurat, 1987, 256–257).

С 1705 г. в Стамбульском посольстве события начинают развиваться в другом направлении. Спровоцированное английскими, французскими и австрийскими дипломатами Османское правительство объявляет России войну. В связи с началом войны с Россией, начиная с 1706-го и до конца 1710 г., Толстой был заключен в Семибашенную крепость. Лишь в 1714 году российский посол вернулся на родину.

Благодаря усердному старанию и дипломатической дальновидности Толстого на протяжении всего 12-летнего периода его службы в Стамбуле, в начале XVIII в. устанавливаются мирные отношения между двумя государствами, а также развиваются торговые отношения не только между Турцией и Россией, но и между другими европейскими государствами. Исследованные нами вышеуказанные источники свидетельствуют о том, что турецкое и русское государства были заинтересованы в налаживании торговых связей.

Библиография

- Арунова, М.Р., Орешкова, Ф.С. (1985). *Русский посол в Стамбуле: Петр Андреевич Толстой и его описание Османской империи начала XVIII в.* Москва: Наука.
- Инанир, Э. (2020). А.С. Пушкин и Восток. Мифы и реальность. В: *Болдинские Чтения 2020* (62–70). Нижний Новгород.
- Ключевский, В. (1915). *Курс русской истории*. Часть IV, издание второе. Типография Т-ва Рябушинских.
- Kurat, A.N. (1987). *Rusya Tarihi Başlangıçtan 1917'ye Kadar*. Ankara: Türk Tarih Kurumu.
- Молчанов, Н.Н. (1984). *Дипломатия Петра Первого*. Москва: Международные отношения.
- Павленко, Н. (1999). *Вокруг трона. Птенцы гнезда Петрова. Страсти у трона*. Москва: Мысль.
- Пушкин, А.С. (1978). *Сочинения в трех томах. Том I. Стихотворения 1814–1836 годов*. Москва: Художественная литература.
- Федоров, Ю. (1992). *Поручает Россия*. Москва: Траст.

Wschodniosłowiański *graduśnik* 'termometr' w gwarach i historii języka polskiego

East Slavic Lexeme *Graduśnik* ("Thermometer") in Dialects and History of the Polish Language

Summary

On the basis of Polish and East Slavic historical and dialect sources, the author discusses the genesis, history, and extent of the lexem *graduśnik* ("thermometer") in the Polish language. It is the East Slavic loanword that appeared in the colloquial Polish language in the North-Eastern borderland and in some Polish dialects in the 19th century. It has never surfaced in the literary Polish language. It would always be considered a linguistic mistake. In Polish dialects, the lexeme was noted in Mazovia and Lesser Poland.

85

Keywords: history of Polish language, dialectology, vocabulary, East Slavic loanwords in Polish dialects.

Powszechnie wiadomo, że gwary ludowe przechowują leksykę ustaloną w poprzednich wiekach. Wiąże się to z ich heterogenicznym charakterem – z jednej strony ich rozwój cechowała niezależność w stosunku do polszczyzny ogólnej, z drugiej zaś nieustająco podlegały jej wpływom na różnych etapach rozwoju polskiego języka ogólnego. Stąd w gwarach odnajdujemy zarówno takie wyrazy, które powstały na gruncie terytorialnych odmian polszczyzny, jak i te, które przedostały się do systemów gwarowych z języka ogólnego lub z innych języków, pozostających z nimi w kontakcie. W zbiorze leksyki gwarowej możemy więc odnaleźć również zapożyczenia z języków obcych, m.in. w grupie nazw różnego rodzaju przyrządów i narzędzi wykorzystywanych przez mieszkańców wsi w codziennej pracy.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, irena.jaros@uni.lodz.pl

Wyrazy obcego pochodzenia odegrały ważną rolę w kształtowaniu się polskiej terminologii technicznej, w tym nazw przyrządów i narzędzi pomocnych człowiekowi przy wykonywaniu czynności, m.in. ułatwiających pracę rolnikowi. Już od XIII wieku, wraz z kolonizacją niemiecką i rozwojem na ziemiach polskich różnych rzemiosł¹, datuje się pojawienie w polszczyźnie zapożyczeń, zwłaszcza niemieckich (Klemensiewicz, 1975, 136; Walczak, 1995, 91–92), które stały się podstawą ustalenia się nazw przyrządów i narzędzi zarówno tych prostych w budowie, jak i (w okresach późniejszych) bardziej skomplikowanych urządzeń mechanicznych. Postęp technologiczny, widoczny w życiu mieszkańców Europy, w tym również ziem polskich, możemy obserwować od połowy XVIII wieku². Pojawienie się wielu nowych urządzeń wymusiło potrzebę ich nominacji, co spowodowało wzbogacenie słownictwa polskiego, w tym również tej jego części, która była używana przez mieszkańców wsi (Podobiński, 1988, 56). Wśród wprowadzonych do gwar nowych jednostek leksykalnych, obok polskich neologizmów odnajdujemy nazwy obcojęzyczne, zaadaptowane do polskiego systemu językowego lub powstałe od obcych podstaw słowotwórczych za pomocą rodzimych formantów. Są to zarówno wyrazy typowo gwarowe, np. *dornik*³ ‘gruby gwóźdź stalowy do przebijania dziur w metalu’ z niem. der Dorn ‘cierń, kolec’, *szpanulec* ‘kij, którym się naciąga łańcuch zakładany po środku desek przy wozie’ z niem. spannen ‘napinać, naciągać’, jak i znane również językowi ogólnopolskiemu, np. *magiel* z niem. die Mangel, *rygiel* z niem. der Riegel. Większość z nich posiada rodowód niemieckojęzyczny, por. np. *heber* ‘ręczne narzędzie do wyciągania buraków z ziemi’ z niem. der Heber ‘podnośnik’, *kierat* ‘urządzenie do poruszania maszyn rolniczych za pomocą koni’ z niem. Kehrrad, *mesel* ‘narzędzie do ręcznego przecinania metalu’ z niem. der Meissel ‘dłuto’ (Jaros, 2014).

Wśród nazw narzędzi niewiele jest zapożyczeń z innych języków obcych, w tym wschodniosłowiańskich (zob. np. Kostecka-Sadowa, 2016, 31; Kurzowa, 1993, 464–473; Karaś, 1996), por. np. *kruk*, *kruczek*, *kruczyk* ‘pogrzebacz’, z ros. *крюк* ‘haczyk, pogrzebacz’⁴, które występują w gwarach

¹ „Bujny rozwój rzemiosła zarówno wiejskiego, jak i miejskiego nastąpił w XIII wieku wraz z rozpowszechnieniem się gospodarki towarowo-pieniężnej” (Skuza, 2006, 12).

² Przewrót technologiczny na ziemiach polskich dokonał się w II poł. XIX w., choć nowinki techniczne pojawiały się od końca XVIII w. (zob. <https://historia.interia.pl/drogi-do-wolnosci/news-rewolucja-przemyslowa-na-ziemiach-polskich-pod-zaborami-w-ii,nId,2284017>, dostęp: 24.01.2022). W ustalaniu się nowej terminologii technicznej, związanej ze zmianami w sposobie prowadzenia gospodarstw rolnych, znaczącą rolę odegrał proces mechanizacji rolnictwa, którego początki datuje się na koniec XIX wieku (Podobiński, 1988, 56).

³ Wszystkie przykłady zapożyczeń niemieckich pochodzą z: Jaros, 2014.

⁴ Zob. SEJP, 170, sv. *kruczek*.

Podlasia i wschodniego Mazowsza (zob. Maz, mp. 281, t. 6, cz. 2, 92; Pelcowa, 2001, 54, 77, mp. 74; MAGP, mp. 556, 597). Do nich należy także leksem *graduśnik* 'termometr', który do niedawna można było usłyszeć w mowie najstarszego pokolenia mieszkańców polskich wsi.

Moim celem jest wyjaśnienie genezy i losów tego wyrazu w polszczyźnie na tle języków wschodniosłowiańskich i zaprezentowanie jego geografii. Materiał polskojęzyczny, który posłuży do przedstawienia tego zagadnienia pochodzi ze *Słownika gwar polskich* PAN (SGP PAN) i jego kartoteki (KartSGP PAN), *Słownictwa ludowego z byłych województw kieleckiego i łódzkiego* (Dejna, 1976), *Słownika gwar Lubelszczyzny* (SGL), *Słownika mówionej polszczyzny północnokresowej* (Grek-Pabisowa, Ostrówka, Jankowiak, 2017), mniejszych opracowań dot. słownictwa gwarowego (Kondratiuk, 2020) oraz materiałów niepublikowanych, pozyskanych podczas prowadzonej przeze mnie w latach 1999–2002 eksploracji terenowej we wsiach położonych na obszarze historycznej ziemi łeczycko-sieradzkiej⁵. Dane porównawcze pozyskano z publikowanych źródeł rejestrujących historyczne słownictwo polskie, tzn. z opracowań o charakterze poprawnościowym (Czarkowski, 1908; Łętowski, 1915; Karłowicz, 1984) i słowników (Linde, SW, SWil, Dor) oraz z dostępnych słowników języka i gwar białoruskich, ukraińskich i rosyjskich.

Leksem *graduśnik* 'termometr' powstał od słowa *gradus* o znaczeniu 'stopień temperatury', który uznawany jest za semantyczną pożyczkę wschodniosłowiańską (zob. np. Rembiszewska, 2007, 32). Wyraz *gradus*, będący zapożyczeniem z języka łacińskiego, znany był wprawdzie polszczyźnie od XVI wieku (zob. SłXVI) jako „jednostka miary czegoś, część, stopień, szczebel czegoś”, ale używany był głównie w znaczeniu 'stopień schodów' (zob. Linde – XVII, XVIII w.). Z interesującym nas znaczeniem 'stopień temperatury' możemy sporadycznie zetknąć się tylko w polskich gwarach, przede wszystkim mazowieckich i małopolskich (zob. SGP PAN, sv. *gradus*, zn. 3).

Budowa słowotwórcza wyrazu *graduśnik* jest bardzo czytelna, odnosi się bowiem do charakterystycznej cechy termometru – przyrządu do wskazywania stopni, czyli gradusów ciepła – powietrza lub ciała. Posiada on w swej strukturze charakterystyczny dla nazw narzędzi formant *-nik*, który został wyabstrahowany z psł. odprzymiotnikowych derywatów charakteryzujących się sufiksem **-bn-ikъ* (Sławski, 2011, 65–66). W polskich gwarach *graduśnik* jest notowany przede wszystkim na terenie:

⁵ Eksploracja objęła 31 wsi (zob. Jaros, 2009, 24–26). Materiał wykorzystany w tym artykule pochodzi z trzech punktów: 3 Zduny Wieś, 15 Sadokrzyce, 23 Łuszczanowice.

- Mazowska: *graduśnikiem ponoć mierzi się goronckie*⁶, Kadzidło, pow. ostrołęcki⁷, Janki Młode, pow. ostrołęcki, Bilwinowo, pow. suwalski (KartSGP PAN; zob. MSGP, 77)
- Małopolski: Straszowa Wola, pow. opoczyński (Dejna, 1976, 198), *dzieci powieścieli graduśnią za "oknem*, Radkowice, pow. kielecki, *graduśnik to "od zimy*, Dąbrowa Poduchowna, pow. starachowicki, Wilków, pow. kielecki, Budy, pow. białkopodlaski (KartSGP PAN), *Za łoknem był ten graduśnik, ale zleciot* (CyganKiel), *Taki graduśnik to zachoruje dziecko, to możesz zmierzyć gorączkę*, Sól, pow. biłgorajski, *Graduśnik to dzisiejszy termometr. Kiedyś to graduśnik mówiły*, Majdan Stary, pow. biłgorajski (SGL, 151; zob. MSGP, 77)
- dawnej ziemi łeczycko-sieradzkiej i wieluńskiej, np. *graduśnik*, Zduny Wieś, pow. łowicki, Sadokrzyce, pow. sieradzki, Łuszczanowice, pow. Bełchatowski, Gągolin, pow. łowicki, *graduśnik jez uot pogody*, Woźniki, pow. zduńskowolski, *downi graduśnik tero termometr*, Przedmość, pow. oleski (KartSGP PAN) i
- zachodniej Wielkopolski: *"u Kобрzyckigu zimomo graduśnią wiśot na besie kole chałupy*, Kramsk, konińskie.

88

Wyraz ten znany jest na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, w gwarach o podłożu białoruskim lub ukraińskim, np. we wsi Nowiki w pow. sokólskim (Kondratiuk, 2020, 116), na terenie Zamojszczyzny⁸ oraz w polszczyźnie mówionej Kresów Północno- Wschodnich (Grek-Pabisowa i in., 2017, 330): *Toż pomyślić, graduśnik z góry pokazuji w cieplicy, tam wejść nia można* (Karaś, 2002, 300).

Wydaje się, że w polszczyźnie wyraz ten zdomował się tylko w jej terytorialnych odmianach oraz w potocznym wariacie języka polskiego, używanym przede wszystkim przez ludność zamieszkującą dawne Kresy Wschodnie. Wyraz ten nigdy nie funkcjonował w literackiej polszczyźnie. Nie notują go historyczne i współczesne słowniki języka ogólnopolskiego. Na oznaczenie 'przyrządu do mierzenia temperatury ciała lub powietrza' odnajdujemy najwcześniej, bo w drugiej poł. XVIII, leksemy *ciepłomiar* i *ciepłomierz* (Linde). Pojawiają się one jeszcze w słownikach dziewiętnastowiecznych (SW, SWil) oraz – w odniesieniu do drugiego z przykładów – w *Słowniku języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, gdzie *ciepłomierz*

⁶ Zapis przykładów gwarowych został zmodernizowany w stosunku do fonetycznych zapisów oryginalnych, pochodzących z różnych źródeł. Pozostawiono oznaczenie labializacji nagłosowej samogłoski *o* w postaci znaku *u*.

⁷ Podane w źródłach nazwy powiatów, odnoszące się do konkretnych wsi, zostały zaktualizowane, wg podziału administracyjnego Polski z roku 1999.

⁸ <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2007/pazdziernik-2007/bioregion-dzialy-grabowieckie> (dostęp: 28.01.2022).

posiada kwalifikator 'rzadki' (Dor). W każdym z tych zbiorów leksykograficznych występuje współcześnie znana nazwa *termometr*.

Wyraz *graduśnik* od dawna uważa się za rusycyzm, ze względu na jego występowanie w językach wschodniosłowiańskich. Trudno jednak określić, który język – rosyjski, białoruski czy ukraiński stał się bezpośrednim źródłem zapożyczenia. Przegląd słowników ogólnych i gwarowych tych języków potwierdza historyczne i współczesne występowanie leksemu *градусник* we wszystkich tych etnolektach.

W języku rosyjskim wyraz ten notowany jest dopiero w XIX wieku. Nie rejestruje go *Словарь русского языка XVIII века* (СРЯ XVIII). Najstarszą wzmiankę o występowaniu tego wyrazu w języku rosyjskim odnajdujemy w słowniku języka cerkiewnosłowiańskiego i rosyjskiego z roku 1847 (СЦРЯ, 287) oraz w objaśniającym słowniku W. Dala (pierwsze wydanie w roku 1863): «термометръ, и вообще снарядъ показывающій градусы чего либо» (Даль, 1881, 399). Występowanie tego leksemu w języku rosyjskim potwierdza również *Псковский областной словарь с историческими данными* (СПс, 271). Słowniki współczesnego języka rosyjskiego notują go, ale z kwalifikatorem *przestarzały*. Taka adnotacja pojawia się w artykule hasłowym zamieszczonym w słowniku współczesnego rosyjskiego języka literackiego, wydawanym w latach 1950–1965 (ССРЯ), gdzie cytaty pochodzą z dzieł wydawanych od końca XIX wieku do lat 30-ych wieku XX. Podobny kwalifikator odnajdujemy w wielkim akademickim słowniku języka rosyjskiego (БСРЯ, 369), nadal opracowywanym i wydawanym przez Rosyjską Akademię Nauk. Inny słownik współczesnego języka rosyjskiego, pod redakcją S. Kuzniecowa (Кузнецов, 1998), określa wyraz graduśnik jako potoczny: «градусник, -а; м. Разг. = Термометр. Поставить больному г.».

Leksem *градусник* odnajdujemy również w języku ukraińskim. Notuje go słownik B. Hrinchenki: «Градусник, ка, м. = Тепломір. Тепломір деякі називають просто градусником. Ком. Р. II. 79» z cytatem z 1875 roku (Грінченко, 1907, 321) oraz *Словник української мови. Академічний тлумачний словник* (СУМ, 154), w którym znajdujemy wyjaśnienie: «Те саме, що термометр». W artykule hasłowym znajdują się cytaty pochodzące z dzieł wydanych w połowie XX wieku: «Узяв [Петро] у дівчини градусник, заклав собі під пахву (Андрій Головка, I, 1957, 466)⁹; На піску градусник показував шістдесят-сімдесят вище нуля (Семен Журахович, Вечір..., 1958, 40)». Funkcjonowanie formy *градусник* we współczesnym języku ukraińskim potwierdza *Великий тлумачний словник сучасної української мови* z 2005 roku (ВСУМ, 258).

⁹ Źródła cytatów podaje zgodnie z oryginalnym zapisem w słowniku.

Graduśnik posiada swoją egzemplifikację również w języku ogólnym i w gwarach białoruskich. Odnajdujemy go w słowniku ortoepicznym, pt. *Слоўнік беларускай мовы* (СБМ) oraz w słowniku *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы* (ТСБМ), wydany w Mińsku w 2016 roku. Znają ten wyraz również gwary białoruskie, choć nie wszędzie w interesującym nas znaczeniu. W gwarach centralnej Białorusi *graduśnikiem* nazywana jest część dyszla pługu lub hołobli (СТцэнтр, 99–100). Jako nazwa przyrządu do mierzenia temperatury ciała został zanotowany w gwarach wschodniej części Mohylewszczyzny, we wsi Хвёдапаўка w rejonie Krasnapolskim: *Дохтыр пыстаўіў гадуцьнік*, czyli na terenie wschodniej Białorusi (Бялькевіч, 1970, 138).

Przypuszczalnie wyraz *graduśnik* na określenie ‘przyrządu do mierzenia stopni temperatury ciała lub powietrza’ przedostał się z języków wschodniosłowiańskich do potocznego języka polskiego oraz gwar polskich w ciągu XIX wieku, co można powiązać m.in. z intensyfikacją prób rusyfikacji społeczeństwa polskiego, zwłaszcza po 1863 roku (Kurzowa, 1993, 464, 469). Do podobnych wniosków skłania geograficzna repartycja wyrazu *graduśnik* w polskich gwarach, która mieści się w granicach kongresowego Królestwa Polskiego. Ludność polska bezpośrednio sąsiadująca z ludnością białoruską lub ukraińską mogła przejąć omawiany leksem od swoich sąsiadów. Tymi kontaktami można tłumaczyć obecność tego leksemu w gwarach Podlasia, wschodniej części Mazowsza i Małopolski oraz w polszczyźnie północno-kresowej. Jego występowanie na terenach położonych dalej na zachód od wschodniej granicy Polski można zaś wyjaśnić rozpowszechnieniem się w drugiej połowie XIX wieku desygnatu i jego nazwy, chociażby dzięki rozwojowi handlu w sytuacji rosyjskojęzycznych realiów kongresowego Królestwa Polskiego (zob. Popowska-Taborska, 1980, 87).

Lektura poradników językowych wydanych na początku XX wieku w Wilnie dowodzi, że wyraz *graduśnik*, funkcjonujący w potocznej polszczyźnie na Litwie, zawsze był odczuwany przez Polaków jako rusycyzm i traktowany jako leksykalny błąd językowy. Ludwik Czarkowski, lekarz z zawodu a bibliotekarz z zamiłowania, wydał w 1909 roku *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*, wśród których znalazł się również ten leksem. Autor zwraca uwagę na przyczyny występowania w polszczyźnie pożyczek wschodniosłowiańskich:

Jak mówimy: co głowa, to rozum, – tak samo prawie można powiedzieć: co Polak, wychowany pod wpływem rosyjskiej szkoły, urzędu, służby w wojsku lub pobytu w Rosji, to właściwe rusycyzmy (Czarkawski, 1909, 2).

Autor piętnuje używanie wschodniosłowiańskich zapożyczeń i wskazuje ich polskie odpowiedniki. Tak więc dla *graduśnika* proponuje formę *termometr*

lub będący jej polską kalką językową – *ciepłomierz*, a więc wyrazy występujące w ówczesnych słownikach języka polskiego (Czarkawski, 1909, 10).

W podobnym tonie pisał w 1915 roku o wyrazach *gradus* i *graduśnik* Aleksander Łętowski w książce pt. *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*:

Szczególnie często używają „gradusa” w zastosowaniu do praktyk gorzelniczych na Litwie, mówiąc z rosyjska: tyle a tyle gradusów spirytusu, spirytusomierz zaś nazywając... graduśnikiem! (...) Gdyby nie gorzelnicy, gorzelani i niektórzy lekarze na Litwie to byłibyśmy się już całkiem pozbyli obcego „gradusa” (Łętowski, 1915, 61)¹⁰.

Należy zwrócić uwagę, że Autorzy tych ważnych świadectw dbałości naszych przodków o czystość języka polskiego opierali się w swoich obserwacjach językowych na żywej mowie mieszkańców Kresów Północno-Wschodnich, a więc polszczyźnie potocznej, ustalonej w dużym stopniu w wyniku kontaktu języka polskiego z językiem białoruskim i przede wszystkim rosyjskim, choćby poprzez edukację w tym języku, urzędy, handel, czy zwykłe kontakty sąsiedzkie.

Notowane w polskich gwarach przykłady użycia wyrazu *graduśnik* 'termometr' to świadectwo dawnych wpływów języków wschodniosłowiańskich na język polski. Wyraz ten, oraz stanowiący jego podstawę słowotwórczą *gradus* 'stopień na skali termometru', nigdy nie spotkały się z aprobatą polskich językoznawców normatywistów (zob. także SPP, sv. *gradus*). Stąd ich zasięg społeczny i terytorialny został ograniczony do środowisk mających albo kontakt językowy z osobami posługującymi się językami wschodniosłowiańskimi (np. mieszkańcy Kresów Północno-Wschodnich, wschodniej części Mazowsza i Małopolski), lub zachowujących w swojej mowie utrwalone w gwarach przed laty nazwy, które pojawiły się w ich życiu wraz z desygnatami. Należy zwrócić uwagę, że współcześnie terminem *graduśnik* posługują się mieszkańcy wsi należący do najstarszego pokolenia, którzy sytuują ten termin w warstwie słownictwa dawnego, niekiedy należącego już do ich biernego słownika (zob. Kondratiuk, 2020). Ogólnopolskie leksemy, powszechnie używane przez Polaków, skutecznie wypierają wyrazy gwarowe, zwłaszcza obco brzmiące, dla młodszego pokolenia w większości już niezrozumiałe. Wyraz *graduśnik* stanowi więc przykład gwarowego archaizmu o obcym rodowodzie.

¹⁰ Jan Karłowicz w opublikowanym dopiero w 1984 roku *Podręczniku czystej polszczyzny dla litwinów i petersburszczan* zamieścił zalecenie dot. używania wyrazu *gradus*: „Gradus mówi się, obok stopień, tylko o wschodach” [schodach – wyjaśnienie I.J.] (Karłowicz, 1984, 41).

Bibliografia

- Czarkowski, L. (1909). *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*. Wilno: Drukarnia nakład Józefa Zawadzkiego.
- Dejna, K. (1976). *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego (E–J)*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 22, 135–268.
- Grek-Pabisowa, I., Ostrówka, M., Jankowiak, M. (2017). *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*. Warszawa: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, preprint, <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/128> (dostęp: 27.01.2022).
- Jaros, I. (2009). *Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jaros, I. (2014). *Udział leksyki zapożyczonej w procesie ustalania się ludowych nazw środków czynności*. W: *Język w środowisku wiejskim*, t. 2. *Gwara-społeczeństwo-kultura* (205–216), E. Rudnicka-Fira (red.). Kraków: Collegium Columbinum.
- Karaś, H. (1996). *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Karaś, H. (2002). *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*. Warszawa-Puńsk: Wydawnictwo „Auśra”.
- Karłowicz, J. (1984). *Podręcznik czystej polszczyzny dla litwinów i petersburszczan*. W: *Studia nad polszczyzną kresową* (33–81). T. 3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klemensiewicz, Z. (1975). *Historia języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kondriatiuk, M. (2020). *Uwagi o zmianach leksykalnych w gwarze sokólskiej wsi Nomiki w połowie XX wieku*, Teka Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych, 6, 113–119.
- Kostecka-Sadowa, A. (2016). *Wschodniostowiańskie zapożyczenia leksykalne w gwarach wielkopolskich*. W: *Język w regionie, region w języku* (23–40), B. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk (red.). Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Kurzowa, Z. (1993). *Język polski Wileńszczyzny i kresów północnowschodnich XVI–XX w.* Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Linde, S.B. (1854–1860). *Słownik języka polskiego*. T. 1–6, wyd. 2. Warszawa.
- Łętowski, A. (1915). *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*. Wilno: nakł. księgarni Józefa Zawadzkiego.
- Pelcowa, H. (2001). *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Podobiński, S. (1988). *O współczesnym słownictwie rolniczym*, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Seria: Filologia Polska – Językoznawstwo, 1, 55–57.
- Popowska-Taborska, H. (1980). *Losy dawniejszych zapożyczeń z języków wschodniostowiańskich w gwarach polskich*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 19, 77–87.

- Rembiszewska, D.K. (2007). *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzinowskiego*. Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Skuza, Z.A. (2006). *Ginące zawody w Polsce*. Warszawa: Sport i Turystyka. Muza SA.
- Sławski, F. (2011). *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Walczak, B. (1995). *Zarys dziejów języka polskiego*. Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW.

- Бялькевіч, І. (1970). *Краёвы слоўнік усходняй Магілёўшчыны*. Мінск: «Навука і тэхніка».
- Грінченко, Б. (1907–1909). *Словарь української мови*. Т. I–IV. Київ, http://ukrlit.org/sloynyk/hrinchenko_slovar_ukrainskoi_movy (dostęp: 25.01.2022).
- Даль, В.И. (1881). *Толковый словарь живого великорусского языка*. Т. 1. С. Петербург – Москва: Издание книгопродавца-типографа М.О. Вольфа.
- Кузнецов, С.А. (ред.). (1998). *Большой толковый словарь русского языка*. Санкт-Петербург: Издательство «Норинт», публикуется в авторской редакции 2014 года, <http://www.gramota.ru/slovari/dic> (dostęp: 25.01.2022).

Wykaz skrótów

- CyganKiel – Karaś, H. (red.). *Kieleckie – słowniczek gwarowy*. W: *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l4=kieleckie-slovník1> (dostęp: 29.01.2022).
- Dor – Doroszewski, W. (red.). (1957–1969). *Słownik języka polskiego*. T. 1–10. Przekład elektroniczny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PAN.
- KartSGP PAN – kartoteka *Słownika gwar polskich*, <http://rcin.org.pl/dlibra/> (dostęp: 27.12.2021).
- MAGP – Nitsch, K., Karaś, M. (red.). (1957–1970). *Mały atlas gwar polskich*. T. 1–13. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN.
- Maz – Horodyska-Gadkowska, H., Strzyżewska-Zaremba, A., Kowalska, A. (red.). (1971–1992). *Atlas gwar mazowieckich*. T. 1–10. Wrocław–Warszawa–Kraków – Gdańsk – Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- MSGP – Wronicz, J. (red.). (2009). *Mały słownik gwar polskich*. Kraków: Wydawnictwo „Lexis”.
- SEJP – Sławski, F. (1966–1969). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 3. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- SGL – Pelcowa, H., Gumowska-Grochot, I., Skórska, B. (2020). *Słownik gwar Lubelszczyzny*. T. 8. *Człowiek i rodzina, higiena i choroby, meble sprzęty i prace domowe*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- SGP PAN – Okoniowa, J., Reichan, J., Grabka, B. (red.). (2014). *Słownik gwar polskich [Gościnna-Grochowienie]*. T. 9, z. 1. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

- SŁXVI – Mayenowa, M.R., Peplowski, F., Mrowcewicz, K., Potoniec, P., Wilczewska, K., Woronczakowa, L. i in. (red.). (1966–2016). *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–37. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- SPP – Doroszewski, W. (red.). (1990). *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (1900–1927). *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. (red.). (1861). *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno: M. Orgelbrand, <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/> (dostęp: 19.01.2022).
- БСРЯ – Большой академический словарь русского языка. (2006). Т. 4. Санкт-Петербург – Москва: Институт лингвистических исследований РАН. Издательство «Наука», <https://iling.spb.ru/dictionaries/bas3/4.pdf> (dostęp: 25.01.2022).
- ВСУМ – Бусел, В.Т. (ред.). (2005). *Великий тлумачний словник сучасної української мови*. Київ – Ірпінь: «Перун», <http://irbis-nbuv.gov.ua/cgi-bin/ua/elib.exe> (dostęp: 25.01.2022).
- СБМ – Бірыл, М.В. (ред.). (1987). *Слоўнік беларускай мовы*. Мінск: «Беларуская савецкая энцыклапедыя», https://knihi.com/none/Slounik_bielaruskaj_movy.html#186 (dostęp: 24.01.2022).
- СГцэнтр – Мяцельска, Е.С. (ред.). (1990). *Слоўнік гаворак цэнтральных раёнаў Беларусі*. Мінск: «Універсітэцкае», https://knihi.com/none/Slounik_havorak_centralnych_rajonau_Bielarusi.zip.html#Slounik_havorak_centralnych_rajonau_Bielarusi_1.pdf_100 (dostęp: 24.01.2022).
- СПс – Псковский областной словарь с историческими данными. (1986). Т. 7. Санкт-Петербург: Издательство Санкт-Петербургского университета, http://www.slovorod.ru/dia-pskov/_pdf/pos-07.pdf (dostęp: 24.01.2022).
- СРЯ XVIII – Сорокин, Ю.С. (ред.). (1989). *Словарь русского языка XVIII века*. Т. 5. Ленинград: Академия наук СССР. Институт русского языка, Издательство «Наука». Ленинградское отделение, <https://iling.spb.ru/vocabula/xviii/pdf/scanned/5.pdf> (dostęp: 24.01.2022).
- ССРЯ – Словарь современного русского литературного языка. (1954). Т. 3. Москва – Ленинград: Издательство Академии Наук СССР, <https://iling.spb.ru/vocabula/bas/pdf/03.pdf> (dostęp: 24.01.2022).
- СУМ – Білодід, І.К. (ред.). (1971). *Словник української мови. Академічний тлумачний словник*. Т. 2. Київ: АН УРСР Інститут мовознавства, «Наукова думка», http://ukrlit.org/slovnyk/slovnyk_ukrainskoi_movy_v_11_tomakh (dostęp: 24.01.2022).
- СЦРЯ – Словарь церковно-славянского и русского языка, составленный Вторым отделением Императорской академии наук. (1874). Т. I–IV. СПб: Императорская Академия Наук, http://etymolog.ruslang.ru/doc/dict1847_A-Zhuch.pdf (dostęp: 25.01.2022).
- ТСБМ – Капылов, И.Л. (ред.). (2016). *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы*. Мінск: «Беларуска энцыклапедыя імя Петруся Броўкі», https://knihi.com/none/Tlumacalny_slounik_bielaruskaj_litaraturnaj_movy.html#196 (dostęp: 24.01.2022).

Концепт *Россия* в *Мертвых душах* Гоголя

The Concept of *Russia* in Nikolai Gogol's Poem, "Dead Souls"

Summary

The article presents an analysis of the concept of "Russia" in Nikolai Gogol's poem "Dead Souls". The subject of linguistic analysis was 118 text fragments (simple and complex sentences), including the nouns *Russia* and *Rus* and the adjective *Russian*, which were examined from the point of view of the information about Russia contained in them. To analyse the language material, a facet technique was used, which made it possible to present the content of the concept of Russia at several levels: 1) categories of characteristics (facets); 2) characteristics of two types: organic (intrinsic) and axiological, while the article describes in detail the most frequent categories and characteristics. The study was carried out within the framework of linguistic culturalism and is based on the theory of functional semantics, in particular, on such areas as conceptology and imagology.

95

Keywords: Nikolai Gogol, *Dead Souls*, semantics, concept, imagology, image, Russia.

Введение

Литература о Николае Васильевиче Гоголе, в том числе о его главном творении – поэме *Мертвые души*, огромна. Свой вклад в изучение творчества великого русского писателя внесли также лингвисты, в первую очередь В.В. Виноградов (1934; 1953). Язык произведений Гоголя представляет важную проблему функциональной стилистики, однако не менее важным является его исследование с точки зрения семантики. Содержательная сторона текстов художественной литературы обычно считается прерогативой литературоведения и, в частности, имагологии как одного из его разделов. В последнее время ситуация несколько изменилась: интерес к имагологии стали проявлять лингвисты, особенно

* Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, 10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obizy 1, aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

под влиянием новых направлений в языкознании – когнитивной лингвистики и лингвокультурологии (подробнее см.: Kamalova, 2020). Предлагаемая статья относится к той области функциональной семантики, предметом которой является изучение содержания языковых единиц в контексте, т.е. с точки зрения репрезентации закодированных в их форме и структуре знаний речевых субъектов в соответствии с потребностями социальной интеракции. При таком подходе текст *Мертвых душ* предстает как носитель семантической информации, которая составляет особую текстовую картину мира¹ и которая может быть реконструирована благодаря лингвистическому анализу лексических единиц и их сочетаемости. Семантический анализ композиционных языковых выражений (о семантической композиционности см.: Микиртумов, 2013) гарантирует более объективное представление смыслового содержания художественного текста, чем традиционный литературоведческий анализ, так как опирается на фиксированные данные и в меньшей степени зависит от субъективного вмешательства исследователя, хотя элемент субъективности присутствует всегда (особенно при интерпретации не прямых коллокаций).

В статье будет исследован важнейший концепт *Мертвых душ* – РОССИЯ. С использованием фасетного метода будет проанализировано 118 текстовых фрагментов (простых и сложных предложений), включающих существительные *Россия*, *Русь*², а также прилагательное *русский* (в разных падежных формах). Анализ, по замыслу автора, должен подтвердить гипотезу о том, что представленный в произведении образ России имеет разноаспектный и амбивалентный характер – как с точки зрения аспектов категоризации (профилирования объекта), так и с точки зрения оценки.

¹ Понятие текстовой картины мира см.: Kajtoch, 2008. Разумеется, текст сам по себе ничего не знает – он представляет собой искусственный носитель информации (вторичную моделирующую систему), в котором человеческие знания записаны, закодированы в соответствующей форме. Другими словами, текст указывает на то, что в момент кодирования знает его автор. Благодаря общему для автора и читателя коду возможна реконструкция содержания текста (или текстов), при этом объем содержания текста/текстов намного превышает объем информации, перерабатываемой в связи с хранением и обслуживанием кода, что обуславливает преимущество опосредованного способа коммуникации (и вообще – интеракции) по сравнению с натуральным (т.е. звуковой речью), а также возможность хранения информации, объем которой превышает лимит индивидуальной памяти.

² Я отдаю себе отчет в том, что за словами *Россия* и *Русь* кроются различные коннотации, однако их можно считать альтернативными названиями одного и того же концепта – основанием для этого является факт, что Гоголь употребляет данные названия попеременно.

В качестве источника послужил текст поэмы в пятом томе *Собрания сочинений* Гоголя, изданном в 1953 году в издательстве «Художественная литература».

1. Концепт как категория функциональной семантики

Концепт – это центральное понятие функциональной семантики, в частности, лингвокультурологии как наиболее распространенной ее версии в современной российской лингвистике. Количество статей, в которых упоминается ключевое слово *концепт*, практически неисчислимо, а среди опубликованных в последнее время монографий (в том числе учебных пособий) можно упомянуть следующие: Красавский, 2001; Слышкин, 2004; Зализняк, Левонтина, Шмелев, 2005; Воркачев, 2008; Щербина, 2008; Рухленко, 2011; Юдина, 2011; Ласкова, Ивченко, 2013; Выходцева, 2016 и др.

Структуралисты считали, что при описании языковых единиц нужно учитывать только их различительные (по отношению к другим единицам) признаки, однако оказалось, что этот принцип применительно к семантике не работает, особенно при ее функциональном рассмотрении. Хотя определение *человека* как живого существа на двух ногах и без перьев удовлетворяет требованиям минимальной дефиниции, т.е. содержит информацию, необходимую и достаточную для семантической идентификации данного знака в лексической системе, совершенно очевидно, что эта информация не соответствует той, которая перерабатывается в естественных, реальных условиях языковой деятельности. Человек использует знаки номинатов, о которых он обычно знает нечто не только благодаря языку (языковой компетенции), но и благодаря собственному опыту, в том числе и переработке речевых сообщений. Поэтому употреблению в речи номинативных знаков сопутствует актуализация элементов ментального тезауруса человека, которые наиболее востребованы в соответствии с речевой ситуацией³. Такого рода интегральные семантические признаки (которые в структурной лингвистике противопоставлялись дифференциальным) в результате их многократной актуализации могут закрепляться за лексической единицей. В более традиционной версии лингвистической

³ Эта идея лежит в основе концепции дискурсивного знания (см.: Stemplewska-Żakowicz, Zalewski, Suszek et al., 2009).

семантики такие признаки трактуются как дополнительные по отношению к основному, контекстно немаркированному значению – им приписывается статус семантических коннотаций (или импликаций). В лингвокультурологии считается, что сохраняемые в коллективной памяти стереотипные, регулярные характеристики номината составляют содержание концепта как одной из форм переработки информации у человека. При этом концепты как «пучки» представлений, понятий, знаний, ассоциаций и переживаний, по Ю.С. Степанову (1997, 41 и др.), или как интегрированные элементы духовного и практического опыта носителей языка, по А.А. Камаловой (1998, 44), могут иметь разный характер культивирования – на уровне культурно-языкового сообщества, социальной группы или отдельного индивида (Kiklewicz, 2020, 57). В последнем случае мы имеем дело с элементом (или фрагментом) когнитивного идиостиля или идиотезауруса (индивидуальной картины мира), что дает предпосылку для сближения лингвистической концептологии и имагологии: описание содержащегося в художественном тексте образа некоторого объекта или явления становится возможным с использованием приемов концептуального анализа. Так, концепт РОССИЯ неоднократно рассматривался как элемент семантического содержания прозаических и поэтических произведений: Полонский, 2010; Мосалева, 2012; Колупанова, 2015; Данилов, 2017; Сытина, 2018; Оляндэр, Богданова, 2019 и др.

2. К истории вопроса

Определенный канон представления о том, какой образ России заключен в поэме Гоголя, сложился в школьном дискурсе. В интернете бытуют образцы школьных сочинений на эту тему⁴, в которых отмечается ряд наиболее важных характеристик: основной темой *Мертвых душ* считается настоящее и будущее России. Критикуя общественный порядок, писатель был полон непоколебимой убежденности в славном будущем русской земли и ее грядущем расцвете. Воплощением этой идеи является образ России, уподобляемой птице-тройке, которая мчится в необъятную даль⁵.

⁴ <https://obrazovaka.ru/sochinenie/mertyye-dushi/obraz-rossii.html> (доступ: 1.01.2022), <https://sochinimka.ru/sochinenie/po-literature/gogol/obraz-rossii-v-poehme-mertyye-dushi> (доступ: 1.01.2022).

⁵ А.П. Чудинов (2001, 229), однако, пишет, что метафора птицы-тройки чужда системе образных представлений в политических дискурсах о России.

В литературной критике и исследованиях данная проблематика, главным образом, обсуждается в аксиологической перспективе: в центре внимания находится не столько то, какие аспекты российской действительности получили отражение в художественном тексте, сколько их оценочная интерпретация, выражающая отношение Гоголя к России. В.Г. Белинский (2019, 219), признавая *Мертвые души* великим произведением, отмечал его реалистический и даже отчасти натуралистический⁶ характер:

Гоголь первый взглянул смело и прямо на русскую действительность. [...] Является творение чисто русское, национальное, выхваченное из тайника народной жизни, столько же истинное, сколько и патриотическое, беспощадно сдергивающее покров с действительности; [...] творение необъятно художественное по концепции и выполнению, по характерам действующих лиц и подробностям русского быта – и в то же время глубокое по мысли, социальное, общественное и историческое (Белинский, 2019, 215 и др.).

Белинский знал о существовавшем в среде славянофилов мнении, якобы Гоголь недостаточно любит Россию и *Мертвые души* представляют ее необъективный образ⁷ (подробнее см.: Мочалова, 2012, 26; Виноградов, 2020, 68 и др.) – он, однако, писал, что такие упреки безосновательны:

Найдутся также и патриоты, [...] которые, с свойственной им проницательностью, увидят в *Мертвых душах* злую сатиру, следствие холодности и нелюбви к родному, к отечественному. [...] Что касается до нас, мы, напротив, упрекнули бы автора скорее в излишестве непокоренного спокойно-разумному созерцанию чувства, местами слишком юношески увлекающегося, нежели в недостатке любви и горячности к родному и отечественному (Белинский, 2019, 222–223).

Подобную оценку поэме Гоголя дал другой критик – С.П. Шевырев:

Гоголь любит Русь, знает и отгадывает ее творческим чувством лучше многих: на всяком шагу мы это видим. Изображение самых недостатков народа, если взять его даже в нравственном и практическом отношениях, наводит

⁶ Белинский пишет о «сальностях» в содержании поэмы, упоминая, в частности, фрагмент из восьмой главы первого тома: «Шум и визг от железных скобок и ржавых винтов разбудили на другом конце города булочника, который, подняв свою алебарду, закричал спросонья что стало мочи: *Кто идет?* – но, увидев, что никто не шел, а слышалось только издали дребезжанье, поймал у себя на воротнике какого-то зверя и, подошед к фонарю, казнил его тут же у себя на ногте».

⁷ Славянофил Ф.В. Чижев писал Гоголю: «Как подействовало на меня ваше сочинение – *Мертвые Души*. [...] В первый раз я прочел его в Дюссельдорфе и оно просто не утомило, а оскорбило меня. Утомить безотрадною выставленных характеров не могло, – я восхищался талантом, но как русский был оскорблен до глубины сердца» (Виноградов, 2020, 68).

у него на глубокие размышления о натуре русского человека, о его способностях и особенно воспитании, от которого зависит все его счастье и могущество (Шевырев, 2009, 141).

Л.Н. Будагова (2012, 16), указывая на замечание Белинского, что «автор слишком легко судит о национальности чуждых племен и не слишком скромно предается мечтам о превосходстве славянского племени» (Белинский, 2019, 224), пишет: «Создается впечатление, что еще чуть-чуть и критик упрекнет писателя в великодержавном шовинизме».

Е.Н. Трубецкой (2009, 477) писал о нескольких наиболее значимых мотивах, определяющих содержание образа России в *Мертвых душах*. Во-первых, это мотив путешествия, странствования, дороги, в котором есть, по мнению Трубецкого, внутренняя противоречивость: с одной стороны – динамика, движение России («Гоголь ясно видел, как и откуда скачет тройка»), с другой стороны – незаконченность и неопределенность («но он не отдавал себе отчета, куда она несется»)⁸. Трубецкой указывает также на народный стереотип странника как богоискателя – тем самым мотив странствования ассоциируется с божественным предназначением России.

Во-вторых, в *Мертвых душах* представлен также мотив огромного географического пространства, в котором Трубецкой усматривает очередное противоречие:

Странствования нашего народа связываются с поиском лучшей отчизны, [...] потому, что они чаще всего вызываются тоской, страданием, горем народным, словом – разочарованием в отчизне здешней. [...] Влечение к беспредельному, хотя оно и возбуждается созерцанием бесконечного пространства, однако не находит себе удовлетворения в мире земном, где человек ежеминутно натывается на положенные ему тесные границы⁹ (Шевырев, 2009, 476).

⁸ Метафору птицы-тройки следует отнести к числу неудачных: символ России здесь явно контрастирует с фактом, что тройка везет проходимца Чичикова. На это обратил внимание герой рассказа Василия Шукшина *Забуксовал* – совхозный механик Роман Звягин: «А кого везут-то? Кони-то? Этого... Чичикова? Этого хмыря везут, который мертвые души скупал, ездил по краю. [...] Русь-тройка, все гремит, все заливается, а в тройке – прохиндей, шулер. [...] Вот так номер! Мчится, вдохновенная богом! – а везет шулера. Это что же выходит? – не так ли и ты, Русь?..».

⁹ В начале своей статьи Трубецкой приводит фрагмент из *Переписки с друзьями* Гоголя: «Вот уже почти полтора года протекает с тех пор, как государь Петр I прочистил нам глаза чистилищем просвещения европейского, дал в руки нам все средства и орудия для дела. И до сих пор остаются так же пустыни, грустны и безлюдны наши пространства, так же неприютно и неприветливо все вокруг нас, точно как будто бы мы до сих пор еще не у себя дома, не под родной нашей крышей, но где-то остановились неприютно на проезжей дороге; и дышит нам от России не радушным, родным

По словам Трубецкого, Гоголь «раскрыл в своих произведениях ужасающее общественное зло», с другой стороны – «к жизни общественной [...] не предъявляет никаких требований»:

Он мирится с существующим строем до крепостного права включительно и ждет спасения общества от личных добродетелей помещиков, чиновников и в особенности генерал-губернаторов. [...] Он мог наблюдать сколько угодно частных добродетелей, но он не мог изображать ни общественного дела, ни общественных деятелей, потому что ничего подобного в России в то время не было (Шевырев, 2009, 480).

Упомянутый ранее мотив странствования может вызывать ассоциацию с *Путешествием из Петербурга в Москву* Александра Радищева, в котором показано тяжелое положение крестьян, угнетаемых помещичьим классом. Гоголь, однако, мало интересовался общественно-политической обстановкой в России, а социальное неравенство рассматривал скорее как экзистенциально-этическую проблему.

Из современных публикаций следует отметить монографию Л.М. Крупчанова (2011), автор которой пишет, что Гоголь представил широкую панораму деградирующих сословий русского общества: уездное дворянство, губернское чиновничество, предпринимателей, столичное дворянство и чиновничество, а также дворовых, слуг и крестьян. Описание российских ландшафтов, по мнению исследователя, сочетает в себе взаимоисключающие мотивы: с одной стороны – «небо, далекое, высокое, там, в недоступной глубине своей, звучно и ясно раскинувшееся», с другой стороны – «чушь и дичь по обоим сторонам дороги».

Для понимания специфики отраженного в *Мертвых душах* образа России важно обстоятельство, на которое указывает Е.О. Третьяков (2020, 118; см. также: Шевырев, 2009, 133; Крупчанов, 2011, 344): работа над поэмой шла преимущественно в Риме, и сам Гоголь отдавал себе отчет в том, что только в таких условиях, как он писал в письме П.А. Плетневу от 17 марта 1842 года, Россия может предстать «вся, во всей своей громаде». Данное обстоятельство имеет и свой коммуникативно-прагматический аспект. Важным элементом нарративного стиля Гоголя являются лексические указания на российскую действительность, как, например, в самом начале произведения:

приемом братьев, но какою-то холодною, занесенною вьюгой почтовой станцией, где видится один ко всему равнодушный почтовый смотритель с черствым ответом: *Нет лошадей*» (Трубецкой, 2009, 474).

- (1) Въезд его не произвел в городе совершенно никакого шума и не был сопровожден ничем особенным; только *два русские мужика*, стоявшие у дверей кабака против гостиницы, сделали кое-какие замечания, относившиеся, впрочем, более к экипажу, чем к сидевшему в нем.

Если устранить прилагательное *русские*, семантическое содержание этого фрагмента практически не изменится:

- (2) ... только *два мужика*, стоявшие у дверей кабака против гостиницы, сделали кое-какие замечания ...

Поскольку уже в первом предложении сообщается о рессорной бричке, которая въехала в ворота гостиницы *губернского города NN*, читателю понятно, что события происходят в России. Гоголь, однако, ссылается на русскость и в первом, и во втором абзаце:

- (3) Когда экипаж въехал на двор, господин был встречен трактирным слугою, или половым, как их называют *в русских трактирах*, живым и вертлявым до такой степени, что даже нельзя было рассмотреть, какое у него было лицо.

С учетом того, что наррация основана на диакритическом принципе (см.: Киклевич, 2013, 222 и др.), можно констатировать, что прилагательное *русский* в обоих случаях выполняет особую прагматическую функцию – указывает на то, что сообщение адресовано чужому, т.е. иностранцам. Именно предназначенностью для иностранной аудитории можно объяснить то, что Гоголь представляет в широком ассортименте этнографические детали (щи, балалайка, неудобная мебель, собаки вместо швейцаров, ярмарка, французские манеры, булочник, который казнит у себя на ноге какого-то зверя, и т.д.), многие из которых, по его замыслу, должны вызвать у западных читателей комический эффект¹⁰.

Установка на комизм объясняется также прагматической ситуацией самого автора: Гоголь находится за границей и описывает действительность, к которой в данный момент не имеет прямого отношения (и которая ему не угрожает). Это обуславливает своего рода беспечность наррации, т.е. представление общественных пороков в игровой, смеховой конвенции. В связи с этим можно упомянуть один из аристотелевских принципов комического: «Смешное никому не причиняет страдания и ни для кого не пагубно», о котором В.З. Санников (1999, 18) пишет как о принципе личной безопасности.

¹⁰ Иностраннный мотив присутствует также в мнениях цензоров *Мертвых душ*. Л.М. Крупчанов (2011, 264) приводит фрагмент из письма Гоголя: «Цензоров-европейцев [...] возмутила низкая цена ревизской души, которую дает Чичиков – *два рубля с полтиною*. Что скажут по этому поводу иностранцы: они перестанут посещать Россию!».

3. Фасетный анализ языкового материала

Для анализа языкового материала – корпуса, состоящего из 118 текстовых фрагментов (простых и сложных предложений), включающих существительные *Россия*, *Русь* и прилагательное *русский* во всех падежных формах, был применен метод фасетного анализа, ранее апробированный в имагологических и когнитивно-семантических исследованиях (Kajtoch, 2008; Kiklewicz, 2012; Siemes, 2013; Scalcione, 2016 и др.). Его методика состоит в том, что в соответствии с ключевыми словами (именами концепта) на первом этапе исследования в тексте-источнике выделяются референтные фрагменты. На втором этапе осуществляется их категоризация (параметризация): для каждого фрагмента определяется фасетная характеристика, т.е. принадлежность заключенной в тексте информации к той или иной семантической категории. На третьем этапе определяется значение фасеты, т.е. обобщенное представление семантической информации о целевом объекте (в нашем случае – о России), включая его оценочную интерпретацию. Последний этап предусматривает количественный анализ референций всех выделенных фасет и значений и обобщение данных.

В качестве примера можно привести фрагмент базы банных.

103

Таблица 1. Фрагмент базы данных

Текстовый фрагмент	Фасета	Значение	Оценка
Досадно то, что РУССКИЙ ХАРАКТЕР портится.	Русские люди: темперамент, характер	Характер русских людей становится хуже.	–
И золотой век настанет в РОССИИ.	Россия: будущее	В будущем Россия может быть развитой страной.	+
РУССКИЙ ЧЕЛОВЕК в решительные минуты найдется, что сделать, не вдаваясь в дальние рассуждения. [...]	Русские люди: интеллект	Русские люди смекалистые, умные.	+
[...] Ради которой Павел Иванович объезжал пространную РОССИЮ.	Россия: география, размеры	Российское государство имеет большие размеры.	#

Экспликация семантических параметров и их значений основывается на анализе лексического состава текстовых фрагментов, которые в разной степени композициональны с точки зрения представления

содержания концепта. К наиболее композициональным относятся те фрагменты, в которых концептуальная характеристика выражена в форме предиката или определения, ср.:

- (1) РУССКИЙ ЧЕЛОВЕК способен ко всему и привыкает ко всякому климату.
- (2) РУССКИЙ ЧЕЛОВЕК не любит сознаться перед другим, что он виноват. [...]
- (3) РУССКИЙ ЧЕЛОВЕК [...] не может без понукателя.
- (4) Я решился проездиться [...] по святой РУСИ.

В других случаях концептуальная характеристика не выражена прямым способом, и ее экспликация требует специального анализа. Например, предложение

- (1) Полмиллиона сидней, увальней и байбаков дремлет непробудно, и редко рождается на РУСИ человек, умеющий произносить это всемогущее слово (имеется в виду слово *вперед* – А.К.).

заключает в своем ассертивном содержании указание *полмиллиона сидней, увальней и байбаков*, а также на то, что немногие русские люди употребляют слово *вперед* – за этим сообщением скрывается, однако, более общая и концептуально значимая информация: «Русские люди пассивные, безынициативные, многие из них бездельничают», соотносимая с фасетой <Русские люди: образ жизни, привычки>.

Весь собранный материал был разделен на три тематических домена: 1. РОССИЯ; 2. РУССКИЕ ЛЮДИ; 3. РУССКИЙ ЯЗЫК. Количественные данные о каждом из них приведены в таблице.

Таблица 2. Количественные данные о реализации тематических доменов

Домен	Количество фасет	Количество референций	Оценка		
			+	–	#
русские люди	11	71	30	33	8
Россия	12	51	16	12	23
русский язык	4	15	2	5	8
Всего	27	137 ¹¹	48	50	39

Из таблицы видно, что в *Мертвых душах* наиболее представлены домены РОССИЯ и РУССКИЕ ЛЮДИ: на них приходится наибольшее

¹¹ Несовпадение числа референций (137) и числа текстовых фрагментов (118) объясняется тем, что некоторые фрагменты содержат информацию о двух и более тематических параметрах.

число фасет (что свидетельствует о высокой спецификации информации), а также наибольшее число референций. Главное внимание Гоголь уделяет РУССКИМ ЛЮДЯМ – информация этого рода выступает в более чем 51% текстовых референций.

Что касается оценочной семантики, она присутствует в большинстве (72%) референций – это означает, что семантическая информация в предложениях с ключевыми словами *Россия, Русь, русский* обычно сопровождается оценкой. Соотношение положительных и отрицательных оценок в целом равно: 48 / 50, что дает основание для вывода об аксиологически нейтральном, сбалансированном содержании концепта РОССИЯ.

В следующей таблице представлены данные о фасетах, выделенных в структуре домена РУССКИЕ ЛЮДИ.

Таблица 3. Данные о реализации домена РУССКИЕ ЛЮДИ

Фасета	Количество референций	Оценка		
		+	–	#
образ жизни, привычки	20	5	9	6
темперамент, характер	15	4	11	0
социальная этика	9	4	5	0
физические характеристики	6	4	2	0
общение	6	2	4	0
отношение к родине	5	4	1	0
интеллект	4	4	0	0
духовность, опыт	3	3	0	0
отношение к искусству	1	0	1	0
национальность	1	0	0	1
язык	1	0	0	1
Всего	71	30	33	8

Таблица показывает, что наиболее часто Гоголь обращается к двум фасетам: <образ жизни, привычки> и <темперамент, характер>, которые относятся к функциональным и психологическим аспектам русского национального типа. Что касается первой фасеты, Гоголь отмечает как положительные характеристики (добропорядочность, достаток, трудолюбие, расторопность), так и отрицательные (безынициативность, бездельничество, расточительность, склонность к безвкусице, склонность к шумным и обильным застольям, чрезмерное преклонение перед всем иностранным). При этом референций второго типа несколько больше. Отмечено шесть немаркированных с аксиологической точки зрения

референций, которые указывают на характерные для русских привычки и формы времяпровождения: после выпитой рюмки водки русские люди закусывают; перед выполнением важного задания русские крестятся; многие русские люди увлекаются азартными играми; русские люди любят есть соленое; русские помещики занимаются охотой.

Референции фасеты <темперамент, характер> также в большинстве своем содержат отрицательные признаки: русские не отличаются аккуратностью и обязательностью в работе; они склонны к симуляции; у русских взрывной темперамент; русским свойственно аффективное, нерациональное поведение, они не руководствуются логикой; русские злоупотребляют алкоголем. К немногим положительным характеристикам относятся следующие: русским людям свойственна рефлексия, планирование своих поступков; русские люди быстро адаптируются к обстоятельствам; русские люди энергичные (что проявляется в их склонности к быстрой езде).

В таблице 4 представлены полученные по той же схеме данные о домене РОССИЯ. Прежде чем будут проанализированы наиболее частотные фасеты, обращу внимание на то, что нейтральных референций здесь больше, чем в случае домена РУССКИЕ ЛЮДИ – на них приходится 45%, тогда как в структуре первого домена таких референций только 11%.

Таблица 4. Данные о реализации домена РОССИЯ

Фасета	Количество референций	Оценка		
		+	–	#
география, размеры	11	3	0	8
бытовая культура	10	1	6	3
сравнение с другими странами	8	3	4	1
промышленность, торговля	3	1	1	1
церковь, религия	3	3	0	0
будущее	3	1	0	2
феномен	3	0	0	3
искусство, литература	4	2	0	2
административная система	2	0	0	2
общество	2	1	0	1
уровень жизни	1	0	1	0
образование	1	1	0	0
Всего	51	16	12	23

Здесь по частоте выделяются три фасеты: <география, размеры>, <бытовая культура> и <сравнение с другими странами>. Гоголь достаточно часто упоминает широкие просторы российского государства, при этом в большинстве случаев эта информация не сопровождается какой-либо оценкой. Отмечено только три аксиологически маркированные референции, при этом все они – с положительным содержанием.

Принципиально иначе представляет Гоголь информацию о русской бытовой культуре: она преимущественно носит негативный характер. Так, указывается, что в публичных местах неудобная мебель; у русских простая, незатейливая кухня; часть строений в России пришла в упадок; не развит институт швейцаров.

Фасета <сравнение с другими странами> представлена как положительными, так и отрицательными характеристиками: с одной стороны – уровень общественной культуры в России, по мнению Гоголя, соответствует европейскому; по своему духовному богатству русские люди превосходят иностранцев; в других странах нет таких красивых девушек, как в России; с другой стороны – некоторые страны (например, Англия) недоброжелательно относятся к России, стремятся проникнуть в Россию и навредить ей; Россия отстает от европейских стран по уровню бытовой культуры и в некоторых других отношениях.

К домену РУССКИЙ ЯЗЫК отнесено 15 референций, которые были распределены по четырем фасетам: <лексические названия>, <употребление>, высказывания> и <алфавит>. В большинстве случаев эти референции с аксиологической точки зрения нейтральны: Гоголь обращает внимание на характерные для русского языка слова и выражения, при этом автор сожалеет о том, что в высших слоях общества русский язык употребляется меньше, чем иностранные языки, особенно французский.

Заключение

В структуре концепта *РОССИЯ* было выделено 27 фасет и несколько десятков их значений, что свидетельствует о его большой спецификации. Фасеты отражают многие стороны российской действительности XIX века, при этом основное внимание Гоголь уделил характеристикам русского национального типа. Вопреки общей сатирической конвенции *Мертвых душ* оценочная семантика в структуре концепта *РОССИЯ*

распределена равномерно: на положительно и отрицательно маркированные, а также немаркированные характеристики приходится примерно одинаковое число референций. Только в структуре двух фасет: <темперамент, характер> и <бытовая культура>, наблюдается преимущество отрицательных характеристик.

Некоторые фасеты, например, <уровень жизни>, <общество>, <образование>, представлены единичными референциями, а некоторые, например, <политическая система, крепостное право>, не представлены вообще. Возможно, Гоголь руководствовался цензурными соображениями, однако отчасти такую интерпретацию российской действительности можно объяснять мировоззрением автора, особенно в последний период его жизни. В проанализированном корпусе Россия больше ассоциируется с частной сферой и представляет собой этнографический феномен, фасцинирующий иностранцев. В наррации Гоголя можно усматривать двойную адресованность: с одной стороны, текст поэмы представляет собой сообщение для чужого, с другой стороны – сообщение для своего о содержании сообщения для чужого. В таком характере наррации проявляется специфическая прагматическая ситуация автора, который долгое время пребывал за границей.

108 Полученные результаты отчасти подтверждают ранее отмечаемые в литературе элементы образа России в *Мертвых душах*, а отчасти не согласуются с ними. Думается, что фасетный анализ имеет преимущество перед литературоведческим, так как позволяет эксплицировать характеристики, которые лексически представлены в текстовых фрагментах с ключевыми словами *Россия*, *Русь*, *русский* – тем самым их отношение к концепту РОССИЯ более очевидно для читателя.

Разумеется, проведенный анализ нельзя считать полным или законченным. При анализе текстовых фрагментов не учитывалось позиционирование фрагментов в структуре текста, их атрибуция (характеристика автора сообщения), пропозициональная установка (знание или мнение) и др. Такое ограничение было обусловлено рамками данной статьи, но возможно, что более полная картина концептуального содержания *Мертвых душ* будет представлена в следующей работе.

Библиография

- Белинский, В.Г. (2019). *Литературно-критические статьи. Избранное*. Москва: Book on Demand Ltd.
- Будагова, Л.Н. (2012). *Перечитывая Гоголя (вместо предисловия)*. В: Н.В. Гоголь и славянские литературы (9–24), Л.Н. Будагова (ред.). Москва: Индрик.
- Виноградов, В.В. (1934). *Очерки по истории русского литературного языка XVII – XIX вв.* Москва: Государственное учебно-педагогическое издательство.
- Виноградов, В.В. (1953). *Язык Гоголя и его значение в развитии русского литературного языка*. В: *Материалы и исследования по истории русского литературного языка*. Т. 3 (4–44), В.В. Виноградов (ред.). Москва: Издательство АН СССР.
- Виноградов, И.А. (2020). *Славянофильство и западничество в споре о поэме Н.В. Гоголя «Мертвые души»: не востребованное и забытое, Два века русской классики*, 2 (1), 62–153.
- Воркачев, С.Г. (2008). *Счастье как лингвокультурный концепт*. Москва: Гнозис.
- Выходцева, И.С. (2016). *Концепт «свой – чужой» в досоветской и советской словесной культуре*. Саратов: Вузовское образование.
- Данилов, К.В. (2017). *Концепт «Россия» в западном сознании (на материале англоязычных песен о России)*. В: *Язык и мир изучаемого языка* (25–34), К.В. Данилов, С.Ю. Максимова, К.В. Мацюпа (ред.). Саратов: Издательство Саратовского ин-та РГТЭУ.
- Зализняк, А.А., Левонтина, И.Ю., Шмелев, А.Д. (2005). *Ключевые идеи русской языковой картины мира*. Москва: Языки славянской культуры.
- Камалова, А.А. (1998). *Семантические типы предикатов состояния в системном и функциональном аспектах*. Архангельск: Издательство Архангельского университета.
- Киклевич, А. (2013). *Ветка вишни. Статьи по лингвистике*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej.
- Колупанова, Т.Ю. (2015). *Концепт «Россия» в индивидуально-авторской картине мира М.Ю. Лермонтова*. В: *М.Ю. Лермонтов в истории, культуре и образовании* (47–50), Т.Ю. Колупанова (ред.). Липецк: Липецкий гос. пед. университет.
- Красавский, Н.А. (2001). *Эмоциональные концепты в немецкой и русской лингвокультурах*. Волгоград: Перемена.
- Крутчанов, Л.М. (2011). *Н.В. Гоголь и Россия. Два века легенды*. Москва: Прометей.
- Ласкова, М.В., Ивченко, М.В. (2013). *Особенности функционирования лингвокультурного концепта «Волшебство» в сказочном и рекламном дискурсах*. Ростов-на-Дону: Издательство ЮФУ.
- Микиртумов, И.Б. (2013). *Семантическая неоднозначность и «техническая» прагматика*. В: *Философия языка и формальная семантика* (69–85), П.С. Куслий (ред.). Москва: Институт философии РАН.

- Мосалева, Г.В. (2012). *Поэтическое зодчество Гоголя и образ России*. В: *Творчество Н.В. Гоголя в контексте православной традиции* (322–356), Г.В. Мосалева (ред.). Ижевск: Удмуртский государственный университет.
- Мочалова, В.В. (2012). *Славянская тема у Гоголя*. В: *Н.В. Гоголь и славянские литературы* (44–63), Л.Н. Будагова (ред.). Москва: Индрик.
- Оляндэр, Л.К., Богданова, О.В. (2019). Концепт «Россия» в художественно-философской системе М. Горького, *Acta Eruditorum*, 31, 97–101.
- Полонский, А.В. (2010). Признаковое поле концепта «Россия» в современном медиадискурсе, *Гуманитарные исследования*, 1 (33), 94–101.
- Рухленко, Н.Н. (2011). Концепт «Семья» в семейных родословных. Белгород: Политерра.
- Санников, В.З. (1999). *Русский язык в зеркале языковой игры*. Москва: Языки славянской культуры.
- Слышкин, Г.Г. (2004). *Лингвокультурные концепты и метаконцепты*. Волгоград: Перемена.
- Сытина, Ю.Н. (2018). «Русь, куда ж несешься ты?»: от «птицы-тройки» до железной дороги (Гоголь, Достоевский и другие), *Проблемы исторической поэтики*, 16 (4), 115–139.
- Третьяков, Е.О. (2020). Россия в «Мертвых душах» Н.В. Гоголя как метафизически и имагологическое пространство, *Имагология и компаративистика*, 13, 110–127.
- Трубецкой, Е.Н. (2009). Гоголь и Россия. В: *Н.В. Гоголь: pro et contra* (476–484), С.А. Гончаров (ред.). Москва: РХГА.
- Чудинов, А.П. (2001). *Россия в метафорическом зеркале: когнитивное исследование политической метафоры (1991–2000)*. Екатеринбург: Издательство Уральского гос. пед. университета.
- Шевырев, С.П. (2009). *Похождения Чичикова, или Мертвые души. Поэма Н. Гоголя*. В: *Н.В. Гоголь: pro et contra* (122–144), С.А. Гончаров (ред.). Москва: РХГА.
- Щербина, В.Е. (2008). Концепт «время» во фразеологии немецкого и русского языков. Оренбург: Издательство Оренбургского гос. университета.
- Юдина, Т.А. (2011). *Лексическая экспликация концепта «Оренбург» в художественных текстах (на материале русской поэзии и прозы XIX – XX веков)*. Оренбург: Издательство Оренбургского гос. университета.
- Epstein, M. (1999). *The Irony of Style: The Demonic Element in Gogol's Concept of Russia*. In: *Gogol: Exploing Absence Negativity in 19th Century Russian Literature* (55–71), S. Spieker (ed.). Bloomington: Slavica Publishers.
- Kajtoch, W. (2008). *Językowe obrazy świata i człowieka w prasie młodzieżowej i alternatywnej*. T. 1. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Kamalova, S.D. (2020). *Linguistic imagology: origin and application*, *Дискурс профессиональной коммуниции*, 2 (3), 10–22.
- Kiklewicz, A. (2012). *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle. Krytyczna analiza współczesnych teorii semantyki lingwistycznej*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej.

- Kiklewicz, A. (2017). *Polska – Rosja: wzajemne wartościowanie (na podstawie analizy korpusowej)*, Przegląd Wschodnioeuropejski, VIII (2), 343–358.
- Kiklewicz, A. (2020). *Od znaczenia do konceptu: pragmatyczno-kulturowe aspekty specyfikacji semantycznej*, Poradnik Językowy, 7, 50–61.
- Polechina, M. (2012). *Репрезентация концепта в поэтическом творчестве Марины Цветаевой*, Polilog. Studia Neofilologiczne, 2, 107–115.
- Scalcione, V. (2016). *Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w świetle brytyjskich i włoskich tekstów prasowych*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej.
- Siemes, A. (2013). *Normalność w komunikacjach – jej negocjowanie i badanie (na materiale komentarzy dotyczących architektury domów mieszkalnych)*. Łódź: Primum Verbum.
- Spieker, S., Drubek-Meyer, N. (1999). *Gogol: exploring absence: negativity in 19th century Russian literature*. Bloomington: Slavica.
- Stemplewska-Żakowicz, K., Zalewski, B., Suszek, H. et al. (2009). *Relacyjnie ustrukturalizowany umysł. Model teoretyczny*, Przegląd Psychologiczny, 52 (1), 69–85.

Zoja Kuca*

 <https://orcid.org/0000-0003-2194-9250>

Aleksy Kucy**

 <https://orcid.org/0000-0001-6655-6886>



К постановке вопроса о категории свободы в религиозно-философском ракурсе. Определение рамочек свободы в избранных произведениях Людмилы Улицкой

**Addressing the Category of “Freedom” from a Religious and Philosophical
Perspective. Defining the Scope of “Freedom” in Selected Works
by Lyudmila Ulitskaya**

113

Summary

The article is an attempt to analyse the category of freedom in the Russian religious and philosophical thought as well as interpreting this category in Lyudmila Ulitskaya's selected works. The article offers some reflections on freedom in the view of Aleksey Khomyakov, Ivan Ilyin, Nikolai Berdyaev, Fyodor Dostoevsky, and other Russian intellectuals who considered it a substitutional element of human life and human functioning. The category of freedom presented in Lyudmila Ulitskaya's works, *Daniel Stein*, *Interpreter*, and *The Kukotsky Enigma*, *About Body and Soul*, uncovers different facets of this phenomenon. The Russian writer approaches the multiplicity of interpretations of freedom through extraordinary figures, on the one hand, and through difficult subjects, on the other: human relations with God, survival of WW2, methods employed by the Soviet regime in their struggle with the Jews, the Holocaust. These are age-old themes in which the limits of freedom of an individual and the responsibility for the fate of others come to the fore.

Keywords: Ulitskaya, person, freedom, boundaries of freedom.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, zoja.kuca@uni.lodz.pl

** Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, aleksy.kucy@uni.lodz.pl

Человек рожден свободным,
а мы находим его всюду в цепях.

Жан-Жак Руссо

Слова о *свободе* французского философа Жан-Жак Руссо особенно актуальны и показательны в нынешнее время. Наблюдаемый сегодня во всех сферах деятельности человека научно-технологический прогресс освободил его от физического труда, обеспечивая тем самым более комфортную жизнь. Однако, человек не стал более свободным, как раз наоборот: стал заложником и пленником цивилизации, в которой его духовное благосостояние отодвинулось на задний план. В этом контексте меняется также содержательная сторона феномена *свободы*, духовно-философские рамки которой настолько широки, что найти ее исчерпывающую дефиницию не представляется возможным. Полисемантичность и многозначность данного понятия усложняет его определение даже в рамках одной дисциплины. Философские же исследования данной проблемы сводятся к попытке не столько определить сущность *свободы*, сколько показать, какую ценность она представляет для человека.

Попытка дефинировать данный феномен, а также осмыслить его рамки, принадлежит многим представителям русской мысли рубежа XIX – XX века: Николай Бердяев, Павел Флоренский, Сергей Булгаков, Владимир Соловьев, Иван Ильин, Николай Лосский, Василий Розанов, Дмитрий Мережковский и др. Поиск *свободы* во многом был продиктован данной исторической эпохой и происходящими в ней событиями. Проблема *свободы* всегда затрагивала не только межличностные отношения человека с окружающими его людьми, но также его отношения со Вселенной. Тема *свободы* громко прозвучала в поэзии и прозе в разные исторические эпохи. Стоит хотя бы вспомнить о книгах Федора Достоевского, Льва Толстого, Ивана Шмелева, Бориса Зайцева, Ивана Бунина, Людмилы Улицкой, Ирины Пятницкой и Юлии Сысоевой. Сразу же отметим, что мы не ставим перед собой цели исчерпывающе рассмотреть категорию *свободы* в религиозно-философском ракурсе. Нашей задачей является начерчение некой основы-макета для более углубленных исследований обозначенной темы.

Наиболее раннее осмысление *свободы* – фаталистическое, рожденное еще во времена античности, определяет рассматриваемое явление сквозь призму такой реальности, которая олицетворяет внешнюю по отношению к человеку необходимость. С другой стороны, *свобода* может трактоваться как явление онтологическое, как свойство, присущее человеку в связи с его природой, материей, которая подчиняется

определенным внутренним законам. С аксиологической точки зрения, *свобода* – это некая ценность или же цель индивидуальной деятельности человека: религиозной, социальной, политической (Белецкая, 2011, 27). Отсюда ее разделение на внешнюю, которая подразумевает совокупность прав личности в государственной системе или обществе, а также внутреннюю, предполагающую наличие *свободы* человеческого духа. Интересно, что как раз отсутствие духовной *свободы* ассоциируется с утратой смысла человеческой жизни. Считается, что без данной *свободы* человек не существует как личность (Пашкова, 2013, 269).

Рассматривая русскую философскую мысль, в первую очередь, необходимо обратить внимание на размышления о *свободе* Алексея Хомякова и Федора Достоевского. В основе историософских рассуждений Хомякова главенствует мысль о двух типах личности. Философ был убежден, что в отдельной личности лежит борьба двух начал: *свободы* и необходимости. Мыслитель определял *свободу* как дар, данный человеку, владеть которым не представляется легким заданием (Хомяков, 2011, 8). В *свободе* Хомяков усматривал образцовое существование общества, а тем самым и личности. В таком обществе отсутствует неприязнь к ближнему, поскольку оно построено лишь на принципе желания искреннего добра другому человеку.

Для современников Александра Пушкина, как и для него самого, *свобода* была связана с пространством героя. Для Пушкина *свобода* была антитезой тирании. Поэт защищал личную *свободу* человека, его права и волю. Ограничение *свободы* он видел в самодержавии, монархической власти. Певцом вольности и *свободы* был также Михаил Лермонтов. Духовная *свобода*, подавляемая общественными действиями, заставляет героя Лермонтова искать *свободу* и находить ее в стихии природы, далеко от светской суеты. В то же время, в отличие от Пушкина и Лермонтова, *свобода* Достоевского напрямую отсылает к теодицее, антитеодицее и антроподицее¹. Такое осмысление *свободы*

¹ Если теодицея – это поиск аргументов в пользу справедливости Бога несмотря на существующее в мире зло, то под антитеодицеей традиционно понимается обвинение Творца в создании мира злого, дефектного. Достоевский считал, что человек всегда считался объектом борьбы противоборствующих начал. Отсюда, как нам кажется, проблема теодицеи очень глубоко и наглядно представлена во многих романах писателя, особенно в *Братьях Карамазовых*, фрагменты которого раскрывают проблему зла и существование страдания в мире. Как известно, Иван Карамазов отрицал не столько Бога, сколько созданный Им мир, по его мнению, *погрязший во зле*. Представляя оппозиционность взглядов Ивана и Алеши Карамазовых, Достоевский показывает, что борьба со злом невозможна без участия Бога; невозможна просто с помощью морально-этических принципов, поскольку рано или поздно такой метод борьбы приведет к увеличению и росту того же зла. *Свобода* выбора, данная

имело прямое влияние на развитие русской религиозно-философской мысли рубежа XIX – XX веков. Изучая вопросы *свободы* в творчестве Достоевского, можно отметить, что идея *свободы* легла в основу всего творчества писателя. Тема *свободы*, в частности, с надрывом прозвучала в *Записках из мертвого дома*. Здесь мыслитель показал, что свободная жизнь, вне тюремного заключения и каторги, и является залогом *свободы* личности. *Свобода* – это ключевое условие для развития человека в его подлинном призвании (Чотчаева, 2008, 125–129). Человек и его судьба, по Достоевскому, неразрывно связаны со свободой. Все свое плодотворное творчество писатель посвятил размышлениям о судьбе человека, которому изначально дана *свобода*, вольная воля. Испытания человеческой *свободы*, ее пределы – вот ключевой мотив в книгах прозаика. Достоевский различал аморальную *свободу*, видя ее в разнузданности страстей, в стремлении к богатству, и настоящую, – в одолении себя и своей воли, ведущую к такому нравственному состоянию, при котором человек в любой момент является хозяином своей личности (Лапунина, 2008, 232).

Эстафетную палочку в представлении человека в условиях несвободы Достоевский передал другим писателям: Варлаам Шаламов, Борис Ширяев, Александр Солженицын. Тема *свободы* и несвободы с надрывом прозвучала в творчестве писателей первой, второй и третьей волны русской эмиграции. Отметим только, что сфера лагерной *свободы* (В. Шаламов, Б. Ширяев, А. Солженицын) и *свободы* / несвободы в эмиграции (И. Бунин, Б. Зайцев, И. Шмелев, З. Гиппиус, Д. Мережковский) в рамках временно-пространственной организации текста приобретают кардинально другие коннотации. Если в лагерной литературе состояние несвободы заканчивается/приостанавливается/паузируется в тот момент, когда речь заходит о доме, празднике, духовных беседах, то в эмигрантской литературе со *свободой* связан локус заграницы, предоставляющий эмигрантам возможность свободно писать, творить, иметь право на *свободу* слова и выбора. Коннотации несвободы приобретает Россия-Родина, навсегда закрытая для эмигрантов. Под *свободой* подразумевается не только отсутствие давления со стороны внешних ограничений и факторов: *свобода* внутреннего характера имеет не меньшее значение. В связи с этим, одним из ключевых вопросов, волнующих эмигрантов первой волны, участников «Зеленой лампы», была *свобода* духа и творчества. Понятие *свободы* становилось в один

человеку, накладывает на него соборную ответственность за всех и за вся, а не только за себя и конкретно за свое поведение. В свою очередь, антроподицея предполагает гармонию человека как венца творения со всем остальным творением, видимым и невидимым.

синонимический ряд с чужбиной, эмиграцией, но также с пустотой. Россия же воспринималась эмигрантской интеллигенцией как отрицание *свободы*, – как рабство (Кодзис, 2002, 37). Писатели безуданно повторяли, что обретя физическую свободу за границей, они навсегда потеряли внутреннюю *свободу*, которую связывали исключительно с Россией. В данном случае Россия приобретает два оппозиционных, то есть исключających друг друга коннотативных значения – 1) духовной и внутренней *свободы* и 2) физической и локусной несвободы.

Интересным представляется понимание *свободы* Николаем Бердяевым. Главной идеей, пронизывающей все концептуальное мировоззрение, философ считал именно *свободу* духа, рассматриваемую им в категориях экзистенциально-персоналистской философии. Суть такого понимания *свободы* изложена в следующем высказывании:

Своеобразие моего философского типа прежде всего в том, что я положил в основание философии не бытие, а свободу. В такой радикальной форме этого, кажется, не делал ни один философ. В свободе скрыта тайна мира. Бог захотел свободы и отсюда произошла трагедия мира. Свобода в начале и свобода в конце. У меня есть основное убеждение, что Бог присутствует лишь в свободе и действует лишь через свободу. Лишь свобода должна быть сакрализована, все же ложные сакрализации, наполняющие историю, должны быть десакрализованы (Бердяев, 1990, 52).

117

Принципиальным в этом вопросе для Бердяева была целостность человека как индивидуального феномена, характеризуя который ученый использовал два понятия – индивидуум и личность. Согласно философу, только личность можно считать действительно свободной и целостной, поскольку она не подчинена ни природе, ни обществу, в отличие от индивидуума, являющегося биологической категорией подчиненной племени, роду, обществу. Мыслитель не остановился на этих выводах, пошел дальше и транспонировал феномен *свободы* на категорию благодати:

Просветляющая благодать и есть высшая свобода. Бог действует в свободе и через свободу, и вне свободы благодати нет. Традиционное противоположение свободы и благодати в теологической литературе поверхностно и не идет в глубину вопроса. Когда человек совершенно свободен, то он в благодати. Это есть пробуждение божественного элемента в человеке. Если без свободы невозможно принятие благодати, нет для этого органа, то без благодати нет окончательного освобождения человека от необходимости, рабства и фатума. Это все тоже тайна бого-человечности (Бердяев, 1996, 69).

Христианское понимание *свободы* расширяет семантические рамки данного феномена, поскольку описывает «положение Бога перед человеком» (Комаров, 214, 140). Ключевым аспектом здесь является

стремление к святости, то есть освобождение от греховности. В христианском понимании *свобода* имеет строго начерченные границы, выход за пределы которых обозначает потерю связи с данным состоянием. «Свобода выражается в сокровенном внутреннем мире через совесть, как силу, побуждающую к справедливым и добрым поступкам» – отмечал Луиджи Джуссани (Комаров, 214, 140–141). Рамки *свободы* часто приобретают противоречивый характер, поскольку человеку свойственно чувство эгоизма, своеволия, то есть человек способен злоупотреблять своей *свободой*, что становится причиной деструктивных поведений и действий.

Рассуждая о масштабности семантических рамок понятия *свобода*, отметим, что это и вольность, и независимость, и непринужденность. Это способность делать выбор и действовать согласно собственным взглядам и интересам. Категория *свободы* сочетается с понятием права, с совершением выбора между злом и добром. Наконец, *свобода* – это жизнь без страхов и комплексов, страстей и зависимостей. Как видно из вышеприведенных рассуждений, понятие *свободы* чрезвычайно емко и многогранно, и как было уже отмечено, значение *свободы* менялось в зависимости от исторических эпох, очень часто приобретая противоречивые коннотации.

Рассматривая творчество Людмилы Улицкой, нужно отметить, что данная тема занимает ключевое место не только в ее творчестве, но также в личной жизни, касаясь религиозной и бытовой стороны жизнедеятельности писательницы. На страницах своих произведений писательница показывает реализацию широко понимаемой *свободы* разными героями в разное историческое время. В книгах Улицкой – это форма жизни *modus vivendi*. В художественном мире писательницы *свобода* – это не только способ самовыражения, но также, а может и прежде всего, не навязанный и вынужденный образ существования и бытования, вписывающийся в антично-фаталистическое видение этого феномена. И, тем не менее, герои Улицкой видят ее также в любви, в духовной и нравственной независимости, в избавлении от еврейских корней.

Творчество Улицкой строится на оппозиционном представлении целого ряда глобальных проблем: это и попытка начертить границу между жизнью и смертью, нравственностью и наукой, профессиональной готовностью и внутренней иерархией ценностей, *свободой* и навязанным следованием искусственно придуманному поведению, наконец, разграничение между религией и национальной принадлежностью. Постичь человека, определить границы его *свободы* писательница пытается с помощью разных подходов: философского,

антропологического, культурного, религиозного, социологического и психологического.

Отметим, что в своих рассуждениях о категории *свободы* в творчестве Улицкой мы обратим внимание лишь на некоторые книги писательницы (*Казус Кукоцкого* и *Даниэль Штайн, переводчик*, книга рассказов *О теле души*), в которых, как нам кажется, категория *свободы* представлена в разных (религиозном, созкистенциальном и культурном), интересных в плане исследования, ключах.

Итак, роман *Казус Кукоцкого* – это книга о Второй мировой войне, холокосте, еврейских погромах. Советская государственная машина, управляющая сознанием и поведением человека, вопросы *свободы* рассматривала в своем, уникальном ключе. Правильность интерпретации этого ключа не подлежала сомнению и тем более дискуссии. В упомянутом романе Улицкая представила героев в несколько ином – оригинальным пониманием *свободы*.

Итак, главный герой романа – Павел Алексеевич Кукоцкий, директор мединститута, заслуженный академик, замечательный семьянин. Кукоцкий обладал даром *внутривидения*, который заключался в способности видеть внутренние органы другого человека. Однако, данный герой дар не был его постоянным состоянием. Всякий раз, когда Павел Алексеевич вступал в интимную связь с женщинами или же имел погрешности в еде, дар на какое-то время отнимался/исчезал. Данная диковинка позволяет говорить о присутствии в произведении категории трансцендентно-мистической *свободы* / несвободы. Стоит задуматься, является ли воздержание от беспорядочных половых связей или от переедания проявлением несвободы? Или же наоборот, несвобода как раз и заключается в отсутствии контроля над своими душевными силами, неспособностью обуздать стихию телесных страстей? С точки зрения христианской антропологии, второй вариант ответа подходит больше. Возможно, именно этим и объясняется потеря духовного дара главным героем, когда, путая *свободу* со вседозволенностью, человек как раз и проявляет свою плотскую зависимость, т.е. духовную несвободу.

Если в случае трансцендентно-мистической *свободы* / несвободы сложно прийти к какому-то одному выводу и однозначному утверждению, то в плане этических и медицинских взглядов Павел Алексеевич был непоколебим. Для главного героя *свобода* заключалась в отстаивании общечеловеческих принципов в области медицины. Герой смело отстаивал свои взгляды во время встреч в министерстве, не заботясь о последствиях ввиду существующей политической системы. Можно предположить, что интуитивно главный герой стремился именно к внутреннему освобождению, которое Иван Ильин усматривал как

результат внешней *свободы*. Известно, что в определении феномена *свободы* Ильин исходил, прежде всего, из ее духовной составляющей. Настоящую категорию ученый рассматривал как один из важных элементов на пути духовного обновления человеческой личности. Писатель разграничивал понятие *свободы* на внешнюю / отрицательную, и внутреннюю / духовную. По его мнению, внешняя *свобода* заключается в отсутствии внешнего давления на человеческую личность, которая на пути духовного становления должна сама для себя избирать соответствующие ориентиры, согласно которым и должен происходить процесс ее развития. Внешняя же *свобода* «ограждает интимный и глубокий процесс богоискания от насилия со стороны других людей» (Ильин, 1994, 124). Главная задача существования внешней *свободы*, по мнению философа, заключается в создании возможностей внутреннего самоосвобождения. Ильин считал, что как раз внутренняя *свобода* и является тем единственным и необходимым фактором, который позволяет любому человеку найти и обрести себя. Ученый определил ее как духовную *свободу*, «т.е. свободу духа, а ни тела, и ни души» (Ильин, 1994, 129). Тело и душа, констатировал философ, априори являются несвободными, так как ограничены пространством и временем, к тому же тело дополнительно ограничено предметами, людьми, природой и вообще всем видимым миром. Он определял это как обстоятельство, над которым ни душа, ни тело человека не свободны. В то же время третья категория человеческой личности – дух, является тем, чему доступна *свобода* в полном понимании этого слова (Ильин, 1994, 130). Отсюда, если в трансцендентно-мистическом плане Кукоцкий оставался все еще *плотским* человеком, зависимым от физической стороны жизни, а также находился в рамках отрицательной, по Ильину, внешней несвободы, то он все же стремился к *свободе* внутренней, позволяющей ему оставаться *собой* в тоталитарной системе.

Интересной в плане вынесенной в заглавие темы представляется реализация *свободы* другом Кукоцкого – генетиком Гольдбергом. По национальности – еврей, область медицинских исследований – генетика. Сложно придумать более казусную личность в сталинские времена. Известно, что всякие исследования во времена тоталитарного режима строго запрещались. Однако, этот запрет герой игнорировал, в нем не было страха ни за себя, ни за семью. Ограничения в области исследовательских тем не мешали Гольдбергу быть внутренне свободным человеком. На примере данного героя Улицкая демонстрирует внутреннюю силу. Писательница выстраивает целую цепь событий и обстоятельств, которые лишний раз подчеркивают непоколебимость и нерушимость его внутренней *свободы* и правильность действий:

обличительные письма, адресованные героем разным инстанциям, чтение запрещенных писем, а также отсутствие страха в высказывании своих мыслей. Герой получал срок за сроком, долгое время пребывая в арестах, но и это не делало его менее свободным. Выстроенный поведенческий макет в случае Гольдбергу остается без изменений на протяжении всего произведения. Данный вид *свободы* можно соотнести с внутренней духовностью, однако, лишенной какого-либо религиозного оттенка. Такая модель *свободы* также сопряжена с концепцией Ильина и относится, по нашему мнению, к роду внешней *свободы*, отвергающей любое политическое или идеологическое давление на личность со стороны.

Для следующей героини романа, Елены, жены Кукоцкого, смысл *свободы* заключался в семейном благополучии и гармоничных отношениях с мужем. Невозможность достичь такой *свободы* стало причиной ухода героини в иллюзорный мир, мир пророческих снов, где Елена чувствует себя счастливой, свободной и независимой. Такой вид *свободы* сложно отнести к какому-либо полюсу, кроме онтологического. Данная сюжетная линия является своего рода демонстрацией свободлюбивого духа, желания и стремления человека к независимости, вопреки всем обстоятельствам судьбы. Здесь можно говорить о примыкающей к константе *свободы* другой константы – счастья. Две эти категории неразрывно переплетаются и взаимодополняются. Ведь *свобода* как раз и подразумевает возможность человека мыслить, поступать, действовать в соответствии со своими желаниями, потребностями, взглядами, в противоположном случае *свобода* перестает быть *свободой*, нарушаются ее семантические рамки. *Свобода* исключает какое-либо принуждение. Счастье – это внутренняя умиротворенность, спокойствие, сатисфакция, то есть тот синонимический ряд чувств и эмоций, который возможен только при участии *свободы*.

Показательное понимание *свободы* наблюдается на примере второплановой героини юродивой Василисы, видевшей *свободу* в вере, категорически запрещенной в тоталитарном государстве. События того времени героиня воспринимала исключительно сквозь призму своих религиозных убеждений. Никто не был в состоянии навязать ей иное видение происходящего. Существенно то, что Василиса была абсолютно свободна от страха преследования за данную жизненную позицию, в частности, была готова пострадать за веру в Бога. Здесь применима категория *свободы* Достоевского, описанная писателем как стремление к «послушанию истине». Это же заметил Степун в евангельских словах «Я есмь путь, истина и жизнь» (Евангелие от Иоанна 14:6), которые с поразительной точностью отразились в мирозерцании

Достоевского. Мыслитель глубоко был уверен в том, что «свобода требует послушания истине», а «истина обретается лишь на путях свободы» (Степун, 1962, 31). В свою очередь, отец Георгий Флоровский отмечает у Достоевского смысл и радость жизни, которые как раз и заключаются в *свободе*, в волевой свободе. «Свобода праведна только через любовь, но и любовь возможна только в свободе, – через любовь к свободе ближнего» (Флоровский, 2009, 377–378).

В этом отношении категория духовной *свободы* также сопряжена с героизмом, которым, бесспорно, отличается любой религиозный подвиг. Что же касается христианства, то бесстрашие отдельных христиан перед телесными и другими страданиями во имя Христа, которым в разных странах и поныне подвергаются последователи евангельского учения, всегда характеризовало подвиг христианских мучеников. В этом отношении бесстрашие, героизм и духовная *свобода* выстраиваются в один аксиологический ряд ценностной установки. Современный русский православный проповедник, митрополит Антоний Сурожский, рассуждая о *свободе*, задает вопрос, кто является поистине свободным человеком? Ответ звучит лаконично: «Быть самим собой значит найти в себе того человека, который является образом Божиим» (Сурожский, 2012, 410). Митрополит приводит пример новорожденного ребенка, абсолютно освобожденного от страстей и страхов. Чтобы эту чистоту и *свободу* сохранить, человек должен научиться самообладанию, умению не давать никаким страстям или же какой-либо принудительной силе извне властвовать над человеком. То есть, чтобы стать свободным, нужно победить все то, что превращает человека в раба (Сурожский, 2012, 412). Далее Сурожский как пример приводит английское слово *freedom*, корень которого на санскритском языке означает любовь. Исходя из этого, митрополит приходит к выводу, что в древности *свобода* понималась именно как предельное проявление любви, – любви взаимной (Сурожский, 2012, 414).

Следующий персонаж произведения, Татьяна – дочь Павла Кукоцкого, была, на наш взгляд, одной из наиболее внутренне раскрепощенных героев романа. В данной *свободе* Татьяны тяжело начертить границу между *свободой*, вседозволенностью и просто нравственной распущенностью. Если другие герои книги представляют некую альтернативу существующей в тоталитарном государстве системе ценностей, то Татьяна со своими взглядами и действиями находится за рамками данной эпохи. Ее интересует исключительно собственная личность и ее интересы в гедонистическом ключе: она занимается тем, что ей нравится; любит того, кого хочет любить. С одной стороны, это самый свободолобивый и независимый персонаж романа, с другой – лицо

лишенное нравственных ориентиров, что, возможно, и становится причиной жизненной трагедии. Такую модель героя тяжело соотносить с бердяевской концепцией персоналистической *свободы*, так как в ней отсутствует прямая взаимосвязь с постулируемой философом *свободой* духа. С другой стороны, как раз аморальная *свобода* Достоевского идеально вписывается в поведенческие рамки Татьяны, относя ее к категории духовной несвободы.

В свою очередь, в следующем произведении Улицкой – *Даниэль Штайн, переводчик*, вопрос *свободы* звучит в одном единственном ключе – религиозном. Здесь тема вероисповеднической *свободы* приобретает конкретный характер, связанный с вопросами функционирования современного иудео-христианства в среде евреев, обратившихся в христианство. Данная проблематика романа в настоящее время становится причиной бурной критики и лавины негативных комментариев по отношению не только к сюжету, но и к автору произведения. В частности, писательнице приписывается некомпетентность и неграмотность в догматических и богословских вопросах. Некоторые критики обращают внимание на то, что в романе Улицкой присутствует прямое богохульство.

Итак, вместо *ортодоксии* главный герой проповедует *ортопраксию*, смысл которой заключается в правильном поведении в ущерб догматических правил и традиционных канонов христианского вероисповедания. Знаменательно то, что именно в этом ракурсе видел *свободу* в вероисповедании Даниэль Штайн (или брат Даниэль) – главный герой романа.

Свобода брата Даниэля кроется в ненавязчивом образе несения материальной и духовной помощи окружающим, а также в построении новой модели иудео-христианской общины. Данная модель общины часто выходит за рамки принятого Церковью догматического и эклезиологического учения. Несение героем такого рода *свободы* проявляется в его оригинальной деятельности, в субъективной модели еврейской историософии. Неоднократно такой подход является причиной святотатства и отрицания общепринятых вопросов вероучительного характера. Дело касается не только непризнания догматов и других установок христианской традиции, в которых брат Даниэль видел *свободу* в вере, но вообще всего историко-философского подхода к христианскому учению как к таковому. Узкий национальный взгляд приводит главного героя в конце концов к этнофилии, которую он распространяет не только на государственно-этническую историю своего народа, но и на сферу религии и духовности, утрачивая при этом главное содержание евангельской проповеди христианства.

В романе *Даниэль Штайн, переводчик* важнейшим историософским моментом, на который обращают внимание герои еврейского происхождения – Эстер и Исаак Гартман – является как раз отсутствие у еврейства подлинной *свободы*, понимаемой как порабощение еврейского народа узкой национально-религиозной идеологией. Гартман представляет свое видение этого вопроса следующим высказыванием:

Я не мог перестать быть евреем. Еврейство навязчиво и авторитарно, проклятый горб и прекрасный дар, оно диктует логику и образ мыслей, сковывает и пеленает. Оно неотменимо, как пол. Еврейство ограничивает свободу. Я всегда хотел выйти за его пределы – выходил, шел куда угодно, по другим дорогам, десять, двадцать, тридцать лет, но обнаруживал в какой-то момент, что никуда не пришел (Улицкая, 2015, 22).

Такую установку мы отнесем скорее к фаталистическому подходу, нежели станем рассматривать ее как онтологическую обреченность на поиск духовной независимости.

В сборнике рассказов *О теле души* Улицкая обращается к несколько другому измерению *свободы*, к теме соприкосновения, со-экзистенции двух взаимосвязанных антропологических элементов: человеческого тела и души. *Свобода* здесь представлена в ракурсе освобождения от двух начал, то бремени плоти, и от бремени жизни. Улицкая, пытаясь глубже постичь обозначенную сферу, пишет тринадцать рассказов, в которых в той или иной степени затрагиваются мистические и религиозные вопросы, расширяющие смысловые и дихотомические отношения между двумя константами, тесно связанными с процессом обретения окончательной *свободы* в процессе смерти человеческого тела.

Проблема дихотомии «тело – душа» была актуальна во все времена, ей посвящено много научных трудов. К ней обращались мыслители, философы-идеалисты и материалисты, поэты, писатели, художники. Все они задавались одним и тем же вопросом: что происходит с душой после смерти физической оболочки; «существуют ли рай и ад, в которых она обретет блаженный покой или будет испытывать вечные мучения»? (Ибрагимова, 2017, 4–5). В этом отношении Улицкая не исключение. В своей книге писательница пытается нащупать зыбкую границу между материальным и мистическим измерениями (Ничипоров, 2019). Улицкая, приглашенная на канал Literatura.today отметила, что книга была посвящена интригующей человечество теме – теме смерти. Возможно – продолжает Улицкая – эта книжка для людей, которые прожили кусок жизни и успели задуматься о чем-то, о чем не думают молодые люди (Literatura.today, 2020).

В другом интервью автор сборника *О теле души* констатировала:

Для меня наука и религия не противоположны друг другу, а работают совместно. Занимаясь научными исследованиями, человек только приближается к восхищению перед мудростью мироздания (Ломыкина, 2021).

В рассказах *О теле души* герои не просто умирают, они переступают грань данной физической жизни, осознавая свой уход и анализируя происходящее. Перед ними открывается новая перспектива жизни, отсутствие внешних и внутренних ограничений, в то время как приобретенное состояние легкости становится синонимом состояния *свободы*. Важна при этом экспозиция писательницей легкости не только духовной, но и телесной, вызванной разделением души и тела.

Особенно интересным в плане темы статьи представляется сюжет рассказа *Aqua allegoria*, в котором наблюдается затирание границы между духовным и телесным миром. Соня Солодова, героиня рассказа, после разлуки с мужем приходит к выводу, что смысл жизни заключается в еде, а конкретно, в яблоках. Перед тем как отдаться яблочным наслаждениям, она тщательно убирает всю квартиру от следов мужа, пытается освободиться от запахов, которые обожал ее муж. Очищая пространство от бытового негатива, героиня прибегает к аскезе, сводя свою диету исключительно к приему яблок. К финалу рассказа героиня обретает внутреннюю и внешнюю гармонию с собой и окружающим миром, что помогает ей окончательно перейти в иное метафизическое пространство, в котором отсутствуют ограничения, нагрузка и оковы плоти, высвобождение из которых и помогает Соне обрести долгожданную *свободу*. Но это не просто *свобода* души от бремени телесности, это воплощение истинной духовной красоты и гармонии, которые с ней неразрывно связаны.

В другом рассказе – *Аутопсия*, Людмила Улицкая не перестает удивлять читателя разными вариациями границ между духовным и физическим мирами, а также своим литературным вымыслом на тему жизни и смерти. Рассказ построен по принципу кольцевой композиции с второплановым героем, с которого начинается и которым заканчивается спираль описываемых событий. Коган – это маститый патологоанатом в преклонном возрасте, медик «с широким кругозором и рациональным мышлением, без всяких метафизических блужданий» (Улицкая, 2019, 221), который в смерти обретает *свободу*, прежде всего, от своего агностицизма и неверия, в котором он пребывал всю свою научную и медицинскую жизнь, будучи отменным представителем своей профессии. Однако, центральным моментом *Аутопсии* является все же телесная смерть и жизнь в новом

измерении, в новой онтологической действительности, ее главного героя – музыканта Всеволода.

Улицкая не просто описывает переход Всеволода из физического мира в мир духовный, но представляет некую новую антропологическую модель духовного человека, в которой человеческая душа получает ангельские крылья, загадочный след от которых передается также его физическому телу. Сам же духовный мир представлен в виде царящей гармонии и блаженства. Замыкает сюжетную линию все тот же патологоанатом Коган, за душой которого и приходит перерожденный уже после своей физической смерти новый Всеволод – то ли ангел, то ли человек. И мир музыканта Всеволода, и мир патологоанатома Когана, это мир ограничений, в котором один остается непризнанным и неоткрытым музыкантом, а второй – пусть и признанный врач, но замкнутый в своем же мире иллюзий и представлений о человеке.

Таким образом, как было показано выше, категория *свободы* принадлежит к такого рода антропологической реальности, которую невозможно описать в единственно правильном и узком смысловом ключе. Ее описание многогранно и зависит от принятого полюса интерпретации. Если рассматривать понятие *свободы* в философском и духовном ключе, то это, прежде всего, соответствующее состояние духа, при котором человек может реализовать богатство своего внутреннего мира, удовлетворять всевозможные потребности своей души, а также беспрепятственно пользоваться возможностями, которые дает ему его конкретное жизненное пространство. Причем это последнее является лишь первым плацдармом реализации *свободы*, истинное раскрытие которой возможно лишь в новом духовном мире, однако переход в него возможен лишь через смерть тела.

Исходя из примеров классического описания рассматриваемого явления в философии и литературе, мы пришли к выводу, что степень исчерпывающего и адекватного определения данного термина во многом продиктована исторической эпохой, а также творчеством отдельного писателя или мыслителя. Что же касается творчества Улицкой, то в ее произведениях мы обнаружили присутствие нескольких категорий *свободы*. Это и антично-фаталистическая *свобода*, относящаяся к функционированию внутренне свободного человека в тоталитарной системе, и категория трансцендентно-мистической стороны духовной жизни человека, связанная с его сверхспособностями, и религиозная *свобода*, позволяющая героям исповедовать собственное понимание национальной веры и вопреки сложившемуся узкому традиционализму, и даже вседозволенность, граничащая с обычной нравственной распушенностью,

а также *свобода* высшего порядка, истинная *свобода*, обретаемая человеком в процессе смерти его физического тела и переходе в иное измерение, в пространство гармонии и красоты.

В ряде описанных случаев нам не всегда удастся окончательно приписать обнаруженный вид *свободы* к единственно правильной модели. В случае же христианского поля интерпретации, можно убедиться в разноречивости данной категории, где граница между *свободой* и вседозволенностью становится порой слишком уж тонкой, а уровень фантазмагии приобретает иногда колоссальные масштабы.

Библиография

- Белецкая, А. (2011). Социально-философские основания свободы. Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики, 5 (11), II, 26–30.
- Бердяев, Н. (1990). Самопознание. Москва.
- Бердяев, Н. (1996). Истина и откровение. Прологомены к критике откровения. Санкт-Петербург.
- Ибрагимова, С. (2017). Поэтика дихотомии «Тело – Душа/Ева-Психея» в творчестве М.И. Цветаевой. Казань.
- Ильин, И. (1994). Религиозная философия. Т. II. Москва.
- Кодзис, Б. (2002). Литературные центры русского зарубежья 1918 – 1939. Писатели. Творческие объединения. Периодика. Книгопечатание. München.
- Комаров, А. (2014). Опыт философского осмысления свободы личности в христианском мировоззрении. Электронный периодический научный журнал SCI-ARTIKLE.RU, 16, 140–146.
- Лапупина, Н. (2008). «Свобода» как философская категория на фоне исторического развития. Бизнес в законе, 4, 228–235.
- Ломыкина, Н. (2021). Близость к смерти – хорошее испытание, <https://www.forbes.ru/forbes-woman/387365-blizost-k-smerti-horoshee-ispytanie-lyudmila-ulickaya-o-novoy-knige-zhenskoy> (доступ: 13.08.2021).
- Людмила Улицкая представляет новую книгу «О теле души». YouTube канал: Literatura.today, 2020, <https://www.youtube.com/watch?v=3b1KbL-pisc> (доступ: 13.08.2021).
- Митр. Сурожский, А. (2012). Труды. Книга первая. Москва.
- Ничипоров, И. (2019). Предметный мир в сборнике рассказов Людмилы Улицкой «О теле души», Art Logos, 3 (12), 84–91.
- Пашкова, О. (2013). Проблема свободы в русской религиозной философии. Научные ведомости, Серия: Философия. Социология. Право, 16 (159), 268–275.
- Прот. Флоровский, Г. (2009). Пути русского богословия. Москва.

- Степун, Ф. (1962). *Встречи*. Мюнхен.
- Улицкая, Л. (2015). *Даниэль Штайн, переводчик*. Москва.
- Улицкая, Л. (2019). *О теле души*. Москва.
- Хомяков, А. (2011). *Всемирная задача России*. Сост. и коммент. М. Панфилова. Москва.
- Чотчаева, Ю. (2008). *Художественное осмысление проблемы свободы личности в произведениях Ф.М. Достоевского, А.П. Чехова, В.Т. Шаламова*. Вестник Адыгейского государственного университета, 6, 125–129.

Teatr niemiecki w pismach i praktyce teatralnej Łesia Kurbasa Przykład *Edypa Króla*

German Theatre in the Writings and Theatrical Practice of Les Kurbas. An Example of *King Oedipus*

Summary

The article attempts to trace the influence of German drama and theatre on the theatrical thought and practice of the Ukrainian director Les Kurbas. His writings provide much evidence that he was very well versed in contemporary German drama and theatre. Using this knowledge, however, he wanted to transform it into his own stage solutions. Kurbas's artistic independence was shown using the comparative method. The performance of *King Oedipus* directed by Max Reinhardt and Kurbas is compared. The basic materials come from the extensive edition of Les Kurbas's theatrical writings in Polish.

129

Keywords: German drama and theatre versus Les Kurbas's theatre; *King Oedipus* by Sophocles directed by Les Kurbas; Max Reinhardt versus Les Kurbas – a comparatist study.

W wydanej w 2021 roku przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w ramach projektu *Odzyskana awangarda* obszernej (liczącej niemal 500 stron) antologii pism teatralnych Łesia Kurbasa pod redakcją Anny Korzeniowskiej-Bihun można prześledzić zainteresowania tego wybitnego ukraińskiego twórcy współczesnym mu życiem teatralnym w innych krajach. Oczywiście najwięcej rozważań poświęcił Kurbas teatrowi rosyjskiemu / radzieckiemu, którym się inspirował, z którym starał się konkurować i od którego starał się uniezależnić. Stosunkowo niewiele zapisków odnosi się do teatru polskiego i polskich twórców. Kolejne jego życia sprawiły natomiast, że posiadał dobrą orientację w sprawach dramatu i teatru niemieckojęzycznego, którym się inspirował, czerpał z niego rozwiązania praktyczne i je przetwarzał, nadając im na scenie nową postać.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej, Katedra Dramatu i Teatru, 90-226 Łódź, ul. Pomorska 171/173, malgorzata.leyko@uni.lodz.pl

To trwające wiele lat zainteresowanie teatrem niemieckojęzycznym wiązało się niewątpliwie z dwuletnim okresem studiów spędzonym w Wiedniu. W latach 1907–1908 Kurbas studiował filozofię na Uniwersytecie Wiedeńskim i zapewne obracał się w środowisku intelektualistów i artystów. W okresie modernizmu w Wiedniu czynnych było ok. 600 kawiarni, z których więcej niż 20 pełniło rolę swego rodzaju instytucji kulturalnych, gdzie spotykali się uczeni, krytycy, pisarze, malarze, muzycy, aktorzy. Mieli w nich swoje stałe stoliki m.in. Arthur Schnitzler, Hugo von Hofmannstahl, Karl Kraus, Gustav Mahler, Sigmund Freud (Csendes, Opll, 2006, 250–257). Mieszkając w Wiedniu, bywa się w kawiarniach, więc i Kurbas musiał je odwiedzać, poznając tam twórców nowej sztuki.

Mieszkając w Wiedniu, bywa się także w teatrach, zwłaszcza w Burgtheater, który jest głównym salonem miasta. W czasie pobytu tam Kurbasa dyrektorem Burgu był Paul Schlenther, który prowadził teatr na dobrym wyrównanym poziomie, a w jego repertuarze kanon klasyczny równoważyły sztuki najnowsze. Sam jako reżyser zasłynął sensacyjnym przedstawieniem *Don Carlosa* Friedricha Schillera (1905), grany najpierw w ciągu dwóch wieczorów, a następnie jako sześciogodzinny maraton, utrzymywany w repertuarze do 1917 r. Być może oglądał go także Kurbas. Niewątpliwie podziwiał na scenie Josefa Kainza, który powrócił do Wiednia z Berlina w 1899 i wraz z tytułem Hofschauspieler otrzymał angaż w Burgtheater. Można przypuszczać, że ukraiński student poznał osobiście Kainza w jednej z wiedeńskich kawiarni, co zapoczątkowało lekcje aktorstwa, jakie u niego pobierał. Ale artystyczny Wiedeń początku XX wieku to także Wiedeń wywrotowy, skandalizujący, eksperymentujący. Świadczy o tym chociażby premiera *Mordercy, nadziei kobiet* Oskara Kokoschki w tamtejszej Kunstgewerbeschule, która w 1907 zelektryzowała mieszczańskie i zachowawcze środowisko tego miasta, zapowiadając ekspresjonizm, tak ważny w późniejszej twórczości Kurbasa. Na scenie Volkstheater oglądał *Przebudzenie się wiosny* Franka Wedekinda i dramat Maxa Halbego *Młodość*, który sam później we własnym przekładzie zrealizował w Młodym Teatrze. Sądzę zatem, że jego wielomiesięczny pobyt w Wiedniu dał mu doskonałą znajomość języka, orientację w środowisku artystycznym i świadomość nowych nurtów w sztuce, które procentowały w jego późniejszej praktyce teatralnej. Dowodzi tego choćby fakt, że w swoich pismach Łeś Kurbas wymienia ponad trzydzieści nazwisk współczesnych mu dramatopisarzy, reżyserów i scenografów oraz krytyków teatralnych niemieckiego obszaru językowego. Najlepszym świadectwem doskonałej orientacji ukraińskiego reżysera w bieżącej niemieckiej twórczości dramaturgicznej jest artykuł *Nowy dramat niemiecki* (Kurbas, 2021, 443–452), w którym na podstawie teatralnej prasy niemieckiej z 1918 roku dokonał przeglądu

i oceny najnowszej twórczości dramatycznej w Niemczech w sytuacji, gdy z powodu działań wojennych między „tu” i „tam” powstała granica nie do pokonania. Kurbas z pasją wkracza w ten świat niespokojnego, kipiącego żywiołu. Podkreśla wielką dynamikę niemieckiej twórczości scenicznej w chwili dziejowego przełomu, większą niż w Rosji wolność eksperymentowania i tolerancję dla prób debiutujących autorów. Dostrzega tam nie pojedynczych autorów, lecz całe pokolenie młodych twórców: „Pokolenie – mimo wojennych granic – bardzo nam bliskie” (Kurbas, 2021, 444). Tę dynamikę nowego dramatu niemieckiego przeciwstawia Kurbas sytuacji na Ukrainie, „gdzie wszystko przysypane jest stęchłym, śmierdzącym cukrem sentymentalizmu i zmoskwiczałej duszy inteligenckiej?” (Kurbas, 2021, 444). Dalej zwraca uwagę na prężny nurt ekspresjonizmu i omawia twórczość Augusta Stramma, Waltera Hasenclevera, Paula Kornfelda, Hansa Fischera, Rolfa Laucknera, piszącego po niemiecku Maxa Broda, Fritza von Unruha, Georga Kaisera, Antona Wildgansa, Reinharda Goehringa i kilku innych. Krótkie analizy dramatów świadczą o dobrej orientacji w bieżącej twórczości dramatycznej, która mimo wojny, a może właśnie jako protest wobec niej, płynie szerokim strumieniem. Kurbas kończy sarkastycznie: „Zdrowy i żywotny naród ci Niemcy. Jednym słowem: «Zgniły i zacofany Zachód»” (Kurbas, 2021, 452).

Te końcowe słowa świadczą o tym, że proniemieckie sympatie Kurbas mógł być niechętnie widziane przez sowiecką propagandę. Mimo to w swoich kolejnych teatrach wprowadzał do repertuaru dawniejszy i nowy dramat niemiecki, poczynawszy od utrzymanej w stylu naturalistycznym *Młodości* Maxa Halbego (1917), przez dramat Franza Grillparzera *Biada kłamcy* (1918) inscenizowany w stylu *commedia dell'arte*, sztukę ekspresjonistyczną Georga Kaisera *Gaz* (1923), *Woyzecka* Georga Büchnera (1926) czy *Dzwon zatopiony* Gerharta Hauptmanna wystawiony w reżyserii Hnata Jury (1918).

Leś Kurbas odwiedzał Niemcy przynajmniej dwukrotnie – w 1914 roku, kiedy podróżował do Berlina i Monachium. Następna kilkutygodniowa podróż odbyta wiosną 1927 roku obejmowała oprócz Berlina, Hamburg, Norymbergę, Weimar, Monachium i Marburg, gdzie oglądał *Deutsche Theaterausstellung*. Zdając relację z tych wojaży (Kurbas, 2021, 469–471) żałował, że Niemcy tak niewiele wiedzą o teatrze ukraińskim, dlatego stawiał sobie za cel wzajemne zbliżenie między twórcami teatralnymi obu krajów. Interesował się teatrami Reinhardta, Jessnera i Piscatora, ale jego uwagę przyciągał także system organizacji scen niemieckich, wśród których znajdowały się – oprócz teatrów prywatnych – także instytucje współfinansowane przez państwo oraz sceny robotnicze utrzymywane przez stowarzyszenia i organizacje kulturalne. „Ogólnie rzecz ujmując,

nowatorstwo zagościło obecnie niemal we wszystkich teatrach. Nawet niektóre operetki wystawiane są w stylu konstruktywistycznym” (Kurbas, 2021, 470) – pisał w swoim sprawozdaniu. O ile wiedeńskie studia były optymistycznym otwarciem kreatywnej drogi teatralnej Kurbasa, o tyle rok 1933 przyniósł tragiczne w swojej konsekwencji oskarżenie Kurbasa o szpiegowanie na rzecz Austrii i udział w spisku. Co bardziej zaskakuje, to fakt, że Kurbas – o czym pisze Chojak – przyznał się do zarzutów i w 1937 roku został stracony (Chojak, 1996, 62).

W niniejszym krótkim tekście trudno odnieść się do wszystkich przedstawień inspirowanych teatrem niemieckim, dlatego warto skupić się na jednym dokonaniu Kurbasa. Nie chodzi tu wprawdzie o inscenizację dramatu niemieckiego, ale inscenizację tragedii greckiej Sofoklesa *Edyp król*. Niemiecka realizacja tej sztuki w 1910 roku przez Maxa Reinhardta była wydarzeniem przełomowym w teatrze niemieckim, gdyż zaprezentowana została w nowej konwencji teatru masowego. Jeśli podejmuję się tutaj porównania przedstawienia niemieckiego i ukraińskiego, to dlatego, że jestem przekonana, że Kurbas, inspirując się teatrem niemieckim, dostrzeżone tam rozwiązania przetwarzał i wpisywał we własny program „narodowej europejskości”, w którym postulował „zwrot wprost do Europy i wprost do siebie. Bez pośredników i bez autorytatywnych wzorów” (Kurbas, 2021, 50).

Przedstawienie *Edypa króla* (*Tzar Edip*) Sofoklesa zrealizował Kurbas z zespołem Młodego Teatru w Kijowie w 1918 roku i było to pierwsze wystawienie tragedii greckiej w języku ukraińskim w przekładzie Iwana Franki. Premiera otwierała drugi sezon Młodego Teatru, ale próby rozpoczęto dwa lata wcześniej, gdyż Kurbas szukał współczesnych środków na ożywienie antycznej tragedii greckiej. Jako reżyser pracował z aktorami przede wszystkim nad wyrazistością i precyzją słowa, a rytm wypowiedzi aktorów ćwiczył stosując metronom, uzyskując w ten sposób celowo zdystansowaną zbiorową wypowiedź. Organizację przestrzeni i dekoracje powierzył Anatolijowi Petryckiemu, zaś do reżyserii ruchu zaangażował tancerza Mikhaïla Mordkina. Zanim jednak przyjrzymy się bliżej scenicznym rozwiązaniom Kurbasa, warto krótko przypomnieć inscenizację Maxa Reinhardta, która na początku drugiej dekady XX wieku zyskała rozgłos w całej niemal Europie. Pozwoli to uchwycić oryginalne decyzje ukraińskiego reżysera i zastosowane przetworzenia.

Premiera *Króla Edypa* w opracowaniu dramaturgicznym Hugo von Hofmannsthal’a i reżyserii Maxa Reinhardta odbyła się w 1910 w berlińskim Cyrku Schumann’a. Już sam wybór miejsca, w którym literatura „wysoka” prezentowana była w „niskiej” przestrzeni cyrku prowokował krytyków do stwierdzeń, że przedstawienie przesiąkło zapachem manieżu. Był to jednak celowy wybór reżysera, wpisujący się w jego program

„teatru dla pięciu tysięcy”, widowisk dla wielkiej publiczności. Miało to być przedstawienie rozgrywające się w wielkiej przestrzeni, z udziałem 500 statystów wprowadzonych pomiędzy widzów, a ich emocje miały się przez tę bliskość udzielać publiczności. Przy wielkiej liczbie widzów miały zanikać reakcje jednostkowe i przez wspólne przeżycie powstawać miała wspólnota. Reinhardt interpretował *Króla Edypa* jako tragedię zbiorowości, która ze skargą z powodu nękających ją nieszczęść, plag, zaraz przychodzi pod pałac Edypa, prosząc o wskazanie ich przyczyn i uwolnienie od nich.

Już w prologu pojawiły się te środki inscenizacyjne, z których Reinhardt zbudował całe przedstawienie: niezmienna przestrzeń sceniczna przyporządkowana poszczególnym grupom postaci, światło, muzyka i efekty akustyczne, melodyczny pomruk tłumu i ‘gest zbiorowy’ przedłużający działanie słów protagonistów. Ich konsekwentne stosowanie w przebiegu całego widowiska nadało mu spójność i rytmiczną harmonię. Każdy element kreujący rzeczywistość sceniczną pojawiał się w najprostszej, najbardziej podstawowej formie i dopiero jego komponowanie z innymi elementami składało się na ostateczny wyraz danej kwestii czy sceny (Leyko, 2002, 91).

Przestrzeń gry podzielona została na proscenium przed pałacem, na którym pojawiali się protagoniści, połączone schodami – miejscem działania chóru – z placem, który wypełniał tebański tłum. Chór stanowiło 27 Starców, którzy podzieleni na trzy grupy byli pośrednikami między protagonistami a tłumem. Reinhardt szczególnie precyzyjnie zrytmizował wypowiedzi chóru, które stawały się dialogiem między głosem zbiorowym (trzy chóry) i solistami (przewodnicy chórów). Niektóre partie rozpisywał na kilka głosów i zestrajał je ze sobą. Ważny element stanowiły także szepty, skargi, zawodzenia, pomruki i westchnienia, które układały się w akustyczne tło wydarzeń.

Po niebywałym sukcesie, jaki odniosło to przedstawienie w wielu miastach niemieckich, zespół Deutsches Theater odbywał w latach 1911–1912 tryumfalne *tournée* po Europie. Przy okazji występów¹ w Moskwie 3 kwietnia 1912 w Cyrku Nikitina przedstawienie pokazano także w trzech miastach ukraińskich: w Charkowie (11 kwietnia 1912), Odessie (14 kwietnia 1912) oraz w Kijowie (16 kwietnia 1912) w Cyrku Hippo-Palace. Dalsze pokazy w ramach tego *tournée* odbyły się 6 i 7 maja 1912 w Warszawie. O tych przedstawieniach wiemy nieco więcej (Taborski, 1978), co pozwala sądzić, że także w przedstawieniach danych na Ukrainie w roli tytułowej wystąpił Aleksander Moissi, jako Jokasta – Mary Dietrich, a dla oddania wrażenia wielkiego tłumu zaangażowano 300 statystów.

¹ Po raz pierwszy w Rosji pokazywano *Króla Edypa* w Petersburgu w Cyrku Ciniselli 25 marca 1911.

Czy któreś z tych przedstawień mógł oglądać Łeś Kurbas? Można przypuszczać, że tak, ale w swojej realizacji wychodził z całkiem innych założeń i nie zamierzał tworzyć widowiska masowego, zrealizowanego z wielkim rozmachem, w dużej przestrzeni i z liczną obsadą, lecz szedł w stronę przedstawienia kameralnego, skupionego na słowie, i monumentalnego w swoim wyrazie. Podjęcie pracy nad *Edypem królem* uzasadniał Kurbas w sposób następujący:

Uznaliśmy i postanowiliśmy, że w sztuce rzeczą główną jest styl. Że z nim wiąże się wszystko inne. Że wszystko od niego zależy, że jest on warunkiem dla gestu, słowa, tonu, rytmu. Że zrozumienie go i wycucie daje punkty oparcia dla pracy nad środkami artystycznego wyrazu aktora. Że im dalej w historię sztuki, tym jest on bardziej złożony, trudniejszy do zrozumienia. I dlatego rozpoczęliśmy pracę od starogreckiego *Edypa króla* (Kurbas, 2021, 51–52).

Nad przedstawieniem pracowano w atmosferze rewolucji lutowej 1917 roku – dokonujących się przemian społecznych, walki o niezależność Ukrainy i protestów obywatelskich. Kurbas uważał jednak, że lepiej przyczyni się do budowy nowego państwa robiąc to, co potrafi najlepiej – tworząc sztukę, bez angażowania się bezpośrednio w ruch obywatelski. W 1925 w tekście *Teatr i widz* Kurbas powracał do pracy nad *Edypem* i podkreślał sposób wyrażenia momentu psychologicznego: „Słowa, porównania tak zostały ułożone, że widz nie widział samego przeżywania, było tylko aluzją, pewnym umownym znakiem, pozwalającym odczuć to, co się za nim kryje – wielkie przyczyny, które doprowadziły do nieszczęścia” (Kurbas, 2021, 174). Opracowując tragedię Sofoklesa w przekładzie Iwana Franki szukał środków stylizacji, która miała się przejawiać w organizacji wypowiedzi słownych oraz w warstwie plastycznej. Za konstytutywną cechę tragedii antycznej uznawał Kurbas tkwiącą u podstaw akcji wiarę w przeznaczenie, nieuchronność losu każdej jednostki, jednak uważał, że takie przekonanie nie jest już powszechne w XX wieku. Nie podważając tego jednak jako mechanizmu napędzającego bieg zdarzeń, akcentował raczej bardziej aktualny element tragedii greckiej, jakim jest aspekt zbiorowości reprezentowanej przez chór:

(...) obecność chóru – kolektywu działającego, który nie tylko występuje jako przedstawiciel ludu, ale jest także ‘słowem autora’, wyjawiającym jego myśli z powodu takiego a nie innego zdarzenia lub uczynku. Reżyseria inscenizacji tragedii greckiej zna kilka zasad ukazywania chóru. My, zachowując liczbę uczestników chóru, którzy występowali w greckim teatrze antycznym (od dwunastu do czterdziestu), eksponujemy ich jako jedyny kolektyw działania masowego, który będzie przemawiać i poruszać się *unisono*. Tak więc trzeba nam uzyskać taki sposób mówienia, by słowa chóru brzmiały jak jedna monolityczna całość (Kurbas, 2021, 243).

Poszukiwanie odpowiednich środków ekspresji słownej i wyćwiczenie perfekcyjnego sposobu ich zastosowania wypełniło niemal cały dwuletni okres prób, podobnie jak trening cielesny, który – zwłaszcza podczas letnich ćwiczeń warsztatowych w Odessie w 1918 – nastawiony był na rozwinięcie plastyki ciała i sprawność rytmiczną.

Niezależnie od tego, że Kurbas, podobnie jak Reinhardt, położył akcent na tragedii zbiorowości, osiągał to znacznie skromniejszymi środkami. W jego przedstawieniu wspólnotowość tragedii ludu tebańskiego nie była wyrażana przez kilkusetosobowy tłum, lecz wpisana została w kwestie chóru składającego się z czterech par kobiecych i trzech par męskich. Podczas gdy w berlińskim przedstawieniu statyści mieli posługiwać się zróżnicowanym gestem i ruchem oddającym różnorodność zbiorowości, a chór przyjmował raczej statyczne pozycje na schodach przed pałacem, to w kijowskim widowisku wykorzystano wspólny rytm mowy i ruchów wszystkich członków chóru, co miało podkreślać ich zgodność i jedność. Dzięki temu Kurbas eksponując chór, ustawił go w centrum tragedii i uczynił głównym aktorem. Na zdjęciach z tego przedstawienia widać symetrycznie rozłożone gesty i układ ciała poszczególnych chórzystów ustawionych z przodu proscenium. Tak jak zorkiestrowane były wypowiedzi chóru, w których poszczególne głosy łączyły się w zbiorową rytmiczną recytację, tak samo zestrojona była wyrazistość gry ciałem aktorów. Plastyczny efekt podkreślały jednolite kostiumy w postaci białych, ułożonych w pionowe fałdy tunik, krótszych dla mężczyzn, nieco dłuższych dla kobiet. Wyraźnie odróżniały się od barwnych, znacznie bardziej ozdobnych, wielowarstwowych szat postaci królewskich.

Zasadniczą różnicę w porównaniu z przedstawieniem Reinhardta stanowiła organizacja przestrzeni. Stosunkowo płytka scena z tyłu zamknięta była malowaną kurtyną rozciągającą się za pięcioma kolumnami, na których opierała się belka stropowa. Bliżej publiczności, po obu stronach sceny, znajdowały się dwie kolumny od góry przykryte belką. W ten sposób powstawała niewielka scena tylna, przed którą znajdowało się wąskie proscenium, a z niego kilka schodów rozciągających się na całej jego długości prowadziło na wolną przestrzeń na poziomie widowni. W ten sposób powstawały trzy plany gry: płytka scena tylna, wąskie proscenium i teren przed widownią. Taka organizacja przestrzeni scenicznej jest doskonałą realizacją idei sceny reliefowej Georga Fuchsa (Fuchs, 2004). Powstała ona jako kontrpropozycja wobec sceny pudełkowej z dekoracją iluzjonistyczną, wprawdzie nie przyjęła się powszechnie w praktyce teatralnej, ale w prowadzonym przez Fuchsa od 1908 roku Künstler-Theater w Monachium była wykorzystywana w wielu przedstawieniach. Zasadą jej był stały układ dekoracji dopełnianych pojedynczymi elementami (rośliny, zasłony)

i kompozycja ruchu aktorów nie poprzez zbliżanie bądź oddalanie się od publiczności, lecz w stałej bliskości widzów po liniach równoległych do krawędzi proscenium. Najważniejszą zaletą tego typu sceny była ciągła bliskość aktora wobec widzów. Fuchs uważał aktora za pośrednika, który przekształca dramat dzięki „rytmice cielesnej” w „rytmikę ducha”. Scena reliefowa przez swoją oszczędność ornamentacyjną miała także pozwolić na zachowanie jedności stylu.

Na podstawie zdjęć z przedstawienia *Edypa króla*² można odtworzyć zasadę korzystania przez Kurbasa z trójdzielnej przestrzeni sceny reliefowej. Spotkanie Edypa (w tej roli wystąpił sam Kurbas) z Terezaszem (Semen Semdor) odbywa się na krawędzi proscenium i schodów; pozwala to sądzić, że Terejasz wchodząc na scenę od strony widowni, przybywa spoza Teb. Tutaj także rozgrywa się spotkanie Edypa z Pasterzem (Hnat Jura). Podobnie zaaranżowana została końcowa scena, w której oślepiiony Edyp stoi poniżej schodów, co oznacza, że opuszcza Teby, zaś Kreon z Antygoną i Ismeną (w tych rolach kilkuletnie dziewczynki), żegnającymi ojca, stoją na schodach. Natomiast rozmowa Edypa z Jokastą, w której król odkrywa swoją winę, rozgrywa się na scenie tylnej, pomiędzy kolumnami. Sceny z udziałem chóru³ prowadzone były z kolei w przestrzeni tylnej i proscenium, a chórzyści bądź tworzyli plastyczny układ (postaci w centrum sceny przyjmowały pozycje niskie, natomiast po bokach sceny stały), bądź byli ustawieni wzdłuż proscenium. Chór zawsze tworzył układ symetryczny w stosunku do ołtarza znajdującego się w centrum sceny. Pozycja ciała wykonawców i gesty są zawsze podporządkowane zasadzie lustrzanego odbicia, co w intencji reżysera miało podkreślać rytm wypowiedzianych słów.

Zrealizowane przez Kurbasa przedstawienie *Edypa króla* miało charakter odważnego eksperymentu w stosunku do ówczesnej praktyki teatru ukraińskiego, który opierał się na tradycyjnych konwencjach realistycznych w scenografii i kostiumach oraz psychologicznego kreowania postaci scenicznych. Przede wszystkim zamiast zmiennych dekoracji malowanych stworzył przestrzeń architektoniczną zaprojektowaną przez Petryckiego. Przez cały czas obraz sceny, który wyznaczały pionowe linie kolumn i poziome linie schodów pozostawał niezmienny, lecz dzięki dynamicznie zmieniającemu się przestrzennemu ustawieniu protagonistów i reliefowemu układowi chóru nie nużyło to widzów. Ważną innowacją Kurbasa było także zniesienie granicy między przestrzenią gry a przestrzenią obserwacji, kiedy postaci wchodziły na scenę lub opuszczały ją w bezpośredniej

² <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?linkpath=pages%5CM%5CO%5CMolodyiTeatr.htm> (dostęp: 4.02.2022).

³ Na organizację ruchu chóru w tym przedstawieniu zwracała uwagę Hanna Veselovska (2018, 169–170).

bliskości widzów. W ten sposób Kurbas osiągnął najważniejszy postulat Georga Fuchsa – zbliżenia wykonawców i odbiorców oraz umożliwienie bezpośredniego przepływu napięć i emocji ku publiczności.

W tym przedstawieniu Kurbas dążył do skomponowania wszystkich elementów widowiska i środków wyrazu jako jednolitej całości stylistycznej. Czynnikiem, na który kładł szczególny nacisk i który pozwolił na osiągnięcie tego celu, był rytm jako dominująca zasada porządkująca warstwę słowno-akustyczną, zachowania cielesno-gestyczne wykonawców oraz plastykę działań scenicznych. W *Edypie królu* pojawiła się zapowiedź nowego typu aktora, który nie wczuwa się w psychologię i emocje odgrywanej postaci, lecz osiąga obiektywizację i dystans dzięki całkowitej kontroli nad ciałem i słowem.

Bruno Chojak, pierwszy polski tłumacz i popularyzator myśli i dzieła Łesia Kurbasa, napisał o *Edypie królu*: „to (...) przedstawienie staje się wydarzeniem niebywalej wagi w historii teatru ukraińskiego, gdyż sumuje się w nim już ogromne doświadczenie Kurbasa jako reżysera i aktora” (Chojak, 1996, 59).

Bibliografia

- Chojak, B. (1996). *Łeś Kurbas*, Konteksty, 3–4.
- Csendes, P., Oppl, F. (red.). (2006). *Wien. Geschichte einer Stadt*. T. 3: *Von 1790 bis zur Gegenwart*. Wien: Böhlau Verlag.
- Fuchs, G. (2008). *Scena przyszłości*. Przekł. i wybór Małgorzata Leyko. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.
- Kurbas, Ł. (2021). *Pisma teatralne*. Wybór, opracowanie i redakcja Anna Korzeniowska-Bihun, przekł. Bruno Chojak, Marta Kacwin-Duman, Anna Korzeniowska-Bihun. Warszawa: Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego.
- Leyko, M. (2002). *Reżyser masowej wyobraźni. Max Reinhardt i jego „teatr dla pięciu tysięcy”*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Taborski, R. (1978). *Gościnne występy teatru Maxa Reinhardta w Warszawie w 1912 roku*, Przegląd Humanistyczny, z. 7–8, 35–41.
- Veselovska, H. (2018). *The movement of bodies: gender issues in Ukrainian avant-garde theatre*. W: *Reclaimed avant-garde: Species and Stages of avant-garde Theatre in Central-Eastern Europe*, Z. Imre, D. Kosiński (eds). Warszawa: Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego.

Od apelatywu *wierzba* do antroponimu *Wierzbiński*

From the Appellative of *Wierzba* to the Anthroponym of *Wierzbiński*

Summary

The purpose of the article is to highlight connections of the common name of *wierzba* [Eng. "willow"] and the proper name *Wierzbiński*.

The author discusses the etymology of the word *wierzba* and its meaning in the history of the Polish language, both in contemporary Polish and in its dialects. Next, the author explains the word and phraseological relationships with the *wierzba* appellative as well as with derived words, which are both common and proper names.

The source material for the analysis was excerpted from dictionaries of the Polish language: etymological, general (explanatory: historical and contemporary dictionaries), dialectal, phraseological, and onomastic.

139

Keywords: lexis, historical Polish, modern Polish, dialect, onomastics.

Każdy z nas – pisze Władysław Makarski – jest w większym lub mniejszym stopniu wpisany w sieć onomastyczną wyrażoną różnorodnymi elementami, które można przyporządkować różnym klasom onimów: antroponimom, toponimom, szeroko pojętym chrematonimom – urabanonimom, nazwom instytucji, organizacji, ideonimom (tytułom dzieł kultury). Kwintesencją jednak życiorysu każdego z nas, sprowadzonego do niezbywalnych elementów onomastycznych, które służą społecznej identyfikacji osoby, jest jej imię, nazwisko, są imiona rodziców oraz miejsce urodzenia (Makarski, 2020, 17–18).

Celem artykułu jest wskazanie związków nazwy pospolitej *wierzba* i nazwy własnej *Wierzbiński*. Zostanie prześledzona etymologia słowa *wierzba* oraz jego znaczenia w historii polszczyzny, we współczesnym języku polskim oraz w gwarach, omówione zostaną związki wyrazowe,

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii, 90-226 Łódź, ul. Pomorska 171/173, renata.marciniak@uni.lodz.pl

frazeologiczne z apelatywem *wierzba*, a także wyrazy pochodne, będące zarówno nazwami pospolitymi, jak i własnymi.

Materiał źródłowy do analizy został ekscerpowany ze słowników języka polskiego: etymologicznych, ogólnych (tj. objaśniających: historycznych i współczesnych), gwarowych, frazeologicznych i onomastycznych.

Powszechnemu odbiorcy nazwisko *Wierzbński* kojarzy się z nazwą popularnego drzewa, tj. *wierzba*, nazywaną dawniej *wirzbą*; w biblii *wirzbie*, *wierzbin* u Leopolda (Brückner, 1996).

Słowo *wierzba* pojawiło się w polszczyźnie w XV wieku (stp. też *wirzba*) na określenie ‘drzewa *Salix*’; w dialektach też nazwa *wierba*, kaszubskie *věřba* także ‘jakiegokolwiek drzewo, zwłaszcza owocowe’ (Boryś, 2005).

Nazwa *wierzba*, wywodząca się od nazwy drzewa o charakterystycznej wiotkości gałęzi, od pie. *uer-* ‘kręcić, wić’, jest nazwą ogólnosłowiańską, por. czes. *vrba*, ros. *vérba*, chorw./serb. *vrba*, por. scs. *vrbbije* ‘wierzby, zarosła wierzbowe’. Psł. *vr̥ba* ‘drzewo *Salix*’ jest prapokrewne z lit. *viřbas* ‘pręt, gałązka’, łot. *viřbs* ‘pałeczka’, *virba* ‘pręt’, gr. *rhábos*¹ ‘pałka’, łac. *verbēna* ‘liście i pędy laurowe’² (Boryś, 2005) też ‘gałązka lauru, mirtu, drzewa oliwnego’ (Mańczak, 2017).

Słownik staropolski notuje następujące znaczenia słowa *wierzba*: *wierzba*, *wirzba* formy: n.sg. *wirzba* 1429 *Monlur* VI 17, 1460 *StPPP* II nr 3652, 1464 *Rost* nr 4918 etc.; *wierzba* ca 1500 *Erz* 120; g.sg. *wirzby* 1423 *ArchTerCrac* CXCXV 171, 8; n.pl. *wirzby* 1461 – 7 *Serm* 446; g.pl. *wirzb* 1401 *SKJ* III 193; ac.pl *wirzby* 1406 *Piek* VI 297; l.pl. (na) *wirzbach* Fl i Puł 136, 2. Znaczenia: bot. 1) ‘wierzba biała, *Salix alba* L.’: *Wirzba salix* 1464 *Rost* nr 4918, sim ca 1465 ib.; Na wyrzbach (in salicibus) ... *zaweszely gesmy organy nasze Fl 136, 2, sim Puł; Esz Andreas y yego oczecz od dwunaczczye lyath ne był w dzerszenyv wirzb, o yesz sye rzecz wodzi 1401 *SKJ* III 193, sim. ib.; 2) włoska *wirzba* ‘niepokalanek nadmorski, krzew z rodziny werbenowatych, *Vitex agnus Castus* L.’: Włoszka *wyrzba agnus castus* 1485 *Rost* nr 5887 (Urbańczyk, 1988–1993).

Bardziej rozbudowane definicje notują XIX-wieczne słowniki języka polskiego, tj. słownik Lindego i tzw. słownik wileński, por. *wierzba* ‘wierzba, drzewo czasem pierwszej wielkości dochodzące; liście ma z wierzchu zielone, z spodu białawe, korę białawą, kwiaty w podobieństwie kotek, *Salix*’. Kluk. Rośl. 2, 47. *Wierzba* i Litwina, czyli rzeczna *wierzba*, nie dosięgają zdatnego wzrostu do wielkiej budowli. Mon. 74, 757. *Wierzba* chociaż w pół ścięta. Płodność jej w tym nie odjęta. Dar. Lot. 10. Rzekobrzezie *wierzby*.

¹ Według W. Mańczaka gr. *rhábdos* ‘różga, kij’ (Mańczak, 2017).

² Por. też u Brücknera łac. *verebera* ‘różgi, baty’, *verbēna* ‘pręty i liście oliwy, wawrzynu’ (Brückner, 1996).

Oliw. Ow. 393; nadrzeczne. Chrośc. Job. 161. – Allus. Δ włoska wierzba, złotowierzbie, podobna, czysty baranek, agnus castus. Urzęd. 321 (Linde, 1860); *wierzba* bot. (Salix) v. *wierzbin* 'drzewo lub krzew z rodziny kotkowych, należące do klasy 22-ej rzędu dwupręcikowych według układu Linn; znanych dziś gatunków wierzby liczą do 200; wszystkie zdadne są na żywe płoty, do ustalania grobel, brzegów, kanałów itd., rosną wszędzie, sporo mian. na miejscach wilgotnych; miękkie gałązki służą do różnych plecionych robót; kora do farbierstwa i wyprawy cienkich skórek, otrzymuje się z niej gorzki, balsamiczny ekstrakt, używany niekiedy zamiast chin, zwany *salicynem*; drewno miękkie białe, prędko próchniejące. Gatunki ważniejsze: = *pospolita* v. *srebrna* (S. alba), gatunek u nas największy, niekiedy 30 łokci dorastający, liście ma srebrzyste, węgiel z niej do rysunku i do robienia strzelniczego prochu zdalny; = *złota* v. *złotowierzba* (S. vitallina) u ludu niekiedy *wotowierzba*, *wotocha*, *złotocha* zwana, jest małym drzewkiem lub krzewem brany niekiedy za odmianę *pospolitej*, gałązki ma bardzo giętkie nitkowate w lecie żółte, w zimie czerwone; = *krucha* (S. fragilis) in. *kruchowierzba*, dość u nas pospolita, drewno do budowli i na opał zdniejsze od innych gatunków; = *laurowa* v. *pięciopręcikowa* (S. pentandra) niekiedy *łozina* zwana, krzew piękny kilkołokciowy, gorzka balsamiczna jej kora używa się czasem zamiast chin; = *migdałowa* (S. amygdalina) ma rozmaite odmiany, których jednokolorowa zwana *wierzba* *trzypręcikowa* (S. triandria) zowie się niekiedy *łozą*; = *płacząca* (S. babylonica) pochodzi z Azji Mniejszej, w ogrodach u nas dla ozdoby łatwo się hodzi, gałązki ma cienkie, długie całkiem zwisłe; = *ostroliściowa* (S. acutifolia) podobna do *płaczącej*; = *iwa* (S. caprea), in. *wierzboloza*, drzewo dość wysokie, na różne wyroby zdadne, różne ma odmiany, zowie się także *wierzba* *palмовą*, gdyż w Kwietną Niedzielę gałęzi jej używają na palmy; = *długoliściowa* v. *witkowata* (S. viminalis) niekiedy *witwą*, *witwiną*, *młokiciną*, *koźliną* zwana, krzew kilkołokciowy nader licznego użycia; = *purpurowa* v. *jednopręcikowa* (S. purpurea v. menandria) w niektórych okolicach *wikle* zwana, krzew kilkstopowy, o gałęziach purpurowo-czerwonawych; = *popielata* (S. cinerea) krzew niewielki, zarastający niekiedy znaczne obszary; = *rozmarynowa* v. *rokicina* (S. rosmarinifolia) zwana także *niską* (depressa v. incubacea) prow. zaś *rokitą*, *kałużnicą*, *iwiną*, *wierzbolozą* i *blindzie* (na Polesiu), u nas najmniejszy, lecz bardzo pospolity gatunek, zarastający znaczne przestrzenie, gałęzie ma lśniące; = *glejowa* (S. limosa) gałęzie także ma lśniące, wyprężone (Zdanowicz, 1861).

W słowniku tzw. warszawskim poza różnymi nazwami gatunkowymi autorzy podają także ich inne, synonimiczne odpowiedniki, por. *wierzba* [Wierba] Jewina Kałużnica, [Wiwa, Liw, Liwina], Rokicina [Rokiecina], Wierzbin bot. [salix] drzewo lub krzew z rodziny kotkowych. Gatunki:

W. długoliściowa, witkowata. Witwa. Witwina, Młokicina, Koźlina (s. viminalis). W. glejowa (s. limosa). W. iwa, Wierzbołoża, W. palmowa (= używana na palmy) (s. caprea). W. koszykarska. W. krucha, Kruchowierzba (s. fragilis). W. laurowa pięciopręcikowa, Łozina (s. pentandra). W. płacząca (s. babylo-nica). W. pospolita a. srebrna (s. alba). W. purpurowa, Wikle (s. purpurea). W. rozmarynowa, Rokicina [Kałużnica, Rokita, Iwina, Wierzbołoża, Blindzia] (s. rosmarinifolia). W. włoska (agnus castus). W. włoska bywa w ogrodach u nas, *Troc.* W. złota, złotowierzba [Wotowierzba, Wotocha, Złotocha]. Zdr. wierzbka, wierzbیاتko, [wierzbeczka, wierzbicka]. Zgr. wierzbisko (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919).

Leksem *wierzba* pojawia się w różnego rodzaju zwrotach i wyrażeniach, notowanych przez słowniki historyczne, por. *pieniądze na wierzbie rosną*: Rozumie, że u mnie pieniądze na wierzbie rosną. *Teat.* 31. c, 27. (że mi z obłoków pieniądze spadają) (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861); *upa-trywać gruszek na wierzbie*: Na wierzbie upatrywał gruszki. *Pot. Jow.* 2, 8 (zawiódł się w nadziei) (Linde, 1860; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *gruszki na wierzbie*: Gruszki na wierzbie; obietnice lub nadzieje, które się nie ziszczą (Zdancewicz, 1861); *obietcywać gruszki na wierzbie*: On cię uwodzi i obiecuje gruszki na wierzbie. *Boh. Kom.* 4, 88 (Linde, 1860), prz. Obietcywać komu gruszki na wierzbie, Prz. (= łudzić go obietnicami). On cię uwodzi i obiecuje gruszki na wierzbie, *Boh.* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *zakochać się jak diabeł w suchej wierzbie*: Zakochał ś., jak djabeł w suchej wierzbie (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *uciąć wierzbę*: żart. gm. kredyt: Uciąć wierzbę = skredytować (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *ludzie wierzbowego serca* 'bardzo skłonni do miłostek' (Zdanowicz, 1861), Wierzba jest jak przylepka ziemi; dlatego o nieporządnym kochaniu mówią: że to są ludzie wierzbowego serca. *Haur. Ek.* 163 (Linde, 1860; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *mieć wierzbowy grzbiet*: Teraz tacy tylko nagrody, którzy mają grzbiet wierzbowy, łatwo ś. gnący. *Sienk.* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowy ojciec* 'który cudze dziecko za swoje przyjmuje, przybrany ojciec' (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowa niedziela* 'Palmowa Niedziela; ostatnia niedziela Wielkiego postu; wierzbna, kwietnia: u Rusinów, werba-ica, werbnaja, niedziela kwietnia'. *Suk. Okul.* 19. Ruś gruba nie nazywa tej niedzieli kwietnią, ale „werbnoju”, znacząc, że wierzbowe ich nabożeństwo bez żadnego owocu duchownego. *Sak. Kal.* B 4 b. (Linde, 1860; por. też Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919) // *wierzbna niedziela* (Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919).

Od słowa *wierzba* powstały następujące wyrazy pochodne notowane przez słowniki historyczne języka polskiego: *wierzbak* 'owies rychlik' (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbca* 1) 'łyczko wierzbowe,

łyeczko z kory wierzbowej, wiązowej, np. do pociągania klamki w chałupie chłopskiej'. Włod. 2) geom. 'wierzba, pewna miara, laska, długości 15 łokci'. Zabor. Geom. 301 (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbeczka* p. wierzba: Wyrosły ci tam wierzbeczki. Kolb. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbiątko* p. wierzba. Słow. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbička* p. wierzba (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); (*wierzbie*) *wirzbie* coll. 1) 'zarośla wierzbowe, salicetum': Martinus... ortum al. grodz siue wypusta in salicibus al. w wyrzbyu ...vendidit 1429 Monlur VI 3. 2) 'gałązki wierzbowe, rami salignei': Wieszmyecze sobye ... wirzbye s potoka (sali ces de torrente) a bødzece syø weszeliczprzed panem bogem waszem BZ Lev 23, 40 (Urbańczyk, 1988–1993); *wierzbienica* 1) 'ziele, wtóra Lisimachia, wilczy ogon, wilcza ogania, wierzchówka, wierzbienica od podobieństwa listu wierzbowemu, Lysimachia purpurea'. Syr. 1259 (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861); 2) też 'in. krwawnica pospolita (Lythrum salicaria), roślina' (Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbieniec* 'gaik wierzbowy, zarośla wierzbowe'. Urs. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919) // *wierzbiniec* 'wierzbowy gaik, laszek wierzbowy, zarośla wierzbowe': wierzbiniec Urs. Gr. 125 (Linde, 1860; por. też Zdanowicz, 1861), W wierzbińcu się przechodził. Troc. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919), u Lindego *wierzbiniec* to także 'wierzbina, drzewo wierzbowe'. W kałużę wierzbinę ściawszy poprzek włożyć Haur. Ek. 139 (Linde, 1860); *Wierzbięta* 'imię staropolskie'. Jubł. Her. (Linde, 1860); *wierzbina* // *wirzbina* 'zarośla wierzbowe, salicetum': Quod fuisset pater eius Jascho et ipse solus in possessione pacifica wirzbine ...et ...wirzbynam acquirendo, ipsum Andream jure euasit pro eisdem wierzbinym 1401 StPPP II nr 764 (Urbańczyk, 1988–1993; por. też Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919), ale *wierzbina* to też 1) 'drzewo szczególnie młode wierzbowe; zb. zbiór wierzb'. Gaik zarosły wierzbiną (Zdanowicz, 1861), 2) 'drewno z wierzby'. Korytko z wierzbinym (Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919), 3) p. wierzba: W kałużę, wierzbinę ściawszy, poprzek włożyć. Haur. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919), 4) [świńska w.], wilżyna, urwiwół, smrodzieniec (ononis arvensis) roś. Zdr. wierzbinka (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbinowy* przym. od wierzbina, wierzbowy: Ujrzał między przejrzystą, bo pozbawioną już liści, wierzbinową gęstwą, połyskującą broń. Sienk. Z wierzbinowych krzów zagrzmiała muszkietowa palba. Sienk. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbisko* p. wierzba (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbka* p. wierzba (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzblin* bot. (tristania) 'roś. z rodziny mirtowatych' (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919; Zdanowicz, 1861); *wierzbna* herb. 'tarcza w szerz przedzielona, nad linią trzy lilie, pod nią także; nad koroną kolos

strzałą przeszyty'. Kurop. 3, 55 (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861); *wierzbnik* 'teren porośnięty wierzbami, zarośla wierzbowe, salictum': Saliceum locus, vbi sali ces crescunt wyerzbnyk ca 1500 Erz 120 (Urbańczyk, 1988–1993), Obsadzić brzegi wikliną i wierzbnikami. Pol. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzby* 1) p. wierzbowy. 2. 'wierzbna niedziela = Palmowa, Kwietnia niedziela, ostatnia niedziela Wielkiego postu' (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbołoz* nazwa dawna: *wierzbie iwie* (Salix caprea) i w. *rozmarynowej* v. *rokicinie* (S. rosmarinifolia) (Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowa* (herb), ob. Radwan (Zdanowicz, 1861); *wierzbowate* 'rośliny bot. (salicaceae) rodzina przyrodzona roślin kwiatowych dwuliściennych' (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowiec* (Papillio salicis) zool. 'owad z rzędu łuskoskrzydłych motylów właściwych; gąsienica jego żyje na wierzbie' (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861); *wierzbokowe rośliny* (Onagae) bot. 'stanowią familię przyrodzoną, należącą do klasy 14-tej układu Juss (Peripetalia), roślin *dwulistkowych*, in. *wiesiołkowate*' (Zdanowicz, 1861); *wierzbownicza* 'ptaszek, luscini salicaria' (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861); *wierzbowny* p. wierzbowy. Troc. (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowy* (w stp. *wirzbowy*) 1) 'związany z wierzbą, saligneus': Vyrzbowy korzen radix sali cis XV ex. GILek 72, 2) 'mający styczność z wierzbami, qui salicibus vicinus est': Hoc pertinebit ad Allexandrum secus fluvium al. po rz<e>ką wierzbowa 1437 AGZ XIII 39 (Urbańczyk, 1988–1993), też 3) 'do wierzby należący'. Dobry szczep w pniak wierzbowy kiedy wszczepiają, owoc gorzki bywa. Falib. G. 4) 'wierzbowa niedziela u Rusinów, werbaica, werbnaja, niedziela kwietnia'. Suk. Okul. 19. Ruś gruba nie nazywa tej niedzieli kwietnią, ale „werbnoju”, znacząc, że wierzbowe ich nabożeństwo bez żadnego owocu duchownego. Sak. Kal. B 4 b. ▢ Herald. Wierzbowa, herb; ob. Radwan. Kurop. 3, 56 (Linde, 1860), 5) z wierzby, do niej ściągający się. Drzewo wierzbowe. Las wierzbowy. Pień wierzbowy. Wierzbowa niedziela, ob. Wierzbna, Kwietna, bot. wierzbowy grzyb (Fungus salicis) dawniejsza nazwa wrośniaka wonnego (Trametes suvaeolens), który się używał w suchotach (Zdanowicz, 1861), w słowniku warszawskim: *wierzbowy*, *wierzbowny*, [wierzbny] 1) przym. od wierzba: Las w. Drzewo wierzbowe = wierzbina. Gaik w. = wierzbnik, wierzbinić, wierzbina. Dobry szczep w pniak wierzbowy kiedy wszczepiają, owoc gorzki bywa. Falib. Żal mi słońca w zachodzie, kiedy świeci na wodzie, i fujarki wierzbowej. Len. 2) Wierzbowy ojciec = który cudze dziecko za swoje przyjmuje, przybrany ojciec (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbzłote* koszyki. Siel. 378. Złotowierzbowe qu. v. (Linde, 1860); *wierzbówka* 1) bot. '(Epilobium) in. jednołup, roślina z rodziny wierzbowkowych v. *wiesiołkowatych* należąca do klasy 8-mej jednosłupkowego według układu Linn'; gatunki: = *kłosowa* (E. spicatum v. angustifolium) in. *ślazacz*,

bł. *wiesiołek*, łodygę ma półtorałokciową, gładką, liściastą, kwiaty wielkie, lila-różowe w piękny kłos zebrane; = *kosmata* (E. hirsutum) największy gatunek, koronę ma wielką purpurowo-fioletową; = *drobnokwiatowa* v. *mięka* (E. parvifloram v. molle), łodygę ma kosmatą, kwiaty drobne, cieliste; = *czworoboczna* (E. tetragonum), kwiaty ma drobne, czerwone; = *błotna* (E. palustre), kwiaty drobne fioletowo-czerwone, niekiedy prawie białe (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861; Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919), 2) 'nazwa gatunku jabłoni i cierpko-kwaśnego, gorzkiego jej owocu' (Linde, 1860; Zdanowicz, 1861), 3) bot. 'nazwa dawana pewnemu gatunkowi sałaty (Lactuca saligna)', 4) bł. zam. *wierzbienica*, (ob. ten wyraz), 5) = zool. ob. gajówka (Zdanowicz, 1861), 6) zool. = strzebla (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919); *wierzbowkowe rośliny* bot. p. wiesiołkowate (Karłowicz, Kryński, Niedźwiedzki, 1919).

Słowniki współczesnego języka polskiego notują następujące znaczenia słowa *wierzba*: 'Salix, drzewo lub krzew z rodziny wierzbowatych (Salicaceae), dwupienne, o kwiatach owadopylnych zebranych w kotki; łatwo rozmnaża się wegetatywnie': Po drugiej stronie drogi wierzby nadwiślańskie, rozczapierzone, tajemnicze, puściły pierwsze pędy. Goj. Dziew. II, 179. Już baziami wierzb śmieją się jary, już z pokrywy śniegowej ni śladu! Staff L. Poezje III, 211. Nawet twój mały chłodnik zostawiono, com go suchymi wierzbami ogroził. Mick. Konrad 128. Kazałem oprócz tego po wsi i około dróg sadzić wierzby. Kras. Podstoli 67 (Doroszewski, 1968); *botaniczny* 'rodzaj z rodziny wierzbowatych [Salicales] obejmujący około 350 gatunków drzew lub krzewów o kwiatach owadopylnych zebranych w bazie oraz liściach lancetowatych lub eliptycznych; Salix'. W Polsce występuje około dwudziestu kilku gatunków wierzby. Rozszumiały się wierzby płaczące z żalu, co serce rwie (początek piosenki partyzanckiej). Połączenia: ○ Rosochata, przysadzista, rozłożysta wierzba. ○ Wypróchniała, dziuplasta, stara wierzba. ○ Kwiaty, pączki, bazie, kotki wierzby. ○ Gałązki, nasiona wierzby. △ Wierzba polarna 'karłowata roślina występująca na terenach arktycznej Eurazji; Salix polaris'. △ Wierzba zielna 'krzew karłowaty; porasta tereny tatrzańskie; Salix herbacea'. △ Wierzba biała 'gatunek występujący w Polsce na terenach nizinnych; dochodzi do 30 m. wysokości, posiada rozłożystą koronę; Salix alba'. △ Wierzba płacząca 'drzewo o silnie wydłużonych, cienkich pędach, liściach lancetowatych, jedwabście owłosionych'. △ Wierzba krucha 'w Polsce pospolita w lasach łęgowych, nad brzegami jezior i rzek; dochodzi do 20 m. wysokości; liście nagie, gałązki bardzo łamliwe; Salix fragilis'. △ Wierzba iwa 'charakteryzuje się grubymi, sztywnymi, szaro owłosionymi pędami i szerokoeliptycznymi liśćmi; w Polsce występuje w lasach i zrębach niemalże na każdym terenie; Salix caprea'. △ Wierzba śląska 'krzew dochodzący do 3 m.; odmiana górską, o liściach

najszerzych w pobliżu wierzchołka; w Polsce spotykana w Sudetach i Karpatach; *Salix silesiaca*’. △ Wierzba szara ‘krzew tworzący szerokie, kopulaste kępy wysokości 5–6 m.; w Polsce występuje w reglu Karpat i Sudetów, należy do rzadkich gatunków; *Salix cinerea*; łoża’. △ Wierzba uszata ‘krzew o silnie rozwiniętych przylistkach, pospolity w całej Polsce; porasta wilgotne lasy oraz torfowiska; *Salix aurita*’. △ Wierzba wiciowa // Wierzba koszykowa ‘wysoki krzew lub niskie szeroko rozgałęzione drzewo; rośnie nad potokami i w dolinach rzek; gatunek uprawiany często w celu pozyskania długich pędów na wyroby koszykarskie; witwa; *Salix viminalis*’. △ Wierzba purpurowa // Wierzba wiklina ‘wysoki krzew o rozłożystej koronie lub drzewo, dochodzące do 6–8 m. o nagich połyskujących pędach; na terenach podgórskich używany do obsadzania brzegów rzek w celu ich regulacji; *Salix purpurea*’. △ Wierzba trójpręcikowa ‘krzew bądź niewielkie drzewko o lancetowatych, piłkowanych liściach; w Polsce pospolity nad brzegami rzek; *Salix triandra*’. △ Wierzba ostrolistna // Wierzba kaspijska ‘gatunek stosowany zwykle do utrwalaenia ruchomych piasków; w Polsce sadzony najczęściej na wydmach; liście lancetowate, pędy pokryte nalotem woskowym; *Salix acutifolia*’. △ Wierzba wawrzynkowa ‘wysoki krzew lub małe drzewko o pędach pokrytych silnym nalotem’; w Polsce porasta brzegi potoków i rzek; *Salix daphnoides*’. △ Wierzba pięciopręcikowa ‘wysoki krzew lub małe drzewko o kwiatach, w których znajduje się zwykle 5 pręcików i błyszczących liściach; porasta torfowiska i podmokłe łąki; *Salix pentandra*’. △ Wierzba lapońska ‘krzew o wysokości 1,5–2 m. o szaro owłosionych liściach; w Polsce uważany za relikat glacialny; *Salix lapponum*’. △ Wierzba żyłkowana ‘gatunek, który charakteryzuje się krótkimi gałązkami opatrzonymi niewielką ilością liści; w Polsce spotykany wyłącznie w Tatrach; *Salix reticulata*’. △ Wierzba energetyczna ‘odmiana wierzby mająca wysoką wartość opałową’. ◇ Warkocze wierzby ‘przenośnie o gałązkach wierzby’. Bliskoznaczne: wiklina, łoża, wierzbina (Zgólkowa, 2004); ‘roślina światłolubna i szybko rosnąca’ (Dunaj, 1996), ‘roślina dwupienna rośnie na półkuli północnej, zwykle w strefie umiarkowanej’: też △ Wierzba rokita. △ Wierzba zwisająca a. płacząca ‘*Salix elegantissima*, drzewo o wiotkich, zwisających gałęziach, często sadzone w parkach’ △ rzem. Wierzba koszykarska a. wikliniarska (Dubisz, 2003; Drabik, 2018).

W Korpusie Języka Polskiego PWN znajdujemy ponad 260 fragmentów tekstów ilustrujących użycie słowa *wierzba*. Przytoczę tylko wybrane:... fachowcy (leśnicy) wypowiedzieli się na temat potężnych brzóz, topoli i wierzb rosnących na terenie parku; ... tocząc nasłonecznioną wodę, płynął strumyk, meandrując szlakiem wytyczonym przez szpaler wierzb; Był wśród wierzb nad spuszczonego rybnikiem, gdy z tyłu usłyszał tętent i wrzask...; Zadeklarował ponadto wsparcie dla producentów wikliny

i hodowców wierzb energetycznych; Chrząszcza można obserwować właśnie na liściach topól i wierzb; Zza brzoź i wierzb, stojących nad potokiem, widać było trzy skulone postacie; Przy wjeździe na podwórze wydawało mi się, że z wierzb przyciętych do smolnego łba idzie dym; Dokoła, pełen tajemniczych szeleatów, spływał wśród ciemności gąszcz wysokich wierzb płaczących; Wierzba to ptak, co lata pod wodą; W drzewostanie łęgu topolowo-wierzbowego dominuje wierzba biała i krucha wraz z domieszką topoli czarnej i białej...; Zaszumiła ponad nimi ta wierzba złotocha; ...tam, gdzie wyginał świerk, pojawiły się bez, jarzębina, wierzba. A z ich liści jest bardzo dobra próchnica; W luźnych zaroślach wierzbowych przeważają wikliny oraz wierzba wiciowa i trójpręcikowa; runo bardzo luźne, kępowe; Przysadzista, o dziwacznie poskręcanych konarach wierzba rzucała na ziemię trochę cienia; No teraz najpiękniej wygląda wierzba płacząca, która rozłożyła ogromny parasol nad trawnikiem przy basenie...; Polska wierzba, krzywa, pochylona, Piorunami trafiana raz po razie, Ma tysiące gałęzi...; ... aż do wiosny, do zieleniącego się błonia, do listków na wierzbach czekano na archanioła i na zwiastowanie; ... Któż nie znał tej melodii? Śpiewano tę piosenkę o płaczących wierzbach, które się rozszumiały wszędzie: na ulicach i podwórkach, w pociągach...; Pod wierzbbami, jak w noc wigilijną, stała luna, zażgnięta od zielonego nieba...; Szliśmy drogą pomiędzy pokracznymi karłowatymi wierzbbami trzymając się za ręce; Pod wierzbbami, przytrzymując się zwisającej gałęzi, z trawką w zębach, stała córka...; Dla tych, którzy nie będą chcieli ogrzewać się wierzbbą, spółka będzie budować kotłownię na gaz lub olej; I widziano w dzień biały tego obłąkańca, Jak wierzbbę sponad rzeki porywał do tańca!; ...w Atenach działacze lekkoatletyki już nie obiecują gruszek na wierzbbie; ... będzie trzeba, to za rządów SLD wyrosną i gruszki na wierzbbie; ... trzeba było zestawić złożone w kampanii obietnice o gruszkach na wierzbbie z rzeczywistością; ...ludzie wybierają tych, którzy obiecują gruszki na wierzbbie, albo tych, co zapowiadają, że dopiero oni zaprowadzą porządki; zadurzony w tej wiotkiej Polce, jak czort w suchej wierzbbie; To są opowieści o gruszkach na wierzbbie; Wprawdzie na razie były to gruszki na wierzbbie, ale gruszki bardzo soczyste, smaczne, nęcące; A ci, którzy obiecują gruszki na wierzbbie i złote góry, korzystają, że Polska nie jest jeszcze doświadczoną...; Wartość energetyczna wierzbbi zebranej z jednego ha równa się wartości 14 ton węgla; Ekstrakt kory wierzbbi jest naturalnym regulatorem skory dla zanieczyszczonej i tłustej cery mieszanej...; ...Niedzieli Kwietnej, bo zwykle przypadała w kwietniu. Palmy zastąpiły gałązki wierzbbi z baziami. Po poświęceniu zatyka się je za krzyże...; ... mięta odświeża i usuwa zmęczenie, igliwie ożywi krwioobieg, kora białej wierzbbi uśmierza bóle; Wierzbbi wzdłuż polnych dróg i brzozy na skraju lasów stały pochylone...; ... Nad

czołem pochylały się w fantastycznym rozwichrzeniu włosy, przypominały miniaturowe wierzby chylące się żałobnie nad marmurową płytą jakiegoś grobowca; Jeśli Puszcza Białowieska, to żubry, jeśli Mazowsze – to wierzby rosochate z Chopinem w tle... (<https://sjp.pwn.pl/korpus>).

Związkami frazeologicznymi ze słowem *wierzba*, notowanymi przez słowniki współczesnego języka polskiego oraz słowniki frazeologiczne, są związki *gruszki na wierzbie* ‘mrzonki, rzeczy nieosiągalne, nierealne’: Pobranie się wasze jest niepodobnym, a nadzieje twe są to gruszki na wierzbie, nic więcej. Korz. J. Krewni 103 (Doroszewski, 1968; por. też Szymczak, 1989; Dubisz, 2003; Dereń, Polański, 2008; Drabik, 2018), ‘nierealne projekty, obietnice, mrzonki’: A potem dla królewskich marzeń o roli dobroczyńcy Europy, czyli dla typowych gruszek na wierzbie, wszystko przepadło ku niewątpliwej ucieście duchów komturów krzyżackich, z których żaden nie zwykł był za życia wycofywać się bez ostatecznego przymusu stamtąd, dokąd raz z wojskiem przyszedł. Jasienica, Rzeczpospolita I, 305. Wacek pisał, trochę się obraził, że mu wytykałem „gruszki na wierzbie”, więc sypie datami, koncertami: Paryż, Monachium, Majorka (!), Stuttgart. No dobrze, niech mu będzie – ale jak im się powiedzie, to grozi im życie niewolników jak Małcużyńskiemu. I tak źle, i tak niedobrze. Kisielewski, Dziennik 187. Przyszłość wyłaniająca się z gwiazd jest więc najczęściej w smaku słodkawych kluch, nijaka, okraszona jedynie paru ekologicznymi oczywistościami i ewentualnie enigmatyczną wojną w „niedalekim kraju”, choć fakt, że wojny toczą się w całkiem bliskich krajach gołym okiem widać. Całkiem podobnego języka używać przywykli politycy. Unikać się wprawdzie starają (...) gruszek na wierzbie, tym niemniej aż się roi w ich orędziach od „popraw gospodarczych, których wyniki wkrótce już będą zauważalne...”, „powolnych stabilizacji w sytuacji międzynarodowej...”, „wzrostach autorytetu organizacji międzynarodowych...” i im podobnych. P 1994 / 53 / 24 (Bąba, Liberek, 2001), ‘o czymś korzystnym, ale niemożliwym do osiągnięcia’: Rząd pracuje nad tym, by stopniowo doprowadzić do właściwych relacji płacowo-cenowych. Nie jest to jednak sprawa dni ani nawet miesięcy. Nie obiecujemy sobie nawzajem gruszek na wierzbie. A. Drzycimski, T. Skutnik, Zapis (Kłosińska, Sobol, Stankiewicz, 2005; Sobol, 2008; por. też Skorupka, 1984; Müldner-Nieckowski, 2003; Fliciński, 2012) oraz *obietcywać (komuś) gruszki na wierzbie* ‘łudzić obietnicami’: Stary mi kazał praktykować, ale na utrzymanie nic nie dawał, obiecując gruszki na wierzbie. Bliz. Rozb. 157 (Doroszewski, 1968; por. też Szymczak, 1989), ‘obietcywać komuś coś nierealnego’ (Zgółkowa, 2004), ‘czynić nierealne obietnice, mamić’: Przed wyborami śpiewają wszyscy, jak kanarki, obiecują gruszki na wierzbie. Kiedy zostają wybrani, okazuje się, że nie ma ani gruszek, ani wierzb. DPoz 1999 / 98 / 18. Z drugiej strony jednak

muszę być realistą, nie mogę obiecywać gruszek na wierzbie. Sukces 1998 / 6 / 21. L. Balcerowicz zarzucił liderowi SLD stosowanie „propagandy sukcesu” i obiecywanie wyborcom „gruszek na wierzbie” EP 1997 / 32 / 2. Przez wiele następnych miesięcy związał się na dobre i złe z koleżanką z więziennej celi. Ruszyli razem w Polskę, obiecując naiwnym gruszki na wierzbie. Po zainkasowaniu zaliczek, znikali natychmiast. EP 1998 / 42 / 10 (Bąba, Liberek, 2001), ‘obiecywać coś, czego nie można spełnić, składać nierealne obietnice; łudzić kogoś obietnicami nie do spełnienia’: Być może nadchodzi czas, aby gruszki wyrosły na wierzbie, o czym mówił kiedyś Leszek Miller, zapewniając, że jeśli politycy SLD takie gruszki obiecują, to one na wierzbie muszą wyrosnąć („Rzeczpospolita”, 23.06.2001). Kwalifikacje intelektualne nikomu jeszcze nie zaszkodziły, nawet politykom. Ci, co mieli kwalifikacje intelektualne jeżdżą teraz autobusem po Polsce z prof. Geremkiem, żeby dojechać do tych swoich 5 procent, które pozwoliłyby im dostać się do Sejmu. A ci, którzy obiecują gruszki na wierzbie i złote góry, korzystają z tego, że Polska nie jest jeszcze doświadczoną demokracją i ludzie dają się nabierać („Przekrój” 37/2001) (Lebda, 2008; por. też Skorupka, 1984; Müldner-Nieckowski, 2003; Fliciński, 2012); *wierzbowy ojciec* // *ojciec wierzbowy* ‘przybrany ojciec’ (Doroszewski, 1968; Zgółkowa, 2004); *wierzbowa niedziela* ‘Niedziela Palmowa’: Kwietnią niedzielę Rusini nazywają wierzbową. Wójc. Zar. II, 245 (Doroszewski, 1968; Zgółkowa, 2004); *mieć wierzbowy grzbiet*: Teraz tacy tylko otrzymują nagrody, którzy mają grzbiet wierzbowy, łatwo się gnący. Sienk. Pot. I, 242 (Doroszewski, 1968).

Słowniki notują też trzy przysłowia, a mianowicie *W suchej wierzbie diabeł siedzi* (Doroszewski, 1968) // *W starej wierzbie diabeł mieszka* ‘starsi udzie mają swoje przyzwyczajenia, bywają złośliwi’ (Zgółkowa, 2004); *mazali go wierzbowym olejem* ‘o kimś, kogo zbili, ukarali chłostą’ (Zgółkowa, 2004); *wierzbowe drzewo, gdzie posadzisz, tam rośnie* ‘o człowieku, który łatwo adaptuje się w nowym środowisku, otoczeniu’ (Zgółkowa, 2004).

Słowo *wierzba* stało się podstawą (bezpośrednią i pośrednią) dla następujących wyrazów pochodnych notowanych przez słowniki współczesnego języka polskiego: *wierzbeczka* zdr. od *wierzba*: Wyrosły ci tam wierzbeczki. Kolb. cyt. SW. W publikacji znajdujemy (...) opisy haftów z „miesiączkami”, „słoneczkami”, „drzewinkami”, „wierzbeczkami”. Kult. 26, 1965 (Doroszewski, 1968); *wierzbiątko* indyw. zdr. od *wierzba*: Wierzba (...) wierzbiątko, wierzbina Słow. Ballad. 86 (Doroszewski, 1968); *wierzbieniec* rzad. p. *wierzbina* w zn. 3): I głuszce, i cietrzewie należą do ptaków umiających doskonale się ukrywać; cały dzień spędzają żerując po rozmaitych zakątkach: wrzosowiskach, gąszczach, wierzbienicach, gdzie ich nie sposób wytropić. Dyak. Las 56 (Doroszewski, 1968); *wierzbina* 1) ‘wierzba’: Urwała cienką gałązkę wierzbiny, głaskała puszyste listki.

Jarec. Ludzie II, 244. Stanęli oboje obok niewielkiej wierzbiny, pochylonej nad rowem, zapatrzeni w pierwsze wiosenne baze. Krzyw. I. Siew 268. Księżyc sierpem tylko świeci, wierzbunami wiatr porusza. Wol. Poezje I, 110, 2) 'drewno wierzbowe, gałązki wierzbowe', 3) 'gąszcz wierzbowy, zarośla wierzbowe; drzewa, krzewy wierzbowe': [Komisja] zachęcała obywateli do wysadzania dróg lipiną albo wierzbina. Korzon Wewn. V, 219. Pod wierzbina na łące stała chorągiew Laudańska. Sienk. Pot. VI, 153 (Doroszewski, 1968; por. też Szymczak, 1989; Dunaj, 1996; Dubisz, 2003; Zgółkowska, 2004; Drabik, 2018). Bliskoznaczne: wiklina, łoża (Zgółkowska, 2004); *wierzbiniowaty* poch. od wierzbina (Zgółkowska, 2004); *wierzbiniowy* przym. od wierzbina (w przykładzie w zn. 1): Po chwili szwadron rozpuścił konie, a zaś z wierzbiniowych krzów zagrzmięła muszkietowa palba. Sienk. Pot. VI, 192 (Doroszewski, 1968), 'wykonany z wierzbiny; złożony z wierzbiny': Wraz z gwałtownymi podmuchami wiatru, dało się słyszeć szum wierzbiniowego lasku. Płotek wierzbiniowy zachwycał swoją prostotą. Połączenia: ○ Wierzbiniowe gałązki. ○ Wierzbiniowe zarośla. Bliskoznaczne: wiklinowy, łożowy (Zgółkowska, 2004); *wierzbolistny* poch. od wierzba i liść 'krzew, krzak, którego liście są podobne do liści wierzby' (Zgółkowska, 2004); *wierzbowate* poch. od wierzba: botaniczny 'rodzina z rzędu wierzbowców (Salicales) obejmująca około 400 gatunków drzew lub krzewów rosnących dziko bądź uprawianych w celach ozdobnych; Salicaceae': Wierzbowate stanowią charakterystyczny element polskiego krajobrazu. Do krajowych gatunków wierzbowatych należą karłowate wierzby wysokogórskie, np. wierzba żyłkowana, której wysokość dochodzi zaledwie do kilku lub kilkunastu centymetrów (Zgółkowska, 2004; por. też Szymczak, 1989); *wierzbowiec* poch. od wierzba: 1) botaniczny 'monotypiczny rząd roślin dwuliściennych (Dicotyledoneae) obejmujący tylko rodzinę wierzbowatych (Salicaceae); Salicales': Liczne gatunki wierzbowców sadzone są jako ozdoby ogrodów. 2) zoologiczny 'motyl dzienny należący do rodziny rusałka (Nymphalis) z rodziny rusałkowatych (Nymphalidae), charakteryzuje się rudymi skrzydłami; spotykany w wielu częściach Europy; Nymphalis polychloros': Był dumny ze swej kolekcji motyli, jednak do pełni szczęścia brakowało mu wierzbowca. Wierzbowce, jak nazwa wskazuje, jaja swe składają na wierzbie, ale także na wiązach i drzewach owocowych. Połączenia: ○ Rusałka wierzbowiec 'pełna naukowa nazwa tego motyla'. 3) botaniczny 'rodzaj z rodziny nanerczowatych (Anacardiaceae) obejmujący gatunki drzew, które dostarczają twardego i wytrzymałego drewna o nazwie kebraczo (quebracho); Schinopsis'. Połączenia: ○ Wierzbowiec czerwony 'gatunek występujący w Argentynie i Paragwaju; Schinopsis balansae'. ○ Wierzbowiec Lorentza 'gatunek występujący w Argentynie, północnej Brazylii, Urugwaju i Paragwaju; Schinopsis lorentzia'. Bliskoznaczne:

kebraczo (Zgółkowa, 2004); *wierzbownica* poch. od wierzbowiec: botaniczny ‘rodzaj z rodziny wiesiołkowatych (Oenotheraceae, Onagraceae) obejmujący około 200 gatunków roślin, które charakteryzują się fioletowymi lub różowymi kwiatami oraz ząbkowanymi liśćmi; *Epilobium*’. Połączenia: ○ Wierzbownica bladuróżowa (*Epilobium roscum*), wierzbownica błotna (*Epilobium palustre*), wierzbownica górską (*Epilobium montanum*) ‘wybrane gatunki wierzbownicy’ (Zgółkowa, 2004; por. też Doroszewski, 1968); *wierzbowy* przym. od wierzba: Od pól dolatywały śpiewy pastusze i dźwięki wierzbowych ligawek. Kow. W. Dal. 159. Na podwórku chłopak wyrostek łupał mokre szczapy wierzbowe. Strug. Ojc. 8. Szałas był świeżo sklecony z giętkich gałęzi wierzbowych. Sienk. Now. III, 137. △ Oczerety wierzbowe ‘rozległe jednostajne zarośla wierzb krzewiastych’ (Doroszewski, 1968), ‘stanowiący część wierzby, wykonany z wierzby, rosnący na drzewie lub krzewie z rodziny wierzbowatych (Salicales), o kwiatach owadopylnych zebranych w bazie oraz liściach lancetowatych lub eliptycznych’: Gałązki wierzbowe ugięły się pod naporem śniegu. Echo niosło po polach dźwięki wierzbowych piszczałek. Połączenia: ○ Wierzbowe gałązki, kotki, szczapy. △ Oczerety wierzbowe ‘wierzby krzewiaste tworzące jednostajnie zarośla’. Bliskożnaczne: wiklinowy, łożowy, wierzbiniowy (Zgółkowa, 2004; Szymczak, 1989; Dunaj, 1996; Dubisz, 2003; Drabik, 2018); *wierzbówka* bot. ‘*Chamaenerion*, roślina z rodziny wiesiołkowatych (Oenotheraceae), o kwiatach fioletoworóżowych, purpurowych, czasami białych, liściach całobrzegich lub nieznacznie ząbkowanych; kwitnie w lipcu i sierpniu; rośnie w rowach, na usypiskach, żwirowiskach’: Kamienie na miedzy wygrzane słońcem, zarosłe poziomkami i wierzbówką. Grusz. An. Od Karpat 145. Wierzbówka wąskolistna (Doroszewski, 1968), ‘rodzaj z rodziny wiesiołkowatych (Oenotheraceae, Onagraceae) obejmujący kilka gatunków roślin o liściach ząbkowanych nieznacznie bądź też na całych brzegach, o kwiatach purpurowych, różowych, rzadziej białych; *Chamaenerion*’: Niektórzy systematycy włączają wierzbówki do rodzaju wierzbownica. Lipiec i sierpień są miesiącami kwitnienia wierzbówki koprzy. Połączenia: △ Wierzbówka koprzyca ‘gatunek z rodziny wiesiołkowatych o liściach lancetowatych, kwiatach ciemnoróżowych lub fioletowo-purpurowych; w Polsce popularny zarówno na niżu, jak i w górach – na zrębach i polanach leśnych, na brzegach lasów i wód; roślina lecznicza lub ozdobna; *Chamaenerion angustifolium* // *Epilobium angustifolium*; wierzbownica koprzyca’. △ Wierzbówka nadrzeczna ‘gatunek rosnący na brzegach rzek i żwirowiskach; *Chamaenerion palustre* // *Epilobium palustre*; wierzbownica nadrzeczna’ (Zgółkowa, 2004; por. też Dubisz, 2003; Drabik, 2018).

W Korpusie Języka Polskiego PWN znalazły się zaledwie cztery przykłady ze słowem *wierzbina*, por.: Chłopiec czerstwiał więc chlebnie na

wilegiaturze, Młode nerwy oćwiczał wierzbunami słońca, W tataraczej kałuży słodki pot otrząsał, Po dymiących mrowiskach...; ... wyorany szedł na tę rzekę, stare wiadra wrzucał, a brzeg wierzbinał obsadzał; nie szedł jednak drogą, lecz trzymał się łozy i wierzbiny; Był prześliczny kwietniowy dzień, pachniało wiosną, na czerwonych pędach wierzbiny pęczniały bazie; kilkanaście przykładów z przymiotnikiem *wierzbowy*, por. wybrane: kora wierzbowa działa ściągająco, antybakteryjnie, przeciwnowotworowo; Mam nieodparte wrażenie, że gdzieś w kieszeni skrywa wierzbową fu-jarkę albo drumlę i zaraz przycupnie sobie gdzieś z boczku...; ... natomiast w górach, obok olszyny karpackiej, występują zarośla wierzbowe z wrześnią (*Myricario-Salicetum incanae*); Są to bądź wysokopienne lasy topolowo-wierzbowe lub zbudowane z olszy szarej (w górach); Zysk ze zmiany ogrzewania z węglowego na „wierzbowe” trafia w tym czasie do kieszeni spółki; Dziewczynka o przepastnych oczach sprzedaje wierzbowe bazie; Na Wielkanoc odpowiednie będą wierzbowe bazie lub zielone gałązki bukszpanu; ... W Polsce, gdzie nie ma palm zwykle zastępują je bazie wierzbowe. Wiosenne gałązki są symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią; ... już Egipcjanie używali kory wierzbowej, bo zawarte w niej salicylany leczyły zapalenia; jest też jeden przykład ze słowem *wierzbówka*, por. Powodem kłopotów z lipowym miodem są larwy motyla białki wierzbówki. – Są bardzo żarłoczne (<https://sjp.pwn.pl/korpus>).

Leksem *wierzba* i derywaty od niego notowane są w polskich gwarach, por. *wierba* ‘wierzba’ Rozpr. X, 239; ib. 306. Wrześ. 24. Rozpr. XII, 22, 37. Spr. IV, 361. ‘Wierba’ Sab. 128 Cer.; *wierbina* ‘wierzba, wierzbina’ Rozpr. X, 306. Wrześ. 24; *wierzba* ‘wierzba słodka = mająca liście słodkie (w Zastowie)’ Rad. I, 70; *wierzbak* ‘owies rychlik’ Rozpr. III, 378; *wierzbina*: ‘świńska wierzbina, wilżyna, urwiwół, smrodzieniec = *Ononis arvensis*’ Pleszcz. 135; *wierzbny*: ‘Wierzbna niedziela = palmowa, ostatnia niedziela wielkiego postu’ Fed. 157; *wierzbowy*: ‘Niedziela wierzbowa = palmowa, kwietnia (Dziwiętnik)’ Zb. VI, 204. ♦ Wierzbowy ojciec ‘ten, który cudze dziecko za swoje przyjmuje, przybrany ojciec’ Zb. I, 54 (Karłowicz, 1911)³.

Rzeczownik pospolicie *wierzba*, stp. *wirzba* stał się podstawą nazw własnych osobowych *Wirzba* // *Wierzba*, por. *Wirzba*, *Wierzba* formy: nom. sg. *Wirzba* 1390 RWlkp I 78, 1398 RWlkp I 126, 1397 Krak 5931, 1398 Hal II 272, 1403 KZPozn 1361, etc.: *Wierzba* 1457 PtCr 500, 1474 Kacz 7498, 1475 PtCr 636; gen. sg. *Wirzby* 1479 PtCr 725. 1) *Wirzba*: Test(is) ... Mathias Virszba 1390 RWlkp I 78; Testis ... Virsba Maczey 1391 RWlkp I 126; Jacussius Wirzba de Glinnik 1397 Krak 5931; In causa ... Nicolai Wirzba ...

³ Brak dotychczas innych ogólnopolskich wielotomowych słowników gwarowych zawierających hasła na literę W.

hered(is) de Grodna, pro hereditate eadam Grodna, alias dicta Wirzbicza 1398 Hel II 272; Stephanus dictus Wirzba, kmetho de Scepancowo 1403 KZPozn 1361; Nicolaus Wirzba de Noua Sandecz 1449 Kacz 5899; Nobilis Anna, uxor Iohannis Wirzba 1460 AGZ XI 3563; (Figulus) Stanislaus Wirsba 1463 PtCr 537; sim. ibid. 462; Senior ... figulorum ... Pyotr Wyrzba 1465 PtCr 725; Iohannes Wyrzba (de Wapowcze) 1479 AGZ XVII 1740; Ffigul(us) ... Petrus Wirzby 1479 PtCr 725 (cf. infra cap. 2); Paulus Petri Wyrzba de Cracouia 1490 AS II s. 6; Ffigul(us) Peter Wirzba 1490 PtCr 1034; Petrus Wyrzba 1493 Kacz 8643. Cum Gregorio, filio Virske (! pro Virsbe) uel fratri eius Iacussio 1408 Gol 90 (cf. Iacobus et Gregorius Wirsbicze 1408 Gol 84); Nobilem Iohannem Wyrzban ... in causa vyrzbe 1500 AGZ XVIII 2780, 2) *Wierzba*: Figul(us) Stanislaus Wyerszbya (!) 1457 PtCr 500; Petrus Wyerszba 1474 Kacz 7498; Ffigul(us) Petrus Wyerszba 1475 PtCr 636 (cf. supra cap. 1). Lutifigul(us) Pyort (! pro Pyotr) Wyerszbe 1469 PtCr 578 (Taszycki, 1981–1983; por też Rymut, 2001).

W oparciu o apelatyw *wierzba* lub nazwy od niego pochodne powstały następujące nazwy własne osobowe notowane przez słowniki onomastyczne: *Wirzbieński*, *Wirzbiński*, *Wierzbieński*, por. 1) *Wirzbieński*: Petrassius Virzbensky, senior Costensis 1408 Piek 1292; Present(e) Petrassio Virzbyensky, burgrabio (Costensi) 1408 Piek 1297; Test(is) ... Petrassius Virzbensky 1415 RWlkp I 862 (cf. infra cap. 2, 3); Pro expurgacione filiorum Wirzbensky ... Sicut testamur et scimus, jze sinowe Wirzbensky (!) nye cradną, any kradli, any s kradżestwa ziwą 1440 Hel II 2850; Present(e) ... test(e) ... Stanislao Virzbensky 1444 Inscr 796; Present(e) nobil(i) ... Georgio Wyrzbensky 1469 CdSil II 33 s. 101; Wyrzbn sub parochia ecclesiae de Konyuscha, in qua haere(s) Iohannes Wyrzbyensky ... nobil(is) de domo Accipitrum 1470–1480 DłBen I s. 57, 2) *Wirzbiński*: Petrassius Wyrbinsky 1399 Lek II 2278 (cf. supra cap. 1; infra cap. 3). 3) *Wierzbieński*: In presencia nobil(is) Petrasij Verzbensky, Ioco burgrabij (Costanensis) 1408 KW V 136 (cf. supra cap. 1, 2) a także *Wierzbska* (fem.), *Wirzbeczka* // *Wierzbeczka*, *Wirzbic*, *Wirzbica*, *Wirzbic(s)ki* // *Wierzbic(s)ki*, *Wirzbięcic*, *Wirzbięcín*, *Wirzbięcina* (fem.), *Wirzbiet*, *Wirzbietà* // *Wierzbięta*, *Wirzbina* (fem.), *Wirzbka*, *Wirzbny*, *Wirzbowa* // *Wierzbowa* (herald.), *Wirzbowiec(s)ki*, *Wirzbowo* (herald.), *Wirzbowski*, *Wirzb-ski* // *Wirbski* (Taszycki, 1981–1983); *Wierzba* 1457 – od *wierzba*, stp. *wirzba*, gw. *wierba* ‘drzewo lub krzew’: *Wierzb-an*, *Wierzb-ecz+ka* 1458, *Wierzbi-ak*, *Wierzb-ic*, *Wierzb-ica*, *Wierzb-icz+ak*, *Wierzbi-eniec*, *Wierzbi-ęta* 1409, *Wierzb-ik*, *Wierzb-ig* (=ik), *Wierzb-ika*, *Wierzb-ik+owski*, *Wierzb-ilo*, *Wierzb-ini+ec*, *Wierzb-in+ka*, *Wierzb-ot+owicz*, *Wierzb-ot+ow+ski*, *Wierzb-owicz*, *Wierzb-owy*, *Wierzb-ówka*; *Wirzba* 1390, *Wirzb-ecz+ka* 1450, *Wirzb-ic* 1408, *Wirzb-ica* 1407, *Wirzbi-ęc+ic* 1394, *Wirzbi-ęt* 1336, *Wirzbi-ęta* 1203, *Wirzb-ka* 1384, *Wirzb-ny* 1444 (od dawnego *wierzbny*); *Wierba*, *Wierb-an+ek*, *Wierb-cz+ak*, *Wierb-el*,

Wierbi-ej, Wierbi-el, Wierb-ik, Wierb-il, Wierb-il+enko, Wierb-ito, Wierb-it+owicz, Wierb-it+owicz, Wierb-ol, Wierb-owicz, Wierb-ow+in, Wierb-us; Wirb-ał, Wirb-ało, Wirb-it+owicz, Wirb-oł, Wirb-uł; Werba, Werb, Werb-ach, Werb-ach+owski, Werb-cz+ak, Werb-eniec, Werb-ik, Werb-il+enko, Werb-it+owicz, Werb-nik, Werb-ny, Werb-isz-cz+uk, Werb-k+owski, Werb-l+an (lub od werbel 'bęben w orkiestrze wojskowej'), Werb-owicz, Werb-owski, Werb-owy, Werb-ski, Werb-us; Wrb-ka, Wrb-ni+ak; Wierzbiński – od n. m. Wierzbiny, Wierzbina (kilka wsi): Wierbiński; Wierbiński zob. Wierzbiński (Rymut, 2001).

Obok nazw własnych osobowych zawierających morfem *wierzb-*, *wirzb-* słowniki onomastyczne notują również nazwy miejscowe z tym morfemem, por. *Wierzbica*, *wierzbicki*, gm. chełm.: *wierzba* jest najpopularniejszym drzewem w Polsce i dlatego bardzo dużo jest identycznych lub pokrewnych nazw topograficznych. Por. SG XIII 392–394 (ponad 20 nazw *Wierzbica*). Są wśród nich dawniejsze i nowsze. *Wierzbica* koło Chełmu jest wsią nowszą. Wyraz *wierzba* powtarza się w nazewnictwie polskim około 150 razy, nie licząc nazw terenowych; *Wierzbica*, *wierzbicki*, gm. rad.: według dokumentów z 1198 r. biskup krakowski Gedeon nadał dziesięciny z *Wierzbicy* (*Virbiche*) klasztorowi w Miechowie. Była to zatem pierwotnie *Wierzbica* lub *Wirzbice* (stp. *wirzba*, potem *wierzba*). Oczywiście była to nazwa topograficzna o modelu z przyrostkiem *-ica*, liczba mnoga *-ice* (*Dębica*, *Brzeźnica* i setki innych; *Górzycze*). W 1275 r. na mocy przywileju Bolesława, księcia krakowskiego, powstało tu przy kościele targowisko. W ten sposób zrównała się *Wierzbica* z Iłżą co do rangi gospodarczej; *Wierzbinek*, *wierzbinecki*, gm. koniń.: jest to nazwa zdrobniąca od nazwy *Wierzbina*. Można też tłumaczyć jako niewielką osadę z drzewostanem *wierzbowym*, gdyż w 1827 r. było tu zaledwie 18 domów i 120 mieszkańców. Z pewnością jest to nowsza wieś; *Wierzbnik* por. *Starachowice*; *Wierzbno*, *wierzbieński*, gm. krak.: na drodze z Krakowa do Proszowic, rozwijała się ta wieś od XIII w. (1279 r. *Wyrbno*, 1404 r. *Wirzbno*). Z przyrostkiem *-no* bardzo często formowano nazwy topograficzne typu florystycznego (*Brzeźno*). Datują się one nieraz z XII w. Por. *Wierzbno* koło Słupcy (1186 r., 1213 r. jako płacące dziesięciny klasztorowi w Łądzie). Było to pierwotnie *Wirzbno* stosownie do stp. formy *wirzba* – *wierzba*; *Wierzbno*, *wierzbieński*, gm. siedl.: w 1414 r. *Wirzbno*; kościół parafialny erygowano w 1583 r. Może tu było bardzo dawne osadnictwo, skoro znaleziono z czasów przedhistorycznych niektóre relikty archeologiczne (Rospond, 1984).

Rozrzut nazw miejscowych od wyrazu *wierzba* po całej Polsce świadczy najlepiej – jak podkreśla Rospond – o popularności tego drzewostanu i jego zauważalności przez osadźców od najdawniejszych czasów (Rospond, 1984, 424). Uwagę badacza potwierdzają też współcześnie notowane z całej Polski nazwy wsi, osad, przysiółków, części miast itp. z rdzeniem *wierzb-*,

por. *Wierzba* – wieś – gm. Stary Zamość – pow. zamojski – woj. lubelskie; *Wierzba* – kolonia – Nowa Brzeźnica – pajęczański – łódzkie; *Wierzba* – wieś – Ruciane Nida – piski – warmińsko-mazurskie; *Wierzbanowa* – wieś – Wiśniowa – myślenicki – małopolskie; *Wierzbanówka* – część wsi Grabie – Skawina – krakowski – małopolskie; *Wierzbątowice* – przysiółek wsi Jeżów – Waśniów – ostrowiecki – świętokrzyskie; *Wierzbóweczka* – część wsi Toporzysko – Jordanów – suski – małopolskie; *Wierzbianki* – osada – Kowale Oleckie – olecki – warmińsko-mazurskie; *Wierzbica* – przysiółek wsi Krzyżowice – Kobierzyce – wrocławski – dolnośląskie; *Wierzbica* – wieś – Leśniowice – chełmski – lubelskie; *Wierzbica* – wieś – Wierzbica – chełmski – lubelskie; *Wierzbica* – część wsi Majdan – Wojsławice – chełmski – lubelskie; *Wierzbica* – wieś – Rudnik – krasnostawski – lubelskie; *Wierzbica* – wieś – Urzędów – kraśnicki – lubelskie; *Wierzbica* – osada – Lubycza Królewska – tomaszowski – lubelskie; *Wierzbica* – wieś – Ładzice – radomszczański – łódzkie; *Wierzbica* – wieś – Kozłów – miechowski – małopolskie; *Wierzbica* – wieś – Radziemice – proszowicki – małopolskie; *Wierzbica* – wieś – Serock – legionowski – mazowieckie; *Wierzbica* – wieś – Wierzbica – radomski – mazowieckie; *Wierzbica* – wieś – Pilica – zawierciański – śląskie; *Wierzbica* – wieś – Tuczępy – buski – świętokrzyskie; *Wierzbica* – wieś – Sobków – jędrzejowski – świętokrzyskie; *Wierzbica* – część wsi Stradów – Czarnocin – kazimierski – świętokrzyskie; *Wierzbica* – wieś – Kije – pińczowski – świętokrzyskie; *Wierzbica* – osada – Dąbrówno – ostródzki – warmińsko-mazurskie; *Wierzbica Dolna* – wieś – Wołczyn – kluczborski – opolskie; *Wierzbica Górna* – wieś – Wołczyn – kluczborski – opolskie; *Wierzbica Górna* – kolonia wsi Wierzbica – Sobków – jędrzejowski – świętokrzyskie; *Wierzbica Pańska* – wieś – Dzierżążnia – płoński – mazowieckie; *Wierzbica Szlachecka* – wieś – Dzierżążnia – płoński – mazowieckie; *Wierzbica Kolonia* – część wsi Wierzbica – Rudnik – krasnostawski – lubelskie; *Wierzbica-Kolonia* – kolonia – Urzędów – kraśnicki – lubelskie; *Wierzbica-Kolonia* – wieś – Wierzbica – radomski – mazowieckie; *Wierzbica-Osiedle* – wieś – Wierzbica – chełmskie – lubelskie; *Wierzbice* – wieś – Kobierzyce – wrocławski – dolnośląskie; *Wierzbice Górne* – wieś – Repki – sokołowski – mazowieckie; *Wierzbice-Guzy* – wieś – Jabłonna Lacka – sokołowski – mazowieckie; *Wierzbice-Strupki* – wieś – Jabłonna Lacka – sokołowski – mazowieckie; *Wierzbick* – wieś – Lipno – lipnowski – kujawsko-pomorskie; *Wierzbiczany* – osada – Gniewkowo – inowrocławski – kujawsko-pomorskie; *Wierzbiczany* – wieś – Gniezno – gnieźnieński – wielkopolskie; *Wierzbie* – wieś – Łabunie – zamojski – lubelskie; *Wierzbie* – wieś – Kutno – kutnowski – łódzkie; *Wierzbie* – wieś – Charsznica – miechowski – małopolskie; *Wierzbie* – wieś – Łambinowice – nyski – opolskie; *Wierzbie* – wieś – Praszka – oleski – opolskie; *Wierzbie* – część wsi Soborzyce – Dąbrowa Zielona

– częstochowski – śląskie; *Wierzbie* – wieś – Koszęcin – lubliniecki – śląskie; *Wierzbie* – wieś – Pierzchnica – kielecki – świętokrzyskie; *Wierzbie* – wieś – Sompolno – koniński – wielkopolskie; *Wierzbiec* – wieś – Prudnik – prudnicki – opolskie; *Wierzbęcice* – wieś – Nysa – nyski – opolskie; *Wierzbęcice* – część miasta Poznań – Poznań – Poznań – wielkopolskie; *Wierzbęcin* – wieś – Trzebiel – żarski – lubuskie; *Wierzbęcin* – wieś – Słupsk – słupski – pomorskie; *Wierzbęcin* – część wsi Świba – Kępno – kępiński – wielkopolskie; *Wierzbęcin* – wieś – Nowogard – gołeniewski – zachodniopomorskie; *Wierzbina* – wieś – Stare Babice – warszawski zachodni – mazowieckie; *Wierzbina* – część wsi Wielgie Milickie – Milicz – milicki – dolnośląskie; *Wierzbina* – przysiółek wsi Barkowo – Żmigród – trzebnicki – dolnośląskie; *Wierzbinek* – wieś – Wierzbinek – koniński – wielkopolskie; *Wierzbiny* – część wsi Bokinka Królewska – Tucza – bialski – lubelskie; *Wierzbiny* – osada – Osiek – starogardzki – pomorskie; *Wierzbiny* – część wsi Milówka – Milówka – żywiecki – śląskie; *Wierzbiny* – wieś – Obrazów – sandomierski – świętokrzyskie; *Wierzbiny* – wieś – Orzysz – piski – warmińsko-mazurskie; *Wierzbiny Dworskie* – część wsi Wierzbiny – Obrazów – sandomierski – świętokrzyskie; *Wierzbiszki* – wieś – Rutka-Tartak – suwalski – podlaskie; *Wierzbka* – część wsi Suchedniów – Suchedniów – Skarżyski – świętokrzyskie; *Wierzbka* – wieś – Bogoria – staszowski – świętokrzyskie; *Wierzbka Dolna* – wieś – Gościno – kołobrzeski – zachodniopomorskie; *Wierzbka Górna* – osada – Gościno – kołobrzeski – zachodniopomorskie; *Wierzbki* – osada wsi Cychry – Dębno – myśliborski – zachodniopomorskie; *Wierzbina* – wieś – Żarów – świdnicki – dolnośląskie; *Wierzbina* – wieś – Grodków – brzeski – opolskie; *Wierzbina* – wieś – Pawłosiów – jarosławski – podkarpackie; *Wierzbina* – wieś – Bytom Odrzański – nowosolski – lubuskie; *Wierzbina* – wieś – Myślibórz – myśliborski – zachodniopomorskie; *Wierzbniczki* – przysiółek wsi Popowo – Bytom Odrzański – nowosolski – lubuskie; *Wierzbnik* – wieś – Grodków – brzeski – opolskie; *Wierzbnik* – część miasta Łañcut – Łañcut m. – łañcucki – podkarpackie; *Wierzbnik* – kolonia – Czarne – człuchowski – pomorskie; *Wierzbnik* – część miasta Starachowice – Starachowice – starachowicki – świętokrzyskie; *Wierzbno* – wieś – Domaniów – oławski – dolnośląskie; *Wierzbno* – wieś – Przytoczna – międzyrzeczki – lubuskie; *Wierzbno* – część m. Aleksandrów Łódzki – zgierski – łódzkie; *Wierzbno* – wieś – Koniusza – proszowicki – małopolskie; *Wierzbno* – część miasta Warszawa – Warszawa – mazowieckie; *Wierzbno* – wieś – Wierzbno – węgrowski – mazowieckie; *Wierzbno* – przysiółek wsi Boguchwałów – Baborów – głubczycki – opolskie; *Wierzbno* – wieś – Otmuchów – nyski – opolskie; *Wierzbno* – wieś – Odolanów – ostrowski – wielkopolskie; *Wierzbno* – wieś – Słupca – słupecki – wielkopolskie; *Wierzbno* – wieś – Warńce – pyrzycki – zachodniopomorskie; *Wierzbocice* – wieś – Słupca

– słupecki – wielkopolskie; *Wierzbowa* – wieś – Gromadka – bolesławiecki – dolnośląskie; *Wierzbowa* – wieś – Wartkowice – poddębicki – łódzkie; *Wierzbowa* – wieś – Brzeźnio – sieradzki – łódzkie; *Wierzbowa* – część wsi Toporzysko – Jordanów – suski – małopolskie; *Wierzbowa Woźnicka* – część wsi Wierzbowa – Wartkowice – poddębicki – łódzkie; *Wierzbowe Miasto* – część miasta Ropczyce – Ropczyce – ropczycko-sędziszowski – podkarpackie; *Wierzbowiec* – wieś – Markowice – radomszczański – łódzkie; *Wierzbowizna* – wieś – Nowe Piekuty – wysokomazowiecki – podlaskie; *Wierzbowo* – wieś – Lisewo – chełmiński – kujawsko-pomorskie; *Wierzbowo* – osada leśna – Opinogóra Górna – ciechanowski – mazowieckie; *Wierzbowo* – wieś – Opinogóra Górna – ciechanowski – mazowieckie; *Wierzbowo* – wieś – Grajewo – grajewski – podlaskie; *Wierzbowo* – wieś – Śniadowo – łomżyński – podlaskie; *Wierzbowo* – wieś – Iłowo-Osada – działdowski – warmińsko-mazurskie; *Wierzbowo* – wieś – Kalinowo – ełcki – warmińsko-mazurskie; *Wierzbowo* – wieś – Mrągowo – mrągowski – warmińsko-mazurskie; *Wierzbowo* – wieś – Kozłowo – nidzicki – warmińsko-mazurskie; *Wierzbowo-Wieś* – wieś – Zambrów – zambrowski – podlaskie; *Wierzbówek* – osada – Myślibórz – myśliborski – zachodniopomorskie; *Wierzbówiec* – wieś – Sochocin – płoński – mazowieckie; *Wierzbówka* – wieś – Parczew – parczewski – lubelskie; *Wierzbówka* – część wsi Dmosin Drugi – Dmosin – brzeziński – łódzkie; *Wierzbówka* – wieś – Wartkowice – poddębicki – łódzkie; *Wierzbówka* – przysiółek wsi Kawęczyn – Konstancin-Jeziorna – piaseczyński – mazowieckie; *Wierzby* – część wsi Grodzisko – Banie Mazurskie – gołdapski – warmińsko-mazurskie (Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 17 października 2019 roku w sprawie wykazu urzędowych nazw miejscowości i ich części (<http://www.gov.pl/web/mswia/wykaz-urzedowych-nazw-miejscowosci-i-ich-czesci>)).

Jak podają źródła onomastyczne, nazwisko *Wierzbński* wywodzi się bezpośrednio od nazwy miejscowej *Wierzbiny*, *Wierzbina* (kilka wsi) (Rymut, 2001), zaś nazwa miejscowa *Wierzbiny*, *Wierzbina* od słowa *wierzba*.

Po raz pierwszy w dokumentach nazwisko *Wierzbński* w postaci fonetycznej *Wirzbński* pojawia się w 1399 roku, por. *Wirzbński*, Petrassius Wyrbinsky 1399 *Lek* II 2278 (cf. supra cap. 1; infra cap.) (Taszycki, 1981–1983).

W archiwach kościelnych z terenu Polski najstarsze dane dotyczące opisywanego nazwiska w aktach urodzeń i zgonów pochodzą z I połowy XVIII wieku, por. ur. 1721 r. *Marianna Wirzbńska* // *Wierzbńska*, imię ojca: Sebastian, imię matki: Marianna Kostrzewska, parafia: Łowicz Kolegiata, miejscowość: Łowicz, obecne woj.: łódzkie oraz ur. 1721 r. *Maria Wierzbński*, parafia: Jędrzejów, miejscowość: Jędrzejów, obecne woj.: świętokrzyskie; 21.08.1734 r. zmarł Stefan Wierzbński, parafia: Warka, miejscowość: Niemojewice, obecne woj.: mazowieckie. Z lat wcześniejszych notowane są

nazwiska: *Wierzba, Wierzbicz, Wierzbicki, Wierzboski, Wierzbowski* (<https://genealogia.genealodzy.pl>).

Najstarszy dostępny akt zawierający antroponim *Wierzbiński* pochodzi z roku 1633 z terenu dzisiejszej Ukrainy, por. ur. 17 lipca 1633 r. *Jakub Wirzbiński*, imię ojca: Jan, imię matki: Anna, parafia: Buszcze, miejscowość: Buszcze (<https://genealogia.genealodzy.pl>). Z XVII wieku pochodzi również aktualnie najstarszy akt małżeński na obszarze Polski, por. 29 stycznia 1619 roku Jan Koluszkowski ożenił się z *Elżbietą Wierzbińską* w parafii Brzeziny z miejscowości Żakowice (obecne woj. łódzkie). Świadcami byli: Andrzej Koluszkowski i Piotr Jaroszkowski (<https://genealogia.genealodzy.pl>).

Nazwisko, jak wspomniano wcześniej, utworzone od nazwy miejscowej *Wierzbiny* notowanej w powiatach: garwolińskim, lipnowskim, jańsborskim i starogardzkim (Sulimierski, Chlebowski, Walewski, 1880). Por. też *Wierzbo*, kilkanaście miejscowości na terenie całego kraju (Sulimierski, Chlebowski, Walewski, 1880); *Wierzba* w byłym powiecie zamojskim i żądzborskim (Sulimierski, Chlebowski, Walewski, 1880); *Wierzbie*, kilka wsi na terenie całego kraju (Sulimierski, Chlebowski, Walewski, 1880).

Nazwisko *Wierzbiński* zostało utworzone sufiksem *-ski*. Był to sposób nominacji właściwy wysokiej warstwie społecznej, gdyż nazwiska z tym formantem były nazwiskami szlacheckimi i oznaczały przynależność miejsca do jego właściciela. Zatem *Wierzbiński* mógł być właścicielem miejscowości o nazwie *Wierzbina*, *Wierzbina* lub *przybyszem* z tych miejscowości, gdyż przynależnościowy suf. *-ski* taką relację mógł również wyrażać.

Ta sama prestiżowa społecznie formacja słowotwórcza na *-ski* została potem wykorzystana do tworzenia nazwisk mieszczańskich i jeszcze później chłopskich z XVIII i początku XIX wieku, kiedy zaistniał obowiązek urzędowej rejestracji dotychczasowych niestabilnych w stosunku do imion drugoskładnikowych mian osobowych, nadający im status dziedziczonych nazwisk rodzinnych (Makarski, 2020, 19).

Onomaści nie wykluczają też pochodzenia antroponimu *Wierzbiński* od antroponimu *Wierzba*. Jak zauważa Jan Bystron, tak jak w przypadkach wymiany *Słowika* na *Słowikowskiego*, *Gąsiora* na *Gąsiorowskiego*, *Cwikłę* na *Ćwiklińskiego*, mogło dojść do zmiany *Wierzby* na *Wierzbińskiego* z wykorzystaniem formantu *-ski, -ewski, -owski, -iński* w funkcji strukturalnej jako wykładnika nazwiska sztucznego, kancelaryjnego, a ze względu na jego nacechowanie emocjonalne – upiękzonego (Bystron, 1936, 103).

Z danych bazy nazwisk według rejestru PESEL wynika, że to jednocłonowe nazwisko w grudniu 2017 roku odnotowano we wszystkich województwach, a najwięcej osób mieszkało w województwie wielkopolskim. Dane z grudnia 2017 roku, dotyczące rozmieszczenia nazwisk wg województw, prezentują się następująco: dolnośląskie – 55 mężczyzn; kujawsko-

-pomorskie – 48 mężczyzn; lubelskie – 14 mężczyzn; lubuskie – 17 mężczyzn; łódzkie – 37 mężczyzn; małopolskie – 39 mężczyzn; mazowieckie – 43 mężczyzn; opolskie – 24 mężczyzn; podkarpackie – 176 mężczyzn; podlaskie – 29 mężczyzn; pomorskie – 23 mężczyzn; śląskie – 68 mężczyzn; świętokrzyskie – 57 mężczyzn; warmińsko-mazurskie – 26 mężczyzn; wielkopolskie – 228 mężczyzn; zachodniopomorskie – 75 mężczyzn (<https://polskienazwiska.pl>). Jeśli chodzi o żeńską formę tego nazwiska, to również w grudniu 2017 roku odnotowano je we wszystkich województwach, a najwięcej z wielkopolskiego. Analogicznie rozmieszczenie antroponimu *Wierzbińska* przedstawia się następująco: dolnośląskie – 63 kobiety; kujawsko-pomorskie – 68 kobiet; lubelskie – 15 kobiet; lubuskie – 22 kobiety; łódzkie – 37 kobiet; małopolskie – 36 kobiet; mazowieckie – 52 kobiety; opolskie – 25 kobiet; podkarpackie – 167 kobiet; podlaskie – 38 kobiet; pomorskie – 21 kobiet; śląskie – 80 kobiet; świętokrzyskie – 60 kobiet; warmińsko-mazurskie – 29 kobiet; wielkopolskie – 219 kobiet; zachodniopomorskie – 67 kobiet (<https://polskienazwiska.pl>).

Na początku 2021 roku nazwisko *Wierzbiński* nosiło w Polsce 1030 osób, z czego 4 kobiety i 1026 mężczyzn, zaś formę żeńską *Wierzbińska* – 1072 kobiety (<https://polskienazwiska.pl>).

Jest to nazwisko raczej mało popularne, bowiem w przypadku formy męskiej plasuje się ono na 1920. pozycji na 2924. nazwiska męskie, zaś w przypadku formy żeńskiej – na 1898. miejscu na 2921. nazwisk żeńskich (<https://polskienazwiska.pl>).

Analiza materiału źródłowego pozwala na wysnucie następujących wniosków:

1. od XV do połowy XIX wieku słowo *wierzba* oznacza w polszczyźnie
 - 1) 'wierzbę białą, *Salix alba* L., drzewo lub krzew z rodziny kotkowych',
 - 2) włoską wirzbę 'niepokalanka nadmorskiego, krzew z rodziny werbenowatych, *Vitex agnus Castus* L.';
2. słowniki współczesnego języka polskiego notują tylko jedno znaczenie, tj. 'Salix, drzewo lub krzew z rodziny wierzbowatych (*Salicaceae*), dwupienne, o kwiatach owadopylnych zebranych w kotki; łatwo rozmnaża się wegetatywnie';
3. leksem *wierzba* jest komponentem różnego typu wyrażeń, związków frazeologicznych, przysłów i to zarówno w polszczyźnie historycznej, por. *pieniądze na wierzbie rosną*, *upatrywać gruszek na wierzbie*, *gruszki na wierzbie*, *obiecować (komuś) gruszki na wierzbie*, *zakochać się jak diabeł w suchej wierzbie*, *uciąć wierzbę*, jak i w polszczyźnie ogólnej, por. *gruszki na wierzbie*, *obiecować (komuś) gruszki na wierzbie*, *w suchej wierzbie diabeł siedzi*;
4. od słowa *wierzba* powstało wiele nazw pochodnych, zarówno w historii języka polskiego, por. *wierzbak*, *wierzba*, *wierzbeczka*, *wierzbiątko*, *wierzbicka*,

5. od apłatywu *wierzba* i pochodnych od niego apłatywów utworzonych zostało również kilka form przymiotnikowych, por. dawne: *wierzbinowy, wierzba (niedziela), wierzbowkowe // wierzbówkowe* (rośliny), *wierzbowny, wierzbowy, wierzbozłote, gwarowe: wierzbny, wierzbowy* oraz współczesne: *wierzbinowaty, wierzbinowy, wierzbolistny, wierzbowy*;
6. nazwy pochodne od słowa *wierzba* również stały się komponentami związków frazeologicznych i powiedzeń notowanych przez słownik historyczne, por. *ludzie wierzbowego serca, mieć wierzbowy grzbiet, wierzbowy ojciec, wierzbowa // wierzba niedziela* oraz słowniki współczesnego języka polskiego, por. *wierzbowy ojciec, mieć wierzbowy grzbiet*; również przysłów, por. *mazali go wierzbowym olejem, wierzbowe drzewo, gdzie posadzisz, tam rośnie*;
7. rzeczownik pospolity *wierzba*, stp. *wirzba* stał się podstawą nazw własnych osobowych *Wierzba, Wirzba*. W oparciu o apłatywy *wierzba, wirzba* lub nazwy od nich pochodne powstały m.in. następujące nazwy własne osobowe notowane przez słowniki onomastyczne: *Wirzbieński, Wirzbiński, Wierzbieński, Wierzbska (fem.), Wirzbeczka // Wierzbeczka, Wirzbic, Wirzbica, Wirzbic(s)ki // Wierzbic(s)ki, Wirzbięć, Wirzbięcin, Wirzbięcina (fem.), Wirzbięć, Wirzbięta // Wierzbięta, Wirzbina (fem.), Wirzbka, Wirzbny, Wirzbowa // Wierzbowa (herald.), Wirzbowiec(s)ki, Wirzbowo (herald.), Wirzbowski, Wirzbski // Wirbski, Wierzban, Wierzbeczka, Wierzbiak, Wierzbic, Wierzbica, Wierzbiczak, Wierzbieniec, Wierzbić, Wierzbig, Wierzbika, Wierzbiowski, Wierzbiło, Wierzbiniec, Wierzbinka, Wierzbołowicz, Wierzbołowski, Wierzbowicz, Wierzbowy, Wierzbówka, Wirzbeczka, Wirzbic, Wirzbica, Wirzbięć, Wirzbięć, Wirzbka, Wirzbny, Wierba, Wierbanek, Wierbczak, Wierbel, Wierbiej, Wierbiel, Wierbić, Wierbil, Wierbilenko, Wierbiło, Wierbiłowicz, Wierbitowicz, Wierbol, Wierbowicz, Wierbowin, Wierbus, Wirbał, Wirbało, Wirbiłowicz, Wirboł, Wirbuł, Werba, Werb, Werbach, Werbachowski, Werbczak, Werbeniec, Werbić, Wierbilenko, Wierbiłowicz, Werbnić, Werbny, Werbiszczuk, Werbkowski, Werblan, Werbowicz, Werbowski, Werbowy, Werbski, Werbus, Wrbka, Wrbniak*;
8. obok nazw własnych osobowych zawierających morfem *wierzb-, wirzb-* słowniki onomastyczne notują również nazwy miejscowe z tym morfemem, por. *Wierzba, Wierzbanowa, Wierzbanówka, Wierzbatowice, Wierzbóweczka, Wierzbianki, Wierzbica, Wierzbić // Wirzbić, Wierzbick*,

Wierzbiczany, Wierzbie, Wierzbiec, Wierzbęcice, Wierzbęcin, Wierzbín, Wierzbina, Wierzbinek, Wierzbiny, Wierzbiszki, Wierzbka, Wierzbki, Wierzbna, Wierzbica, Wierzbiczki, Wierzbnik, Wierzbno, Wierzbocice, Wierzbowa, Wierzbowe Miasto, Wierzbowizna, Wierzbowo, Wierzbówek, Wierzbówka, Wierzby;

9. pojawiające się po raz pierwszy w dokumentach w 1399 roku nazwisko *Wierzbński* wywodzi się od nazwy miejscowej *Wierzbiny, Wierzbina*, ale nie można też wykluczyć, że wywodzi się bezpośrednio od apelatywu *wierzba*.

Bibliografia

- Bystroń, J. (1936). *Nazwiska polskie*. Lwów: Książnica-Atlas.
Makarski, W. (2020). *Jubilata życiorys onomastyczny*, TEKA Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych, 6 (numer specjalny), 17–30.
Rospond, S. (1984). *Słownik etymologiczny miast i gmin*. Wrocław: Ossolineum.

Wykaz materiałów źródłowych

- Bąba, S., Liberek, J. (2001). *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa: PWN.
Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wyd. Literackie.
Brückner, A. (1996). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. VII. Warszawa: Wiedza Powszechna.
Dereń, E., Polański, E. (2008). *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
Doroszewski, W. (red.). (1968). *Słownik języka polskiego*. T. X: Wyg–Ż. Warszawa: Wiedza Powszechna.
Drabik, L., Sobol, E. (oprac.). (2018). *Wielki słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: PWN.
Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. V: W–Ż. Warszawa: PWN.
Dunaj, B. (red.). (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wilga.
Fliciński, P. (2012). *Wielki słownik frazeologiczny*. Poznań: Ibis.
Karłowicz, J. (1911). *Słownik gwar polskich*. T. VI: U–Ż. Kraków: nakładem Akademii Umiejętności.
Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (1919). *Słownik języka polskiego*. T. VII: T–Y. Warszawa: Nakładem prenumeratorów.
Kłosińska, A., Sobol, E., Stankiewicz, A. (oprac.). (2005). *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: PWN.

- Lebda, R. (2008). *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Linde, M.S.B. (1860). *Słownik języka polskiego*. Lwów: Ossolineum [Wyd. III foto-offsetowe. T. VI: U–Z. Warszawa 1951: Państwowy Instytut Wydawniczy].
- Mańczak, W. (2017). *Polski słownik etymologiczny*. Kraków: Wyd. Polska Akademia Umiejętności.
- Müldner-Nieckowski, P. (2003). *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Świat Książki.
- Rospond, S. (1984). *Słownik etymologiczny miast i gmin*. Wrocław: Ossolineum.
- Rymut, K. (2001). *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*. T. II. Kraków: Wyd. Naukowe DWN.
- Skorupka, S. (1984). *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Sobol, E. (oprac.). (2008). *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Warszawa: PWN.
- Sulimierski, F., Chlebowski, B., Walewski, W. (1880). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. XIII. Warszawa: nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.
- Szymczak, M. (red.). (1989). *Słownik języka polskiego*. T. III. Warszawa: PWN.
- Taszycki, W. (red.). (1981–1983). *Słownik staropolskich nazw osobowych*. T. VI: V–Ż. Wrocław: Ossolineum.
- Urbańczyk, S. (red.). (1988–1993). *Słownik staropolski*. T. X.: W–Wżgim. Kraków: Ossolineum.
- Zdanowicz, A. (red.). (1861). *Słownik języka polskiego tzw. wileński*. T. II: P–Ż. Wilno: wyd. staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.
- Zgółkowska, H. (red.). (2004). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. XLV. Poznań: Kurpisz.

Źródła internetowe

- <https://genealogia.genealodzy.pl> (dostęp: 7.12.2021).
- <https://polskienazwiska.pl> (dostęp: 7.12.2021).
- <https://sjp.pwn.pl/korpus> (dostęp: 7.12.2021).
- <http://www.gov.pl/web/mswia/wykaz-urzedowych-nazw-miejscowosci-i-ich-czesci> (dostęp: 7.12.2021).

Transpozycje motywu triady nierozłącznych cnót w polskim piśmiennictwie okresu pozytywizmu i Młodej Polski

Transposition of the Motif of the Triad of Inseparable Virtues in the Polish Literature of Positivism and Young Poland

Summary

Response of the Polish positivist and modernist writers to the biblical triad: faith, hope, and love has been the focal point of my research project. My aim was to trace a representative variety of references to these three motifs, both in their historical and timeless dimension. I was particularly concerned with outstanding, but all too often forgotten literary texts. A combination of traditional and contemporary research methods and critical approaches were used, such as hermeneutic fusion of cognitive horizons, intertextuality, and comparative cultural studies. My research brought to light numerous literary responses to faith, hope and love, of various artistic value, dealing mostly with basic human affairs but also with reactions reaching deeply into transcendence.

163

Keywords: faith, hope, love, positivism, Young Poland.

Wprowadzenie, konteksty

Te trzy nierozłączne: wiara, nadzieja i miłość stanowią od swego zarania posilny piśmienniczy rozpędnik zdaniowy i dla człowieka przede wszystkim duchowy, mogący przydać się zarówno w sytuacji granicznej, jak i okolicznościowej, w czymś pamiętnej czy zgoła powszedniej, mającej odebrzmieć zaufaniem i radością. Omnipotencja wspomnianych jest – ze względu biblijny źródełsłów i teologiczną wykładnię – kanoniczna,

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, bogdan.mazan@uni.lodz.pl

ale w pisarstwie rozwidła się w istny ogród o rozgałęzionych ścieżkach, dostępnych nieoczekiwanym innowacjom i zwyczajnie nacechowanych jakimś odstępstwem, rozproszeniem, nieuporządkowaniem, nawet herezją.

Nie inaczej było w dobie pozytywistyczno-młodopolskiej, prefigurującej naszą niepodległość, nie mówiąc już o innych narastających wyzwoleniach, np. społecznych czy środowiskowych. W epoce mającej też własne macierzyste bądź przejmowane problemy niepowtarzalne, nieraz urastające do ponadczasowych, głęboko ludzkich albo przynajmniej tak urozmaiconych, że odpowiadają na wiele potrzeb egzystencji zarówno powszednich, jak i zaskakujących, jeśli pamięta się o biblijnej proveniencji tak złożonego motywu. W epoce wartej więc przepatrzenia, namysłu i refleksji z uwagi na wymienioną triadę – praktycznie: cnót, wierzeń, uczuć, oczekiwań i zawodów. Może się więc okazać, że ówczesne konteksty sprawy i sugestie niegdysiejszych autorów są nam współczesnym wyjątkowo znajome. Tak by się tutaj spełniała – ujawniając założoną w opracowaniu metodologię – fuzja horyzontów poznawczych, historycznego i współczesnego¹, współtworząca w filozofii refleksję hermeneutyczną. Wesprą ją inne środki, kolaże metod tradycyjnych i nowszych, np. porównanie kulturowe, perspektywa kulturowa, konteksty oraz interteksty wewnętrzne (w ramach utworów) i zewnętrzne² czy zwrócenie uwagi na niebanalne narzędzia badawcze, odsłaniające wypatrywany sens.

W biblijnym *Hymnie o miłości* pojawiają się znamienne słowa: „Tak [lub: teraz] więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy:/ z nich zaś największa jest miłość” (Biblia Tysiąclecia, 1 Kor 13, 13). Dalej są w Biblii objaśniane i dopełniane w różnych znaczących miejscach. Stosownych napomknien jest niemało. Praktycznym zaś uporządkowaniem służą teologowie i filozofowie, czasem specjaliści w obu wymienionych dziedzinach. Stwarza się więc często okazja do rozgałęzionego dyskursu, co można tu jedynie zasygnalizować, wybierając orzeczenia najbardziej zwarte, wskazujące kierunek zasadniczy.

Tak więc wiara, nadzieja i miłość, nazywane dzisiaj raczej sprawnościami (cnotami) teologalnymi niż teologicznymi, bo są „więzią z Bogiem (*Theos*), a nie nauką teologiczną”, noszą owe miano, gdyż:

Odnoszą się bezpośrednio do Boga i są podstawową, osobową, żywą więzią człowieka z Trójosobowym Bogiem na bazie Jego łaski. Transcendencję bytu stworzonego oddaje wiara, pozytywną finalizację zbawienia wyraża nadzieja, a omegalne spełnienie się osoby ludzkiej w Osobach Boskich – miłość (Bartnik, 2012, 559).

¹ Aspekt metodologiczny zaczerpnięty z: Gadamer, 1993, 228, 290 [i in.].

² Zob. przykłady intertekstualności wewnętrznej i zewnętrznej: Balcerzan, 2013, 173.

Komentarze i dopowiedzenia niektórych osób wypowiadających się w kwestii wprowadzają wartościowanie, przenikliwe rady, diagnozy i zadania. Tak pisał Wilfried Stinissen (karmelita, doktor filozofii):

Na chrzcie otrzymałeś wiarę, nadzieję i miłość zaszczone w twoim sercu. Otrzymałeś zdolność do wiary. Twoim zadaniem jest wykorzystać tę zdolność, pozwolić możliwościom, aby się urzeczywistniły (Stinissen, 2000, 319).

Trafnie ostrzegał on przed tak często zdarzającym się nadmiernym poczuciem własnych sił i osiągniętego celu:

Wielkim niebezpieczeństwem dla chrześcijanina, chcącego iść drogą świętości, jest zacząć wierzyć, że posiada się pewne *cnoty* i zdolności, bezpiecznie schowane w kieszeni. Jednak na drodze do uświęcenia chodzi właśnie o to, by nieustannie opróżniać kieszenie (ibidem, 52).

Może być jeszcze przydatna uwaga św. Maksymiliana Kolbego, doktora teologii i filozofii: „Okazmy największą miłość na etapie cierpienia [...]. Wszystko przemienie – wiara i nadzieja przemina – miłość zostanie, z miłością wejdziemy w życie wieczne...” (2018, 328–329).

Przegląd motywu

165

Natomiast dla wielu pisarzy polskich z drugiej połowy XIX i początków XX wieku, a więc z doby pozytywistyczno-młodopolskiej, był to w tradycyjnej trójczłonowej bądź znamiennej uszczuplonej albo jeszcze inaczej odmienionej, ale zespolonej postaci, motyw kuszący, intrygujący, chwytliwy, mogący podlegać oryginalnym modyfikacjom. Oddźwięki bywały więc różne: religijne i sprozaizowane, wykorzystujące domyślny potencjał biblijny, nawiązujące do niego wprost lub pośrednio, nieraz parafrazując, np. opuszczając lub podmieniając jakiś źródłowy element, który czasem dalej się uobecniał. Wystąpiły zatem proste i widoczne nawiązania do spraw wiary, jak również utajone, stanowiące wyzwanie interpretacyjne. Dociekaj czytelniku, dlaczego nie powiedziano wprost. Są to już jednak tajemnice osobiste i związane z *licentia poetica*. Cnoty są Boskie, ale sprawy twórców piszących o nich, choćby tylko z emblematycznym przywołaniem lub naciskiem bywają nie tylko *stricte* religijne, lecz także pospolite i wyraziście ludzkie, otulające się szatą biblijną dla własnych celów. To jest w piśmiennictwie tamtych lat zajmujące. Przewinie się tutaj bowiem galeria rozmaitych postaci, uprawiających różne gatunki (w ramach wszystkich rodzajów literackich), bardziej i mniej znanych, mających w przedmiocie osobiste zdanie. Staraniem selekcji będzie uzmysłowienie różnorodności

wątków i wyglądających z nich ludzkich kondycji, wchodzących zarówno w dialog, jak też w zamierzony bądź mimowiedny spór. Autor/narrator/bohater (lub „ja” liryczne) płci obojga nie zawsze więc będzie „czuły”, jakim chciałaby go widzieć polska noblistka (Tokarczuk, 2018). Wszystkie lub prawie wszystkie wymienione cnoty powinny być z reguły – jaką przyjmujemy nie bez wyjątków – w zespoleniu lub wyczuwalnym nieodległym sąsiedztwie, by zasadnie mówić o transpozycji złożonego motywu. Czasem jednak brak jednej z nich nabiera również znaczącej wymowy.

W epoce, będącej przedmiotem oglądu, zabrały głos w sprawie także wybitne kultowe osoby spoza Polski rozbiorowej. Tak więc John Lubbock (1834–1913, angielski antropolog, archeolog, biolog, polityk i arystokrata) w przetłumaczonej na język polski książce *Wartość życia* (1912) zatytułował rozdziały XIII – XV: *Wiara, Nadzieja, Miłość*, zaznaczając, że wyróżnione pojęcia łączą się ze sobą mimo rozdziałowej odrębności. Niemало było tu poręcznych cytatów z dzieł filozoficznych, teologicznych i literatury pięknej. Dzisiaj warte są jednak większej uwagi niektóre własne przemyślenia Lubbocka. Na przykład zalecał on wątpienie, tak dalece nawet, że bronił sceptycyzmu uczonych, jako świadectw nie ducha przekory czy pogardy, lecz wyrażających szacunek i dominację: religii w wiedzy nad wiedzą w religii (1912, 173). W podobnym duchu przedkładał nad rozpacz determinizm cierpienia i nieustępliwej woli przełamujący trudności, a także czystość serca, wytrwałą i mężną nadzieję, jako lepiej niż wzniosły akt bohaterstwa świadczące o odosobnionym charakterze. Nigdy nie należy tracić nadziei – dowodził za starym angielskim przysłowiem – bo inaczej pękłoby serce (ibidem, 179, 181–182, 186).

Traktując o największej z cnót, zwracał dużą uwagę na życzliwość i wyrozumiałość, jako gwarancję sądów najbardziej sprawiedliwych. Zalecał starania dopatrujące się nie zła, lecz dobra, bo wtedy zobaczy się cel szukania (ibidem, 188–189). Zakończył rozdziałowy cykl sekwencją przytoczeń o miłości z Kazania na Górze oraz lekko sparafrazowanymi końcowymi słowami z *Hymnu o miłości* (ibidem, 195).

W inaczej pogodny nastrój, pozostający w potencjale i konsekwencjach motywu, tutaj zaś potrzebny jako wariant i zamykająca koda, wprowadzał Samuel Smiles (1812–1904, szkocki moralista) parafrazującym dowodzeniem, że prawdziwą podstawą wesołości są miłość, nadzieja i cierpliwość (1873, 135). Zapewne nie ranił niczych uczuć.

Poszerzymy tu konteksty kulturowe przypomnieniem interesującego głosu twórcy epoki romantyzmu Kazimierza Brodzińskiego, którego dorobek uaktualniono starannym wydaniem pism w okresie pozytywistycznym. Cnoty Boskie zostały przezeń owiane pięknym nimbusiem nieziemskiego wdzięku i nietuzinkowymi cechami, kiedy pisał:

Chrześcijaństwo, w i a r ę, n a d z i e j ę i m i ł o ś ć, owe jedyne zasady szczęścia, za powinność ogłasza, wskazało przez nie najpiękniejszą zgodę rozumu i czucia i pogodę wyobrażeń. Są to, chciałbym powiedzieć, trzy chrześcijańskie Gracie, którym poeta, równie jak filozof ofiarę składać powinien (1874, 37) [podkr. aut.].

Dużo świadectw obecności motywu przyniosła poezja, już u zarania rozpatrywanej epoki dwóch prądów literackich. Wypowiedzieli się zarówno autorzy zdecydowanie pomniejsi, jak i wielce znaczący, nie tylko zaś wyznawczo, a więc w różnych kierunkach rozstrzygający wedle cnót.

Leonard Sowiński (1831–1887, poeta, historyk literatury, tłumacz i działacz polityczny), w wierszu *Modlitwa Pańska* złożył najpierw wyraźną deklarację wiary w immanentną i transcendentną istność Boga, który, przenikając sobą wszechświat, istnieje ponadto jako osoba niezależna od świata i poza wszechświatem. W kolejnych strofach parafrazował słowa Modlitwy Pańskiej formą własnej modlitwy, nawiązującej do treści biblijnej. Tok i nastrój wiersza był modlitewny, także w zwrotce charakterystycznej dla przepatrywanego przez nas motywu, która odwracała tradycyjną kolejność cnót, stawiając miłość na miejscu pierwszym.

O! święć się serca natchnieniem
Miłością, nadzieją, wiarą,
Modlitwą, myślą, marzeniem,
Boleści wielkich ofiarą
I zbawczą żywota strugą –
Pokorną życia zasługą! (Sowiński, 1922, 140)

167

Maria Mirosława Bartusówna (1854–1885, poetka, nowelistka, działaczka oświatowa) w wierszu *Wiara, nadzieja, miłość* odniosła się wyznawczo do tytułowych pojęć, przywołując i pointując je kolejno w zakończeniach strof (znacząca będzie tu interpunkcja, inspirująca pytańnikiem, znosząca wątpliwość wykrzyknikiem), jako: „wiary promienie!”, wnoszone przez „Anioła-Stróża”; „nadzieję w Boga?”; „miłość Boga!”. W niezbyt wyrafinowany artystycznie sposób, ale silny żarliwą prostomyślnością, podkreślała w ostatniej strofie „tych uczuć święte ziarno”, nagradzające tłącą w wieczności nadzieję i „drogę ofiarną!” (Bartusówna, 1914, 133).

Maria Konopnicka w IX wierszu z cyklu o zneutralizowanym tytule *Fragmenty* opiewała swą nocną samotną wędrówkę szlakiem ludzkich niedoli, prowadzącą „ni w lewo ni w prawo” (między stronnictwami?). Wołała do Boga „sercem rozdartych”. Kończyła w duchu tłumionego buntu (bardziej jawny dominował w niektórych jej wczesnych wierszach). Czyniła to wyznawczo i krytycznie wobec krzywdzicieli, bardzo osobiście, w swoistym *credo* zdolnym wyzwolić refleksję ponad wiekami, nie tylko pośród wierzących. Zgodnie z własnym autorskim przekonaniem odmieniła szyk tradycyjnych cnót.

Dla mnie, co jasne, słoneczne, to – Boże;
 Lecz nienawiści duch u mnie przeklęty,
 A ten, co niesie krzyż razem z nędzarzem
 I wierzy w świąty przyszłości – ten święty!
 A każda boleść jest dla mnie ołtarzem,
 A sprawiedliwość najczystsza ofiarą!
 Siła, co jeńców wyzwala spod jarzem,
 Jest mi nadzieją, miłością i wiarą;
 Lecz ta, co ludzkość rozdwaia przez wodze,
 Kłatwą jest naszej małości i karą (Konopnicka, 1914–1915, 49).

Modyfikacja tradycyjnej postaci motywu mogła więc przybrać rozmaity wygląd, co już się częściowo ujawniło. Transpozycja i parafraza polegałyby wtedy na wymownej zmianie kolejności czy gramatycznej lub innej formy zapisu albo opuszczeniu jakiegoś elementu. Na zewnętrznej kanwie wiersza Konopnickiej *Contra spem spero* [łac. ‘mam nadzieję wbrew wszelkiej nadziei’; źródło zwrotu jest w liście św. Pawła do Rzymian (4, 8)] rodzą się domysły i pytania *à propos* braku spodziewanego składnika. Nie tylko zresztą, jak wiadomo skądinąd, w rozległych światach przedstawionych prozy zyskuje wymowę nieobecność oczekiwanego elementu (Llosa, 2012, 102–111). Zjawisko może dotyczyć ułamka wiersza, a jawne lub domyslnie cnoty Boskie mogą być podane w poetyckim porządku, ustalonym przez dojrzałość pisarską, która właśnie sprawia, że z biegiem lat duchowość religijna w wierszach Konopnickiej nasila się, krystalizuje, wysubtelnia, tonizuje bunt przeciw niebiosom z wczesnych utworów, nabiera zaś swojej odwagi, mimo cenzorskich ograniczeń. Uogólnione akcenty przyniosła ostatnia zwrotka wspomnianego wiersza, bezmiłosna.

Przeciw nadziei i przeciw pewności
 Wystygłych duchów i śmierci wróżbitów
 Wierzę w wskreszenie popiołów i kości,
 W jutrznię błękitów...
 I w gwiazdę ludów wierzę wśród zawiei,
 Przeciw nadziei! (Konopnicka, 1990, 85)

Konopnicka potrafiła też dopowiedzieć bardzo praktycznie, wedle drogowskazu woli i serca, a odwołując się do świata rzeczy, np. zegarów wystukujących „godziny mocnej, rycerskiej i dziecięcej wiary” (Konopnicka, 1906, XVII).

Prawdziwą niespodzianką jest ośmiowiersz Józefa Ignacego Kraszewskiego, który mu się nasunął w poczuciu bliskiego końca życia, w „śnie przezroczystym” z 19 marca 1884 roku i został zapisany nazajutrz. Takie sny, pod usypiającym wpływem opium, miał Kraszewski osadzony w więzieniu magdeburskim za szpiegostwo na rzecz Francji. Pojęciem „sen przezroczysty”, poetyzującym i eufemistycznym, bo nie chodziło o stan

przyjemny, nazywał autor czas płytkiego uśpienia i „hipnotyzmu”, kiedy rzeczywistość ciąży wspomnieniami, a „marzenie zagląda do mózgu” (Kraszewski, 1972, 309); gdy zachodzą obawy „umysłowego obłąkania” (ibidem, 373), a „sen przerywany” nie trwa „dłużej godziny” (ibidem, 445). W takiej sytuacji granicznej „zlepił” mu się – jak powiadał – wiersz bez tytułu. Dla niewielkiej objętości, wykorzystującej wariantowo cały motyw, będzie przypomniany bez skrótów.

Trójpłomykiem życie płonie,
Odżywiając ludzkość starą.
Nie umrze, póki ma w łonie
Miłość z nadzieją i wiarą.
I człowiek, gdy zwisną dłonie,
Szron ubieli głowę starą.
Szczęśliwy, gdy ma przy zgonie:
Miłość z nadzieją i wiarą (ibidem, 358).

Na tę jedną nocną chwilę całkowitego odosobnienia Kraszewski był prawdziwie zasłuchany w substancjalne Słowo zrodzone w milczeniu: „Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy,...” (Mdr 18, 14).

Michał Koroway-Metelicki (1865–1891, poeta, sprawozdawca, korespondent, tłumacz, badacz literatury ukraińskiej) w *Przedmowie* do swego zbioru poezji użalał się na pogarszające zdrowie. Wyrażał równocześnie pragnienie, by nie poszły „na marne [...] lepsze pierwiastki ducha mego” (Koroway-Metelicki, 1893, 6), powtarzając za Władysławem Syrokomlą: „A Wy, Wiaro, Nadziejo, ty Miłości Boża, /Ja czasem z harfą przyjdę do twego podnóża, /Pobłogosław me pieśni, jako wdowie grosze, /Czy je w ciszy zanucę, czy światu ogłoszę...” (loc. cit.).

Mocno jednak zasmucony ubolewał w wierszu *Był czas!* z 1880 roku – nic już nie pisząc ani cytując o miłości, a tylko w znaczących miejscach akcentując urozmaiconą interpunkcją swój nastrój – nad nieczułością ludzi i niebios: „Zgrozo! Rozpaczy! Czemu milkną głosy /Nadziei? wiary?...” (ibidem, 15–16).

Zdzisław Klemens Dębicki (1871–1931, poeta, krytyk, publicysta, pamiętnikarz) chwalił w liryku *Stała mi się...* obroną przed zagrożeniem i niepewnością rolę kobiecej miłości: „Stała mi się miłość twoja, /Jako biała zbroja, /Jako wiara i ostoja” (Dębicki, 1913, 133). Jednak wcześniej w wierszu *Śmierć II* wyrażał jednostronnie uogólnione uczucia epoki: zwątpień, bezsensu cierpienia, zachwiania chrześcijańskiej wiary. Łączył z tym Miłość niekojącą, choć wywyższoną pisownią dużą literą, więc zapewne niekoniecznie kobiecą. W końcowej przestawce cnót znalazła się ona na pierwszym miejscu. Finalny spodziewany wyraz, w poetycko nieraz wyjawianym duchu tamtego czasu, przywoływał jedyną ukoicielkę:

W zwątpień pożodze
 Straciłem mienie ducha.
 W powodzi
 Zginęła wiary mej łódź krucha,
 Życia stargały mi nadzieję,
 A Miłość, co mi wrosła
 W serce, ja cierniu krzew,
 Me serce zakrwawiła,
 A krwią ociekające
 Rozpaczy fala niosła
 I zwątpień gnała siła
 I wichrów pędził wiew
 Ku tobie
 O, śmierci!...

Przyjdź!
 Przyjdź przeto i weź
 Swój plon bogaty –
 Duszę, co miała szaty
 Miłości, Wiary i Nadziei,
 A dziś jest naga... (ibidem, 51).

170

W rozpatrywanym przedmiocie skromnie zaprezentował się dramat, co wypadnie oddać przez jeden przykład. Zapisał się on twórcą wybitnym, lecz utworem poślednim, wartym tylko uwagi jako dowód zarysowujących się trendów charakterystycznych dla drugiej połowy XIX oraz przełomu XIX/XX wieku. W tych w ramach następowały wówczas, patrząc na razie formalnie i powierzchwnie: quasi-dyskursywne rozsnucie w różnych konfiguracjach i z rozmaitymi zastępczymi komponentami; zmiana kolejności lub podmiana jednego z rudymenarnych biblijnych komponentów; jeszcze inaczej sprofilowane zestawienie, godne osobnego wglądu.

Inaczej niż dotąd stało się więc w utworze Henryka Sienkiewicza *Czyja wina. Obrazek w jednym akcie* (1880). Sparafrasowanemu przywołaniu świątobliwego kanonu towarzyszą tu konteksty religijne i domyslny biblijny. Potwierdzają pośrednio, aluzyjnie czy raczej *à rebours* chęć nazwania, przywołania, potrzebę obecności, ale jednak brak określonej cnoty. Nie-wykluczone zaś, że mentalnie i uczuciowo (nie)obecna miłość, pseudonimowana przez różne substytuty, także metaforyczne, była po prostu źle przez bohaterów rozumiana.

Cały utwór wypełnia rozmowa dwojga młodych po dwuletniej rozłące, onegdaj związanych uczuciowo. Kluczowy dla nas dialog jest tu rozpaczliwy i prawie ekstatyczny. Ona (Jadwiga) wybucha słowami: „Poszłam za mąż, jakbym się rzuciła przez okno – z rozpacz – bo wierzę w to dotąd: nie kochałeś mnie!...” (Sienkiewicz, 1952, 140). On (Leon) replikuje:

Pani!... nie bluźnij, [...] O! na Boga żywego! Jam kochał cię każdą kroplą krwi, każdą myślą moją i nie umiałem inaczej. Straciwszy ciebie, straciłem wszystko: gwiazdę moją, moją siłę, wiarę, nadzieję, ochotę do życia, i nie tylko szczęście, ale zdolność do szczęścia! (ibidem, 140–141).

W tej wypowiedzi nastąpiło uzupełnienie, czysto ludzkie; z podmianną, bo miłość łączyła dwoje na początku. Blisko zaś końca utworu Leon, nie widząc możliwości ponownego związku, mówi na odchodnym: „Co umarło, nie zmartwychwstanie. [...] Niech się nad tobą... niech nad nami, Jadwigo, zmiłuje – Bóg”. Jadwiga żegna go słowami: „Stało się” (ibidem, 144), aluzyjnymi (świadomie? bezwiednie?) do ewangelicznego: „Wykonało się” (J 20, 1).

Wiele śladów trwania motywu przyniosły w obu epokach proza i literacka publicystyka. Przegląd rozpocznie się od małych form prozatorskich, służących celom niewyłącznie służebnym, choć zwłaszcza w dobie wczesnopozytywistycznej domagano się od literatury prospołecznej tendencyjności. Jednak dość utylitarnie, szczególnie na pierwszy rzut oka, potraktował motyw Sienkiewicz w młodzieńczej noweli *Dwie drogi* z dwuczęłowego cyklu *Humoreski z teki Worszytły* (1872), charakterystycznej dla ówczesnych budujących broszur w artystycznej formie. W przytoczonej poniżej wypowiedzi, pochodzącej od narratora, brakuje komponentu miłości, ale mogło go symbolizować „serce” – w podtekście także ojczyzniane (podobnie jak wspomniane „nadzieja” i „wiara”), ale z takimi epitetami wskazane leksemy nie przeszłyby wtedy przez cenzurę. Przecież dzięki uwypuklonym cechom osobowości, uzasadniającym patriotyczny sens domyślny, pozytywny bohater zdobył miłość wybranki serca, wygrywając o to nieoreźny pojedynek z arystokratycznym scudzoziemczalym rywalem. Czytamy bowiem, że inżynier Iwaszkiewicz: „[...] był to człek z sercem. Gdy wicher postępu wionął kosmopolityzmem, serce to staowało wówczas na kotwicy przeszłości, która to kotwica – symbol nadziei – była zarazem wiarą w przyszłość” (Sienkiewicz, 1949, 264).

Daleka stąd droga do odniesień ściśle religijnych, choć postać inżyniera została skonstruowana całkowicie antynomicznie wobec bohatera z pierwszej w cyklu humoreski *Nikt nie jest prorokiem między swymi*, który zdaniem narratora „przedstawiał szowinizm postępu” (ibidem, 200). To wyraziste przeciwstawienie pozwala doszukiwać się w przytoczonej charakterystyce zakamuflowanego sensu: patriotycznego, ukrytego w mowie ezopowej, wykorzystującej wprost dwie części zdemitologizowanej triady dla umotywowania zwycięstwa miłości.

Bolesław Prus, nie bez racji nazywany przez wybitnego znawcę jego twórczości „pozytywistą ewangelicznym” (Fita, 2008), nawiązywał do biblijnej triady cnót nie tylko formalnie czy powierzchownie, co potwierdzi

się zwłaszcza dalej na kanwie powieściowej. Odnosił ją zarówno do realiów powszedniości, jak i do najgłębszych ludzkich przeżyć, także do świadomego lub bezwiednego szukania Boga czy jakiegoś zbłąkania na tej drodze. Wśród umownie małych form niełatwo do określenia wydźwięk (żartobliwy? ironiczny? zaprawiony goryczą?) – dzięki uszczupleniu triady – ma refleksja: „Z trzech cnót teologicznych pannom wolno mieć tylko wiarę i miłość” (Prus, 1918, 348).

Dostrzeżenie, skomentowanie i nawet intertekstualne wyinterpretowanie motywu zawdzięczać czasem trzeba badaczom nowelistyki Młodej Polski. Tylko artystowski, emblematyczny charakter miał on w tematycznym cyklu nowel Gamastona (Gustawa Kamińskiego, 1848–1930, nowelista, dramaturg) *Wiara. Nadzieja. Miłość* (1892). Cały motyw pojawia się już w tytule zbioru, ale sens – jak można wnioskować z wypowiedzi Hanny Ratusznej – okazuje się dość spopolitowany, a pomysł niezbyt oryginalny:

[...] bohater pierwszej noweli popełnia zbrodnię z miłości, po wielu latach opowiada o tej tragedii przypadkowo spotkanemu młodzieńcowi. Kolejne utwory też eksponują wątek nieszczęśliwej miłości. Zarówno schemat noweli, przedstawiony *realistycznie* temat, *emocjonalny*, porywczy bohater przypominają rozwiązania znane z nowel Paula Heysego (por. utwór *Wesele na Capri*) (Ratuszna, 2009, 311).

Pełna i biblijnie dopełniona interpretacją skala triady cnót ujawniła się w nader skrupulatnej literaturoznawczej analizie Zbigniewa Lisowskiego, prowadzonej zapomnianą dziś mikrograficzną metodą analizy liniowej z aplikacją interpretacji synchronicznej (odczytuje się kolejne linijki tekstu, czasem z założoną niewiedzą o znaczeniach dalej w tekście zawartych, z koniecznymi jednak nawrotami) noweli Stefana Żeromskiego *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* Zdaniem badacza wspomniana metoda pozwala „ukazać czytelnikowi proces kształtowania się, a więc niejako *przebieg* utworu, ciąg kolejnych jego sekwencji, a także sposoby istnienia i funkcjonowania w nich poszczególnych elementów i struktur” (Lisowski, 1998, 7). Dzięki temu śmierć polskiego powstańca mogła znaleźć wyraz w takiej badawczej refleksji:

Ostatnią myśl kieruje Winrych do Boga, wyszeptując ku mknącym szybko obłokom piątą prośbę z Modlitwy Pańskiej ...*Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...* Umiera ogarnięty bez reszty wielką nadzieją nieśmiertelności, zrodzoną zapewne z przekonania, że prośba jego będzie wysłuchana. A więc ostatnie w życiu Winrycha chwile naznaczone są trzema charyzmatami: wiarą, nadzieją i miłością, tą miłością najwyższą, co nawet wrogiom każe przebaczać.

Biblijna triada zaistniała tutaj dzięki interpretacji, obejmującej – jak można się domyślać – „ostatnią myśl”, słowa modlitwy i nowelistyczny fragment po niej: „Wielka nadzieja nieśmiertelności ogarnęła umierającego, niby przestrzeń bez końca. Z tą nadzieją w sercu umarł” (Żeromski, 1983, 12). Trzeba podziwiać dociekliwy badawczy kunszt, daleki od nadinterpretacji.

Najbardziej dyskursywne, wypracowane, wyznawcze, dramatyczne i niespodziewane ujęcia motywu pojawiły się w twórczości powieściowej przepatrywanych epok. Jest to zrozumiałe dla formy wypowiedzi mogącej znacznie się rozciągnąć i rozwidlić, niestroniącej też wówczas od figuratywności.

Stanisław Wokulski, bohater Prusowskiej *Lalki* (1890) czuje się w Paryżu „zupełnie osamotniony” (Prus, 1991, II, 156). Zwiedza miasto, zażywa rozrywek i trunków, podziwia rozwój cywilizacji, ale nie doznaje radości. Patrząc w niebo, wypatruje celu lub śmierci. Przeczuwa, że niczego nie pragnie, a tak wiele rozumie. Jego nastrój sukcesywnie się obniża w specyficznym wizyjnym wartościowaniu negatywnym biegnącym *decrescendo*. Zdawało mu się bowiem, że

widzi jakąś niemierną fabrykę, skąd wybiegają nowe słońca, nowe planety, nowe gatunki, nowe narody, a w nich ludzie i serca, które szarpia furie: nadzieja, miłość i boleść. Któraż z nich najgorsza? Nie boleść, bo ona przynajmniej nie kłamie. Ale ta nadzieja, która tym głębiej strąca, im wyżej podniosła... Ale miłość, ten motyl, którego jedno skrzydło nazywa się niepewnością, a drugi oszustwem... (loc. cit.).

173

Zamiast cnót są tu „furie” (czyli żywioły nieokiełznane) w znamiennej przestawce, być może z zamglonym, choć już w stronę nadinterpretacji, akcentem transcendencji co do pierwszoplanowej nadziei. Znamienny brak jednej z cnót, uzupełniony „boleścią”, mogłby hipotetycznie zbliżać całe zestawienie do wcześniej przez nas przytoczonej triady Kolbego, tradycyjnej i dopełnionej cierpieniem. Jednak tylko formalnie i wyraziście niedokładnie. U Kolbego jest opatrnościowe zawierzenie; tutaj w miejsce nieobecnej albo jedynie domyślnej transcendencji rozsnuwa się bardzo osobisty i bezwyjściowy dramat. Tak wyglądał bowiem diagnostyczny i terapeutyczny wniosek Wokulskiego, po części sytuujący się ponad wiekami: „Jeżeli już musimy odurzać się czymś, odurzajmy się czymkolwiek. Ale czym?...” (loc. cit.).

Wokulski stracił coś najważniejszego w trudzącej, pośpiesznej i najeżonej przeszkodami drodze do realizacji swych największych pragnień. Wspólny język z wyróżniającymi się wśród młodzieży dawno postradał. Unaoczniał to dialog (zapisany w *Pamiętniku starego subiekta*) z okresu, kiedy pracował u Hopfera i czytał książki, by zdać egzamin do uniwersytetu.

Pracuj – mówił nieraz [Leon] do Stacha – i wierz, bo silna wiara może wstrzymać słońce w biegu, a nie dopiero – polepszyć stosunki ludzkie.

A może mnie wysłać do uniwersytetu? – zapytał Stach.

– Jestem pewien – odparł Leon z zaiskrzonymi oczyma – że gdybyś choć przez chwilę miał taką wiarę jak pierwsi apostołowie, jeszcze dziś znalazłbyś w uniwersytecie... (Prus, 1991, II, 27).

Wiele jest w powieści wysubtelnionych literacko a mentalnie tłumionych prób szukania przezeń wiary i poprzez nią celu. W czasach, które uważa się za kolejny ważny etap przyspieszenia cywilizacyjnego, Wokulski nie był dość cierpliwy i wytrwały, i nie miał mądrości praktycznej – rozsądku. Zabrakło mu starań o „to, co w górze” (Kol 3, 1). Nie był skłonny do wsłuchania się i zawierzenia głębszemu w siebie, by odnaleźć fundamentalną tożsamość. „Ja” lokował w boleści, w dewizie parafrazującej Kartezjusza: „cierpię, więc jestem” (Prus, 1991, II, 481), prawdopodobnie nieoryginalnej (Paczoska, 1995, 126, 130). Stał się człowiekiem neurotycznym o skłonnościach do samobójstwa, nasuwających się z perspektywy kilku faktów powieściowych³.

W powieści Elizy Orzeszkowej *Dwa bieguny* (1893) mogła skłonić do zadumań konfrontacyjna triada szczątkowa i domyslna, formalnie uszczuplona o miłość, wszechobecną jednak w uczuciach głównych bohaterów. Wyłaniała się z dialogu postaci, używających wymownie określonych pojęć. Pierwszym tutaj cytowanym będzie człowiek, który minął się z największym powołaniem (uczeniem w szkole wyższej), ale mimo wielu stosownych starań nie uważał swego życia za złamane, gdy został rządcą w rdzennie polskim majątku, co miało duże znaczenie w okresie Polski rozbiorowej. Było to dla niego „światło w ciemnościach”⁴ (Orzeszkowa, 1959, 227). Zapewniał więc interlokutora również co do pochodnych kwestii szczegółowych: „Mylisz się pan, że dla społeczeństwa swego nie mam tej samej wiary i nadziei, którą żywię dla całej ludzkości” (ibidem, 232). Odpowiadał mu główny bohater kochający się z mentalnymi oporami – jako kosmopolita wyrastający w cieplarnianych warunkach – we właściciela ziemskiego majątku, sygnalizowanego wyżej, kultywującego tradycję ojczyznianą, zapisaną w powieści językiem ezopowym z uwagi na cenzurę. Z jego perspektywy prowadzona jest wspomnieniowa narracja jako pouczający przekaz stryja do młodego członka rodziny. Nie sposób wnikać tu we wszystkie szczegóły długiej rozmowy, wobec wskazanych najważniejszych, stojących za przekonaniami i okolicznościami życia. One

³ W Paryżu pragnie wyskoczyć z balonu; po zawodzie miłosnym kładzie się pod pędzący pociąg; jedna z możliwości zakończenia powieści mówi, że „zabił się po wysadzeniu w Zasławiu” (Prus, 1991, II, 590).

⁴ Hipotetyczna odległa aluzja biblijna – por. J 1, 5: „światłość w ciemności świeci”.

uczyniły niespełnioną rodzącą się obustronnie miłość, która przenika cały utwór, choćby w taki ziemski sposób dopełniając triadę. Czytelnik coraz bardziej sobie uświadamia zasadniczą niemożliwość związku dwojga, wsłuchany w autorefleksję kosmopolity: „Ach ja i mnie podobni jesteśmy czymś chwiejącym wiarą i nadzieją” (ibidem, 233).

Innego jeszcze rodzaju ekstrema i rozedrgania kwestii pojawiły się w utworach prozatorskich charakterystycznych dla okresu Młodej Polski.

Gdy Prus pisał w felietonie z 10 maja 1891 r. na poły serio i żartobliwie, a z retoryczną przesadą: „Przed wszystkim siły fizyczne mamy mocno podszarpane i wszyscy chorujemy na nerwy” (Prus, 1963, 72), Leo Belmont (właściwie Leopold Blumental, 1865–1941, eseista, poeta, prozaik, tłumacz) nawiązał etapowo do motywu w kultowej powieści *W wieku nerwowym*. *Powieść oryginalna* (1890), której bohater jest zarazem narratorem. Ta modna wtedy konstrukcyjna forma intymistyki swoiście uwodziła odbiorcę, bardziej przeto skłonnego do zrozumienia i wybaczeń.

W rozmowie bohatera z ukochaną (niekochaną?) pojawiają się tu wszystkie składniki triady, choć strawestowane, prozaizujące, bezlitośnie pospolitujące, wprost demonicznie brutalizujące biblijną frazę:

– Jerzy, nie powinienes tak mówić [...] ty zawsze mówiłeś z wiarą w życie, w przyszłość... ja miałam od ciebie tę wiarę... – No, to zachowaj ją sobie pani... daruję ci całą... Ja bo jej nie mam... – Nie powinienes, nie powinienes tak mówić... – Nie powinienem?!... A kto mi zabroni?... Czy ja z panią robiłem kontrakt, że będę mówił zawsze z wiarą, miłością i nadzieją... Co?... Mnie samego bolały te słowa, ale jakaś złowieszcza moc wypchała mi je z gardła (Belmont, 1928, 217).

175

Cyniczne słowa i bolesny żal mówiącego mogły być mimowiedne, jeśli po linii jedynie medycznej czy psychologicznej zidentyfikuje się nieokreśloną „złowieszczą moc” jako wynikającą ze stanów neurotycznych bohatera. Zaważyło to również na kolejnych powieściowych perypetiach i śladowym refleksie w późniejszej rozmowie dwojga: „A ja dzisiaj cały dzień marzyłam, że pan mi przywiezie isierkę nadziei... Isierka nadziei nie krzesze się z kamieni przydrożnych...” (ibidem, 261).

Bohaterowie rozchodzą się. On zyskuje dyplom lekarski rozprawą z psychiatrii, co stanowi jakby nawrót do jego wczesnych słów o „wartościach życia”⁵, m.in. o pracy dla „przyszłych pokoleń” (ibidem, 66). W zakładzie dla obłąkanych spotyka dawną wybrankę jako siostrę Annę (sama wyzdrowiała za sprawą Matki Boskiej cudownej), od której bierze w zakończeniu powieści błogosławieństwo na dalszą drogę: „pomagaj nieszczęśliwym” (ibidem, 282).

⁵ Por. tytuł przypominanej wcześniej książki Lubbocka *Wartość życia*.

Najbardziej zaskakująca w intencjach i konkluzjach, zarazem przylegająca do poglądów autora, stała się obecność biblijnej triady, z odmienioną kolejnością członów, w utworze Wilhelma Feldmana (1868–1919, publicysta, krytyk i historyk literatury, dramaturg i prozaik) *Piękna Żydówka. Szkic społeczno-polityczny* (1888). Była to właściwie powieść, nasycona problematyką uwidocznioną w podtytule. Utwór relacjonował gorzkie i dramatyczne przeżycia dwukrotnej neofitki. Już w dzieciństwie przeszła ona z judaizmu na katolicyzm, a w dorosłym życiu znowu uczyniła konwersję pod wpływem potężnych rozczarowań, na koniec akcją wyborczą we Lwowie. Znalazło to kwintesencję w wyznaniu:

Życie odebrało mi wszystko: miłość, wiarę, nadzieję. Życie wykreśliło z mego serca wszystko, com kochała i czcila... teraz jest pusta karta, a na niej kilka czarnych plam. Bóg i wiara istnieją w katechizmie; dobro ogólne i przyszłość kraju – na plakatach wyborczych; święte sprawy i idealne dążenia – w książkach poetów; etyka i moralność w ustach komediantów i urzędowych szarlatanów (Feldman, 1888, 121).

Dlatego bohaterka kieruje się ku pozytywizmowi, wraca do judaizmu i macierzystego środowiska. Patrząc ekumenicznie, wybrała własną religijną ścieżkę prowadzącą do celu. Niepotrzebnie jednak – znowu patrząc ekumenicznie, nadal ahistorycznie – orzekała tak bezwzględnie, jako przypuszczalnie *alter ego* autora, pochodzącego z zasymilowanej rodziny żydowskiej.

Ostatni przykład – na finał przeglądu – będzie najszerszy, równocześnie wyostrający i kontrapunktowy w różnych kierunkach.

Powieść Wacława Berenta *Żywe kamienie* (1918) traktowała w dużym stopniu o religijności średniowiecza, rozpiętej między mistycyzmem, ortodoksją, nurtami odrodzeńczymi (prerafaelskim, franciszkańskim) i wielopostaciową herezją. Pokazała różnorodność duchowych dróg, zwłaszcza odszczepieńczych. Pasowała się zarazem na przykładzie acedii, traumatycznie przenikającej średniowiecze, z podobnymi stanami przełomu XIX/XX wieku oraz uniwersalnie i przyszłościowo – przez analogię, niewystarczającą przecież za dowód – z mogącymi nastąpić podobnymi odczuciami w epokach następnych, więc może i w naszej, sytuującej się czasem w „wyżu depresyjnym” (Tabaczyński, 2019). Widać to zbliżenie choćby w niezbędnym migawkowym, ale na tle poszerzonego kontekstu kulturowego, przyjrzeniu się samej acedii i odpowiednim okolicznościom.

W grece klasycznej, greckim tłumaczeniu Starego Testamentu i pismach wczesnochrześcijańskich acedia, jak zapowiada ks. Leszek Misiarczyk, oznaczała zwykle: znużenie, apatię, wyczerpanie, przygnębienie, smutek, brak zainteresowania czymkolwiek (Misiarczyk, 2011, 7). Berent wprowadza to pojęcie, wspominając potępiony przez Kościół „trać na dusze, grzech

nierządnego smutku” (Berent, 1992, 7). Później je bez dosłownego przywołania rozmaicie dopełnia, np. uwagą o „opieszłości nadziei ostatnich” (ibidem, 8). Rzeczywiście, trzeba dodać, realizowana przezeń w powieści tomistyczna koncepcja acedii przeciwstawiała się według Tomasza z Akwinu⁶ – co wynika z podsumowania jego myśli przez Jeana-Charles’a Naulta – zarówno wierze, jak nadziei i miłości (Nault, 2017, 92).

Dane pośrednie pozwalają umieścić powieściową akcję w pierwszej połowie XIV wieku w bliżej nieokreślonym mieście niemieckim (ibidem, L-LI). Za żyjącymi zaś wtedy twórcami wolno szukać przyczyn ówczesnego zbłąkania ludzi. Dante Alighieri (1265–1321) już w pierwszej tercynie *Pieśni I Pieła* z ukończoną na krótko przed śmiercią *Boskiej Komedii* (1472) obwiniał – jedynie domyślnie – zagubienie wędrowca straceniem prostego szlaku „przez tych, którzy mają obowiązek go pilnować: papieża i cesarza” (Mikołajewski, 2021, 12–13). Taki wniosek może Polak przyjąć dopiero jednak z przytoczonego wyżej komentarza tłumacza w najnowszym tłumaczeniu klasycznego dzieła.

Nawiązanie do biblijnej triady odbywa się u Berenta niemal krystalicznie w kilku krótkich scenach i wypowiedziach. Wszystkie są związane z symbolicznymi postaciami kacerzy, przy czym końcowe, jako strukturalnie najbardziej wymowne, mają charakter pseudowyznawczy, profetyczny, eksklamacyjny, antycypujący nawet – zdaniem późniejszych czytelników – Polskę niepodległą. Chyba można jednak otworzyć furtkę do różnych odczytań, zakładając z uwagi na figuratywność wszystkich występujących dalej postaci, że mniejsza, kto wypowiada rzeczoną kwestię lub kreuje scenę. Ona samowładnie, w wyodrębnionym wysłowieniu, ma być tutaj w centrum uwagi. Tak więc i same cnoty mogą zajaśnieć, przebić się i poskarżyć, nawet z herezji.

Najpierw płatnerz, metaforyczny powieściowy kacerz, „któremu roili się wciąż po głowie żywe spiże ku ozdobie kościoła, zapatrzy się w te dziwne postaci podświetlone luną i zamroczy w brodę jeszcze dziwniej: *Fides! – Spes! – Caritas!...*”⁷ (ibidem, 195).

⁶ On wprowadził rzeczony termin w obręb religii.

⁷ *Fides! – Spes! – Caritas!* (łac.) – wiara, nadzieja, miłość. Jedynie tak (przekładowo) tłumaczy cytat edycja powieści Berenta. A przecież płatnerz zapatrzył się w „dziwne postaci”, zaś w związku z triadą cnót wypowie się później mistrz (zob. dalej), wspominając „żywe zjawy tych z dawna marzonych spiżów”. Nasuwa się więc ostrożna interpretacyjna hipoteza – jak przystało na symboliczne wydźwięki – że mogło tutaj chodzić o wyobrażenie trzech sióstr: Wiara, Nadzieja i Miłość, świętych męczennic (uśmierconych w Rzymie ok. 137 roku), czczonych przez kościół katolicki i cerkiew prawosławną – zob. więcej https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiara,_Nadzieja_i_Miłość (dostęp: 14.12.2021).

W oberży sędziwy mistrz, także postać symboliczna, oddaje się wspomnieniu, które zajmuje cały powieściowy akapit. W duchu acedii i herezji trawestuje biblijną triadę, usuwając wiarę w większy cień (właściwie w niebyt) niż inne cnoty. Igra z wartościami, w prawdziwym jednak przykładzie prozy poetyckiej.

Fides! – spes! – caritas!... Ledwie ujrzał wczoraj w oberży żywe zjawy tych z dawna marzonych spizów, a zasiekano mi w przebojach miłość i nadzieję. Tak i w doli mojej!... W upartych przebojach przez mury zacieśnień grodzkich legła miłość i nadzieja moja. Wiara w życie wyższej piękności i mocy tuż nad kościoła progu odjechała ponoć na księżyc. Tak i w sercu mym kacerskim, które w rojeniach poetów i żonglerów więcej szukało niżli w kościele samym. A w oddaleniu od ducha powszechności na bezmiłość i beznadzieję skazało się samo!... (ibidem, 337).

W innej scenie, na środku kościoła, rybałt intonuje pieśń:

*Te Verbum incarnatum
Clamant fides, spes, caritas!* (ibidem, 350)⁸.

Pod rzędem kropek znalazła się powieściowa pointa tego epizodu: „Nad prochami poety U c i e ł e ś n i o n e m u S ł o w u skarżyła się w pieśni – wiara, nadzieja i miłość” (ibidem, 350) [podkr. aut.].

Już relatywnie najbliżej końca utworu przeor, także metaforyczny reprezentant XIV-wiecznej herezji, wykrzykuje „w rozpłomienieniu oczu”:

Cieszcie się, żaki! [wędrownie] wy j e s t e ś c i e n a M o n s a l w a c i e!... Te mury same dyszą w i a r ą Abrahama, n a d z i e j ą proroków i m i ł o ś c i ą Zbawiciela naszego! Tu odnowicie w piersiach waszych tę nowinę najradośniejszą, jaka kiedykolwiek była: nowinę chrześcijan! (ibidem, 358) [podkr. aut.].

Rzeczywiście, mogli żacy na te słowa wzlecieć nad ziemskie poziomy, jako symbolicznie quasi-religijnie usytuowani na Monsalwacie (tj. na zamku świętego Graala w legendach o Parsifalu i Lohengrinie), choć oczywiście w niezgodzie z doktryną.

Zakończenie

Jak widać, zarówno tradycyjnie uporządkowana triada cnót, jak też jej przeróżna konfiguracja (zmiana uświęconych miejsc) czy parafraza (z ujęciem jakiegoś elementu, dodaniem innego itp.) były nieraz w tamtej epoce – jak wspomniano, kolejnego przyspieszenia cywilizacyjnego – bardziej

⁸ Pieśń pokutna *Veritas veritatum* Filipa le Grève (XIII w.).

abstrakcją, otoczką literacką niż sprawą ludzkiego wnętrza, duchową rzeczywistością. Mogło to być inspirujące – co warto osobno prześledzić – dla późniejszych ujęć, aż po nam współczesne, zwłaszcza preferujących jak wtedy oryginalność, sterylną literackość, wyrafinowany artyzm, a także określone cele ideowe i społeczne. Łatwo rzecz zrozumieć i uzasadnić w niedoskonałym świecie ludzkim, rozpraszającym się na wiele spraw. W niektórych przypadkach dostępna jest weryfikacja, czy źródło pisarskiej kreatywności motywu kryje się w poglądach i przeżyciach samego autora, czy jest wyłącznie albo w niełatwym do określenia stopniu fikcją literacką bądź jakimś okolicznościowym przypadkiem. Miał się jednak tutaj przede wszystkim ujawnić immanentny wyodrębniony zapis autorski, otwarty na badawczy faktograficzny komentarz, interpretację i nowe wobec zastanych odczytanie, uwzględniające przywołaną na wstępie „fuzję horyzontów”.

W tak (nie)odległym mentalnie od nas czasie zaświadczone poprzez różne rodzaje i gatunki literackie – najobficiej w poezji, najliczniej w relacji do miłości – ziemskie wyzwalanie w drodze do błogosławionego celu było więc praktycznie najeżone ludzkimi ograniczeniami. Ich bogactwo w środkach wyrazu i zindywidualizowanego przykładu mogło więc często a nieubocznie razić zasadniczym duchowym niedostatkiem. Zdarzało się przecież, że literackie „ja” mówiące dowodziło wzrastania w silnej wierze, niegasnącej nadziei i czystej głębokiej miłości, dając przedsmak spełnień. Pojawiały się więc w tamtej dobie, oprócz artystowskich i sprozaizowanych, ujęcia tchnące niekłamana uzdrawiającą duchowością, szkoda, że w poezji nie najwyższych lotów, choć natchnionej. Zdaje się, że sięgały najbardziej pożądanego w przypadku biblijnej triady samego centrum ludzkiej istoty (por.: Sitnissen, 2000, 335, 365). W takiej zarysowującej się krańcowej dwumianowości, nieprzylegającej lub słabo przylegającej do siebie, ale podatnej na korzystny obrót, kryje się ziemskie przesłanie cnót Boskich.

Bibliografia

- Balcerzan, E. (2013). *Literackość. Modele, gradacje, paradygmaty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bartnik, Cz.S. (2012). *Dogmatyka katolicka*. T. 2. Lublin: KUL.
- Bartusówna, M.M. (1914). *Dzieła*. T. I–II. Lwów: Nakładem Macierzy Polskiej.
- Belmont, L. (1928). *W wieku nerwowym. Powieść oryginalna*. Wyd. 3. Warszawa: Stanisław Cukrowski.
- Berent, W. (1992). *Żywe kamienie*. Oprac. M. Popiel. Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

- Brodziński, K. (1874). *O egzaltacji i entuzjazmie*. W: Brodziński, K. *Pisma*. T. 8: *Proza. Rozprawy. Przemówienia. Odczyty. Rozmaitości*. Wyd. zup. Poznań: Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.
- Dębicki, Z.K. (1913). *Wybór poezji*. Warszawa – Kraków: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Feldman, W. (1888). *Piękna Żydówka. Szkic społeczno-polityczny*. Warszawa: w Drukarni Michała Ziemkiewicza.
- Fita, S. (2008). „Pozytywista ewangeliczny”. *Studia o Bolesławie Prusie*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Gadamer, H-G. (1993). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Przeł. B. Baran. Kraków: Inter Esse.
- Św. Kolbe, M. (2018). *Konferencje, o. J.A. Książek [i in.] (oprac. i red.)*. Wyd. VI. Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów.
- Konopnicka, M. (1906). *Krajobraz Polski*. W: eadem. *Polska. Obrazy i opisy*. T. 1. Lwów: Macierz Polska.
- Konopnicka, M. ([1914–1915]). *Poezje*. T. 2. Wyd. zup. kryt. Oprac. J. Czubek. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Konopnicka, M. (1990). *Umiem być ptakiem. Wybór poezji*. Wybór, wstęp i komentarze B. Mazan. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Koroway-Metelicki, M. (1893). *Poezje*. Petersburg: Księgarnia Polska Br. Rymowicz.
- Kraszewski, J.I. (1972). *Noce bezsenne*. W: idem. *Pamiętniki*. Oprac. W. Danek. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Lisowski, Z. (1998). *Nowelistyka Stefana Żeromskiego*. Kielce: Wydawnictwo Szumacher.
- Llosa, M.V. (2012). *Listy do młodego pisarza*. Przeł. M. Szafrńska-Brandt. Kraków: Znak.
- Lubbock, J. (1912). *Wartość życia*. Przeł. J. M. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
- Mikołajewski, M. (2021). *O tłumaczeniu kilka słów niezbędnych*. W: A. Dante. *Boska Komedia*. Przeł. M. Mikołajewski. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ks. Misiarczyk, L. (2011). *Wstęp*. W: *Acedia – duchowa depresja*. Wybór Włodzimierz Zatorski OSB. Wyd. II. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.
- Nault, J-Ch. (2017). *Demon Południa. Acedia – podstępna choroba duszy*. Przeł. A. Kuryś. Warszawa: PROMIC.
- Orzeszkowa, E. (1959). *Dwa bieguny*. Warszawa: Czytelnik.
- Paczoska, E. (1995). „*Lalka*”, czyli rozpad świata. Białystok: Trans Humana – Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Prus, B. (1918). *Pisma*. T. 2: *Wojtusie. Szkice i drobiazgi*. Wybór i wstęp L. Włodek. Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Prus, B. (1963). *Kroniki*. T. 13. Oprac. Z. Szweykowski. Warszawa: PIW.
- Prus, B. (1991). *Lalka*. T. I–II. Oprac. J. Bachórz. Wrocław – Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Ratuszna, H. (2009). „*Błysk obrazu*” – z zagadnień krótkich form prozatorskich w literaturze Młodej Polski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Sienkiewicz, H. (1949). *Dzieła*. T. 1: *Nowele młodzieńcze*. J. Krzyżanowski (red.). Warszawa: PIW.
- Sienkiewicz, H. (1952). *Dzieła*. T. 39: *Dramaty*. J. Krzyżanowski (red.). Warszawa: PIW.
- Smiles, S. (1873). *O charakterze*. T. 2. Spolszczył W. Przyborowski. Warszawa: Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego”.
- Sowiński, L. (1922). *Wybór poezji*. Oprac. W. Bryda. Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.
- Stinissen, W. (2000). *Dziś jest dzień Pański. Rozważania na każdy dzień*. Przeł. J. Iwaszkiewicz. Poznań: „W drodze”. Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów.
- Tabaczyński, M. (2019). *Pokolenie wyżu depresyjnego. Biografia*. Kraków: Korporacja Halart.
- Tokarczuk, O. (2018). *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Żeromski, S. (1983). *Pisma zebrane*. T. 2. Oprac. Z.J. Adamczyk. Warszawa: Czytelnik.

Źródła internetowe

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiara,_Nadzieja_i_Miłość (dostęp: 14.12.2021).

Między faktem a domysłem Wyrażanie rezerwy prawdziwościowej na łamach portali informacyjnych

Between the Fact and the Guess. Expression of a Real Reserve on Information Portals

Summary

The tendency to mark the truth's reserve in the mass media, especially in electronic media, has been one of the qualities of the language of the press in recent years. This is seen both in the languages with a morphologized imperceptive modality (re-narration + truth's reserve), and in the languages that do not have separate grammatical categories to stipulate truthfulness. Speaking of Slavic languages, the first of these types can be traced to the Bulgarian language. The Bulgarian linguists were the first to draw attention to the expansion of the so-called inferential mood in the mass media. The analysis of web portals shows that the need to shift responsibility for the accuracy of the information provided is equally widespread in Polish, which uses lexical exponents and paramorphological constructions for the same purpose.

183

Keywords: imperceptivity, epistemic modality, recordability, truth's reserve.

W czasach niezwykle szybkiego i łatwego rozprzestrzeniania się informacji jednym z głównych celów mediów nie jest sam fakt relacjonowania bieżących wydarzeń, a potrzeba pierwszeństwa w ich upublicznianiu. Szczególnie istotne jest to w przypadku mediów elektronicznych, które techniczna możliwość natychmiastowego rozpowszechniania wiadomości zmusza do brania udziału w wyścigu o pierwszeństwo przekazu. Liczy się bowiem fakt, że to na pierwszego informatora będą powoływać się w swoich relacjach kolejne media. W związku z tym nierzadko redakcje upubliczniają informacje, co do prawdziwości których nie do końca mają

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Języków Specjalistycznych oraz Komunikacji Międzykulturowej, 90-266 Łódź, ul. Pomorska 171/173, julia.mazurkiewicz@uni.lodz.pl

pewność. Chcąc jednak wyprzedzić konkurencję, biorą na siebie ryzyko, a jednocześnie robią wszystko, by zastrzec brak odpowiedzialności za prawdziwość przekazywanych przez nie treści.

W doniesieniach medialnych rezerwa prawdziwościowa najczęściej występuje w parze z renarracją (Mazurkiewicz-Sułkowska, 2020). Pojęcia te w literaturze przedmiotu zazwyczaj są rozpatrywane w obrębie takich zagadnień, jak modalność epistemiczna oraz ewidencjalność (Danielewiczowa, 2017; Duraj-Nowosielska, 2019). Przy czym modalność epistemiczna informuje o stopniu przekonania mówiącego do prawdziwości wygłaszanego sądu, a wykładniki ewidencjalności służą do podkreślenia wtórności komunikatu (Grzegorzczakowa, 2001, 121–136). Należy jednak zaznaczyć, że obydwie te kategorie zazwyczaj występują razem, ponieważ kodowanie faktu otrzymania informacji z drugiej ręki zdejmuje automatycznie z nadawcy odpowiedzialność za prawdziwość przekazywanego sądu. Można więc stwierdzić, że wykładnik ewidencjalności jest jednocześnie wykładnikiem oceny epistemicznej (Holvoet, 2011, 86).

W sławistycznej literaturze przedmiotu można spotkać się z jeszcze jednym określeniem – *modalność imperceptywna*, które zawiera jednocześnie obydwa wspomniane elementy: renarrację oraz rezerwę prawdziwościową. Według autorów *Gramatyki konfrontatywnej bułgarsko-polskiej* (Korytkowska, Roszko, 1997; Korytkowska, Koseska-Toszeva, Roszko, 2007) parafraza zdania imperceptywnego zawiera co najmniej 2 zdania, których predykaty odnoszą się do co najmniej dwóch aktów informacyjnych – aktualnego i pierwotnego: *X powiedział, że Y powiedział, że Z, ale X nie jest pewien, że Z*. W dalszej części artykułu będzie wykorzystywany wyłącznie termin imperceptywność, ponieważ pozwala on na syntetyczne uwzględnienie obydwu ważnych dla tego opracowania składników struktury głębokiej analizowanych zdań (wtórności komunikatu oraz rezerwy prawdziwościowej).

Większość języków słowiańskich strukturę semantyczną zdania imperceptywnego realizuje za pomocą wykładników leksykalnych typu pl. *podobno, rzekomo, jakoby*. Niektóre jednak w trakcie ewolucji rozwinęły odrębną kategorię morfologiczną, wyrażającą zgramatyzalizowaną modalność imperceptywną. Na gruncie języków słowiańskich za przykład może posłużyć język bułgarski, który wraz z językiem macedońskim posiada szeroki wachlarz form narratywnych – tak zwany tryb nieświadka. W obu językach nie ma możliwości przekazania sądu bez jednoczesnego ustosunkowania prawdziwościowego. Nie dziwi więc fakt, że badacze bułgarscy szybko zwrócili uwagę na to, że użycie form narratywnych po 1989 roku stało się jednym z głównych wyznaczników poziomu periodyków. M. Lazarova zauważa, że w tzw. poważnych tytułach formy te pojawiają się niezwykle rzadko, natomiast w tabloidach są one na porządku dziennym (Лазарова, 2011).

Ostatnimi czasy takie czynniki, jak pogoń za informacją i dążenie do bycia pierwszym w jej upublicznieniu oraz jednoczesny strach dziennikarzy przed pociągnięciem do odpowiedzialności za podanie informacji, co do której nie ma jeszcze stuprocentowej pewności, skłoniły zarówno użytkowników języków z wykształconą kategorią gramatyczną, wyrażającą modalność imperceptywną, jak i języków bez konieczności prawdziwościowego osądu każdego komunikatu, do częstszego użycia całego wachlarza form, umożliwiających zdystansowanie się prawdziwościowe¹.

W języku polskim struktura semantyczna zdania imperceptywnego na płaszczyźnie powierzchniowej realizowana jest przede wszystkim za pomocą wspomnianych wykładników leksykalnych typu *podobno, rzekomo, jakoby* (por. Czapiga, 2005, 271–281; Honowska, 1974; Puk, 2013; Grochowski, Kisiel, Zabowska, 2014). Ostatnimi czasy możemy jednak zauważyć coraz częstsze użycie konstrukcji *mieć + bezokolicznik*², którą można już uznać za paramorfologiczny wykładnik modalności imperceptywnej w języku polskim. Należy jednak pamiętać, że w polszczyźnie istnieje homonimiczna konstrukcja, wyrażająca modalność irrealną (Nowakowska, 2017, 221–246), por.: Imperceptywność (renarracja + rezerwa prawdziwościowa):

X powiedział, że Y powiedział, że Z, ale X nie jest pewien, że Z.

Sędzia **miał przyjąć** 100 tys. zł łapówki. W zamian za korzystny wyrok³ (pol-satnews.pl, 04.02.2020).

Irrealność (charakter przeciwfaktywny)

X wie, że P nie zostało spełnione, X przypuszczał, że P zostało spełnione **Miał także zapowiedzieć gotowość** firmy na płacenie podatków w Europie, **ale skończyło się na deklaracji**, że Facebook musi przestrzegać krajowych regulacji (next.gazeta.pl, 17.02.2020).

Polskie wykładniki modalności imperceptywnej, mimo braku odrębnej kategorii gramatycznej w tym języku, niewątpliwie są znakiem rozpoznawczym tzw. prasy brukowej oraz portali, należących do tabloidów, por.:

¹ W perspektywie porównawczej polsko-bułgarskiej podobne zagadnienie (**bez różnienia na informacje w portalach internetowych i tradycyjnych wydaniach**) zostało omówione w artykule *Formy wyrażające modalność imperceptywną w bułgarskich i polskich tekstach prasowych oraz na portalach internetowych* (Mazurkiewicz-Sułkowska, 2020). Celem niniejszego opracowania jest jednak pokazanie różnic między językiem portali internetowych i wydań tradycyjnych.

² Analizę konstrukcji *mieć + bezokolicznik* można znaleźć w pracy A. Bogusławskiego *Myśli o gwiazdce i regule* (Bogusławski, 2009).

³ We wszystkich przykładach zachowano pisownię oryginalną.

– wykładniki leksykalne:

*Teraz nasiliły się plotki, **jakoby** Brad **miał**... jeszcze jedno dziecko!* (se.pl, 04.05.2020).

*Sąsiadka **podobno** **robi** lepsze!* (se.pl, 24.05.2020).

*Ale teraz sprawa ma być naprawdę poważna para **rzekomo** już **nie mieszka** razem* (fakt.pl, 13.02.2009).

– konstrukcja paramorfologiczna:

*Oto co **miał powiedzieć** słynny jasnowidz z Kotliny Kłodzkiej:...* (se.pl, 09.04.2020).

*Krążąca po sieci przepowiednia podaje jako źródło relację znajomego Filipka, który **miał spisywać** jego słowa w Starym Waliszowie. Filipek **miał przewidzieć** zarazę jeszcze w 1984 roku* (se.pl, 09.04.2020).

Coraz częściej można zauważyć, że dążenie do wyrażenia rezerwy prawdziwościowej jest tak duże, że w tekstach pojawia się wspomniana konstrukcja paramorfologiczna, która jest dodatkowo wzmocniona wykładnikiem leksykalnym, por.:

186 *Kilka dni temu Krzysztof Rutkowski wyjawiał w rozmowie z Fakt24, że **miał rzekomo otrzymać** tajemniczą wiadomość od więźnia z zakładu* (fakt.pl, 13.05.2020). *A w rozmowie po programie wezwał ich do „ujawnienia prawdy”, o której **rzekomo mieli coś wiedzieć*** (fakt.pl, 22.05.2020).

*Sąd w Madrycie skazał w środę linię lotniczą Ryanair na zwrot opłaty pobranej od jednej z pasażerek za bagaż podręczny, który **rzekomo miał być zbyt ciężki*** (fakt.pl, 21.11.2019).

*Od dłuższego czasu słyhać głosy **jakoby** kandydatka na prezydenta Małgorzata Kidawa-Błońska **miała zrezygnować** z wyścigu o fotel głowy państwa* (se.pl, 12.05.2020).

Językowe wykładniki imperceptywności regularnie pojawiają się także w tytułach i nagłówkach tabloidów, np.:

*Lewandowski w Realu? **Podobno** jest na „czarnej liście”* (fakt.pl, 12.10.2017). ***Podobno** Duda przez niego nie może spać. Nie jest to ani Kaczyński, ani Tusk* (se.pl, 03.11.2019).

Autorzy często sami decydują się na podkreślenie explicite wątpliwości co do prawdziwości przekazywanego sądu:

Do skrzynek mailowych Polaków trafiają wiadomości **rzekomo wysyłane** przez Alior Bank. **Piszemy rzekomo, bo tak naprawdę ich autorem są oszuści próbujący wyłudzić od nas kasę** (fakt.pl, 15.05.2018).

Użycie form wyrażających rezerwę prawdziwościową w tabloidach oraz należących do nich portalach internetowych jest naturalne, wywołuje u czytelnika poczucie „swojskiej plotki” i odpowiada konwencji tego typu środków masowego przekazu. Ostatnio jednak można zauważyć, że wspomniany test Lazarowej (polegający na określeniu stopnia wiarytelności medium na podstawie liczby pojawiających się w nim form wyrażających rezerwę prawdziwościową) nie sprawdza się ani w wypadku języka ze zgramatykalizowaną imperceptywnością temporalną (bułgarskiego), ani w przypadku języka bez odrębnej kategorii gramatycznej (polskiego) (Mazurkiewicz-Sułkowska, 2020). Analiza polskich mediów opiniotwórczych oraz ich wydań elektronicznych pokazuje, że językowe markery rezerwy prawdziwościowej pojawiają się tam bardzo często nie tylko w tekstach, lecz również w tytułach oraz nagłówkach. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w portalach informacyjnych, należących do periodyków uważanych za wiarygodne. Co ciekawe, w samych gazetach formy te pojawiają się dużo rzadziej. Można to wytłumaczyć specyfiką portali internetowych, które jako media elektroniczne dążą do maksymalnie szybkiego upublicznienia informacji. To z kolei pociąga za sobą konieczność zastrzeżenia prawdziwościowego, co zaczyna zbliżać (pod kątem nasycenia markerami imperceptywnymi) portale mediów opiniotwórczych do prasy brukowej. Autorzy tekstów zastrzegają prawdziwość i renarrację zarówno za pomocą wyznaczników leksykalnych, jak i konstrukcji mieć + bezokolicznik, por.: Markery leksykalne:

- W Ministerstwie Finansów **trwa podobno** zażarta walka o to, by wywiązać się z wyborczych obietnic i zaprezentować zrównoważony budżet na rok 2020 (rp.pl, 18.12.2019).
- A postawione przed ministrem finansów zadanie udowodnienia, że stan ten **rzekomo się poprawił** (rp.pl, 18.12.2019).
- Ten jednak mógłby nie przejść dalej ze względów politycznych, więc w razie konieczności, **podobno rozważany jest** również minister Jerzy Kwieciński (natemat.pl, 04.10.2019).
- Jak Bruksela będzie przekonywać firmę do pozostania w UE? **Podobno** ogromnym unijnymi funduszami z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.... (innpoland.pl, 17.03.2020).

- *Rzekomo powodem był fakt, że towar był w promocji* (polsatnews.pl, 12.02.2020).
 - Konstrukcje paramorfologiczne:
 - Woodward cytuje zięcia prezydenta USA, który **miał wyznać**, że jego teść nie ma zbyt wiele pieniędzy i z pewnością nie zbierze 50 mln dolarów na kampanię telewizyjną (innpoland.pl, 14.09.2018).
 - Bardzo poważnym oskarżeniem jest cytat z Erica Trumpa, syna prezydenta USA z pierwszego małżeństwa, który **miał powiedzieć** jednemu z dziennikarzy.... (innpoland.pl, 14.09.2018).
 - Jednak Duda **miał** o tym **wiedzieć** przed debatą – zapewniał rzecznik jego sztabu Adam Bielan (wiadomości.gazeta.pl, 07.05.2020).
 - Informacja o istnieniu teczki TW „Wolfgang”, którym **miał być** Andrzej Przyłębski [...] dotarła do opinii publicznej (dziennikwschodni.pl, 29.12.2017).
 - Rabiej był wtedy moim i innych szefów dyskoteki Colosseum chłopcem na posyłki – **miał wyznać** gazecie „Masa” (dziennikwschodni.pl, 29.12.2017).
 - Naród polski współpracował z nazistowskim reżimem w zabijaniu Żydów w ramach Holokaustu – **miał powiedzieć** premier Izraela Benjamin Netanjahu (newsweek.pl, 14.02.2019).
 - Prawie tak samo jak w TVP Info, gdzie powołano się na słowa anonimowego północnoirlandzkiego polityka, który **miał powiedzieć** o byłym polskim premierze: „piekielny euromaniak” (newsweek.pl, 10.03.2019).
 - Na razie w PiS **miała zapaść** decyzja, by bronić tego kandydata do końca... (natemat.pl, 04.10.2019).
 - Według dziennika prezydent USA **miał zaproponować** dużą prezesowi niemieckiej firmy (innpoland.pl, 17.03.2020).
 - W 1997 roku do 14-latka kręcącego się po skwerze Czesława Niemena w Gdańsku **miał podejść** ubrany na ciemno siwy mężczyzna w okularach (rp.pl, 07.03.2019).
 - Gwałcieciel **miał robić sobie przerwy** na drinka, którego pił z innym ówczesnym prominentnym politykiem SLD, rzekomo obserwującym zdarzenie z fotela (rp.pl, 07.03.2019).
- W portalach informacyjnych wiodących polskich redakcji bardzo często można spotkać podwójne zastrzeżenie prawdziwości przekazywanego komunikatu. Odbywa się ono, jak i w przypadku tabloidów, za pomocą połączenia wyznacznika leksykalnego z konstrukcją paramorfologiczną, por.:
- **Podobno miał zrezygnować** z leków na kilka tygodni przed tragicznym wydarzeniem z 14 stycznia (newsweek.pl, 16.01.2019).
 - **Podobno miał** w tej sprawie nawet **zostać rozesłany** okólnik do pracowników... (natemat.pl, 17.05.2017).

Formy wyrażające imperceptywność często pojawiają się nie tylko w tekstach, ale także w tytułach, por.:

Grób Aleksandra Wielkiego **rzekomo odnaleziono** na greckiej wyspie Tazos (rp.pl, 20.11.2011).

Kim Dzong Un zniknął. **Podobno medytuje** (rp.pl, 23.04.2020).

Zuckerberg **miał powiedzieć**, że Facebook jest gotowy płacić podatki w Europie, ale się rozmyślił (next.gazeta.pl, 17.02.2020).

Afera reprywatyzacyjna. CBA zatrzymało byłego warszawskiego urzędnika. **Miał przyjąć łapówkę** (next.gazeta.pl, 15.01.2020).

Konie **miały być głodzone**, a mimo to używane do jazdy. Właścicielka ośrodka w Mirotkach zaprzecza (Dziennik Łódzki, 18.02.2019).

Na śmieciach **mieli zarobić miliony**. Były burmistrz Bogatyni i działacz PiS z zarzutami (Gazeta Wyborcza – Wrocław, 16.02.2019).

Miał wyłudzić blisko 500 tys. zł w zbiorce na **rzekomo chore** dziecko (polsat-news.pl, 28.02.2018).

Dążenie do podkreślenia wtórności komunikatu i rezerwy prawdziwościowej jest tak duże, że często środki językowego dystansu prawdziwościowego pojawiają się najpierw w tytule, a potem wielokrotnie w samym tekście, czasami są to formy wzmocnione:

189

Tytuł: Były prezes sądu **miał przyjąć** 100 tys. zł łapówki.

W tekście:

- Sędzia **miał przyjąć** 100 tys. zł łapówki za wydanie korzystnego wyroku.
- W przestępstwo **miały być zamieszane** inne osoby (rzeszow.wyborcza.pl, 06.02.2020).

Tytuł: **Miał przygotowywać** zamachy na WTC.

W tekście:

- Mohammad Haydar Zammar **miał rekrutować** organizatorów zamachów na World Trade Centre w Nowym Jorku...
- **Podobno miał go** do niej **zaprosić** Osama bin Laden.
- Zammar **miał twierdzić**, że osobiście zrekrutował Attę i pozostałych terrorystów do ataku 11 września (wiadomosci.gazeta.pl, 20.04.2018).

Tytuł: Ginekolog **rzekomo wykradał** kobietom komórki jajowe.

W tekście:

- Zarzuty przedstawione przez młodą Hiszpankę włoskiemu ginekologowi są bardzo ciężkie: **miał on operować** ją bez jej zgody, by pobrać jej komórki jajowe.
- Potem „zdiagnozował” u niej cystę na jajniku, **rzekomo** tylko w tym celu, **by pobrać** od młodej kobiety bez jej wiedzy komórki jajowe.

- Przedtem **była rzekomo** u psychologa, który może poświadczyć, że podjęła decyzję zupełnie świadomie (rp.pl, 17.05.2016).

Tytuł: Szczekociny. 41-latek **miał zgwałcić** córkę i jej koleżankę.

W tekście:

- Prokuratura Rejonowa w Myszkowie prowadzi postępowanie w sprawie 41-letniego mężczyzny, który **miał zgwałcić** swoją córkę oraz jej koleżankę.
- Do przestępstw, o które został oskarżony 41-latek, **miało dochodzić** w latach 2015-2020 (wiadomosci.gazeta.pl, 11.02.2020).

Zwiększoną częstotliwość użycia konstrukcji mieć + bezokolicznik zauważają nie tylko językoznawcy, lecz również czytelnicy informacyjnych portali internetowych. Tak na przykład pod wyżej przytoczonym tekstem pojawił się komentarz: *Jak to jest strasznie napisane. MIAŁ zgwałcić? Jeśli autor chce wyrazić swoje wątpliwości i tym samym nadać ton artykułowi, to niech pisze, „jest oskarżony o gwałt” na przykład. Nędzne dziennikarstwo. Kolejny użytkownik forum podkreśla, że tego typu formy są „w gazecie” nadużywane: Forma całkowicie poprawna. Jedyne do czego można się przyczepić, to że w gazecie mocno nadużywana. W dalszej części dyskusji głos zabierają użytkownicy, którzy odczytali konstrukcję mieć + Inf. nie jako wykładnik rezerwy prawdziwościowej, lecz jako opisaną wyżej homonimiczną konstrukcję, wyrażającą modalność irrealną: To stara forma, która sugeruje, że gość musiał coś zrobić (miał coś do zrobienia). Faktycznie irytująca; W tym kontekście „miał” nie da się inaczej odczytać niż „zamierzał zrobić, ale nie zrobił”. Jak chcą uniknąć wydawania wyroków przed sądem to niech napiszą „jest oskarżony”, „został aresztowany pod zarzutem” itp. „Miał zgwałcić” oznacza, że NIE zgwałcił. Całą dyskusję podsumowuje post: Mylisz się – to forma, która pozwala odsunąć oskarżenia podejrzanego, gdyby sąd zdecydował, że jest niewinny. Gdyby Gazeta napisała „zgwałcił”, „zabił” a sąd delikwenta uniewinnił, ten mógłby pozwać gazetę o zniesławienie. Ostatnia wypowiedź pokazuje, że użytkownicy języka są świadomi, że przekazywany przez portal komunikat nie jest informacją w pełni wiarygodną i, że autorzy tego tekstu próbują za pomocą środków językowych zapobiec ewentualnym pozwom.*

Przytoczone przykłady pokazują, że poprzez użycie form wyrażających rezerwę prawdziwościową redakcje przede wszystkim zwalniają siebie z konieczności prawdziwościowej oceny relacjonowanej informacji. Jednocześnie informacje te w swojej formie zbliżają się do plotki i mowy potocznej (Нидолова, 1999, 114–121), co w przypadku portali należących do tabloidów można uznać za zaletę. W przypadku stron internetowych tzw. opiniotwórczych periodyków zabieg taki raczej nie jest pożądany. Można jednak przypuszczać, że głównym czynnikiem, wpływającym na popularność omawianych form w portalach informacyjnych, jest dziennikarski wyścig

z czasem, czyli dążenie do wyprzedzenia konkurencji w informowaniu czytelnika o najnowszych wydarzeniach. W ten sposób redakcje mogą podzielić się z czytelnikami informacją wcześniej, niż zrobią to ich koledzy po fachu, co współcześnie jest priorytetem dla wielu mediów, zwłaszcza elektronicznych. Tym właśnie można wyjaśnić większą częstotliwość użycia omawianych form na łamach portali internetowych niż w tradycyjnych wydaniach tych samych tytułów. Nie bez znaczenia pozostaje też taki czynnik, jak strach autorów tekstów, a nawet całych redakcji, przed pociągnięciem do odpowiedzialności za przekazaną informację. Użycie językowych wykładników rezerwy prawdziwościowej pozwala redakcjom na stosunkowo bezkarne upublicznienie informacji i minimalizuje ryzyko potencjalnych oskarżeń i pozwów (por. Mazurkiewicz-Sułkowska, 2020).

Bibliografia

- Bogusławski, A. (2009). *Myśli o gwiazdce i regule*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Czapiga, Z. (2005). *O funkcji modalnej leksemu можem/може w języku rosyjskim i polskim*, *Slavia Orientalis*, 2, 271–281.
- Danielewiczowa, M. (2017). *Niepodważalne fakty. Jak o nich mówimy?*, *Poradnik Językowy*, 9, 7–32.
- Duraj-Nowosielska, I. (2019). *Fakty i mity o faktach*, *Linguistica Copernicana*, 16, 101–141.
- Grochowski, M., Kisiel, A., Żabowska, M. (2014). *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Grzegorzczakowa, R. (2001). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Holvoet, A. (2011). *O leksykalnych wykładnikach użycia interpretatywnego*, *Linguistica Copernicana*, 1 (5), 77–91.
- Honowska, M. (1984). *Prawdopodobnie (przyczynek do teorii aktu mowy)*, *Polonica*, 10, 121–131.
- Korytkowska, M., Roszko, R. (1997). *Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska 6. cz. 2 Modalność imperceptywna*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Korytkowska, M., Koseska-Toszeńska, V., Roszko, R. (2007). *Polsko-bułgarska gramatyka konfrontatywna*. Warszawa: Dialog.
- Mazurkiewicz-Sułkowska, J. (2020). *Formy wyrażające modalność imperceptywną w bułgarskich i polskich tekstach prasowych oraz na portalach internetowych*. *Adeptus*.
- Nowakowska, M. (2017). *Interpretacja prospektywna peryfrazy 'mieć + bezokolicznik'*, *Bulletin de la Société polonaise de linguistique*, LXXIII, 221–246.
- Puk, M. (2013). *Rosyjski wykładnik modalności epistemicznej очевидно i jego polskie oraz angielskie odpowiedniki*, *Przegląd Rusycystyczny*, 1 (141), 116–132.

- Лазарова, М. (2011). *Преизказните глаголни форми като изразно средство в езика на вестниците*, http://research.bfu.bg:8080/jspui/bitstream/123456789/252/1/BFU_MK_2011_T_IV_Lazarova.pdf (dostęp: 29.05.2020).
- Матева-Рсева, Е. (2009). *Чуждото слово – начин на употреба от българските вестници*, <https://bg.mondediplo.com/article426.html> (dostęp: 29.05.2020).
- Ницолова, Р. (1999). *Основни тенденции в развитието на българския печат след 1989 г.* W: *Медиите и езикът* (114–121), И. Ликоманова (ред.). София: Издателство ЕТО.

Елена Невзорова-Кмеч*

 <https://orcid.org/0000-0002-4032-1533>

**Польский и русский языки
в многоязычном словаре Ванвина
(Vanwyn) *The polyglot, a collection
of many Languages, nine thousand
in general, or more customary
words in ten mother tongues or
idioms with Russian and Polish***

**Polish and Russian in Vanwyn's Multilingual Dictionary, *The Polyglot
a Collection of Many Languages, Nine Thousand in General, or More
Customary Words in Ten Mother Tongues or Idioms with Russian and Polish***

193

Summary

The article is a general description of one of the multilingual dictionaries of the 19th century. The recent trend in lexicography has had a long tradition. Vanwin's *Polyglot* is a little-known dictionary, but we find references to it in bibliographic reference books, one of which was compiled by the Polish linguist and bibliographer Karol Estreicher (he paid attention to this work while working on the book *Szwargot wiezienny*, but he did not use because he was not able to access the edition). Vanvin's multilingual dictionary reflects the transitional stage of lexicography at the end of the 18th century and the mid-19th century and partly highlights the status of national languages and the development of linguistic thought.

The dictionary was published in Belgium in 1841. It was also released in other countries. Today, the work can be found in the library catalogues of different countries with the title in French and English. The full name already provided some basic information: eight languages and Polish-Russian idioms, nine thousand words, target user (secular person), scope (everyday use in life needs, trade, travel, law, army, navigation, hotel business).

The distribution of linguistic material in the dictionary follows the ideographic principle. Vocabulary organisation in sections is alphabetical (on the basis of the French alphabet). Our attention was given to the Polish and Russian parts. To cover these two Slavic languages, the author studied the works of E. I. Oldekop, V. N. Tatishchev, O. Kopczyński. By the form of transliteration of entries, as well as by comparing the meanings of words and

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki, Zakład Przekładu i Dydaktyki, ul. Pomorska 171/173, 91-404 Łódź, elena.nevzorova@uni.lodz.pl

phrases, it is clear that the author experienced obvious difficulties with the Russian part. His “mistakes” are valuable for us because they allow the restoration of the etymology of, for example, jargons.

In addition, this lexicographic work furnishes country-specific cultural information. Similar dictionaries can only serve as additional sources for the study of interlingual relations.

Keywords: multilingual dictionaries, 19th century lexicography, Vanvin, Polish language, Russian language.

1. Многоязычные словари с включением польского и/или русского языков. Краткая история вопроса

Многоязычные словари имеют давнюю историю. Они возникали как естественная необходимость на изучение иностранных языков, вызванная развитием политических, экономических, культурных связей между странами. Мультиязычная лексикографическая деятельность развивалась как для научных целей, так и имела прикладной характер – она была направлена на составление тезаурусов, словников, списков, часто используемых в повседневном общении или в различных областях деятельности человека (торговля, путешествия и т.п.). Ее развитие в Европе приходится на XVI – XVIII вв., когда формируются системы национальных языков. В это же время создаются и первые грамматики родных языков. За развитием знания о языках следует необходимость сопоставления. Отсюда и появление мультиязычных каталогов слов и словарей (см. подробнее: Сусов, 1999). Среди них и труды, в которых представлен материал славянских языков.

Одним из самых известных мультиязычных словарей XVI в. был расширенный сначала до четырех языков (в 1509 г.), а позднее до десяти языков, труд итальянского лексикографа Амброджио Калепино *Latinae linguae dictionarium emendatissimum et locupletissimum / nunc post ultimas quasque aeditiones a multis in utraque lingua eruditissimis, ex diversis & probatissimis quibusque autoribus ... digestum, recognitum, perfectum, & ... auctum ...* – Basileae: [Ex officina Hieronymi Curionis, 1546]. Польский язык наряду с другими 11 европейскими языками был дополнен в 1574 г. И его материал составляет 12 тысяч единиц (Зражевский, 2020). В 1642 году на его основе создается фундаментальный латино-славянский словарь Епифания Славинецкого – *Лексикон латинский з Калепина преложенный на славенский лета от создания мира 7150*, для которого основой послужил *Thesaurus polono-latino-graecus* Гжегожа Кнапского (1621), главным

образом его польская часть, с которой и делается перевод. В XVII в. работа польского лексикографа часто используется для сопоставления латинского, славенского и польского языков. Из лексикографического труда XVI в. *Nomenklator* Петра Артомиуша Кржесихлеба, Мацина Мылюса и Иоанна Быбера, а также *Nomenklator* Элиаша Копиевского позаимствовал 19 тематических разделов, а также латинскую часть Федор Поликарпович Поликарпов-Орлов *Краткое собраніе именъ по главизнамъ расположенное тремя діалектами, в пользу хотящимъ вѣдѣти свойство еллиногреческаго и латинскаго діалекта* (Wojan, 2016, 16–19). Стоит заметить, что также автором были использованы и значительные труды того времени, изданные в России, – это *Лексис, сиречь речения вкратце собранны и из словенского языка на просты русский диялект истолкованы* Лаврентия Зизания и *Лексикон славено-росский и имен толкование* Памвы Берынды. В XVIII в. на базе *Thesaurusa* Кнапского строятся словари Кирияка Андреевича Кондратовича, Ивана Максимовича Тобольского, Ивана Петровича Максимовича. В российской одноязычной лексикографии главное место занимает *Словарь Академии Российской* (1789–1794), а в многоязычной – первостепенную роль играет работа Петра Семеновича Палласа – *Сравнительные словари всех языков и наречий* (1786–1791 гг.).

Конец XVIII – XIX в. считается новым этапом в развитии европейской лексикографии. Фундаментальными работами для польского языка, а также оказавшим влияние на лексикографические традиции других славянских языков стал шеститомный словарь Богуслава Линде, в частности, для составления многоязычных словарей: *Словарь польско-российско-французский, составленный по примеру словарей: Линде и Академии Российской и Французской, сообразно с последним изданиям их [...], издан Обществом Нескольких Ученых Николая Дмитриева* (1840). Из других многоязычных словарей можно назвать *Słownik niemieckorozyjsko-polski, ułożony podług najlepszych i najnowszych źródeł, zawierający wszystkie zwyczajne wyrazy w ich znaczeniu właściwym i przenośnym, wyrażenia techniczne [...]* z dodatkiem w końcu słownika starożytniej i nowożytniej geografii, spisu imion chrzestnych i skrótów używanych w niemieckim języku (1855, 1871) Генриха Либкина, *Tornister-Dolmetcher des Duetschen Reichssoldaten im tagklichen Verkehr mit den Genzvolkern des Deutschen Reiches (Danisch, Hollandisch, Franzosisch, Russisch, Polnisch und Bohmisch) Sammlung der nothwendigsten Worter und Ausdruke mit Wiedergabe ihrer Aussprache in deutscher Schift* (1878) Эразма Л. Каспровича (см. Wojan, 2016).

2. Издание лексикона Ванвина. Основные элементы

В ряду мультязычных словарей с включением польского и русского языков находится лексикон Ванвина – *The polyglot, a collection of many Languages, nine thousand in general, or more customary words in ten mother tongues or idioms with Russian and Polish*. С английской версией названия этого труда мы встречаемся в библиографии польского ученого Кароля Эстрайхера, а также в каталогах Библиотеки Конгресса США и университетской библиотеки в Глазгоу. Титульная страница первого оригинального издания, а также вступление, объяснения и постскрипtum представлены на французском языке – *La polyglotte, ou recueil de neuf mille mots les plus usités dans huit langues et deux idiomes, vade mecum de l'homme du monde, à l'usage journalier des besoins de la vie, du commerce, du voyageur, du jurisconsulte, du militaire, de la navigation, de l'hôtelier etc., français, allemand, anglais, russe, polonais, espagnol, hollandais, italien, et idiomes ruse-polonais, Avec cinq vocabulaires ou répertoires Francis, Hollandais, Allemand, Espagnol et Anglais, rassemble et transposés des caractères estranges, des demiph-et-dephthonges valeers en letters accidentables*. Французский является языком, который был исходным и сопоставляемым с другими.

Словарь вышел в 1841 году в Бельгии, напечатан был также в Париже и переиздан в Аахене для немецкоязычных читателей.

На следующей странице прочитаем информацию от автора о том, что все экземпляры словаря подписаны и права на него принадлежат исключительно Ванвину, и в случае перепечатки издания в суд будет подан иск. Данная запись – это отражение одного из важных исторических событий в законодательной сфере, а именно введение и распространение закона об авторском праве в Европе (напр., в Англии в 1710 г., во Франции в 1791 г.), а формулировка указывает на суть закона, заключающуюся в том, что произведение в материальном виде – это собственность его создателя.

Далее следует «Постскрипtum», в котором автор объясняет читателю технические типографические погрешности и заверяет, что это не должно влиять на понимание и восприятие лексикографической части. В следующей части приводится список «*Indeces at Vocabularia...*», в котором перечисляются 46 тематических групп, на которые разделен лексический материал, который расположен в алфавитном порядке. Автор дает также короткий грамматический комментарий. Основная часть – это собственно глоссарий.

Автор работы – Ванвин (*Vanwyn, Vanwryn, Van Wyn, Wyn (Van), Wynn Van*) (имя точно не известно). О его происхождении и жизни нам известно только то, что он был государственным деятелем, занимался статистикой, а точнее составлением статистических таблиц. О его работах в области языкознания или литературы, кроме описываемого нами труда, информации нет. Идея о составлении словаря пришла ему в голову после ознакомления с рядом карманных разговорников, изданных российским правительством в помощь медицинским службам после событий войны 1812 года. Понимая необходимость распространения таких «разговорников» не только в военное, но и мирное время в связи развитием более близких контактов между народами, Ванвин предпринимает скромную попытку составить свой лексикон. Во вступительном слове он справедливо замечает, что для того, чтобы создать новую книгу, нужно воспользоваться рядом других, проанализировать и выбрать определенную информацию и при необходимости ее откорректировать и дополнить, кроме того, необходимо учесть специфику языка каждой страны.

Источниками для глоссария послужили десятиязычный словарь XVII века, изданный в Лойдане (Нидерланды), содержащий только научную лексику, грамматики и работы Гаттеля и Бойсте. В немецкой части он использовал также словарь и грамматику профессоров Готчеда и Винкельмана; в итальянской части – произведения Кормона-Манигена и Венерони; в английской части – словари Боер, Наджет и Фейн; в испанской – труды Дезежурнана и Делаторре; в голландской – словарь Агрона и орфографию выдающегося профессора Зигенбека. Для русской части, которую Ванвин называет самой сложной, необходимо было изучить вопросы орфографии Е.И. Ольдекопа и работы В.Н. Татищева. Для польской части использовались труды известного в XVIII в. автора польских грамматик Онуфрия Копчиньского (*Vanvin, 1841, 4*).

197

3. Характеристика польской и русской части лексикона

Корпус словаря составляет, как указано в названии труда, 9 тысяч лексических единиц. Отбор осуществлялся по принципу частотности употребления и «полезности» слов. В этой части видим трудности, которые сопровождают до сих пор каждого лексикографа и переводчика, а именно: отсутствие реалии и, соответственно, наименования

в каком-либо языке. Ванвин не исключает такие единицы из словаря, но пытается по мере возможности избегать описательного метода.

Публикуя этот словарь, я в первую очередь заботился о ясности как с точки зрения формы, так и с точки зрения смысла. Я избегал перевода неизвестного в неизвестное, т.е. определения одного слова другими словами, опуская случаи, когда требуется перифраза, чтобы понять фразу на том или ином языке. Поэтому я решил, что каждое слово должно быть воспроизведено с точным или похожим переводом, без перефразирования сверх минимально необходимого, и обнаружил, что недостатки существуют в каждом языке, независимо от его богатства или бедности. Даже немецкий язык, несомненно, самый богатый язык Европы, не пощадил своих недостатков. Я собираюсь процитировать только один пример того, что, вероятно, является самым длинным из существующих слов: *arcischiribbizzerolossimerolemento* (самое извращенное в мире). Очевидно, что любой, кто попытается избежать периферии, столкнется с неудачей, встречаясь с этим выражением¹ (Vanvin, 1841, 3).

Размещение материала происходит по идеографическому принципу, стараясь решить одну из сложных проблем семантизации многозначных слов в многоязычных словарях. Выделяются следующие тематические группы: *Glavnii Zemlia, Mnogeschvo/ Cschsisli, Poriadotchnoi Cchisloi, Mnogestvoi raznii, Mnogestvoi mnogimiei, Mnogeschvoi povchorichelii, Razschoianie, Epochial/ Wriemani, Chemperachora i atmosfera, Chastie chilavo zemnoi, Metallie i poschoronnie, Kakoi nieboudie selenie oovorod, Kakoi plodie, ovochie, Podrazdielenie Gorodie, Pozdrazdilenie domie, Okoto pologuenie, Rodschvennikie, Okoto osobennii, Charachcheri i Obrazi, Pologuenie/ Guberniaii, pologuenie ispovidanie, pokolenie i protchee, kakoi ispovidanie i remeslo, Riibnaia lovliia, Nasikomoi/ Gadinaii, Obcheschvo tchelovitcheskii, Narougnoschii, Onouchrenii, Boliznii Driachloschii, Sloutchai i Nedoschachokie [...]*. Данная форма упорядочения материала предпочтительна в случае, когда автор лексикографического труда ставит своей целью описать и сопоставить большой объем лексики и идиоматики разных языков.

Идеографический словарь имеет большое значение для исследования истории человеческих знаний об окружающем мире. Являясь в какой-то мере зеркалом эпохи, словарный состав языка отражает уровень представлений людей о тех или иных явлениях, а иногда характеризует и сами явления (Богданович, Мартынюк, 2020).

В Глоссарии выделяется такая группа, как вид, строение и движение лошади, уход за этим животным, название упряжи и запряжка лошади, которая скорее всего в настоящее время будет считаться лексикой узкого употребления терминологического характера, периферией языка.

¹ Перевод с французского языка наш – Е. Н.-К.

Кроме того, темы расположены в случайном порядке, нет стройной логичной структуры. Еще не представлены теоретические принципы составления таких словарей, а в Европе одноязычные словари издаются лишь с середины XIX в.

Вскоре после того, как П.М. Роже увидел свет, его схема классификации была приспособлена для французского языка Т. Рообертсоном (1859 г.), для немецкого языка Д. Зандерсом (1877 г.) и А. Шлессингом (1889 г.) и Н. Сампером (1912 г.). В дальнейшем близнецы английского словаря появились на материале венгерского, шведского, голландского и новогреческого языков (Богданович, Мартынюк, 2020).

Открытыми для данного словаря остаются вопросы транслитерации русских единиц и их грамматического оформления.

Сочетания в конце *ie* соответствуют нулю знака – *odinie Kazakie*, *Goudie*, *Tchasie*, *Vecherie*, *Brakie* (свадьба), *Bogie*, *Gourozounchie*, указывают на мягкость предыдущего согласного *Osenie*, *Aprieliie*, *Janvarie*; *ie* – передают сочетание -ие, -ье (*Mgnovenie*, *Voskresenie*, *Zachminie*); *ie* [и/ы] – *Biechie* (быт, бытие);

ia – [я] – *Nedolia* (неделя), *Sviachoi Douchie* (дух святой);

iou – [ю] – *Jiounie*;

i – [й], наряду с *j* [й] – *Ourogaii*, [и];

ii – [ы] – *Siiroi* (сырой);

iiie [ые/ые] *tsoliie Dnie* (целые дни), *Dobriie Bogie* (Господь Бог);

oiei [ые] – *Sviachoiiei* (святые);

iei [ы] – *Reieba /Riba/*;

d – вместо *t* – *Sudka* (сутки) (в ряде случаев);

ch – [т], [ц], [ч], [ш], [щ] – *Douchovie denie* (Духов день), *Zavchra /Safira/* (завтра), *poslo Zavchra /Poslesaftira/* (послезавтра), *Vecherie* (оно же записано как *Wetscher*, в другом же месте глоссария как *Vetcherie* (вечер)), *Machie Bogie* (Матерь Божья), *Chrischosie /Christos/*, *Chvorechie* (творец), *Biechie* (быт, бытие), *Presmieagcheesia* (пресмыкающееся), *Gourizonchie* (горизонт), *Zklipchika* (эклиптика), *Zachminie* (затмение) (ср. пол. *Zacmienie*);

gu – [г] – *Miguie*, но в середине слова *g* может читаться как [г] и [ж] – *Mgnovenie* (мгновение), *Denie o rogdnie* (День рождения), *Ourogaii* (урожай), *Mougie /Musche/* (муж в значении человек), само же *z* передается как *v* – *Sobiranje Vinovrada*;

ii – [й] – *Ourogaii* (урожай) – [ий] – *Czas*;

t – [т], [п] – *Toldenie* (полдень)/ как второе приводится *Jouguie*, а как услышанный вариант *Poll denn*, *Tirie /Prastnik/* (пир/праздник), [й] – *Tabloka* (яблоко), [ц] – *Scholicha* (столица);

tch – [ч] – *Notchie /Notschz/* (ночь), *Polnotchie /Pollnotschz/* (полночь), *Vtchera /Wtschera/* (вчера), *Tchasie Zvonkii*, *Tchelovikie*;

v – может читаться как в, б, з – Tchelovikie (человек), Vriazie (грязь), Viechvie (ветвь).

В польской части отмечаем отсутствие диакритических знаков, замену букв на графически подобные, а именно ł -> t или l, ą -> g, ę -> g (иногда в орфографической версии – en) или как e, j передается двояко, как u или j.

«Ошибки» вытекают, по-видимому, из неточности записи услышанного (или переписанного с ошибками из другого документа) – *China ile* (течение), *Dorova geliza* (железная дорога). Предполагается также, что Ванвин не разработал принципов передачи как русских, так и польских единиц.

Отметить следует и неточности, и ошибки при подборе эквивалентов в славянской части словаря (причем известно, что в русской части можем иметь дело с единицами пограничных диалектов): (расхождение значения или стилистики, связанной с адаптацией заимствованных слов в русском языке) – *the Exchange* – Borja; *Kochelki* – Gielda; *the stitch of pork* – drova svinaiia – polec sloniny; *porcheni* – stenpel; *giutnicha* – 1. strych, 2. stodota; *zriliche, pozoriche* (1673) – teatr (1791); *zadnii, poklon* – dziedziniec; *the title* – zaglavie/nadpisi – tytuł; *sobschvepnii, rodnoi* – wlasciwy/czysty; *komoki soli* – zeglarz; *korka chlebnaiia* – liche malowidlo; *chlibnaiia lepechka/ yai schnica* – zakalec/jaieznica. Словосочетания, отсутствующие в словарях, переводятся пословно, например показательной может быть группа «Еда», в которой видим следующие выражения: *la viande tender* – *das Murbe freisch* – *the Tender* – salt meat – *miaso napriavachi* ((?) *напрягать, направлять...*) – *miesy slaby*; *la viande gatée* – *das Verdorben fleisch* – *the mared meat* – *miaso izporchichi* – *mieso psie* (*zepsii*) (контаминация фонетического звучания *zepsuty* и выражения *psie mięso*); *la viande de vache* – *das Kuhe fleisch* – *the cow meat* – *miaso korovai* – *mieso krowacy* (*krowia*)/ *krowinia*. В других выражениях русской части говядина называется как *gloupechi/biiki* – *gloupechi solonichai* – *wolowina soloe* (*wedzonka*), *gloupechi kowrichsia* (глупец курится) – *wolowina dymiacu* (*du bœuf salé du* – *bœuf fumé* ‘соленая и копченая говядина’). Известно, что автор собирал северные языки, т.е. как автор пишет, те, что находятся между Великой империей и Польшей. Отсюда можно предположить, что на запись этого слова оказало влияние, напр., латышское – *gouvs* ‘бык’ -> «*guouvet*» (?).

Но это может быть незаменимым материалом, например для изучения лексики субстандарта: *bigouchii* (чит. бегучи – ср. бегунец, бегут, беженец ‘беглый преступник’) – *zbiegły; vor, chachi* (чит. хах? шах ‘грош’ (от перс. *sahi* ‘медная монета’)) – *złodziecy, złodziecini; kranii, douraki* – *zorow*; *sviazka klavischii* (ср. клавишник (Ильин) ‘вор, использующий при совершении преступления отмычки’) – *pek kluczowi; oubiicha/*

muschi – morderca/ zaboysca/ monz, nichii/ chaia (чит. шая – ср. шаян ‘притон’ – zebrack); *chorekia* (?), *devotchka* – kurwa; *dowraki*, *douza*, *durak* – głupi, głupiec, waryat; *broucho/brincho* – bruch, zoladek/ brzuchija; *chouchka* (ср. чушка)/ *farzi* – nadzianie/faszenowanie; *miakichi chliba/ niania* – osrodka chleba; *grobi douguii/ kislowe, piwa krepkoie* – piwo dubeltowe/ dubbeltowo piwo; *buchka, kanoni/ buschka* – dzialo, armata, harmata; *vinnaia botchka* – loze broni palnej; *cholavachi, lobizachi* – celowat, pocalowae, ucalowae/ calowac, oblapiac; *obremenichi/nagrouzichi* – naladowac/ wlozyc ciezar na kogos; *osramichi/obrugachi* – wydac na niezrad/ puscic na frymark (‘to prostitute’) и др. Отсутствие адекватного эквивалента – это черта времени и реальный, например, *imia dannoe pri krechenii* – nazwisko.

Итак, характеристика словаря Ванвина показывает, что главной целью автора было облегчить коммуникацию между носителями разных языков, т.е. создать словарь, пригодный на практике. Работа представляет переходный этап от словарной работы XVIII в. и середины XIX в., состояние национальных языков и развитие лингвистической мысли: составлены тезаурусы, глоссарии, словники, азбучовники, в том числе мультязычные, написаны работы по сравнительному анализу языков, но нет традиции транслитерации, установленной единой системы помет и введения комментариев, пояснений. В целом его можно поставить в ряд одних из наиболее популярных справочных словарей ненаучного типа, отвечающего требованиям этого жанра (вплоть до ошибок и опечаток, характерных для многоязычных глоссариев для путешественников) (по терминологии Marello, 1990, 1083).

Произведение Ванвина построено, как было указано, по идеографическому критерию и охватывает общеупотребительную (живую) лексику и фразеологию. Организация лексики в разделах осуществляется по алфавитному порядку на базе французского алфавита (поскольку исходный (стержневой) язык – французский). Из него можно почерпнуть страноведческую, культурологическую информацию. Словари, подобные анализируемому, могут служить дополнительными источниками для изучения межъязыковых связей и стать полезными при этимологических исследованиях.

Библиография

- Богданович, Г.Ю., Мартынюк, А.Я. (2020). Опыт идеографического описания языков (история вопроса), <http://dspace.nbuv.gov.ua/bitstream/handle/123456789/74164/41-bogdanovich.pdf?sequence=1> (доступ: 2.10.2020).

- Зражевский, А. (2020). *Dictinarium Calepino*, Базель, 1546 г., http://zrazhevsky.krasno.ru/Collection/Old_Books/Calepino/Dictionarium_Calepino.htm (доступ: 2.10.2020).
- Сусов, И.П. (1999). *История языкознания*. Тверь, <https://www.textologia.ru/yazikoznanie/istoriayazikoznania/evropeyskoe/yazikoznanie-v-evrope-s-16-veka/1332/?q=641&n=1332> (доступ: 2.10.2020).
- Marello, C. (1990). *The Thesaurus*. W: Wörterbücher: Ein internationales Handbuch zur Lexikographie. Vol. 2. R. Gouws et al. (eds). Berlin.
- Vanwyn. (1841). *The polyglot, a collection of many Languages, nine thousand in general, or more customary words in ten mother tongues or idioms with Russian and Polish*. Belgium.
- Wojan, K. (2016). *Z dziejów leksykografii polsko-rosyjskiej, Tom 1, Słowniki lingwistyczne (bibliografia za lata 1700–2015)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Kategoria czułości w Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych* Konceptualizacje metaforyczne

The Category of Tenderness in Olga Tokarczuk's *Drive Your Plough Over the Bones of the Dead*. Metaphorical Conceptualizations

Summary

The article describes the category of tenderness introduced to fiction and literary theory in the works of Olga Tokarczuk. From the perspective of cognitive linguistics, it is regarded as a schematic concept which, in the conceptualization of a scene, is marked by positive expressions. At the same time, it is one of the cognitive domains constituting the conceptual content of positive emotions and feelings experienced towards the world, here, in particular, towards animals. The article discusses some possible types of conceptual metaphors and gives examples of their manifestations. Moreover, imaginative schemes are distinguished that are the basis of conceptualization of selected categories of the world presented in the work.

203

Keywords: categories of the world presented, conceptual metaphor, category of tenderness, animal world.

Złożone procesy poznawania rzeczywistości i komunikowania są przedmiotem badań wielu dziedzin naukowych. Spośród nich językoznawstwo kognitywne, rozwijające się od lat siedemdziesiątych XX wieku i obecnie mające już bogatą tradycję, na którą składają się osiągnięcia wielu wybitnych badaczy i ośrodków naukowych, wypracowało instrumentarium umożliwiające opisanie tych zjawisk na przykładzie znaków werbalnych i niewerbalnych.

* Uniwersytet Szczeciński, Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa, 70-384 Szczecin, ul. Adama Mickiewicza 18, beata.rycielska@usz.edu.pl

Niniejszy artykuł, będący próbą nawiązania do założeń przywołanego kierunku, ma na celu prezentację wybranych kategorii świata przedstawionego w tytułowej powieści Olgi Tokarczuk – czułości oraz domeny zwierząt. Książka Olgi Tokarczuk ma uświadomić, że zwierzęta niepostrzeżenie giną w rezultacie polowań, kłusownictwa, niehumanitarnego uboju na skalę przemysłową, oraz że ci, którzy je zabijają, sami mogą paść ofiarami zabójstw. Myśl tę należy zapewne rozumieć jako wezwanie do humanitaryzmu należnego braciom mniejszym, z pewnością zaś nie jako pochwałę samowolnego wymierzania sprawiedliwości, co jest jednym z wątków utworu. Powieść nie propaguje takiej postawy, przestrzega jedynie przed złem, które rodzi zło. Celem artykułu jest także poznanie sposobów konceptualizacji danych kategorii. Zostały one wyróżnione na podstawie założeń kognitywnej teorii metafory George'a Lakoffa i Marka Johnsona oraz koncepcji obrazowania Ronalda W. Langackera (zob.: Bibliografia), w szczególności obrazowania metaforycznego i perspektywy. Wśród procesów poznawczych metafora jest jedną z podstawowych możliwości kategoryzacji i konceptualizacji zjawisk. Pozwala ustanawiać odpowiedniości między przedmiotami określane „(...) jako odwzorowania pomiędzy domenami źródłową i docelową za pomocą rzutowania reprezentacji z jednej domeny pojęciowej na odpowiednie reprezentacje w drugiej domenie pojęciowej” (Evans, 2009 [2007], 23–24; zob. także: Lakoff, 2017 [2011], 78). Zgodnie z teorią językoznawstwa kognitywnego myślenie ma naturę metaforyczną, wynikiem tego jest powszechność metafor konceptualnych w języku naturalnym.

Kategoryzacja i konceptualizacja świata przedstawionego w powieści

Odbywający się na poziomie pojęciowym proces tworzenia znaczenia z udziałem języka (Evans, 2009 [2007], 54–55), konceptualizacja, jest złożony. Opiera się na różnorodnych doświadczeniach człowieka: ucieleśnionym (cielesno-materialnym), społeczno-kulturowym (wiedzy abstrakcyjnej), intersubiektywnym. Wszystkie są obecne naraz w postrzeganiu świata przez obserwatora (Rakowski, 2018), motywują różnego typu przenośnie. Literatura przedmiotu i analiza przykładów pokazują, że ten pierwszy rodzaj wiedzy zasadniczo tworzy domenę źródłową konwencjonalnych metafor pojęciowych, pozostałe zaś, lecz nie tylko one – stanowią domenę źródłową przenośni niekonwencjonalnych, bardziej zróżnicowanych pod względem konstruktów metaforycznych.

Z punktu widzenia roli poznawczej metafory konwencjonalne prototypowo są sposobem rozumienia, wyjaśniania przez konceptualizatora domeny docelowej za pomocą ucieleśnionych pojęć. Tego rodzaju poznanie przedstawia schemat motywacji „nieznane < znane” (Jäkel, 2003 [1997], 65). Podstawowa funkcja metafor niekonwencjonalnych polega zaś na wyróżnieniu domeny docelowej ważnej z punktu widzenia obserwatora i dyskursu, co schematycznie ujmuje model „stare < nowe” (ibidem). Poszczególne reprezentacje każdego typu metafor mogą być twórcze, przy czym zjawisko nowości charakteryzuje przede wszystkim typ drugi metafor, zaś uniwersalności (ogólności, powszechności) – typ pierwszy.

Dwa typy przenośni różnią się schematami poznawczymi, tj. pod względem kierunku odpowiedniości domen, lub bardziej ogólnie – sposobu konceptualizacji zjawiska. Pierwszy realizują metafory języka codziennego – konwencjonalne, najczęściej nieprzekazujące już żywej myśli (Pawelec, 2006, 24). Są one podstawowym obiektem badań wyrażen figuralnych w lingwistyce kognitywnej, po raz pierwszy opisali je George Lakoff i Mark Johnson w *Metaforach w naszym życiu*. Właściwy dla nich jest jednokierunkowy – somatocentryczny – charakter rzutowania (projekcji) wiedzy, tj. oparte na podobieństwie odwzorowanie konkretnej, fizycznej domeny źródłowej (Y) doświadczanej za pomocą zmysłów na abstrakcyjną domenę docelową (X): „X < Y”. Na przykład:

BÓL TO NARZĘDZIE POZNANIA CIAŁA

Jedynie toporne i prymitywne narzędzie, jakim nas obdarowano na pocieszenie, to ból
(s. 102).

Przypomnijmy, że wyróżnione wśród konwencjonalnych klasyczne już metafory orientacyjne „(...) nadają danemu pojęciu orientację przestrzenną” (Lakoff, Johnson, 2010 [1980], 41), metafory ontologiczne polegają na pojmowaniu doświadczeń: wydarzeń, czynności, uczuć, wyobrażeń itd. jako rzeczy i substancji (zob.: ibidem, 55–56), zaś metafory strukturalne pozwalają „(...) używać jednego pojęcia o wysoko zorganizowanej strukturze i wyraźnie zarysowanych granicach do tego, by nadać strukturę innemu pojęciu” (ibidem, 99)¹. Doznania ucieleśnione są zatem podstawowym źródłem konceptualizacji trudnej do zdefiniowania wiedzy abstrakcyjnej. Na koniec jeden z najpowszechniejszych typów metafor, jak piszą Lakoff i Johnson, dotyczący zarówno przedmiotów fizycznych, jak i abstrakcji, polega na ich personifikacji (Taylor, 2007 [2002], 605). Częściowo więc odbiega ona od typowego modelu jednokierunkowego. Olaf Jäkel proponuje w tym wypadku ogólny schemat „przedmiot / świat < ego / człowiek”

¹ W pracy George’a Lakoffa i Marka Turnera (1989) wprowadzone zostały pewne zmiany w zakresie terminologii, zob.: Pawelec, 2005, 72–73.

(Jäkel, 2003 [1997], 65). Liczne zaś w powieści metafory tego rodzaju pozwalają wyróżnić bardziej szczegółowe modele, takie jak „domena konkretna < człowiek / żywa istota” oraz „domena abstrakcyjna < człowiek / żywa istota”. Stanowią one pojęciową podstawę personifikacji / antropomorfizacji / animizacji domeny docelowej. Jako osoby najczęściej konceptualizowani są jedni z głównych bohaterów należący do świata zwierząt i roślin, na przykład:

SARNY TO PANNY

O tak, *to była jedna z owych wygłodniałych Panien* (Saren – B.R.), które naiwnie dają się zimą zwabić przemarzniętymi jabłkami i które, schwytane w sidła, umierają w męczarniach, uduszone drutem (s. 24).

KWIATY TO OSOBY

Tuż przy ziemi koło drogi widziałam *miniaturowe twarzyczki stokrotek* – *nigdy nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że milcząco przyglądają się każdemu, kto tędy jedzie, i oceniają nas surowo. Armia kwiatoludków* (s. 148).

Należące do drugiego typu przenośni metafory niekonwencjonalne są okazjonalne i różnokierunkowe. Różnią się między sobą pod względem kierunku odpowiedniości domen w schemacie metaforycznym, odbiegają zarazem od prostego modelu jednokierunkowości (zob.: Jäkel, 2003 [1997], 69). Tworzą m.in. model „domena konkretna (X) < domena konkretna (Y)”, który realizują niezwykle częste w języku literackim przenośnie określane jako obrazowe, polegające na dostrzeżonym podobieństwie fizycznym między obiektami (zob.: Evans, 2009 [2007], 69), obrazami. Za przykład może posłużyć zdanie *Modelka z talią osy* (*jak osa*, ibidem), zawierające metaforę zwierzęcą MIEĆ WĄSKĄ TALIEŃ TO BYĆ OSĄ, która wyróżnia fizyczną cechą osoby na podstawie dostrzeżonego podobieństwa do cechy owada.

Te spośród metafor niekonwencjonalnych, które O. Jäkel nazywa specjalistycznymi, wymagają bowiem od nadawcy specjalnej wiedzy, uogólnienia model „domena konkretna (X) < domena abstrakcyjna (Y)”. W tym wypadku to przedmioty należą do domen docelowych (X) i stanowią metaforyczne odwzorowanie pojęć abstrakcyjnych jako domen źródłowych (Y), na przykład:

PNIE DRZEW TO PAŃSTWO

Zwykłe pnie drzew okazały się całymi królestwami Stworzeń, które drażyły korytaryze, komory, przejścia i składały tam swoje drogie jaja (s. 187).

Mamy na koniec do czynienia z rodzajem przenośni, które niejednokrotnie realizują w tekście schemat „domena abstrakcyjna (X) < domena abstrakcyjna (Y)”². Powstają one, podobnie jak w przypadku należących

² O metaforycznych przekształceniach przebiegających w podobnych kierunkach, zob.: Sokólska, 2012, 7. W monografii G. Lakoffa z 2017 roku dominują metafory należące do modelu „domena abstrakcyjna < domena abstrakcyjna”.

do modelu przytoczonego wyżej, w wyniku poznania świata i wiedzy użytkowników języka:

PSYCHIKA CZŁOWIEKA TO JEGO SYSTEM OBRONNY PRZED ZAGROŻENIEM, ZŁA PRAWDA TO ZAGROŻENIE

Uważam mianowicie, że ludzka psychika powstała po to, żeby nas obronić przed zobaczeniem prawdy. (...) Psychika to nasz system obronny – dba o to, żebyśmy nigdy nie pojęli tego, co nas otacza (s. 262).

W języku powieści domena docelowa (X) i domena źródłowa (Y) metafor pojęciowych są najczęściej eksplicytne. Podobne zjawisko z wyraźnie zaznaczonym tematem i nosicielem cechy (cech) George Lakoff (2011 [2004]) w odniesieniu do metafory politycznej opisuje jako jawną, rozumiałą metaforę w przeciwieństwie do głęboko ukrytej. Tradycyjnie określa się je mianem metafor *in praesentia* w przeciwieństwie do *in absentia*. Na przykład:

CIAŁO CZŁOWIEKA TO JEGO KŁOPOTLIWY BAGAŻ

Mamy to nasze ciało, kłopotliwy bagaż, naprawdę nic o nim nie wiemy i potrzebujemy różnych narzędzi, żeby się dowiedzieć o najbardziej naturalnych procesach (s. 102).

Należą do nich również metafory dopełniaczowe, mające formę wyrażen będących przenośnym połączeniem dwóch rzeczowników, jak w przykładzie *uderzenie Gniewu*, który obrazuje emocję jako silną istotę:

Od razu zrozumiałam wszystko i poczułam uderzenie Gniewu (s. 173).

Wyodrębnione typy metafor służą w powieści do interpretacji kategorii mieszczących się przede wszystkim w obszernej dziedzinie przyrody. Obraz świata przedstawionego tworzą w szczególności następujące kategorie: wiedzy; czułości; zwierząt i bliskich jej kategorii; zwolenników ochrony zwierząt; człowieka; zemsty zwierząt; zwolenników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa; szczęśliwego dla wszystkich miejsca; państwa, wolności, władzy; emocji; stanów psychofizycznych człowieka i zwierząt; przedmiotów; przyrody; pór roku. Odzwierciedleniem sposobów ich konceptualizacji są głównie niekonwencjonalne metafory pojęciowe, także metafory w rozumieniu Lakoffa i Johnsona. W niniejszym artykule bardziej szczegółowy opis dotyczy wybranych dwóch kategorii: czułości oraz świata zwierząt, w konceptualizacji której jedną z domen stanowi czułość.

Kategoria czułości

W powieści znajduje odzwierciedlenie idea pisarki o czułym narratorze: „Marzy mi się także nowy rodzaj narratora – „czwartoosobowego”, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktu gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich, który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas. O tak, jego istnienie jest możliwe” (Tokarczuk, *Czuły narrator* [wykład noblowski]; zob. także: Tokarczuk, 2020).

Czułość w stosunku do wszystkiego, współdzielenie losu, to sugestia współodczuwania jako wartości, która ważna jest dla ludzi. Jest ona schematyczną kategorią pojęciową, myślą przewodnią w filozofii twórczości Olgi Tokarczuk, w wyrazisty sposób obecną także w omawianej powieści.

O. Tokarczuk objaśnia ideę współdzielenia losu, nawiązując do wspomnień z dzieciństwa:

Będąc dzieckiem słuchałam tej bajki z wypiekami na twarzy i ze łzami w oczach, bo wierzyłam głęboko, że przedmioty mają swoje problemy, uczucia i nawet jakieś życie społeczne, całkiem porównywalne do naszego, ludzkiego. Talerze w kredensie mogły ze sobą rozmawiać, sztuce w szufladzie stanowiły coś w rodzaju rodziny. Podobnie zwierzęta były tajemniczymi, mądrymi i samoświadomymi istotami, z którymi łączyła nas od zawsze duchowa więź i głębokie podobieństwo. Ale i rzeki, lasy, drogi także miały swój byt – były żywymi istotami, które mapują naszą przestrzeń i budują poczucie przynależności, tajemniczy *Raumgeist*³. Żywy był też krajobraz, który nas otaczał, i Słońce i Księżyc i wszystkie ciała niebieskie. Cały widzialny i niewidzialny świat (ibidem).

Noblistka pisze, że

Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejściem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu.

Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny (ibidem).

Z pojęciem czułego narratora jako propozycji nowej kategorii literackiej spójne jest szersze pojęcie czułego człowieka, które kategoryzuje tak każdego, kto przejmuje się drugim bytem.

³ „*Raum* to przestrzeń, kosmos. A *geist* to dusza, umysł, duch. *Raumgeist* to pewna przestrzeń duchowa, całość świata, otoczenie” (zob.: Kowlaski, 2019).

Czułość w filozofii Olgi Tokarczuk jest zatem rodzajem postawy wobec świata. To sposób myślenia, sztuka nieustannego odnajdowania podobieństw, najskromniejsza odmiana miłości (zob.: Tokarczuk, 2019). Ryszard Nycz (2020) określa czułość jako sprzyjanie „(...) temu, co dobre dla bycia (w skali jednostkowej, ale i planetarnej)”. Zaprzeczeniem czułości jest chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności (zob.: Tokarczuk, 2019). Pojęcie to weszło do języka polskiego jako rozszerzenie semantyczne rzeczownika „czułość” funkcjonującego w kilku znaczeniach: jednej z podstawowych emocji, w której zawiera się potrzeba uczuć, empatii, troski, ale również bliskości dającej poczucie bezpieczeństwa i uwagi; cechy osobniczej stanowiącej immanentną część bliskości fizycznej, zdrowej ciepłej więzi między matką a dzieckiem (*czułość matki*), partnerami; okazania postawy, emocji (z *czułością dotknęła dziecka*); cechy mechanizmów działających precyzyjnie (*duża czułość nowej wagi*); także terminu fotograficznego określającego stopień reagowania filmu fotograficznego na światło (*czułość błony fotograficznej*) (zob.: Wikisłownik).

Kategoria czułości jest pojęciem ogólnym. Jest to „głębokie przejęcie się”, które może mieć różnorodną reprezentację wynikającą ze sposobu konceptualizowania sytuacji. Na przykład czułość przejawiająca się nawet w stosunku do negatywnych postaci, takich jak nieżyjący kłusownik „Wielka Stopa”, ujawnia się m.in. w postaci miłosierdzia względem niego – bezinteresownego działania na jego rzecz:

– *Chyba nie chciałabyś, żeby ciebie tak znaleziono. W takim stanie. Przecież to nieludzkie* (s. 17).

lub czułego gestu i in.:

Ubieranie zmarłego kojarzyło mi się z pieszczotą. Nie sądzę, żeby zaznał takiej czułości za życia (s. 19).

Jako schematyczne pojęcie czułości będące punktem wyjścia dla pozytywnie nacechowanej konceptualizacji zdarzenia nie pozostaje obiektem postrzegania. Jest natomiast elementem semantycznym, strukturą poznawczą, inaczej – jedną z domen – różnorodnych sposobów czułego myślenia na temat kategorii świata (przedstawionego). Przejawia się w pojęciach, które konkretyzują dane kategorie. Potwierdzeniem tego spostrzeżenia są dalsze przykłady.

Kategoria zwierząt i bliskie pojęcia

Wobec środowiska zwierząt czułość daje o sobie znać w postrzeganiu go głównie jako świata ludzkiego – są one w powieści traktowane ze współczuciem oraz z godnością należną człowiekowi. Główna bohaterka widzi w nich istoty, które myślą i mają uczucia. Sarny postrzegane są jako panny, wyjący pies jako nocna śpiewaczka, obcy pies jako gość w domu, pies jako dziewczynka, psy jako nauczyciele ludzi oraz istoty bardziej ludzkie niż sami ludzie, lis – wytworna i dobrze wychowana osoba, a także osoba mająca swoje interesy transgraniczne, chrańszcze jako członkowie rodziny, zwierzęta jako bliscy, córki.

Ocenę złego obchodzenia się z psami odzwierciedla konceptualizacja domu dręczonego psa jako więzienia. Należy ona do metafor typu „domena konkretna < domena konkretna”, zaś pojęcie niewoli rozumianej jako system działań, które kształtują istotę żywą i którym trudno jest zaradzić, obrazuje w tekście wyrażenie dopełniaczowe *mechanizmy niewoli* będące reprezentacją metafory strukturalnej. Na przykład:

DOM DRĘCZONEGO PSA TO WIĘZIENIE, NIEWOLA TO SYSTEM WPŁYWANIA NA ISTOTĘ ŻYWĄ

Potem popatrzyła na mnie ze smutkiem – mogę śmiało powiedzieć, że spojrzała mi głęboko w oczy i pędem pognęła w stronę domu Wielkiej Stopy.

I tak Suka wróciła do swego Więzienia.

Tyle ją (suczkę – B.R.) widziałam. Wołałam ją, zła, że dałam się wywieść w pole, i bezradna wobec wszelkich mechanizmów niewoli (s. 44).

Kategorii złego traktowania zwierząt dotyczy także realizująca model „domena konkretna < domena konkretna” metafora synestezyjna. Polega ona na rzutowaniu podstawowej domeny barwy na domenę dźwięku: „dźwięk < barwa”, tj. odzwierciedleniu wrażeń słuchowych w kategorii percepcji wzrokowej. Odpowiedni fragment tekstu ilustruje sposób postrzegania wycia cierpiącego psa jako ciemnej szarości, mroku. Z tymi ponurymi odcieniami mogą się kojarzyć stany smutku, grozy, cierpienia przepełniające głos zwierzęcia:

WYCIE CIERPIĄCEJ ISTOTY TO CIEMNOSZARY KOLOR

Sądząc po głosie, po tym mrocznym wyciu, można było spodziewać się Psa wielkości co najmniej Spaniela (s. 43).

Pojawia się nadto negatywny punkt widzenia – człowieka nie-czułego, zwolenników polowań, tych ludzi, którzy traktują zwierzęta jak rzecz bez wartości, nie jak istoty żywe i bliskie człowiekowi, oraz jak pozbawione duszy ciało, w przeciwieństwie do zbrodniarza, któremu nie odmawia

się ludzkich cech, oddzielających od świata zwierząt człowieka, mającego i ciało, i duszę:

ZWIERZĘ TO CIAŁO BEZ DUSZY, ZWIERZĘ TO RZECZ, Z KTÓRĄ MOŻNA ZROBIĆ WSZYSTKO, ZBRODNIARZ TO DUSZA I CIAŁO

(Zwierzęta – B.R.) Trzymajcie się z dala od ambon, nie wygłaszaj z nich do was żadnej ewangelii, nie dostaniecie tam dobrego słowa, nie obiecują wam zbawienia po śmierci, *nie zlitują się nad waszą biedną duszą, bo duszy nie macie. Nie zobaczają w was bliskich sobie, nie pobłogosławiają was. Duszę ma najpodlejszy zbrodniarz, lecz nie ty, piękna Sarno, ani ty, Dziku, ani ty, dzika Gęsi, ani ty, Świnio, ani ty, Psie* (s. 129).

ZWIERZĘ TO RZECZ NIEMAJĄCA WARTOŚCI

– Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – *Ale to przecież tylko zwierzęta* (s. 273).

Odmienny punkt widzenia – przeciwników polowań i obrońców zwierząt – odzwierciedla personifikacja będąca pozytywnym wyobrażeniem na temat bliskiej relacji człowieka i psa:

ZWIERZĘTA TO BLISCY, RODZINA, CÓRKI

– Rozumiem ten ból – powiedział (ksiądz Szelest – B.R.) po chwili. – Ale to przecież tylko zwierzęta.

– *Były moimi jedynymi bliskimi. Rodziną. Córkami* (s. 273).

Konceptualizację perspektywy zwolenników ochrony zwierząt, przeciwników myślistwa, kłusownictwa, jedzenia mięsa oddaje metafora typu „domena konkretna < domena abstrakcyjna” negatywnie oceniająca tych, którzy zabijają i zjadają zwierzęta, utożsamiając ich z diabłem, także przenośnia „domena konkretna < domena konkretna” dotycząca wściekliczny wśród takich ludzi:

OKRUTNY CZŁOWIEK TO DEMON, TO ZŁO

Kiedy uświadamiałam sobie powoli, co tu się wydarzyło, sekunda po sekundzie, ogarnęła mnie Groza. Złapał Sarnę we wnyki, zabił, a jej ciało poćwiartował, upiekł i zjadł. *Jedna Istota zjadała drugą, w ciszy, w nocy, w milczeniu. Nikt nie protestował, nie spadł żaden grom. A jednak Kara dosięgła, choć śmierci nie prowadziła żadna ręka* (s. 24).

ZABIJAĆ ZWIERZĘTA TO BYĆ CHORYM NA WŚCIEKLIZNĘ

– (...) *Może dzik był wściekły?*

– *Nie, to ten, kto go zabił, był wściekły* – zawołałam, bo dobrze znam ten argument; wiele Mordów na Zwierzętach uzasadnia się tym, że mogły być wściekłe (s. 126).

Pojawia się nadto metafora antropomorficzna, według której zabicie zwierzęcia należy traktować tak, jak zabójstwo człowieka, tj. umyślne pozbawienie kogoś życia:

POLOWANIE, KŁUSOWNICTWO TO MORDERSTWO, ZABIĆ ZWIERZĘ
TO ZABIĆ CZŁOWIEKA

I zgłoszę (w prokuraturze doniesienie o zabiciu Dzika – B.R.) Morderstwo (s. 124).

Z tej perspektywy ocena krytyczna odnosi się również do zjawiska zabijania zwierząt dla zaspokojenia tzw. potrzeb konsumpcyjnych. Nie budzi ono na ogół żadnych refleksji, traktuje się je jako naturalne i niezbędne dla człowieka, co wywołuje sprzeciw u osób nieakceptujących takiej postawy. W powieści obrazują je jako powszechne metafory abstrakcyjne normy oraz metafora ontologiczna przedmiotu:

ZABIJANIE ZWIERZĄT TO NORMA

Gdy przechodzień koło wystaw sklepowych, na których wiszą czerwone porzeczki poćwiartowanego ciała, to myślicie, że co to jest? Nie zastanawiacie się, prawda? Albo gdy zamawiacie szaszłyk czy kotlet – to co dostajecie. *Nic w tym strasznego. Zbrodnia została uznana za coś normalnego, stała się czynnością codzienną. Wszyscy ją popełniają. Tak właśnie wyglądałby świat, gdyby obozy koncentracyjne stały się normą. Nikt by nie widział w nich nic złego (s. 129).*

ZŁO TO NORMA, ZŁO TO PRZEDMIOT, KTÓRY PRZYBIERA CORAZ WIĘKSZE ROZMIARY

Jak to się dzieje, że nikt nie interweniuje z powodu całego tego zła, które szerzy się wokół? Czy jest tak, jak z moimi listami do instytucji? Powinni odpowiedzieć, a nie odpowiadają (s. 298–299).

Przerażenie i sprzeciw budzi w bohaterce powieści ilość mięsa zabitych zwierząt trafiająca do sprzedaży porównana do apokaliptycznego deszczu. W tym wypadku zastosowana metafora obrazowa ma postać dopełniaczową *ulewa mięsa*:

DUŻA ILOŚĆ RZEŻNEGO MIĘSA TO ULEWA

(...) – A ta ulewa rzeźnego mięsa, która codziennie spada na miasta jak nie kończący się apokaliptyczny deszcz? (s. 131).

Zakończenie

Kategorie świata przedstawionego tworzą odzwierciedlony w metaforach pojęciowych holistyczny obraz rzeczywistości. Obraz ten stanowiący w powieści negatywne ujęcie (z)niszczonego przez człowieka środowiska naturalnego, będący także wyrazem potrzeby życia szczęśliwego, pozbawionego zła, przesycony jest głębokim przejęciem się wszystkim, co istnieje. Oddzielnie każda z kategorii jest także spójną całością, bardziej lub mniej złożoną, utworzoną z okazów konceptualizowanych głównie metaforycznie

lub metonimicznie, mogącą stanowić osobny obiekt dalszych badań jako system pojęciowy.

Sposób postrzegania rzeczywistości pokazują w strukturze przenośni domeny źródłowe, które najczęściej reprezentują istoty żywe, zazwyczaj człowiek, autorka ma bowiem do przedmiotów i wszystkiego, co żyje, stosunek taki, jak do ludzi – polega on na współodczuwaniu z nimi, współdzieleniu ich losu.

Schematy metaforyczne wydzielone wśród przenośni niekonwencjonalnych prezentują głównie drogi myślenia twórcy o poruszanych problemach, zaś modele przenośni konwencjonalnych są uniwersalnym dla wspólnoty kulturowej i językowej sposobem konceptualizacji zjawisk abstrakcyjnych.

Klasyfikacja metafor pojęciowych na konwencjonalne i niekonwencjonalne nie opiera się na ostrych granicach. Metafory określane jako niekonwencjonalne pojawiają się także w codziennej komunikacji lub potencjalnie mogą ulec upowszechnieniu, zaś niektóre metafory, konwencjonalne z uwagi na strukturę, mogą być jeszcze niepowszechne w języku. Innymi słowy, metafory jednokierunkowe mogą być nieskonwencjonalizowane, bo są nowe pod względem domeny źródłowej użytej w procesie konceptualizacji zdarzenia. W tym wypadku celem obserwatora jest nie objaśnienie abstrakcyjnego zjawiska za pomocą schematu wyobrazeniowego, lecz wyróżnienie aspektu elementu w domenie docelowej. Metafora bowiem jako mechanizm poznawczy będący wyrazem postrzegania świata odzwierciedla zamiar konceptualny i perspektywę nadawcy, zaś zróżnicowanie percepcyjne zjawiska i poznanie ludzkie nie mają granic.

213

Bibliografia

- Evans, V. (2009 [2007]). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*. Tłum. M. Buchta, M. Cierpisz, J. Podhorodecka, A. Gicala, J. Winiarska. Kraków: Universitas.
- Jäkel, O. (2003 [1997]). *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu: kognitywolingwistyczna analiza metaforycznych modeli aktywności umysłowej, gospodarki i nauki*. Przeł. M. Banaś, B. Drąg. Seria Językoznawstwo Kognitywne. Studia i Analizy, 5. Kraków: Universitas.
- Kowlaski, S. (2019). *Piękna przemowa Olgi Tokarczuk. 9 trudnych słów noblistki. Co miała na myśli? Nie wstydzimy się sięgać po słowniki*, 13.12.2019, <https://dziennikzachodni.pl/piékna-przemowa-olgi-tokarczuk-9-trudnych-slow-noblistki-co-miala-na-mysli-nie-wstydzy-sie-siegac-po-slowniki/ar/c13-14652377> (dostęp: 18.03.2020).
- Lakoff, G. (2011 [2004]). *Nie myśl o słoniu. Jak język kształtuje politykę*. Tłum. A.E. Nita i J. Wasilewski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.

- Lakoff, G. (2017 [1996, 2002, 2016]). *Moralna polityka: Jak myślą liberałowie i konserwatyści*. Tłum. M. Szczubiałka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lakoff, G., Johnson, M. (2010 [1980]). *Metafory w naszym życiu*. Tłum. T. Krzeszowski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lakoff, G., Turner, M. (1989). *More than cool reason*. Chicago: University of Chicago Press.
- Langacker, R.W. (2003 [2000]). *Model dynamiczny oparty na uzusie językowym*. Przeł. W. Kubiński. W: *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego* (30–117), E. Dąbrowska i W. Kubiński (red.). Kraków: Universitas.
- Langacker, R. (2009 [2008]). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela, W. Kubiński, P. Łozowski i in. Kraków: Universitas.
- Nycz, R. (2020). „Czuły narrator”. *Pierwsza książka Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Nagrody Nobla. Recenzja*, <http://kultura.pl/2020/11/czuly-narrator-pierwsza-ksiazka-olgi-tokarczuk-po-otrzymaniu-nagrody-nobla/> (dostęp: 10.02.2020).
- Pawelec, A. (2005). *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*. Kraków: Universitas.
- Pawelec, A. (2006). *Metafora pojęciowa a tradycja*. Kraków: Universitas.
- Rakowski, T. (2018). *Etnografia przedtekstowa. Fenomenologiczne korzenie interpretacji antropologicznej*, *Teksty Drugie*, 1, 16–39, <https://journals.openedition.org/td/812> (dostęp: 9.04.2020).
- Sokolska, U. (2012). *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?*, *Białostockie Archiwum Językowe*, 12, 239–256, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1051/1/BAJ_12_Sokolska.pdf (dostęp: 29.01.2020).
- Stockwell, P. (2006 [2002]). *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*. Przeł. A. Skucińska, E. Tabakowska (red. nauk.). Kraków: Universitas.
- Taylor, J.R. (2007 [2002]). *Gramatyka kognitywna*. Tłum. M. Buchta i Ł. Wiraszka, E. Tabakowska (red. nauk.). Kraków: Universitas.
- Tokarczuk, O. (2019). *Prowadź swój pług przez kości umarłych*. Kraków: Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o.
- Tokarczuk, O. *Czuły narrator* (wykład noblowski), 7.12.2019, <https://tvn24.pl/kultura-i-styl/wyklad-noblowski-olgi-tokarczuk-przeczytaj-esej-czuly-narrator-ra991401-2563549> (dostęp: 15.12.2019).
- Tokarczuk, O. (2020). *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie Sp. z o.o.
- Wikisłownik, <https://pl.wiktionary.org/wiki/czu%C5%82o%C5%9B%C4%87> (dostęp: 3.05.2020).

Ekspresja niewerbalna w *Sobowtórze* Fiodora Dostojewskiego

Nonverbal Expression in Dostoevsky's *The Double*

Summary

The article discusses how nonverbal communication in Dostoevsky's *The Double* is presented. It is a story about an official who fell into madness as a result of dehumanized interpersonal relations. Both, controlled and uncontrolled behaviours, are manifested by the body language. These reactions alternate, and they are a consequence of the protagonist's emotional state made up of: his physical appearance, face expressions, visual imaging and vocal reactions, gestures, and forms of communicating with the outside world, paralleled or unparalleled by dialogues or monologues. The analysis of selected fragments of the work, which covers, above all, the non-verbal messages sent by Goladkin, and how they correlate with what he actually says, shows that the writer succeeded in creating an astonishingly accurate, even clinical, description of schizophrenia.

215

Keywords: Fyodor Dostoevsky, *The Double*, nonverbal communication, body language.

Gdyby *Sobowtóra* Fiodora Dostojewskiego poddać oglądowi przez filtr współczesnego dyskursu chorobowego jako tekst patograficzny, analityk otrzymałby niezwykle precyzyjne, wielowymiarowe, wręcz kliniczne studium schizofrenii. Ta mini-powieść z ironicznym podtytułem *Poemat petersburski*, napisana w 1846 r., stanowi przetworzony literacko konstrukt rozszczepienia jaźni, sporządzony na długo przed freudyzmem. Czytelnik może nawet odnieść wrażenie, iż opis przypadku oddanego w tym utworze mógł zostać wydobyty z anamnez psychiatrycznych. I nie ma w tym dziś nic odkrywczego, taka percepcja narzuca się *per se*. Problem *Sobowtóra*, jako utworu inspiracyjnego dla psychoanalizy, poruszało już bardzo wielu

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, dorota.samborska@uni.lodz.pl

uczonych, nie wyłączając samego Freuda. Byli wśród nich psychiatrzy, literaturoznawcy, kulturologi, zwłaszcza amerykańscy (m.in. Kohlberg, 1963, 345–362; Breger, 1990; Jones, 1990, 35–58) i rosyjscy (m.in. Осипов, 2012; Кадыров, 2002), którzy interpretowali dzieło Dostojewskiego postrzegane jako *casus* patograficzny, tym niezwyklejszy i zaskakujący, że nowe odkrycia w psychiatrii znajdują w nim pełne uzasadnienie. Współczesnemu badaczowi pozostaje więc potwierdzać tę tezę, dopełniając jej dowodzenie nowymi argumentami lub przeciwnie – osłabić ją, jako niewyłączną, szukając istoty tekstu w metaforyzacjach, niedosłownościach, intertekstualnościach etc. W wielu pracach na temat *Sobowtóra* osadzonych w metodologii maladyzycznej podejmowano eksplikację na podstawie ześrodkowanych sygnałów immanentnych dla utworu, niekiedy włączając również elementy biograficzne (Dostojewski był synem lekarza) lub inne konteksty (m.in. polityczne, społeczne), warto jednak powrócić do samego tekstu i opisu patologii poszukać w warstwie narracyjnej, koncentrując się na sposobie, w jaki Dostojewski uzewnętrznił komunikaty pozawerbalne (mowę ciała) wysyłane przez bohatera.

216 Już sam wybór postaci głównej, opatrzonej – jak zwykle u autora *Zbrodni i kary* – znaczącym imieniem i nazwiskiem: Jakub (brat-bliźniak biblijnego Ezawy, kojarzący się z drabiną m.in. jako hierarchia), Goladkin (gołota, osoba mało znacząca, mniej niż przeciętna), osadzonej w przestrzeni wielkomiejskiego molochu, doświadczającej „przygody” fantastycznej (jak z Ernsta T.A. Hoffmanna lub Adalberta Chamisso), czyli spotkania z *alter ego*, nie tylko sugeruje, ale wręcz skłania do interpretacji psychoanalitycznej. Protagonista, skromny urzędnik – radca tytularny Jakub Goladkin, pomocnik referenta, wtłoczony w hierarchię rang i stopni rozbudowanej biurokracji rosyjskiej za czasów Mikołaja I, stale odczłowieczany przez poniżające traktowanie go przez przełożonych i dezorientowany przez intrygi otoczenia, ulega zrazu urojeniom ksobnym, omamom, autoskopii¹, w końcu poważnej niedyspozycji psychicznej: jego ego rekompensuje sobie dotkliwe upokorzenia poprzez eksterioryzację sobowtóra – Goladkina „młodszego”, obdarzonego cechami antynomicznymi wobec „starszego”. Odwaga, spryt, bezkompromisowość pozwalają sobowtórówi działać tak, jak nie może – będąc ograniczony niską samooceną – Goladkin właściwy. W końcu *alter ego* przejmuje wszystkie funkcje swojego stwórcy, a przechwytyując je, działa niczym wampir przeciwko niemu, „odkleja się” od jego świadomości, co doprowadza do całkowitej dezintegracji osobowości

¹ Lacanowską interpretację autoskopii uobecniającą się w *Sobowtórze* przeprowadza Azari (2019), por. wzmianki u Potkańskiego (2004, 200).

bohatera². Wykorzystanie przez Dostojewskiego motywu sobowtóra, jako figury dezintegrującej świat protagonisty, podobnie jak w o kilka lat wcześniejszym *Wiliamie Wilsonie* Alana Edgara Poego, okazało się zabiegiem trafnym, ilustrującym w prozie artystycznej skomplikowany proces narastania klinicznych objawów schizofrenii³.

O stanie psychicznym Goladkina i stopniowym rozpadzie jego tożsamości świadczą zarówno wypowiedzi, jakie kieruje on do innych ludzi albo w monologach ze sobą samym⁴, oraz intencjonalne lub bezwiedne interakcyjnie komunikaty niewerbalne. Są nimi (według taksonomii Leathersa, 2007): wygląd fizyczny, ekspresja twarzy, reakcje wzrokowe oraz wokalne, rodzaj kontaktów dotykowych (haptyka), gestykulacja oraz komunikacja proksemiczna. Przy czym Dostojewski, dokonując opisów i charakterystyki swojego bohatera w poszczególnych fazach jego zapadnia się w chorobę, dynamizuje zewnętrzne objawy i poszerza ich spektrum, później zaś, po ujawnieniu się sobowtóra, polaryzuje je, kontrastuje je ze sobą: im bardziej ekspansywny i swobodny jest Goladkin „młodszy”, tym ekspresja „starszego” balansuje na granicy absurdu, niekiedy cichnie lub gaśnie, staje się przytłumiona bądź wręcz katatoniczna, innym razem przeciwnie – uwydatnia się jego nienaturalne ożywienie, bieganina, splątanie, rozkojarzenie, gorączkowość.

Czytelnik poznaje Goladkina, gdy ten budzi się o poranku i przegląda w brudnym lustrze, studiując „*zaspaną, z kaprawymi oczkami i dość już łysawą postać*”, która „na pierwszy rzut oka nie zwracała na siebie absolutnie niczyjej wyłącznej uwagi” (Dostojewski, 1984, 786: dalej D, nr strony). Przebudzenie i odbijanie się w mętnym zwierciadle od razu ewokują określoną symbolikę sugerującą podwojenie (Wallis, 1956), a rozradowanie bohatera (*rozjaśniona twarz, zacieranie rąk*), właściwie bez wyraźnego powodu, wskazuje na stan wewnętrznego pobudzenia. Tę nienaturalną nadaktywność wywołuje u protagonisty nieuzasadnione żadną antecedencją, a zatem wyimaginowane postanowienie uczestnictwa w uroczystym

² O sposobie kreacji sobowtóra u Dostojewskiego z punktu widzenia psychologii zob. Rank (1971, 28–32).

³ M.in. na podobieństwa tekstów Poego, Dostojewskiego i Pogorielskiego zwraca uwagę Przybylski (2010, 46–59).

⁴ Interesujące wyniki dałoby z pewnością przeczytanie *Sobowtóra* pod kątem językowych symptomów schizofazji, zaburzenia mowy u osób cierpiących na rozszczepienie jaźni; spośród 18 fenomenów językowych opisanych w literaturze medycznej, aż 10 uobecnia się w dziele Dostojewskiego, należą do nich: natłok mowy, roztargnienie, uskokowość, zbaczanie wypowiedzi, rozkojarzenie, nielogiczność, utrata celu, persewacje (zwłaszcza dotyczące natręctw wymieniania pełnych imion, otczestw i nazwisk interlokutorów), echolalia, odnoszenie do siebie (Knapek, Malina, 2021, 170–171; Czernikiewicz, 2004, 19–35).

obiedzie u jednego z petersburskich dygnitarzy, toteż Goladkin dokłada wszelkich starań, by wyglądać bez zarzutu: „włożył prawie zupełnie nowe spodnie, potem podkoszulek z mosiężnymi guziczkami, kamizelkę w bardzo jaskrawe miłe kwiatuszki, szyję obwiązał barwnym jedwabnym halsztukiem i wreszcie włożył przepisowy mundur, również nowiutki i starannie oczyszczony. Ubierając się, kilkakrotnie z lubością spoglądał na swoje buty, co chwila podnosił to jedną, to drugą nogę, podziwiał fason i ustawicznie szeptał coś sobie pod nosem, co pewien czas przytwarzając swoim myślom wyrazistym grymasem” (D, 788). Na tę szczególną okoliczność – proszony obiad w wyższych sferach – bohater wykonuje toaletę z wyjątkową pedanterią, dopasowując części garderoby według reguł, którymi rządzi jeszcze *dress code*, ale zaburzony już doborem „kamizelki w bardzo jaskrawe miłe kwiatuszki”, z uwagi na określający ją hipokorystyk wybranej zapewne jako dodatek galanterijny o ekspresyjnym akcencie wyznaczonym jaskrawością i deseniem.

Po wyjściu na ulicę, „natychmiast po ataku wesołości twarz pana Goladkina nabrała jakiegoś dziwnie zatroskanego wyrazu” (D, 789), wkrótce pogłębionego irytacją, z okna powozu spostrzega on bowiem dwu młodszych kolegów z biura, ze spojrzeń których wnioskuje, iż dziwi się jego obecności w eleganckim pojeździe, w dodatku w środku dnia. Do irytacji zaś dołącza się zażenowanie wskutek spotkania z przełożonym, naczelnikiem wydziału Andrzejem Filipowiczem, spotkanie tak zaskakujące w tejże chwili, że bohater traci resztki kontenansu i pragnie w myślach wyrzec się swojej tożsamości: „udać, że to nie ja – że to ktoś inny, uderzająco do mnie podobny, i patrzeć jak gdyby nigdy nic? Właśnie nie ja, nie ja, i tyle!” (D, 790). Nie od razu Goladkin powróci do równowagi, będzie się jeszcze „rumienił”, „płonił jak róża”, „uśmiechał”, albo „nasępiat brwi i rzucał straszne, wyzywające spojrzenie [...], po prostu przeznaczone, aby obrócić naraz w proch wszystkich jego wrogów” (D, 790). Dla czytelnika – o ile dotąd nie dostrzegł u bohatera chorobowych symptomów – staje się już jasne, iż opowiadana historia, niczym w humoresce podbarwiona ironią narratora, jest deskrypcją szaleństwa.

W taki sposób, eksponując niewerbalne zachowania protagonisty, rozpoczyna narrator studium przypadku, dzieje podrzędnego urzędnika, u którego nienormalne realia sprzeczne z ludzką naturą, z potrzebą równowagi i samorealizacji wywołały i stymulowały stan chorobowy. Narrator wprowadza czytelnika w życie Goladkina *in medias res*, to jest od momentu, w którym osobowość jego zaczyna się rozszczępiać, choć ze wzmianek sądzić można, iż nie jest to pierwszy paroksyzm choroby, lecz jej któraś kolejna emisja, replika już wcześniej przejawiających się symptomów. Goladkin ma przecież swojego lekarza. Gdy zatem postanawia nagle, porzucając myśl o proszonym rzekomo obiedzie, odwiedzić tego lekarza, zapewne w przypiływie resztek zdrowego rozsądku, już na

schodach odczuwa przyspieszone bicie serca i z trudem łapie oddech, tak dalece zdenerwowany wizytą, którą zamierza – nieumówiony – złożyć Krystianowi Iwanowiczowi. Przed drzwiami gabinetu próbuje opanować stres i „nadać swojej fizjonomii wygląd solidny, swobodny, nie pozbawiony pewnej uprzejmości” (D, 791), aby lekarz nie powziął podejrzenia, że odwiedziny są nieprzypadkowe, ale celowe. Stale prześladowające Goladkina poczucie, że robi coś nieakuratnego bądź nietypowego, każe mu, jak w sytuacji spotkania z przełożonym, udawać i tym razem swobodę i obojętność, ale te zmieniają się natychmiast w skrępowanie, gdy bohater spostrzega – albo też tylko wydaje mu się, że spostrzega – oznaki zniecierpliwienia na twarzy doktora. Na przemian *siada i wstaje*, uświadomiwszy sobie, że nie został zachęcony przez gospodarza, by *spoczął*, i że w związku z tym popełnia nietakt, że złamał etykietę – on, dla którego przestrzeganie *savoir vivre`u* było zawsze fundamentem międzyludzkich kontaktów. Z tą kurtuazją wiązały się wszak wszelkie relacje Goladkina, pozwalala ona za fasadą form, zazwyczaj nadmiernie ceremonialnych, skrywać autentyczność, a grzecznością uprzedzać powzięcie przez rozmówcę podejrzenia o ewentualnym braku szacunku. Ten aspekt dbałości o poprawność stosunków, „bycia w porządku” wobec innych stanowił zawsze dla Goladkina fundament właściwych relacji. Teraz więc owe domniemane *faux pas* wytrąca go ze względnie jeszcze utrzymywanej równowagi. Podczas rozmowy *rzuca nieufne albo wyzywające spojrzenia, porozumiewawczo mruży oczy, czerwieni się, uśmiecha bez wyraźnego powodu, przebiera pod stołem nogami, używa w mowie na przemian tonu potulnego, cichego, ostrego, łekliwego, uroczystego, obrażonego, ożywia się, ale zaraz zapał jego gaśnie i wywołuje zawstydzenie, bezustannie podkreśla swoją nadzwyczajną skromność, wręcz znikomość* – jako cechy nad wyraz pozytywne, zjednujące mu rzekomo przyjaciół, pośród których chciałby widzieć również i terapeutę. Po swoich chaotycznych, mało komunikatywnych wyznaniach bada wzrokiem reakcję lekarza: „z niepokojem, z wielkim niepokojem, ze skrajnym niepokojem patrzył [...] na Kristiana Iwanowicza. Zamienił się teraz cały we wzrok i nieśmiało, z przykrą, markotną niecierpliwością oczekiwał odpowiedzi” (D, 795–796), następnie *chwycił go za rękę, chcąc uniemożliwić mu wypisanie recepty*. Po czym w końcu traci nad sobą kontrolę: „Szare jego oczy zabłyśły jakoś dziwnie, wargi mu zadrżały, wszystkie mięśnie, wszystkie rysy twarzy zaczęły mu drgać, poruszać się. Cały drżał. [...] Wargi mu zadrżały, podbródek zaczął skakać i nasz bohater zupełnie niespodzianie rozplakał się. Pochlipując, kiwając głową i bijąc się w pierś prawą ręką, a lewą również uchwyciwszy się wyłogu domowego stroju Kristiana Iwanowicza, chciał coś powiedzieć i coś natychmiast wyjaśnić, ale nie potrafił wyrzec ani słowa” (D, 796). O ten paroksyzm przyprawia Goladkina obsesyjne podejrzenie, które wyjawia lekarzowi w tonie konfidencji: „Mam wrogów [...], mam

wrogów, mam zaciekłych wrogów, którzy zaprzysięgli się mnie zniszczyć..." (D, 796). To wyznanie upewnia już odbiorcę, że bohater, cierpiąc na manię prześladowczą, popada w kolejne stadia choroby. Dalsza nieskładna mieszanina zasłyszanych plotek i wyobrażeń Goladkina o bliźnich jest już konsekwencją jego maniakalnego stanu świadomości.

Po dokonaniu gorączkowych, zupełnie niepotrzebnych zakupów w sklepach, za które zresztą Goladkin nie zapłacił, oraz spotkaniu kolegów z urzędu, przy których „unosił brwi i zaciskał do niemożliwości wargi”, rzucając na prawo i lewo wystudiowane „straszne, zabójcze spojrzenie” (D, 804), udaje się do domu Ołsufia Iwanowicza, swego dawnego protektora. Już w oficy-
nie, spostrzegłszy w oknie córkę gospodarza, Klarę, *posyła jej ręką catusa*, po czym *blady i roztargniony*, „czując [...] lekkie drżenie w kolanach” (D, 805), usiłuje wdrzeć się na pokoje. Zostaje jednak stanowczo odprawiony, co świadczy o tym, że sytuacja podobna nie dzieje się po raz pierwszy. I że dom Ołsufia jest dla Goladkina jakimś miejscem szczególnym, do którego chciałby się dostać za wszelką cenę. Tę osobliwość mogła wyznaczać jego rodzinna atmosfera, którą dawniej odczuł Goladkin oraz fascynacja Klarą jako przyszłą żoną, co umożliwiałoby mu wejście do tego domu na stałe. Skutecznie jednak wyproszony przez służbę, zostaje tymczasem zmuszony do odejścia w stanie wielkiej skruchy: „*zaczerwieniony, opuściwszy wzrok, uśmiechając się z nader zakłopotaną miną*” (D, 806), a spotkawszy po drodze swojego przełożonego, *patrzy nań tak, „jak gdyby gotów był mu skoczyć prosto do oczu”* (D, 807). Mimo afrontu, jakiego doświadczył, postanawia jednak pozostać tam, gdzie stał: w sieni, pomiędzy rupieciami i stamtąd obserwować tańczące pary. Aby dodać sobie otuchy i upewniać się co do stanu zdrowych zmysłów, „*szczypie się zdrętwiałą ręką w zdrętwiały [z zimna] policzek*” (D, 815). W końcu decyduje się na krok stanowczy: przemyka do sali balowej, gdzie daje widowiskowy popis nieskoordynowania, łamiąc wszelkie zasady etykiety („*wpadł mimochodem na jakiegoś radcę, nadepnął mu na nogę, przy okazji pewnej szacownej staruszce nastąpił na suknię i nieco ją naddarł, popchnął służącego z tacą, popchnął jeszcze kogoś tam i nic z tego nie zauważywszy albo raczej zauważywszy, ale robiąc to już tak, przy okazji, nie patrząc na nikogo, przedzierając się wciąż naprzód, nagle znalazł się przed samą Klarą Ołsufiewną*”) (D, 816). Spostrzega wreszcie, że wokoło zaległa cisza i że wszyscy mu się przypatrują, reaguje wówczas jeszcze w miarę racjonalnie i próbuje się wycofać w bezpieczne miejsce z dala od centrum uwagi („*poczerwieniał, poczerwieniał i zmieszał się, zmieszał się i podniósł wzrok, podniósł wzrok i powiódł nim dokoła, powiódł nim dokoła i – zdrętwiał [...], usiłował więc zwiać w jakiś kącik i tam sobie stać – skromnie, przyzwoicie, oddzielnie, nikogo nie ruszając, nie zwracając na siebie szczególnej uwagi*”) (D, 817). Gdy mu się to w miarę udało, „*przykuł wzrok do wyłogów swego mundurowego*

fraka, a potem podniósł oczy i zatrzymał je na pewnym panu o nader szacownej powierzchowności" (D, 818). Wkrótce, spostrzegłszy, że służba nadchodzi, by go usunąć z sali, „drgnął i skrzywił się pod wpływem jakiegoś niepochwytanego, a jednocześnie ogromnie nieprzyjemnego uczucia" (D, 819). Aby mimo wszystko pozostać, ucieka się Goladkin do „ojcowskich uczuć” gospodarza i jak dziecko oczekuje uścisków Ołsuwiewa („stał skromnie, spuściwszy oczy") (D, 819). Wreszcie „blady i zdenerwowany", ni stąd ni zowąd kieruje swoje kroki do Klary, by poprosić ją do tańca; wykonuje przy tym groteskową pantomimę („zatoczył się naprzód, z początku raz, potem drugi, potem uniósł nóżkę, potem jakoś nią szurnął, potem jakoś przytupnął, potem się potknął...") (D, 821).

Siłą oderwany od panny i wyrzucony na ulicę, puszcza się „pędem byle gdzie, na powietrze, na swobodę, gdzie oczy poniosą..." (D, 821), nie czując ani przejmującego chłodem listopadowego deszczu, ani tego, że w błocie zgubił jeden swój kalosz. Raz przystawał, raz „biegł jak oszalały", nie czując krwotoku z nosa, nic wokół siebie nie widząc... aż zapadła noc. I właśnie wówczas, na moście Izmaïłowskim, patrząc w ciemny nurt Fontanki, doznał silnej halucynacji, zobaczył... samego siebie. Spotkaniu temu oraz wędrówce „obu” Goladkinów do domu towarzyszy refleksja protagonisty o domniemanej utracie zmysłów oraz określone reakcje cielesne znamionujące strach, a oddane konwencjonalnymi hiperbolami: *nogi się pod nim ugięły, kolana drżały, mróz przechodził mu po plecach, włosy dęba stały mu na głowie, a pot lał się strumieniami*. Bohater po raz kolejny podejmuje próbę szczypania się w twarz, by ostatecznie przekonać się, że nie śni. Urojenie – tak charakterystyczne w schizofrenii, nie opuści już bohatera do końca, przy czym omam sobowtóra nie tyle stanowić będzie figurę ekwiwalencji, ile symultanizmu – jako autonomiczna postać. Paradoksalnie więc zostaje przełamana dojmująca samotność, wręcz alienacja bohatera eksterioryzacją własnej repliki (Busnel, 2019, 34–35).

Odtąd Goladkinowie niemal wszędzie występować będą w parze. Już w biurze zachowania ich obu ulegną rozdzieleniu. Podczas, gdy Goladkinowi „starszemu” chaotyczne myśli kłębić się będą w głowie, co przełoży się na nieskoordynowane ruchy, dawanie sobie samemu „prztyczka w czoło" (D, 839) i trwożne rozglądanie się dookoła, a rozpaczliwa dezorientacja sprawi, że „łzy napłyną mu do oczu", jego sobowtór będzie siedzieć w jednym miejscu „poważnie i spokojnie" z miną „oficjalną i rzeczową" i tak samo zdecydowanie i naturalnie będzie wstawać z krzesła, wychodzić z pokoju, by powrócić z identycznym poczuciem równowagi. Polaryzowanie zachowań jest stopniowe. Powołany do istnienia, w jakimś stopniu jeszcze kontrolowany Goladkin „młodszy", jest początkowo cichy, potulny, uprzejmy, właśnie tak widzi go (lub chce go widzieć) Goladkin „starszy". Pozór pokory skrywa jednak podstępna, agresywną naturę sobowtóra, a takiej najbardziej

obawia się jego kreator, zwłaszcza zaś intryg w urzędzie, knucia przeciwko niemu, kopania dołków, wreszcie wyrugowania go z posady, co byłoby równoznaczne nie tylko z nędzą ekonomiczną, ale w ogóle nieistnieniem. Gdy zaprasza go do domu, gość jest „zmieszany, w zaleknieniu pokornie śledzi wszystkie ruchy gospodarza, chwytą jego spojrzenia, [...] usiłuje odgadnąć jego myśli. We wszystkich jego gestach przejawia się jakieś poniżenie, zahukanie, lęk” (D, 842). Oddzielenie jaźni następuje więc podstępnie, usypiając czujność Goladkina, a wręcz wywołując w nim naturalne współczucie i naturalną litość. Rychło jednak sobowtór przejmując kontrolę nad swoim *alter ego*. Jego ruchy stają się szybkie i zwinne, a sposób wypowiedzania się zdecydowany i stanowczy, gdy tymczasem Goladkin „starszy” zupełnie traci pewność siebie i „blady jak śmierć”, oślepiały przygląda się uzurpatorstwu, którego nie pojmuje. W biurze, w obecności przełożonego sobowtór jest swobodny i poufały, „uśmiecha się, kręci się, drepta [...] i z zachwyconą miną wszeptuje mu coś do ucha” (D, 857). Podobnie łatwo nawiązuje kontakty z równorzędnymi urzędnikami („powiedział słówko jednemu, poszeptał o czymś z drugim, z szacunkiem podlizzał się trzeciemu, skierował uśmiech do czwartego, podał rękę piątemu”) (D, 862). A zatem działa tak, jak nigdy nie ośmieliłby się jego twórca. Odtąd samozwaniec będzie się coraz bardziej rozzuchwalał, coraz bardziej odwracał rolę, przejmował funkcje, spychając nieszczęsnego Goladkina na margines istnienia – najpierw w urzędzie i towarzystwie, a potem stopniowo i konsekwentnie, zajmując jego miejsce we wszystkich obszarach życia.

Znamienna zwłaszcza jest forma ich sprzeczki: „Jak tylko przyjaciel pana Goladkina-starszego zauważył, że przeciwnik jego, drżąc na całym ciele, oniemiały z wściekłości, czerwony jak rak i wreszcie doprowadzony do ostatnich granic, może się zdecydować nawet na formalny atak, natychmiast uprzedził go sam w najbezwstydniejszy sposób. Poklepawszy go jeszcze ze dwa razy po policzku, jeszcze ze dwa razy połaskotawszy go, poigrawszy z nim w ten sposób, gdy tak stał bez ruchu, oszalały z wściekłości, przez kilka jeszcze sekund, pan Goladkin-młodszy, ku niemałej ucieście otaczającej ich młodzieży, z oburżającym bezwstydem klepnął w końcu pana Goladkina-starszego po wypukłym brzuszku” (D, 859). Nader poufałe, bezceremonialne zachowanie sobowtóra, którego celem jest zdyskredytować przeciwnika poprzez potraktowanie go poniżej godności, odnosi skutek: Goladkin uświadamia sobie, że oto został zbezczeszczony, w oczach świata bezpowrotnie skompromitowany: „z nieszczęśliwą miną, z otwartymi ustami, uniestwiony, wyzbyty sił, skulił się, oparł o latarnię i tak przez kilka minut stał na środku chodnika” (D, 863).

Od tej pory Goladkin musi bronić się przed atakującym go i wypierającym zewsząd sobowtorem. Ta fiksjacja powoduje nienaturalne podniecenie, które skutkuje nadmierną aktywnością ruchową, Goladkin przemieszcza się, niemal wyłącznie biegając („nie szedł, lecz leciał, przewracając wszystkich

po drodze – mężczyzn, baby i dzieci, i sam z kolei odskakując od bab, mężczyzn i dzieci. Wokoło i w ślad za nim słychać było lękliwy gwar, pisk, krzyki...” (D, 909), często zaciera ręce, czując przyływ „straszliwej energii” lub przeciwnie – pogrąża się w bierności, apatii. Nie ustaje jednak w poszukiwaniu wyjaśnienia przedziwnego podwojenia. Sytuacja egzystencjalna Goladkina, u podłoża której leży niemożność zrozumienia tego fenomenu (podobnie jak w późniejszym *Procesie* Kafki, gdzie takim, pozornie niezależnym fenomenem jest aresztowanie), wpływa na pogłębiającą się alienację protagonisty i powoduje, że usiłuje on konfrontować „swoją sprawę” z innymi ludźmi. By powrócić do sytuacji sprzed „rozdwojenia” lub choćby wyjaśnić jego przyczynę, Goladkin czyni gorączkowe wysiłki porozumienia się z otoczeniem. Usprawiedliwia się, choć sam nie wie, z czego miałby to robić, domaga się komentarzy, szuka empatii i wyjaśnień tego, czego sam nie jest w stanie pojąć, a wszędzie wietrzy intrygi i podejrzewa wszystkich o zмовę, nie wyłączając swojego lokaja. Tym stanom towarzyszy nieustanne czerwienienie się (także we śnie) – ze wstydu lub wściekłości, blednięcie „jak chusta”, brak tchu, dygotanie na całym ciele, nazbyt śpieszne bicie serca, a ręce i nogi lodowacieją mu bez wyraźnego powodu. Teraz już stale postrzega Goladkina „młodszego” w otoczeniu innych mężczyzn, jest on „jak zawsze wesolutki, jak zawsze z uśmieszkiem, jak zawsze żwawy, słowem: swawolnik, wiercipięta, lizus, śmieszek, o ciętym języczku i z lekką nóżką, jak zawsze, jak dawniej, chociażby jak i wczoraj, w pewnej nader niemiłej dla pana Goladkina-starszego chwili. Szczercząc zęby, wiercąc się, drepcząc, z uśmieszkiem, który zdawał się mówić wszystkim: ‘dobry wieczór’, wkręcił się w grupkę urzędników, temu uściśnął rękę, tego poklepał po ramieniu, trzeciego z lekka objął, czwartemu wyjaśnił, z jakiego to powodu posłużył się nim jego ekscelencja, dokąd jeździł, co zrobił, co przywiózł; piątego, zapewne swego najlepszego przyjaciela, cmoknął w same usta” (D, 894).

Apogeum poniżenia osiąga Goladkin, gdy uściśnawszy dłoń sobowtórowi, ten z obrzydzeniem mu ją wyrzywa, a następnie ostentacyjnie wyciera ją sobie chusteczką. Ów gest, niewymagający nawet słów, powtórzony zresztą później w kawiarni, jest najdobitniejszym dowodem ścierania się dwu przeciwstawnych, wrogich osobowości bytujących w nieszczęsnym Goladkinie tak dalece onegdaj upokarzonym, że jego zdrowy rozsądek ustąpił przed samoudręczeniem, masochistyczną (nawykową?) potrzebą zadawania sobie psychicznego bólu. Agresywna część osobowości Goladkina „z właściwą sobie bezczelnością uwija się między urzędnikami”, pasywna zaś „drętwieje” „z płonącym wzrokiem, z pobladłą twarzą, z zastygłym uśmiechem” (D, 895–896). Goladkin właściwie przestaje się już kontrolować, traci kontakt z rzeczywistością, gdy czyta w restauracji „list” od Klary, który powstaje w jego chorej imaginacji, „nieład jego stroju, niepohamowane wzburzenie, chodzenie, czy też raczej bieganie po sali, gestykulacja obu rękami,

a może i kilka zagadkowych słów wypowiedzianych na wiatr i nieświadomie" (D, 910), zwraca na siebie powszechną uwagę zaniedbaniem („buty, spodnie i cały lewy bok były okropnie obłocone, strzemionko u prawej nogawki zerwane, a frak podarty w wielu miejscach”) (D, 911). Ostatnia scena *Sobowótora*, w której ostatecznie dokonuje się stan obłędu Goladkina, również zdominowana jest przez impulsy płynące z ciała bohatera: „Głucho ścisnęło się serce w piersi pana Goladkina, krew uderzała mu do głowy gorącym strumieniem, było mu duszno, miał ochotę się rozpiąć, obnażyć pierś, obsypać ją śniegiem i oblać zimną wodą” (D, 936).

*

Warto dokonać rekapitulacji, zebrać wnioski w obszarze interesującego nas zagadnienia niewerbalności i to niejako performatywnej jako egzemplifikacji choroby umysłowej, w dodatku powstałej na gruncie określonych przyczyn, które Goladkin sam ujawnia w „zwierzeniach”, jakie wyznaje swojemu sobowótowi. Nietrudno zauważyć, że Dostojewski nieomylnie operuje kodem komunikatów niewerbalnych, by oddać stan psychiczny Goladkina. Stan ten ewoluuje w kierunku rozpadu. W początkowym stadium bohater balansuje jeszcze na granicy rzeczywistości, docierają do niego impulsy, które względnie przetwarza, stopniowo jednak odrywa się od niej coraz bardziej; w ostatniej scenie – podróży do szpitala dla obłąkanych, traci z nią kontakt właściwie zupełnie, władzę nad nim przejmuje chora imaginacja, wzmagająca negatywne odczucia fizyczne. W trakcie rozwoju akcji wygląd fizyczny protagonisty zmienia się diametralnie: od pedanterii w doborze garderoby do skrajnego zaniedbania. Zauważyć jednak wypada, że jaskrawa kolorystyka nieurzędowych części stroju, które przywdziewa pod urzędowy mundur (kamizelka, halsztuk), tą kontrastowością akcentuje już dysonans. Stopniowo wszystko co zewnętrzne przestaje mieć dla niego znaczenie, toteż nie zauważa, że zgubił kalosze, że się ubłocił, przemoczył, że podarł ubranie, że je zdekompletował. Chorobę znamionuje nieustanne bieganie, co powoduje potykanie się, zataczanie, upadanie. Bez uzasadnienia wstaje i siada, tupie, szura nogami, zaciera ręce. Co raz przydarza mu się nagle przyspieszenie pulsu, utrudnione oddychanie, problemy krążeniowe objawiające się uczuciem chłodu w dłoniach i stopach. Czuje drżenie w kolanach, później zaś w całym ciele. Często chowa się za jakimiś winklami i stamtąd – zastygnąwszy – obserwuje wybrany obiekt, kuli się przy tym i chowa, jak ścigane zwierzę. Najbogatsza w *Sobowótórze* jest ekspresja twarzy bohatera i zachowania wzrokowe. Zmieniają się one ustawicznie: raz twarz Goladkina jest rozjaśniona, raz zatroskana, blada „jak chusta”, wielokrotnie uśmiecha się do siebie, a przede wszystkim rumieni się, a nawet purpurowieje (34 razy). Bohater łatwo się wzrusza,

mimika jego twarzy zdradza wszystkie emocje, które ujawniają się drżeniem warg, podbródka, mięśni i przydarzają mu się dosłownie wszędzie, bez żadnej kontroli. Dostojewski poświęca także sporo uwagi szarym oczom bohatera, który wystudiował sobie spojrzenie wyzywające, przeszywające rzekomych wrogów, rzucone spod „nasepionych brwi” i zmrużonych powiek. Komunikacja wokalna (paralingwistyczna) ma szerokie spektrum: Goladkin przemawia zazwyczaj uroczyście, stosując rzadko adekwatną do tego emisję głosu (mówi cicho) i zaburzając prozodię mowy. Zakłócenia w obszarze proksemicznym również są dość liczne, bohater szukając bliskości, redukuje dystans między sobą i innymi, niekiedy zupełnie obcymi ludźmi; posyłanie ręką pocałunku obcej dziewczynie czy chwytanie za szlafrok lekarza to wyraźne przekroczenia świadczące o pogłębiającym się niezrównoważeniu. Zachowanie na balu czy na ulicy, gdzie potraça ludzi, depcze im po nogach, a nawet przewraca, mają charakter nie impertynencki, ale są efektem patologicznym.

Wysoki stopień sugestywności osiąga Dostojewski w przyjętej przez siebie, niejako holistycznej percepcyjnie kreacji bohatera, polegającej na silnym skorelowaniu komunikatów werbalnych z niewerbalnymi, te zewnętrzne symptomy – już same w sobie nie pozostawiają wątpliwości, że mamy do czynienia z opisem przypadku chorobowego, a jednocześnie wielkiej metafory ludzkiej kondycji w systemie despotyzmu (Janion, 1981, 7). Nikt przed autorem *Biesów* nie dokonał takiej deskrypcji (Dostojewski rozwinie ją później w *Idiocie*). Przyczyniły się do tego zapewne obserwacje zdehumanizowanego rosyjskiego życia urzędniczego, pozorowania ważności pracy, odbierającej godność niewolniczej wręcz uległości, które to formy życia społecznego, nie znajdując równowagi w życiu prywatnym ani ujścia w konstruktywnych mechanizmach obronnych, degradowały psychikę ludzką. Stąd zachowania niewerbalne bohatera, będące reprezentacją (rodzajem subsystemu) większego segmentu społeczno-kulturowego (kanceliści rosyjscy poł. wieku XIX)⁵. Biorąc pod uwagę precyzję i trafność kreowania bohatera pod względem języka jego ciała, można domniemywać, że Dostojewski pozyskiwał również inspirację z doświadczeń chorych psychicznie (czerpał z doniesień prasowych, jako zapalony czytelnik gazet?), których osobowości zdeformowało społeczne przymuszenie do zachowań poniżających. Podobny syndrom uległości i serwilizmu, sam w sobie zatrwajający, który może zaprowadzić nawet do śmierci, przedstawi po Dostojewskim, w równie groteskowej, choć nie tak klinicznej i nie tak narracyjnie drobiazgowej postaci, m.in. Antoni Czechow w *Śmierci urzędnika*⁶.

⁵ O podsystemach w kulturowych kontekstach zob. Korte (1997, 4–5).

⁶ Na polskim gruncie syndrom ten opisał w sobie właściwy, przewrotny sposób W. Gombrowicz (czy nie pod wpływem *Sobowtóra*?) w grotesce *Tancerz mecenasa Kraykowskiego*.

Bibliografia

- Azari, E.S. (2019). *The Double in Literature: The Case of Dostoevsky*, https://www.nida.edu.au/__data/assets/pdf_file/0007/55267/June-July-Seminar-2019.pdf (dostęp: 22.10.2021).
- Breger, L. (1990). *Dostoevsky: The Author as Psychoanalyst*. New York: New York University Press.
- Busnel, R. (2019). *Falling into the Abyss: Dostoevsky's 'The Double' and Mental Illness*, *Eremos*, 146, 32–36.
- Czernikiewicz, A. (2004). *Przewodnik po zaburzeniach językowych w schizofrenii*. Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Domachowski, W. (1993). *Psychologia społeczna komunikacji niewerbalnej*. Toruń: „EDYTOR”.
- Dostojewski, F. (1984). *Dzieła wybrane*. T. 3. Warszawa: PIW.
- Janion, M. (1981). *Dostojewski dzisiaj. Ankieta przygotowana przez Zbigniewa Podgórcza*, *Znak*, 319–320 (1–2), 5–74.
- Jones, M. (1990). *Dostoevsky After Bakhtin: Readings in Dostoevsky's Fantastic Realism*. New York: Cambridge University Press.
- Knapiek, M., Malina, U. (2021). *O zagadnieniach spójności wypowiedzi w schizofrenii*. W: *Niezrealizowane, niesfinalizowane, niedokończone* (165–180), A. Ścibior (red.). Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Kohlberg, L. (1963). *Psychological Analysis and Literary Form: A Study of the Doubles in Dostoevsky*, *Daedalus*, 92 (2), 345–362.
- Korte, B. (1997). *Body Language in Literature*. Toronto: University of Toronto Press.
- Leathers, D.G. (2007). *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Warszawa: PWN.
- Potkański, J. (2004). *Sobowtór: Różewicz a psychoanaliza Jacquesa Lacana i Melanie Klein*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Przybylski, R. (2010). *Dostojewski i „przekłete problemy”*. Warszawa: Wyd. Sic!
- Rank, O. (1971). *The Double: A Psychoanalytic Study*. Trans. H. Tucker Jr. Chapel Hill: The University of North Carolina Press.
- Wallis, M. (1956). *Dzieje zwierciadła i jego rola w różnych dziedzinach kultury*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Кадыров, И.М. (2002). >>Двойник<< Ф.М. Достоевского: попытка психоаналитической интерпретации, *Консультативная психология и психотерапия*, 1, (dostęp: 29.10.2021).
- Осипов, Н. (2012). >>Двойник. Петербургская поэма<< Ф.М. Достоевского. Ижевск: ERGO.

Semantyka kategorialna dla predykcji: uwagi wstępne

Categorial Semantics for Predication: Introductory Remarks

Summary

The concept of predication has always been crucial for studies in linguistics, logic, and philosophy. This short note comments on a simplified version of categorial semantics for syntactic predication. The relation of predication has been analysed from semantic, syntactic, and ontological perspectives. The categorial semantics for predication proposed below aims at integrating various approaches, and it shows affinities to semantic numeration (based on the concept of numeration introduced in contemporary minimalist program of generative grammar), and employing the functional category of predication with relevant projections.

227

Keywords: semantics, categorial semantics, predication, generative grammar.

Pojęcie predykcji należy do rdzenia pojęć językoznawczych, logicznych i filozoficznych, jest fundamentalną kategorią, zarówno lingwistyczną, jak i ontologiczną. Celem niniejszego artykułu jest zaproponowanie uproszczonej wersji semantyki kategorialnej dla predykcji składniowej¹. Przyjmuje tu model gramatyki generatywnej rozwijany w obrębie programu minimalistycznego (np.: Chomsky, 1995 i prace późniejsze), z uwzględnieniem kategorii funkcjonalnej dla predykcji (zob.: Bowers, 1993; Bowers, 2001), a dla semantyki kategorialnej ustalenia poczynione między innymi w pracach: Chierchia (1985), Tałasiewicz (2006; 2010).

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Anglistyki, Zakład Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego, 90-226 Łódź, ul. Pomorska 171/173, piotr.stalmaszczyk@uni.lodz.pl

¹ Wśród licznych zainteresowań naukowych profesora Jarosława Wierzbińskiego ważne miejsce zawsze zajmowała semantyka. Zechce On przyjąć ten krótki tekst w dowód przyjaźni. Poniższe uwagi wykorzystują fragmenty rozdziału 6 mojej pracy: Stalmaszczyk, 2021.

Jednym z podstawowych założeń badawczych minimalizmu jest skrócenie i uproszczenie derywacji składniowych. Składnia traktowana jest jako minimalny (czyli najprostszy teoretycznie i instrumentalnie) mechanizm wiążący w jedną całość warstwę dźwiękową i pojęciowo-znaczeniową. Tak zwana „zasada prawdziwego minimalizmu” (*Real Minimalist Principle*) wymaga, by kategorie funkcjonalne znajdowały odzwierciedlenie w systemie gramatycznym języka, czyli należy postulować istnienie tylko tych kategorii funkcjonalnych, które są realizowane na poziomie morfo-składni (zob.: Thrjñsson, 1996).

Przyjmując szerokie, arystotelesowskie rozumienie terminu, predykację można określić jako pewnego rodzaju relację łączącą jeden szeroko pojęty byt z drugim². Należy już w tym miejscu dokonać rozróżnienia pomiędzy predykacją odnoszącą się do bytów poza językiem (w ontologii), a predykacją o charakterze lingwistycznym, odnoszącą się do bytów gramatycznych. Ten pierwszy rodzaj można określić mianem predykacji *ontologicznej*³, a drugi mianem *lingwistycznej*, czy też ze względu na pewne pokrewieństwa zachodzące między analizą logiczną i lingwistyczną, predykacją *logiczno-lingwistyczną*⁴.

Predykacja ontologiczna stanowi przedmiot zainteresowań głównie filozofii, natomiast na gruncie językoznawstwa (i logiki) należy wprowadzić kolejne rozróżnienie i również dla niego można odnaleźć uzasadnienie w *Hermeneutyce*. Jak zauważa Arystoteles: „Nie każda jednak wypowiedź jest zdaniem stwierdzającym coś, lecz tylko taka, której przysługuje prawdziwość lub fałszywość” (Arystoteles, *Hermeneutyka*, 17a). Dla proponowanej tu klasyfikacji wynika z tego stwierdzenia konieczność odróżnienia predykacji *prawdziwościowej* od *formalnej*. Takie rozróżnienie zgodne jest w ogólnym zarysie z proponowanym przez Karolaka (1993) podziałem na predykację w aspekcie semantycznym („sposób, w jaki treść predykatywna zostaje odniesiona do przedmiotu wskazanego za pomocą wyrażenia argumentowego”) i predykacją na płaszczyźnie formalnej („stosunek formalno-syntaktyczny między podmiotem a orzeczeniem gramatycznym”). W akcie predykacji semantycznej chodzi „o stwierdzenie, czy dany predykat jest

² Por.: „Proste stwierdzenie jest wymówionym dźwiękiem znaczącym, któremu coś przysługuje w jakimś przedziale czasowym” (Arystoteles, *Hermeneutyka*, 17a). Można też wspomnieć o „łączniku wiążącym” dwa składniki w platońskim *Timaosie* (31b–c).

³ Na konieczność dokonania takiego rozróżnienia zwraca uwagę m.in. F. Lewis (1991, 4), który na przedmiot zainteresowań Arystotelesa proponuje określenie „predykacja metafizyczna”.

⁴ Na gruncie logiki formalnej rozróżnia się często między obiektami fizycznymi, a językiem przedmiotowym (w którym występuje rzecz, sytuacja, stan rzeczy) i metajęzykiem (w którym występuje słowo, zdanie, sąd logiczny), zob. np. rozróżnienie „pięter języka” dokonane przez Reichenbacha (1947, 9).

orzeczony o wyróżnionym przedmiocie zgodnie czy niezgodnie z prawdą" (Karolak, 1993, 420). Poniżej zaproponuję podejście do predykcji łączące elementy semantyki prawdziwościowej i analizę formalną.

Model predykcji, uwzględniający zarówno odpowiednią konfigurację, jak i konieczność zaistnienia odpowiednich okoliczności, musi przyjąć postać trójelementową, a warunek konieczny do zaistnienia predykcji realizowany jest dzięki obecności odpowiedniego wykładnika lub operatora predykcji. Ogólny schemat predykcji składniowej wygląda zatem następująco:

(1) [Argument [Operator [Predykat]]]

Na poziomie metateoretycznym sformułowania przemawiające na korzyść przyjęcia powyższej hipotezy odnaleźć można w pismach reprezentujących bardzo różne tradycje filozoficzne, logiczne i językoznawcze. Arystoteles podkreślał rolę „przedziału czasowego”, natomiast XVII-wieczni filozofowie i logicy, Antoine Arnauld i Pierre Nicole, zwrócili uwagę (w *Logice z Port Royal*) na spójkę jako wykładnik twierdzenia: „gdy mówię *Bóg jest sprawiedliwy*, *Bóg* jest podmiotem tego zdania, *sprawiedliwy* orzecznikiem, a *jest* wskazuje na moje twierdzenie” oraz „*Bóg istnieje* znaczy to samo, co *Bóg jest istniejący*” (Arnauld, Nicole, 1958, 157, 158).

229

Rolę spójki omawiał również, w obrębie zupełnie innej tradycji, jeden z twórców nowoczesnej logiki formalnej, Gottlob Frege, który w artykule *Pojęcie i przedmiot* (1892) zauważył, że w zdaniu „Gwiazda Poranna jest planetą” słowo *jest* pełni rolę spójki, „czysto formalnego składnika orzeczenia” (Frege, 1977b, 47)⁵.

Także w logice i metodologii nauk empirycznych w ujęciu Otto Neuratha i Rudolfa Carnapa pojawiają się zdania protokolarne lub obserwacyjne, mające ogólną postać: „W miejscu *m* i w czasie *t* znajduje się przedmiot *P* mający własność obserwowalną *W*”, które można interpretować jako definicję predykcji warunkowanej miejscem i czasem⁶.

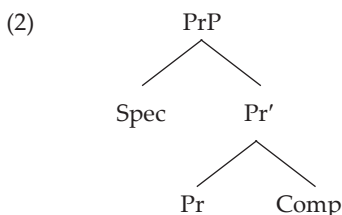
Zdefiniowanie predykcji w minimalistycznym modelu gramatyki generatywnej wiąże się z przyjęciem założenia, że predykcja realizowana jest dzięki istnieniu odpowiedniej uniwersalnej kategorii funkcjonalnej (nazwanej „predykcją” – Pr)⁷. Czym zatem jest formalny wykładnik predykcji?

⁵ W przeciwieństwie do słówka *jest* w zdaniu „Gwiazda Poranna jest to *Venus*”, w którym nie jest ono tylko spójką, „lecz treściowo istotnym składnikiem orzeczenia, które nie zawiera się całe w wyrazie *Venus*” (Frege, 1977b, 48).

⁶ Zob. krytyczne omówienie tego zagadnienia przez Karla Poppera w: Popper, 2002, 95–105.

⁷ Pierwszy z taką sugestią wystąpił Bowers (1993), por. też: Bowers (2001). Zob. najnowsze opracowania poświęcone filozoficznym i językoznawczym badaniom nad predykcją

Najbardziej oczywisty kandydat to czasownik łączący, czyli spójka, która w zdaniach orzekających traktowana jest jako pusty wyraz⁸. Ponieważ jednak dokładna analiza tego czasownika musi wziąć pod uwagę szereg innych problemów (z zakresu zarówno językoznawstwa, jak i metafizyki oraz ontologii)⁹, w tym miejscu ograniczam się jedynie do zarysowania powyższej sugestii i podania odpowiedniej konfiguracji (projekcji) frazowej, gdzie *Spec* to element wyszczególniający (specyfikujący), a *Comp* to element dopełniający podstawę:



Podstawą całej konstrukcji (czyli konfiguracji realizującej predykcję składniową) jest operator – Pr, argument predykcji znajduje się w pozycji Spec, podmiot zaś jest relacją [Spec, PrP]. Za predykat należy uznać w tym modelu pośrednią projekcję operatora – Pr', orzeczenie natomiast jest relacją [Pr', PrP], a dokładniej $[[_{Pr'} \text{ Pr Comp}], \text{PrP}]$. Definicja predykcji odnosząca się do struktury (2) nie musi teraz zawierać odrębnego 'zdania protokolarnego', ponieważ element warunkujący zaistnienie predykcji – operator Pr – jest eksplicitnie obecny w regułach generujących odpowiednią strukturę:

- (3) Predykcja:
 Dla struktury $[_{PrP} \text{ Spec, Pr'}]$ generowanej przez reguły (i) i (ii), z relacjami gramatycznymi (iii) i (iv):
 (i) $\text{PrP} \rightarrow \text{Spec Pr'}$
 (ii) $\text{Pr'} \rightarrow \text{Pr Comp}$
 (iii) podmiot: [Spec, PrP]
 (iv) orzeczenie: $[[_{Pr'} \text{ Pr, Comp}], \text{PrP}]$
 relacja predykcji zachodzi pomiędzy [Pr', PrP] a [Spec, PrP].

zebrane w: Stalmaszczyk (red.) (2017a, b), zwłaszcza Cocchiarella (2017) na temat pojęciowej teorii predykcji oraz Collins (2017) na temat lingwistycznego statusu predykcji. Na temat predykcji z porównawczej perspektywy semantyk Arystotelesa i Fregego nieco szerzej piszę w: Stalmaszczyk (2017).

⁸ Por. przywołaną powyżej uwagę Fregego o roli spójki jako „czysto formalnego składnika orzeczenia”. Gawroński zauważa, że czasownik „być” użyty jako łącznik nie ma znaczenia leksykalnego, ale „wyraża roszczenie prawdziwości zdania” (Gawroński, 1990, 17).

⁹ Zob. krótki przegląd problematyki w: Gawroński (1990), a także w podstawowych opracowaniach z zakresu metafizyki, np.: van Inwagen (2015), Loux (2021).

Powyższą definicję można również podać w formie uogólnionej jako (21):

(4) Predykcja:

Dla struktury $[_{XP} \text{Spec}, X']$, z relacjami gramatycznymi (i) i (ii):

(i) podmiot: $[\text{Spec}, XP]$

(ii) orzeczenie: $[[_{X'} X, \text{Comp}], XP]$

relacja predykcji zachodzi pomiędzy $[X', XP]$ a $[\text{Spec}, XP]$, wtedy i tylko wtedy, gdy:

(iii) $X = \text{Pr}$

Relacje (i) i (ii) zapewniają właściwą konfigurację, natomiast (iii) uwzględnia warunek konieczny dla zaistnienia predykcji strukturalnej.

Pozostaje jeszcze kwestia interpretacji semantycznej kategorii Pr i jej poszczególnych projekcji (Pr' oraz $\text{Pr}'' = \text{PrP}$). W myśl sformułowanej przez Boucharda (1995) zasady pełnej interpretacji każdemu (morfo-)składniowemu elementowi zdania musi odpowiadać element w reprezentacji semantycznej, natomiast każdy element reprezentacji semantycznej musi być identyfikowany przez jakiś element (morfo-)składniowy. Interpretacji semantycznej należy dokonać na gruncie określonego typu semantyki. Dla niniejszej teorii predykcji przyjmuję uproszczoną wersję semantyki kategoryalnej, w której występują trzy kategorie podstawowe (pierwotne): zdanie (P), nazwa (e) i własność (W), oraz trzy kategorie funktorowe¹⁰. Funktor w połączeniu z wyrażeniem prostym (argumentem) tworzy nowe, złożone wyrażenie (wartość). I tak, operator predykcji tworzy predykat od własności, a operator własności tworzy własność od nazwy. Funktorem jest również predykat – tworzy on zdanie od nazwy (czyli jest funkcją propozycjonalną). Należy zauważyć, że interpretacja tych pojęć jest operacyjna¹¹, a nie ontologiczna, gdyż kategorii podstawowych nie definiuje się, można jednak przyjąć, że przez „zdanie” (*proposition*) rozumie się tu wyrażenie sądu, czyli wypowiedź, której można przypisać prawdę lub fałsz; „nazwa” (*entity*) to wyrażenie oznaczające szeroko pojęty byt, a „własność” (*property*) oznacza wyrażenie czynności, relacji lub stanu.

Tabela 1 ukazuje zależności zachodzące pomiędzy składnią a semantyką (przy ograniczeniu do odpowiednich symboli), natomiast tabela 2 przedstawia właściwości poszczególnych funktorów i symbole wykorzystywane w ich opisie.

¹⁰ Założenia teoretyczne dla tego typu semantyki przedstawia Chierchia (1985), a formalną teorię składni, z nawiązaniem do gramatyki kategoryalnej Ajdukiewicza, np.: Tokarz, 1994; Tałasiewicz, 2006; Tałasiewicz, 2010.

¹¹ W sensie wprowadzonym przez Lorenzena (Lorenzen, 1997, 33).

Tabela 1. Składnia i semantyka predykcji

Składnia	Semantyka	Symbol semantyczny
V	funkcja od nazwy do predykatu własności (operator własności)	$e \langle e, W \rangle$
V'	funkcja od nazwy do własności (predykat własności)	$\langle e, W \rangle$
VP	własność	W
Pr	funkcja od własności do predykatu (operator predykcji)	$W \langle e, P \rangle$
Pr'	funkcja od nazwy do zdania (predykat)	$\langle e, P \rangle$
PrP	zdanie	P
NP	nazwa	e

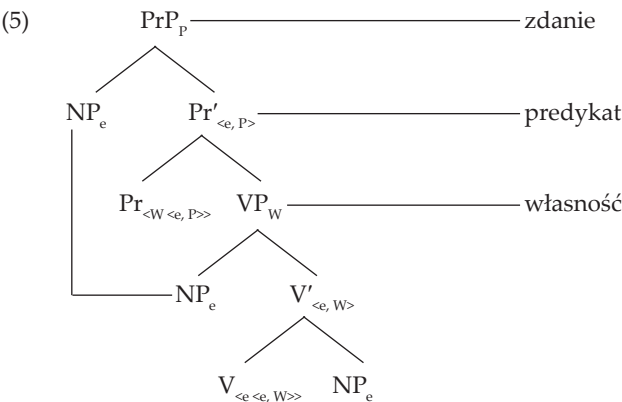
Źródło: opracowanie własne, na podstawie Stalmaszczyk (2021, 133).

Tabela 2. Funkcje, argumenty i wartości

Funktor	Argument	Wartość	Symbol składniowy	Symbol semantyczny
Operator predykcji	własność	predykat	Pr	$\langle W \langle e, P \rangle \rangle$
Predykat	nazwa	zdanie	Pr'	$\langle e, P \rangle$
Operator własności	nazwa	predykat własności	V	$\langle e \langle e, W \rangle \rangle$

Źródło: opracowanie własne, na podstawie Stalmaszczyk (2021, 133).

Struktura zdania z czasownikiem przechodnim (dwuargumentowym), uwzględniająca rzutowanie kategorii V oraz Pr, ma następującą postać:



Natomiast przykładowa derywacja semantyczna (dla predykatu dwuargumentowego) przebiega w następujących krokach (z uproszczeniem i ujednoliceniem fleksji):

- (6) Cezar podbił Galię.
 1. $V = e \langle e, W \rangle = \{e, \text{podbił } e\}$
 2. $V' = \langle e, W \rangle = \{\text{Galia}_i, \text{podbił } e_i\}$
 3. $VP = W = \{\text{podbił Galię}\}$
 4. $Pr = W \langle e, P \rangle = \{(\text{podbił Galię})_i, e_i\}$
 5. $Pr' = \langle e, P \rangle = \{\text{Cezar}_i, e_i, \text{podbił Galię}\}$
 6. $PrP = P = \{\text{Cezar podbił Galię}\}$

Ze względu na to, że powyższa derywacja przypomina do pewnego stopnia proces „numeracji” (*Numeration*), w sensie Chomsky’ego (1995, 225), inspirowanym do pewnego stopnia „rekursywną enumeracją” Emila Posta, można ją nazwać dla potrzeb tych rozważań „numeracją semantyczną”. W powyższej procedurze widoczne jest „domykanie” funkcji nienasyconych w rozumieniu Fregego, dla którego w zdaniu „Cezar podbił Galię” druga część („... podbił Galię”) jest nienasycona i zawiera puste miejsce, dopiero po wypełnieniu go nazwą (argumentem) pojawia się zamknięty sens (zob.: Frege, 1977a, 31).

Zaletą przyjęcia powyższej semantyki dla predykcji składniowej jest stworzenie możliwości naturalnego połączenia z predykacją semantyczną (prawdziwościową), co stanowi pierwszy krok na drodze do zintegrowanej teorii predykcji, a także możliwość porównania z dokonaniem semantyki pojęciowej. W tym przypadku konieczne byłoby ujednolicenie, czyli ontologiczne uzgodnienie, kategorii podstawowych; to niezwykle ważne zadanie na obecnym etapie rozwoju obydwu podejść byłoby jednak trudne do przeprowadzenia. Zagadnienie to zdecydowanie wykracza poza skromne ramy tego tekstu.

Bibliografia

- Arnould, A., Nicole, P. ([1662] 1958). *Logika czyli sztuka myślenia*. Tłum. S. Romahnowa. Warszawa: PWN.
- Arystoteles (1975). *Kategorie. Hermeneutyka*. Tłum. K. Leśniak. Warszawa: PWN.
- Bouchard, D. (1995). *The Semantics of Syntax*. Chicago: University of Chicago Press.
- Bowers, J. (1993). *The Syntax of Predication*, *Linguistic Inquiry*, 24, 591–656.
- Bowers, J. (2001). *Predication*. W: *The Handbook of Contemporary Syntactic Theory* (299–333), M. Baltin, C. Collins (red.). Oxford: Blackwell.
- Chierchia, G. (1985). *Formal Semantics and the Grammar of Predication*, *Linguistic Inquiry*, 16, 417–443.

- Chomsky, N. (1995). *The Minimalist Program*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Cocchiarella, N. (2017). *On Predication. A Conceptualist View*. W: *Philosophy and Logic of Predication*. Studies in Philosophy of Language and Linguistics, 7 (53–91), P. Stalmaszczyk (red.). Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Collins, J. (2017). *On the Linguistic Status of Predication*. W: *Philosophy and Logic of Predication*. Studies in Philosophy of Language and Linguistics, 7 (17–46), P. Stalmaszczyk (red.). Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Frege, G. ([1891] 1977). *Funkcja i pojęcie*. W: *Pisma semantyczne* (18–44). Tłum. B. Wolniewicz. Warszawa: PWN.
- Frege, G. ([1892] 1977). *Pojęcie i przedmiot*. W: *Pisma semantyczne* (45–59). Tłum. B. Wolniewicz. Warszawa: PWN.
- Gawroński, A. (1990). Kiedy „być” znaczy „istnieć”? *Z archeologii pytań metafizycznych*, Znak – Idee, 2, 3–18.
- Karolak, S. (1993). *Predykacja*. W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (420–421), K. Polański (red.). Wrocław: Ossolineum.
- Lewis, F.A. (1991). *Substance and Predication in Aristotle*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lorenzen, P. ([1968] 1997). *Myślenie metodyczne*. Tłum. S. Blandzi. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Loux, M. ([2006] 2021). *Metafizyka. Współczesne wprowadzenie*. Tłum. M. Iwanicki. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Platon (1986). *Timajos. Kritias*. Tłum. P. Siwek. Warszawa: PWN.
- Popper, K. ([1959] 2002). *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reichenbach, H. (1947). *Elements of Symbolic Logic*. Berkeley: University of California Press.
- Stalmaszczyk, P. (2017). *Predication Theory: Introduction*. W: *Philosophy and Logic of Predication*. Studies in Philosophy of Language and Linguistics, 7 (9–22), P. Stalmaszczyk (red.). Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Stalmaszczyk, P. (red.) (2017a). *Philosophy and Logic of Predication*. Studies in Philosophy of Language and Linguistics, 7. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Stalmaszczyk, P. (red.) (2017b). *Understanding Predication*. Studies in Philosophy of Language and Linguistics, 9. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Stalmaszczyk, P. (2021). *Szkice z metodologii językoznawstwa i filozofii języka*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tałasiewicz, M. (2006). *Filozofia składni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Tałasiewicz, M. (2010). *Philosophy of Syntax. Foundational Topics (Trends in Logic 29)*. Dordrecht: Springer.
- Thrinsson, H. (1996). *On the (Non-)Universality of Functional Categories*. W: *Minimal Ideas. Syntactic Studies in the Minimalist Framework* (253–281), W. Abraham, et al. (red.). Amsterdam & Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Tokarz, M. (1994). *Elementy formalnej teorii składni*. Biblioteka Myśli Semiotycznej, 16, J. Pelc (red.). Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej UW.
- van Inwagen, P. (2015). *Metaphysics*. 4th ed. Boulder, CO: Westview Press.

Anioł stróż/ ангел-хранитель w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata

Guardian Angel (Ангел-Хранитель) in the Polish and Russian Linguistic Image of the World

Summary

The article is devoted to the perception of the guardian angel – a creature existing in the linguistic awareness of Poles and Russians. Due to a number of functions, the content of the collocation of “guardian angel” evolves. The purpose of the research is to compare the linguistic picture of guardian angel from both the traditional and contemporary perspectives. The analysis is based on the description and commentary concerning sample usages of selected lexemes in sentences. The research material has been excerpted from dictionaries and national corpora of both languages. Findings of the conducted analyses indicate a significant similarity in the perception of the idea of guardian angel in the Polish and Russian image of the world. Limits of metaphorisation determine possibilities of modifying the content of the lexemes; thus, they are considered open and broad.

235

Keywords: guardian angel, current meaning, Polish, Russian.

Anioł jako byt duchowy a zarazem bezcielesny jest dobrze znany w kręgu kulturowym Europy. Jego obecność w świadomości Europejczyków jest oparta na tradycjach chrześcijańskich, ale wiedzą o nim wszyscy, niezależnie od wyznania. Zarówno koncept, jak i językowa postać anioła posiada swój wzorzec religijny, powstanie którego wiązać należy z zaratusztrianizmem, religią starożytnego Iranu. W późniejszym czasie poprzez judaizm postać anioła weszła do katolicyzmu, prawosławia, protestantyzmu i islamu (Vorgimmler, Bernauer, Sternberg, 2005, 10). To właśnie ta, tradycyjnie ukształtowana postać, jest podstawą egzystencji anioła w Europie i stanowi główny czynnik jego dalszego rozprzestrzeniania się w tych częściach świata, które

* Uniwersytet Śląski, Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa, 41-200 Sosnowiec, ul. Grota-Roweckiego 5, ewa.stras@us.edu.pl

związane są z tradycjami judeochrześcijańskimi i muzułmańskimi. Pojęcie anioła, uformowane na tej podstawie, należy zatem uznać za nacechowane religijnie. W świadomości wielu ludzi, niezależnie od religii, anioł jest istotą nadprzyrodzoną, bezcielesną, żyjącą w niebie. Od wielu wieków cel jego istnienia i pojawienia się na ziemi również pozostaje niezmienny. Pełni on bowiem specyficzną funkcję, tkwiącą w samym pojęciu, a potwierdzoną historycznie i genetycznie słowem *anioł/ ангел* ‘posłaniec’. Inne role pełnione przez anioła to sługa, pośrednik, wysłannik, zwiastun, opiekun. To właśnie ostatnia z wymienionych ról jest powszechnie obecna w ludzkiej świadomości, a jej językową realizacją jest *anioł stróż/ ангел-хранитель*. W niniejszym opracowaniu tej postaci poświęcimy szczególną uwagę. Sprecyzowanie tej osobliwej funkcji wiąże się z przywoływaniem w dalszym ciągu opracowania definicji, określeń i sformułowań wypełnionych treściami o różnym charakterze, nawiązującymi do ochrony, troski, a także do osłaniania i nadzoru osoby powierzonej opiece. W analizie zostanie uwzględnione kształtowanie się semantyki rozważanego pojęcia, poczynając od 1. bytu duchowego, poprzez 2. wcielenie w osobę, 3. na przedstawieniu w postaci innych przedmiotów, zjawisk, a także zwierząt skończywszy. W celu zaprezentowania możliwości poszerzenia znaczenia omawianych leksemów (*anioł/ ангел*) przedstawimy ich rozwój w ramach wspomnianych trzech grup, najpierw dla języka polskiego, potem dla języka rosyjskiego, uwzględniając tradycje leksykograficzne, z paremiami i powiedzeniami łącznie. Tradycji przeciwstawiać się będą określenia nowe, rejestrowane stosunkowo niedawno przez środki masowego przekazu. Taki stan języka najlepiej oddają korpusy językowe, dlatego jako źródło materiału wybrany został NKJP oraz gazetowa wersja HKPJ. W związku z brakiem w NKJP odpowiedniego podkorpusu gazetowego, uwzględnione zostały egzemplifikacje pochodzące z gazet i czasopism. W niektórych przypadkach wykorzystano również dane Internetu.

Anioł stróż – istota duchowa

W większości źródeł leksykograficznych połączenie wyrazowe *anioł stróż* jest definiowane jako frazeologicznie związane, a interpretuje się je w sposób następujący: ‘duch strzegący, broniący i ochraniający’ (SL), ‘chroniący, doglądający’ (SD), ‘opiekun, obrońca, nieodłączny towarzysz’ (USJP) itp. Zaledwie w jednym słowniku *anioł stróż* występuje jako samodzielną jednostką w trzech znaczeniach (SWJP), odzwierciedlających zmiany semantyczne, jakie zaszły w trakcie jego rozwoju. Wśród przysłów

i powiedzeń na uwagę zasługuje powiedzenie: *Anioła stróża każdy człowiek ma* (OK). Inne jednostki tego typu nie nazywają wprost anioła stróża, wskazując tylko jedną funkcję przez niego pełnioną, a więc w związku z potrzebą dokładniejszej interpretacji nie będą przez nas brane pod uwagę.

Anioł stróż występuje w tekstach medialnych jako istota, która w sytuacji ekstremalnej pomaga uniknąć nieszczęścia lub uzyskać pomoc: *Strzegł go Anioł Stróż. Przeżył upadek z okna* (NKJP). W tekstach korpusu anioł pojawia się też jako osobisty opiekun: *Na szczęście, anioł stróż czuwał nad dzieckiem* (NKJP). To właśnie dzieci cieszą się szczególnym zainteresowaniem aniołów, ale dołączają do nich i dorośli: *Miała wrażenie, że jej osobisty anioł stróż unosi ją kilkanaście centymetrów nad ziemią ...* (NKJP). Teksty o treści religijnej i filozoficznej przybliżają funkcje anioła: *Anioł Stróż to pośrednik między Bogiem i człowiekiem, a zarazem opiekun każdego* (NKJP). Zawierają one również wyjaśnienie, kiedy anioł pojawia się przy człowieku: *Anioła każdy człowiek otrzymuje przy narodzinach. Jest nim Anioł Stróż* (NKJP). W związku z ową wielofunkcyjnością „anioł stróż” może być definiowany jako istota niezwykle potrzebna człowiekowi.

Anioł stróż jest tak blisko związany ze swoim podopiecznym, że czasami może ulec pokusie przedstawionej w sposób następujący: *Bo Anioł Stróż to taki gość, który jak pójdzie z Tobą na imprezę, to czasem się zapomni i razem z Tobą się upije* (In). Tym nie mniej anioł ochrania swojego nietrzeźwego wychowanka, ale nie zawsze udaje mu się wydobyć go z opresji, dotyczy to zwłaszcza kierowców jednośladów: *Mnie się nic nie stanie – myśli motocyklista ruszając w drogę bez kasku. Czasem stoi za nim anioł stróż, często jednak nie* (NKJP). Jest to szczególny sposób określenia przedwczesnej śmierci w wyniku wypadku.

Oprócz powyższego należy zwrócić uwagę na stosunek anioła do grupy osób – *anioł stróż czuwał nad nimi* [trojgiem chorych ludzi], nastroju człowieka – *anioł stróż poczucia humoru*, a także do rezultatów działalności ludzkiej – *anioł stróż twórczości, imprezy, koalicji rządowej* (NKJP), *anioł stróż poezji* (In). Wszystko to w istotny sposób poszerza rozumienie funkcji anioła, chociaż studiując tekst hasła słownikowego w chrześcijańskiej encyklopedii, można dowiedzieć się, że każda rzecz widoczna w otaczającym nas świecie ma swojego opiekuna i obrońcę (Grall, 1904, 216). W tym sensie anioł powinien być ideą ożywiającą świat, łączącą człowieka z każdym realnym przedmiotem lub zjawiskiem.

Semantykę, połączoną z religijnym pojęciem anioła, dostrzec można także w hasle obecnym na naklejkach, propagujących ograniczenie prędkości pojazdów: *Nie jeźdź szybciej niż leci Twój anioł stróż* (In) oraz w jego wariantach istniejącym w korpusie: *Nie jeździcie szybciej, niż wasz anioł stróż potrafi latać* (NKJP). Źródła tych jednostek można upatrywać w angielskim

przysłowiu *Never Drive Faster Than Your (Guardian) Angel Can Fly*. Na tej podstawie należy wnioskować, że kierowcy należą do grona tych, którzy cieszą się szczególnymi względami aniołów.

Anioł stróż – istota niematerialna

Funkcja przypisana bytowi duchowemu znajduje odzwierciedlenie w źródłach leksykograficznych, definiujących anioła jako istotę daną człowiekowi przez Boga i opiekującą się nim przez całe życie (ТСРЯ, НС). Ze względu na stały charakter połączenia dwóch komponentów *ангел-хранитель* bywa również kwalifikowany jako frazeologizm (ФСРЛЯ). Anioł stróż towarzyszy człowiekowi przez całe życie, chroniąc go przed złem, popełnieniem grzechów i pomagając uniknąć nieszczęść (ТСРЯ).

Charakterystyczne dla anioła stróża działanie znajduje odzwierciedlenie w powiedzeniu: *Его ангел-хранитель спас (уберег)*. Inne porzekadła dotyczą usytuowania anioła względem chronionej osoby: *He плюй направо – там ангел-хранитель, плюй налево – там дьявол; Никогда не плюй на правый бок, на правую сторону* (потому что ангел хранитель при правом боку, а дьявол при левом: на него и плюй, говори: аминь, и растирай ногой). Kolejne przysłowie ma charakter ostrzeżenia: *Кто на правом боку спит, заспит своего ангела-хранителя* (Д). Przedstawione trzy maksymy, wyznaczające miejsce anioła obok człowieka, zawierają mądrość ludową, a jednocześnie wskazują cechy mentalności rosyjskiej. Na tej podstawie można twierdzić, że prawa strona jest uważana za pozytywną, ochronną, a lewa za negatywną, nieczystą, związaną z siłami zła.

Wiele funkcji anioła stróża znajduje potwierdzenie w języku środków masowego przekazu, np. brak wątpliwości odnośnie do konieczności jego istnienia: *Я уверена, что у меня, как у любого человека, есть ангел-хранитель* (НКРЯ). To również opiekun dzieci: *Мне кажется, что, когда мой сынишка падал, ангел-хранитель расстелил под ним крылья* (НКРЯ), czyli dziecku nic się nie stało. W analizowanych kontekstach potwierdzenie znajduje także miejsce zajmowane przez anioła: *Ангел-хранитель стоит за человеком с правой стороны* (НКРЯ). Na uwagę zasługuje również czas pojawienia się anioła w życiu człowieka: *Ангел-хранитель «назначается» каждому с момента рождения или зачатия независимо от вероисповедания, в том числе и атеистам* (НКРЯ). Jest to podejście generalizujące istnienie anioła stróża bez żadnych uwarunkowań religijnych. Niemniej w analizowanych tekstach można znaleźć również ujęcie tradycyjne, chrześcijańskie: *При крещении каждому человеку дается ангел-хранитель* (НКРЯ). Kwestię

wiarygodności tych twierdzeń pozostawiamy bez rozstrzygnięcia. Każdy może je oceniać na swój sposób.

Anioł, mimo niewątpliwego związku z osobą, pozostaje w określonej relacji do przedmiotów, w postaci ducha czegoś, o czym świadczy następujący przykład: *Как человеку дается ангел-хранитель, так и престолу, когда он освящается, дается свой ангел-хранитель* (HKPЯ). Jest w tym zawarta utrwalona w świadomości ludzkiej animistyczna idea, że każdy przedmiot, artefakt, jak też rośliny i zwierzęta, mają swoją duszę, swojego ducha, czasem utożsamionego z aniołem. A najbliższym spośród aniołów jest anioł stróż.

Bliskość anioła stróża w świadomości językowej potwierdza również wyrażenie charakterystyczne dla współczesnej rzeczywistości: *Водитель, запомни: личный ангел-хранитель летает со скоростью не более 100 км/час!* Może ono również mieć nieco inną postać: *Не стоит ездить быстрее, чем летает твой ангел-хранитель* (HKPЯ). Jest to ostrzeżenie przed szybką jazdą, spowodowaną pośpiechem bądź nieostrożnością, choć pojawia się ono również w kontekście spożywania alkoholu, co można odnotować jako swego rodzaju motto dla tych, którzy siadają za kierownicę w stanie nietrzeźwym. Wyrażenie to, jak już było powiedziane, jest kalką z języka angielskiego, a współcześnie występuje w wielu językach, niosąc to samo przesłanie.

Anioł stróż jako człowiek

Anioł stróż w postaci ludzkiej to osoba sprawująca opiekę nad drugim człowiekiem, chroniąca, zapewniająca wsparcie, czasami finansowe. Kiedy jednak jego ciągła obecność zaczyna być dokuczliwa, można ironicznie, stosując antyfrazę, użyć tego określenia w znaczeniu 'nieodłącznego towarzysza; ochroniarza' (SWJP). Dalszy etap zmiany znaczeniowej polega na przeniesieniu określonej funkcji na osobę, która interesuje się swoim podopiecznym nie z własnej woli, ale w ramach swoich obowiązków. Aktualne znaczenie omawianego wyrażenia może być równoważne z członkiem obstawy: *Ochroniarz jak Anioł Stróż – ochrona osobista w Polsce* (In). Może nim być również: kierownik; rzecznik praw dziecka; trener; taternik (NKJP), czy organizator wesel lub sponsor (In). Według definicji słownikowej jest to również szpieg-informator (SFJP), co należy uznać za eufemizm. Znajduje to swoje potwierdzenie w tekstach korpusu: *As wywiadu. Nasz anioł stróż. Przyszedł do nas dzisiaj*. Czasami z zupełnie niedwuznacznym wskazaniem: *Na schodach przed jego mieszkaniem pojawił się cierpliwy, ubecki anioł*

stróż (NKJP). Omawiane połączenie wyrazowe w znaczeniu ‘tajny agent’, rejestrowane przez większość słowników objaśniających, jest wygodne, bezpieczne i nadal aktywnie używane.

Badając aktualne znaczenia tego sformułowania, nie można nie zauważyć rozszerzenia jego semantyki. Użycie wyrażenia w znaczeniu ‘osoba sprawująca opiekę nad osobą nie radzącą sobie w określonej sytuacji, bądź dogląająca ponownego wejścia w relacje społeczne po odbyciu kary’ zbliża semantykę *anioła stróża* do *kuratora* lub *nadzorcy*. Znaczenie to znajduje swoje potwierdzenie w tekstach korpusu: *Takim osobom [bezrobotnym] będzie przypisany anioł stróż, czyli pracownik socjalny, który będzie ich strzegł; Każdemu, kto odsiedział karę i został zwolniony, przydzielony zostaje anioł stróż w postaci kuratora* (NKJP). Jak więc wynika z opisu, kuratela czy też dozór może być prowadzony w sposób dostrzegalny dla podopiecznego, ale dotyczą one szerszego wachlarza czynności niż kontrola prowadzona niejawnie. Jest to pomoc w kontaktach z różnymi instytucjami, załatwianie formalności, ale też elementy resocjalizacji.

Funkcja opieki nad dziećmi w ich bezpiecznej drodze do szkoły przybrała na przełomie XX i XXI wieku formę zinstytucjonalizowaną w postaci *aniołka Labudy* (In). Działania takiej osoby przedstawione są w ramach następującego opisu: *Swoim przenośnym znakiem „stop” zatrzymuje pojazdy i jak anioł stróż chroni dzieci na przejściu dla pieszych* (NKJP). W przeciwieństwie do widoku realnie kojarzonego przez każdego użytkownika ruchu drogowego z powyższym opisem, w codziennej polskiej rzeczywistości zagubił się *Hipermarketowy anioł stróż na wrotkach. Zawsze młody i płci żeńskiej* (NKJP). Do obowiązków takiej osoby należało – z punktu widzenia kupujących – udzielanie informacji, a zatem szczególnie rodzaj opieki nad klientem. Tak więc zjawiska przedstawione w analizowanych przykładach należy zdefiniować, jako przeniesienie nazwy z anioła na osobę poprzez funkcję.

Anioł stróż jako istota ludzka

Złożenie wyrazowe *ангел-хранитель* łatwo zmienia swój sens za pośrednictwem metafory, zgodnie z zasadą przeniesienia przez funkcję. Można to zauważyć na podstawie interpretacji jego semantyki w źródle leksykograficznym ‘*тот, кто заботится о другом, опекает слабого, обиженного*’ (HC). Należy jednak wziąć pod uwagę również cechy charakteru: ‘*человек, проявляющий любовь, заботу, внимание по отношению к кому-либо*’ (ТСРЯ). Nieustanne podążanie i kontrola nad swoim podopiecznym zamienia anioła w ironiczne i nieprzyjazne określenie agenta,

funkcjonariusza tajnych służb: *ангел-хранитель из КГБ* (ТСРЯ). Analizowane znaczenie zapisane w słowniku należałoby traktować jako nowe, ale zaledwie sygnalizujące potencjał semantyczny połączenia wyrazowego.

Określenie *ангел-хранитель* w jego aktualnym użyciu odpowiada w ogólnym zarysie znaczeniom rejestrowanym w słownikach. Jest to dosyć często używany epitet charakteryzujący osoby, które troszczą się o innych i starają się im pomóc: *Папа – мой ангел-хранитель; Бабушка Даша – мой ангел-хранитель; Его любимая жена – ангел-хранитель* (HKPЯ). Może to być także znak i sens czyjegoś powołania: *По профессии журналист, а по призванию ангел-хранитель* (HKPЯ). Wszystkie te przykłady można traktować jako metafory, przyjmując odpowiednią funkcję za podstawę przeniesienia. Oprócz służby zdrowia nad bezpieczeństwem ludzi czuwają organy porządkowe, co znajduje odzwierciedlenie w tekstach środków masowego przekazu: *Ангел-хранитель в милицейской форме* (ИИ). W ostatnim czasie funkcję ochrony i bezpieczeństwa przejęli również agenci ubezpieczeniowi: *Ангелы-хранители из страховых компаний* (HKPЯ). Działalność anioła stróża dotyka również takiej sfery rzeczywistości, z którą anioł z reguły niewiele ma wspólnego. Jest to obszar działania finansistów, sponsorów, mecenasów sztuki itp., w odniesieniu do których także ma zastosowanie analizowane określenie: *Доллары из Москвы, полученные ею от ангела-хранителя, давно кончились; Ганди была его [Брахмачарья] ангелом-хранителем* (HKPЯ); *Серхио Рамос – ангел-хранитель «Реала»* (ИИ). To jeszcze jedna współczesna sfera podlegająca anielskiej opiece.

Poniższe przykłady mogą również posłużyć do zilustrowania przeniesienia nazwy przez funkcję zgodnie z zasadą antyfrazy. Jest to nazwa ochroniarza, czyli członka obstawy, którego zadaniem jest nadzorowanie działań swojej podopiecznej: *Мой криминальный «ангел хранитель» передает меня хмурому арабу* (HKPЯ). Inny wariant to wywiadowca przydzielony do obserwacji lub inwigilacji: *Мой личный ангел-хранитель следит за мной в два глаза* (ИИ). Tego rodzaju określenia tajnego agenta stały się na tyle powszechne, że weszły do aktywnego zapasu słów i znalazły swoje miejsce w źródłach leksykograficznych, o czym świadczy przykład (*ангел из КГБ*).

Anioł stróż jako nie-człowiek lub zwierzę

W języku polskim, choć zapewne i w innych językach, anioł stróż w swojej funkcji może być przedstawiany nie tylko jako osoba, ale także jako urządzenie. Taki wariant znaczenia nie jest odnotowany przez żaden z dostępnych słowników, ponieważ jest to najczęściej znaczenie

okazjonalne, uwarunkowane rozwojem techniki. Funkcja ochrony przynależy zarówno aniołowi, jak i urządzeniu elektronicznemu. W związku z tym, po zbliżeniu ze strukturą semantyczną znaczenia *anioła stróża* następuje przesunięcie jego centrum znaczeniowego i zacieranie znaczenia pierwotnego, co w konsekwencji prowadzi do zmiany treści połączenia wyrazowego. Widoczne jest to w takich chociażby kontekstach: *O tym, że pora wziąć leki, kieszonkowy anioł stróż sygnalizuje dźwiękiem; Z tej udręki wybawi was Eurecat – elektroniczny anioł stróż firmy Lockis; Columba... dla chorych na chorobę Alzheimera. Taki niewidoczny anioł stróż; Komórkowy anioł stróż, który pozwala rodzicom monitorować drogę dzieci do szkoły; ... wyręczy nas elektroniczny anioł stróż, czyli ESP (NKJP). Wśród desygnatów anioła stróża znaleźć można również funkcję internetową, przypisaną portalowi onet.pl: Anioł stróż czyli automat pilnujący dobrych obyczajów (NKJP). Rolę opiekuna i kontrolera zarazem może też odgrywać instytucja: Aniołem stróżem nazywa się Centralne Biuro Antykorupcyjne (NKJP). Jak widać, państwo także potrzebuje nadzorcy kontrolującego przejawy przekupstwa, demoralizacji i nieuczciwości, a kontrola jest ważnym obszarem działalności anielskiej. Jest to zarówno rodzaj ochrony, jak i pewne ograniczenie, zawężenie głównej funkcji anioła stróża.*

242

Szczególną rolę w życiu człowieka odgrywają zwierzęta, zwłaszcza te, które pomagają ociemniałym, strzegą domostw lub po prostu towarzyszą osobom samotnym. Najlepiej świadczy o tym przykład: *Mój pies rozumie, co do niego mówię. Mam też kota, który kładzie mi się na piersiach, a wtedy uspokaja mi się serce. To moi aniołowie stróże* (In). Zwierzęta niejednokrotnie pełnią funkcje domowników, opiekunów, a czasem ratowników. Na blogach internetowych można znaleźć niezliczoną ilość przykładów oddania i wierności zwierząt przejawianych w stosunku do swoich właścicieli, stąd też analogia do anioła stróża.

Anioł stróż ucieleśniony w przedmiocie lub zwierzęciu

Z punktu widzenia metaforycznego użycia, nazwy anioła przeniesione na nie-człowieka charakteryzują się dość znaczną częstotliwością, a najczęściej wykorzystywaną funkcją jest ochrona. W jednym przypadku przeniesienie nazwy na przedmiot jest odnotowywane w słowniku. To *ангел-хранитель* 'o przedмете, вещи' (ТСРЯ). Ten rodzaj przenośni można uznać za utrwalony w świadomości użytkowników języka, a więc jego użycie w tekstach należy traktować jako realizację powstałego schematu metaforycznego. Najbardziej powszechnymi denotacjami „anioła”

są różnego rodzaju urządzenia, które w jakiś sposób chronią człowieka. W tym przypadku o większości technicznych nowinek można dowiedzieć się z zasobów Internetu. Należałoby tu wymienić: ASR [компьютерное устройство] незаметно, словно ангел-хранитель, и ощутить его действие трудно; GPS – ваш цифровой ангел-хранитель на дороге; Видеорегистратор – ангел-хранитель водителя во многих дорожных ситуациях; У любителей гулять по рельсам в наушниках появился мобильный ангел-хранитель (ИИ). Jest również urządzenie kontrolujące aktywność i usytuowanie dzieci: Honda придумала «ангела-хранителя» для детей (ИИ).

Generalnie, Современные «ангелы-хранители» – это мобильная связь и GPS (НКРЯ). Współczesnemu człowiekowi niełatwo obejść się bez tego typu narzędzi, jak i bez własnego anioła stróża. W analizowanych przykładach istotny jest fakt, że działanie różnego rodzaju urządzeń elektronicznych, które pomagają człowiekowi i funkcjonują na zasadzie fal niedostępnych percepcji wzrokowej, przyrównuje się do anioła stróża.

Anioł stróż może być utożsamiany również z dobrym duchem domu: ...по нашим мифам домовый был ангелом-хранителем (НКРЯ). Jest to połączenie wierzeń ludowych z chrześcijańskimi (Стрась, 2013, 305–306). Z kolei związek kultu pogańskiego z chrześcijańskim widoczny jest w obrazie zwierzęcia: Тотемное животное – это некий аналог ангела-хранителя, только не в христианской, а в славянской религии (ИИ). Zwierzęta, zwłaszcza psy, to szczególny przykład istot, które niejednokrotnie są jedynymi przyjaciółmi, a czasem i pomocnikami człowieka, stąd też określenie: Ангел-хранитель на четырех лапах (ИИ). Komentując to, co zostało powiedziane należy dodać, że duch, ucieleśniony w zwierzęciu pomaga człowiekowi i przeważnie pełni funkcję pozytywną. Bywa jednak i tak, że duch zwierzęcia, np. węża w raju, może być dla człowieka szkodliwy.

Podsumowując analizę, należy stwierdzić, że anioł stróż jest najbliższym i najwierniejszym pomocnikiem i przyjacielem człowieka. W tradycyjne wyobrażenia użytkowników języka polskiego wszedł jako postać święta, wywodząca się z modlitwy, a być może również ze skojarzenia z aniołem stróżem z obrazka, zwyczajowo zawieszanego nad dziecinnym łóżeczkiem (Стрась, 2013, 309–310). Anioł stróż lokalizowany jest najczęściej w niebie, a jego funkcja pośrednika między niebem a ziemią, nie wyeksponowana w analizowanych tekstach, jest równie istotna jak funkcja opiekuńcza.

W tradycji rosyjskiej, jak się wydaje, anioł stróż pojawił się przede wszystkim z przysłów i powiedzonek, wskazujących na jego bliskość z osobą ochraniającą, na stałą jego obecność przy człowieku (koniecznie po prawej stronie). Wyeksponowanie tej funkcji życiowego towarzysza, cienia, podążającego za człowiekiem, powoduje zwiększenie poczucia bliskości anioła stróża. Niewykluczone również, że jego większe zbliżenie

do człowieka wywołane było możliwością wcielania się w ducha domu lub zwierzę, czyli możliwość reinkarnacji.

W znaczeniu podstawowym potwierdza się treść definicji zawartych w źródłach leksykograficznych w obu językach, przy czym w języku rosyjskim znaczenia są w większym stopniu uszczegółowione. Poza tym należy zwrócić uwagę na specyficzne zainteresowanie aniołów dziećmi, kierowcami, a także tymi, którzy są „w stanie wskazującym”. Po części można to uznać za swego rodzaju usprawiedliwienie złego nawyku, istniejącego zarówno w mentalności Polaków, jak i Rosjan, do którego większość społeczeństwa podchodzi z pobłażaniem i lekką ironią. Ten właśnie stosunek zauważalny jest na płaszczyźnie języka.

Interesujące w badanym materiale jest to, że anioł przynależy każdemu człowiekowi, również ateście, co w większym stopniu potwierdza jego uniwersalność niż charakter kościelno-religijny. Ponadto, jedno z cytowanych powiedzeń świadczy, z jednej strony, o postępującej globalizacji, a więc obecności samej formuły w wielu językach, z drugiej – o powszechnym postrzeganiu odpowiedzialnej roli anioła stróża. Chodzi tu o hasło *Nie jedź szybciej, niż potrafi latać twój anioł stróż*.

Analizowany leksem łatwo poddaje się metaforycznemu przeniesieniu na osobę, tworząc odpowiedni wariant leksykalno-semantyczny. Zjawisko to jest odnotowane w słownikach objaśniających jako znaczenie przenośne wyrazu, w związku z czym, oprócz znaczenia głównego, można je uznać za konwencjonalne i tradycyjne. Swoją treścią znaczeniową obejmuje ono wszystkie osoby, które służą pomocą i sprawują opiekę. Dotyczy ono również ironicznie nieprzyjaznego i lekceważącego określenia agentów i szpiegów, pojawiającego się jako eufemizm. Zbiór rozmaitych zawodów i funkcji, ale bez wspomnianego zabarwienia stylistycznego, tworzą ochroniarze, pracownicy socjalni, agenci ubezpieczeniowi, mecenasi sztuki, sponsorzy itp. W naszej ocenie, możliwości wykorzystania nazwy *anioł stróż* w tak wielkim obszarze działania są dalekie od wyczerpania.

Badane wyrażenie, a w języku rosyjskim wyraz złożony, odnosi się również do nowych zjawisk otaczającej rzeczywistości. Jego referentami są nie tylko obiekty żywe, ale i nieożywione – urządzenia, systemy sygnalizacyjne, instytucje, a także inne obiekty i artefakty. Jak już było powiedziane, w nazwach tych zwraca uwagę fakt, że różnego rodzaju fale, sygnały, energia, emitowane są przez urządzenia, których fizyczna podstawa, jak również sposób tworzenia i funkcjonowania, nie są dostępne dla przeciętnie wykształconego człowieka. Osoba będąca tylko ich użytkownikiem wszystkie takie nowinki i technologie tłumaczy sobie w sposób bardziej dostępny, jako „coś”, co jest jej dobrze i od dawna znane, a często

i przyswojone od dzieciństwa – działaniem niewidzialnej istoty duchowej, która niezmiennie i stale troszczy się o człowieka i go ochrania.

Wiele z aktualnych użyć analizowanego wyrażenia, zwłaszcza tych najnowszych, ma charakter okazjonalny, prezentując przy tym osobliwy rodzaj konotacji i specyfikę odcieni znaczeniowych. Jeśli zastanowić się nad możliwościami i perspektywami rozwoju semantyki połączenia wyrazowego (złożenia) *anioł stróż*, to okaże się, że wyznaczają je granice metaforyzacji, a więc granice te są otwarte i bardzo szerokie.

Bibliografia

- Grall, S. (1904). *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich.
- Vorgrimler, H., Bernauer, U., Sternberg, T. (2005). *Anioł: doświadczenie Bożej obecności*. Kielce: Jedność.
- Стрась, Э. (2013). *Ангел/ аниол в русско-польском сопоставлении: семантико-этнокультурный аспект*. Тернополь: Крок.

Wykaz skrótów

- In – Internet, www.google.pl
- NKJP – *Narodowy korpus języka polskiego*, www.nkjp.pl
- OK – Kolberg, O. (1977). *Przysłowia*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- SD – Doroszewski, W. (red.). (1958). *Słownik języka polskiego*. T. 1. Warszawa: PWN.
- SFJP – Skorupka, S. (1987). *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SL – Linde, S.B. (1860, reprint 1951). *Słownik języka polskiego*. T. 1. Lwów – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SWJP – Dunaj, B. (red.). (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wilga.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Д – Даль, В. (1989). *Пословицы русского народа*. Т. 1–2. Москва: Художественная литература.
- Ин – Интернет, www.google.ru

- НКРЯ – *Национальный корпус русского языка*, www.ruscorpora.ru
НС – Ефремова, Т.Ф. (2000). *Новый словарь русского языка. Толково-словообразовательный*. Т. 1. Москва: Русский язык.
ТСРЯ – Складеревская, Г.Н. (ред.). (2007). *Толковый словарь русского языка начала XXI века*. Москва: ЭКСМО.

O wierszu Gabriela Dierżawina poświęconym carowi Aleksandrowi I

About Gabriel Derzhavin's Poem Dedicated to Tsar Alexander I

Summary

The subject of the article is a work of the famous poet of the turn of the 18th century, Gabriel Derzhavin. The work is dedicated to the favourite grandson of Catherine II, Alexander I. The poem is part of the so-called Felician cycle and is closely related to the moral and didactic fable, *About Tsarevich Khlor*, dedicated to Alexander I. Derzhavin's poem does not only refer to the fairy-tale staffage but also shows a close relationship with the political and social reality of the time. The article also discusses the artistic value of this work, its content, and form.

247

Keywords: Gabriel Derzhavin, Alexander I, Catherine II, *To Tsarevich Khlor*.

Wśród poetyckiej spuścizny Gabriela Dierżawina jest wiele utworów poświęconych władcom Rosji, w tym w szczególności Katarzynie II, a także jej następcy – carowi Aleksandrowi I. W niniejszym artykule omówiony zostanie jeden z nich dedykowany ulubionemu wnukowi Katarzyny II – Aleksandrowi I, który wchodzi w skład „cyklu Felicyjskiego” (Warda, 2013) i jest ściśle związany z moralno-dydaktyczną bajką carycy *O carewiczu Chlorze*, dedykowaną właśnie Aleksandrowi I¹. Bajka została napisana przez

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki, Zakład Literatury i Kultury Rosyjskiej, 90-226 Łódź, ul. Pomorska 171/173, anna.warda@uni.lodz.pl

¹ Oddźwięki *Bajki o carewiczu Chlorze* Katarzyny II znajdujemy w odzie *Felicy G. Dierżawina*, a także w innych jego utworach, które łączy osoba autora oraz postaci, motywy i obrazy zapożyczone z tego utworu carycy. Powstawały one od 1782 do 1807 roku i są to, oprócz *Felicy* (1782): *Wdzięczność dla Felicy* (Благодарность Фелице, 1783), *Widzenie murzy* (Видение мурзы, 1783–1784), *Wizerunek Felicy* (Изображение Фелицы, 1789), *Pomnik* (Памятник, 1796), *Monarchini* (Монархиня, 1798), *Gołąbka* (Голубка, 1801), *Do carewicza Chlora* (К царевичу Хлору, 1802) i *Eugeniuszowi*. *Życie w Zwanse* (Евгению. Жизнь Званская, 1807).

Katarzynę II w 1781 r. i wydana w formie niewielkiej odrębnej książeczki w niewielkim, choć dokładnie nie wiadomo jakim, nakładzie. W tym samym roku przetłumaczono ją na język niemiecki i opublikowano w czasopiśmie „St. Petersburgisches Journal” (t. 4, 75–92). Kolejne wydanie pojawiło się w 1782 roku w nakładzie 600 egzemplarzy, a następne rok później w liczbie 809 egzemplarzy (Кондаков, 1962, 337–338). Bajka była zamieszczona również w zbiorze utworów dydaktycznych carycy pt. *Elementarz babci* (Бабушкина азбука, 1783).

Bajka o carewiczu Chlorze Katarzyny II stanowi skondensowaną i przerobioną wersję francuskiej bajki *Florine ou la Belle Italienne. Nouveau conte de fées*, wydanej w 1713 r. w Paryżu. Jej autorstwo przypisuje się Françoise Le Marchand (17.–1754), zwanej Madame Le Marchand. Warto wspomnieć, że znająca język francuski Katarzyna, podczas tworzenia swych utworów dramatycznych i prozatorskich, niejednokrotnie inspirowała się wątkami z literatury francuskiej. Caryca w dość swobodny sposób wykorzystała przede wszystkim pierwszą część francuskiego pierwowzoru (niektóre postaci, elementy fabuły oraz sam motyw poszukiwań róży bez kolców) i przystosowała go do rosyjskiej obyczajowości (Warda, 2002, 155–163). Z części drugiej natomiast przejęła postać królowej Felicjany, występującej u niej jako Felica.

Bezpośrednim adresatem bajki carycy był jej wnuk Aleksander (ur. w 1777 r.), z którym władczyni wiązała wielkie nadzieje dynastyczne². Jego imię nie było przypadkowe, miało kojarzyć się z Aleksandrem Newskim, utalentowanym wodzem, pogromcą Szwedów i Kawalerów Mieczowych, świętym prawosławnym, ale także Aleksandrem Macedońskim – wybitnym strategiem, jednym z największych zdobywców w historii ludzkości. Współcześni bez trudu odczytywali zamysł Katarzyny, nazywając w swoich wypowiedziach carewicza „nowym Aleksandrem” bądź też „Aleksandrem Północy” (Швидковский, 2006, 154–158).

Przypomnijmy pokrótce treść *Bajki o carewiczu Chlorze*. W legendarnych czasach, jeszcze przed panowaniem księcia Kija, kirgiski-chan porwał syna cara kijowskiego, chcąc przekonać się o jego wyjątkowej urodzie i wyjątkowych zdolnościach i zlecił mu znalezienie róży bez kolców, będącej symbolem cnoty. Podczas poszukiwań starały się odwieść carewicza od jego celu napotkane po drodze osoby, kuszące go na różne sposoby. Jednak dzięki pomocy córki chana Felicji, która udzieliła Chlorowi kilku pożytecznych rad i wysłała z nim na poszukiwanie róży swego syna, noszącego znaczące imię Rozsądek, carewiczowi udało się osiągnąć cel i odnaleźć różę bez kolców, a także wrócić do domu.

² Syn carycy – Paweł czuł wielki żal do matki z powodu śmierci ojca, Piotra II, który zginął w wyniku przewrotu pałacowego zainicjowanego przez Katarzynę.

Utwór Dierżawina *Do carewicza Chlora* (*К царевичу Хлору*) był napisany w 1802 roku. Jego tytułowym adresatem i jednocześnie bohaterem jest car Aleksander I występujący tutaj pod imieniem bohatera z bajki carycy. Poeta napisał wiersz w swym majątku w Zwance, gdy był już ministrem sprawiedliwości (od 1802 do 1804 r.) oraz znanym i cenionym twórcą. Wykorzystując tę samą manierę co w odzie *Felica*, postanowił zwrócić się do aktualnie panującego władcy, ulubionego wnuka nieżyjącej już „Semi-ramidy Północy”, adresata jej bajki o carewiczu Chlorze – cara Aleksandra I z podziękowaniami za piastowane stanowisko, pochwałą młodego cara i pouczeniem. Utwór był opublikowany w roku 1803 wraz z *Hymnem do Słońca* w drukarni imperatorskiej i nosił wówczas tytuł *List hinduskiego bramina*³, przy czym oba teksty wyszły bez podania imienia autora. Zarówno to, jak i kolejne wydanie z 1808 roku, a także jego przedruk z 1865 roku (red. Jakow Grot), były opatrzone dwoma okalającymi go emblematami. Warto zauważyć, że wielu utworom Dierżawina towarzyszą winiety i emblematy. Rosyjska badaczka – Lidia Sazonowa stwierdziła zresztą, że poezja Dierżawina jest nasycona emblematycznością (Сазонова, 2012, 127–186). Znamienne jednak, że emblematyka w XVIII wieku była swego rodzaju znakiem tej epoki i przejawiała się w heraldyce, na oficjalnych uroczystościach, fajerwerkach, na łukach tryumfalnych, w architekturze, dekoracji wnętrz, rzeźbiarstwie ogrodowym, bogatej ornamentyce rosyjskiej floty, malarstwie, ilustracjach do książek, sztuce użytkowej, a także w utworach dramatycznych i odach.

Przypomnijmy, że winieta to ozdoba w druku, którą może być ilustracja otoczona ornamentem lub dekoracyjnie ujęta scena figuralna. Natomiast emblemat stanowi kompozycję literacko-obrazową, składającą się z inskrypcji (sentencji), obrazu (ryciny) i subskrypcji, czyli utworu wierszowanego, wyjaśniającego sens obrazu oraz jego związku z inskrypcją (Buchwald-Pelcowa, 1981; Pelc, 1973). Często jednak emblemat składa się jedynie z dwóch części: obrazu z inskrypcją lub z subskrypcją. Jego celem było wskazanie związku między słowem a obrazem poprzez konfrontację treści sentencji z ryciną, a następnie wyjaśnienie ich związku treściowego w subskrypcji.

L. Sazonowa zwróciła uwagę na związek emblematu z symbolem, ponieważ zarówno jedno, jak i drugie aktywnie współdziała z kontekstem kulturowym, przenika do nowych przestrzeni tekstowych, ulega pod ich wpływem modyfikacji i sprowadza jego treść do pewnego uogólnionego, normatywno-wartościującego znaczenia (Сазонова, 2012, 127–135).

³ Bramin – w hinduizmie członek najwyższej klasy kapłańskiej; przynależność do niej jest dziedziczna.

Badaczka pisze też, że emblemat pełni jednocześnie funkcję reprezentacyjną i interpretującą.

Omawiany wiersz Dierżawina poprzedza emblemat przedstawiający bramina siedzącego pod potężnym dębem oświetlonym promieniami słońca w towarzystwie lwa. Pod nim zamieszczona była następująca subskrypcja:

Брамин, под сению дуба столетнего, опершись на твердое основание его, поражен величественным восхождением благотворного светила, в лучах своих свет, счастье и жизнь на мир изливающего. Великолепное зрелище поражает его душу, и восхищение его в песнях изливается (*Сочинения*, 1865, 406).

W *Objaśnieniach* do swych utworów Dierżawin uzupełnił ją informacją dotyczącą lwa, który, jak można się domyślać, symbolizował cara Aleksandra I:

Старец, сидящий под сению дуба, удивляется восшедшему на горизонт солнцу, которого светозарности сорадуется лежащий лев (*Сочинения*, 1866, 683).

Z kolei drugiemu emblematowi towarzyszył następujący podpis:

Младый пернатых царь, к источнику праведного света возносящийся, несет на крыльях своих, в вязанке приятностей жизни, правосудие и оборону и зеркалом справедливости заимствуя луч счастливой планеты, обращает благотворное оной влияние на пределы Севера (*Сочинения*, 1865, 406).

Dierżawin w *Objaśnieniach* zinterpretował go następująco:

Палящий над полусветом орел, держащий зеркало правды, возносит на крыльях своих цветочную плетеницу с знаками гражданским и военным, которые освещаются лучем, посредством того зеркала отражающимся от высочайшего света (*Сочинения*, 1866, 683).

Lew i orzeł przedstawione na towarzyszących odzie winietach, symbolizujące jej adresata – cara Rosji oznaczały jego władzę, siłę, energię, zdecydowanie. Nieprzypadkowo zresztą te właśnie zwierzęta są elementami herbów, insygniów władzy oraz godeł królewskich, cesarskich największych mocarstw i władców (*Сочинения*, 1866, 593–594, 803–804). Orzeł, który już od 1472 r. stał się głównym znakiem godła rosyjskiego, jest prาดawnym symbolem solarnym związanym z ideą zmartwychwstania, znakiem boskiej potęgi, siły, odwagi i sprawiedliwości. Słońce i jego promienie pojawiające się zarówno w powyższych opisach, jak też kilku innych odach Dierżawina⁴ są odzwierciedleniem jego zainteresowania

⁴ Symbolika solarna w odniesieniu do władców rosyjskich występowała już w wierszach Symeona Połockiego.

tematyką wschodnią i amerykańską, w których panował słoneczny kult władzy najwyższej (Морозова, 2002, 58–59). O zainteresowaniu pisarza tematami hinduskimi może świadczyć również zachowany w jego archiwach rękopis pochodzący z końca XVIII w. – *Filozof hinduski* (Индийский философ, или Наука счастливо жить в обществе, состоящая в небольшом числе наилучших правоучительных наставлений, собранная некоторым древним брамином) (Морозова, 2002, 60) oraz broszura *Arien und Gesänge aus Dem Sonnenfest. Geroisch Oper in 2 Aufzugen* (St. Petersburg, 1803). O ludowych obrzędach i obyczajach Indii Dierżawin mógł się dowiedzieć jeszcze przed 1803 r. od G.S. Lebiediewa, który w październiku 1801 r. powrócił stamtąd do Rosji. Dierżawin pomagał mu w późniejszych latach nad pracą *Rozważania o poezji lirycznej* (Рассуждение о лирической поэзии). W archiwum poety zachowały się zresztą skorygowane karty przetłumaczonego przez Lebiediewa poematu Charlotte Chondro Raja *Шлоке мога мудраго, стихи правоучительные*.

Orzeł przedstawiony na drugiej winiecie trzyma w szponach zwierciadło prawdy i kolorowy łańcuch z symbolem państwowym i wojskowym. Pierwszy z tych przedmiotów – zwierciadło – od najdawniejszych czasów był symbolem prawdy, jasności i czystego serca. Uważano, że ma on silny związek z magią Słońca i Księżyca. Łańcuch natomiast mógł nawiązywać do Orderu Świętego Andrzeja, ustanowionego przez Piotra I jako order rycerski, na wzór orderów europejskich (Спасский, 1963).

Oda rozpoczyna się apostrofą hinduskiego bramina⁵ skierowaną do carewicza Chlora, tytułowego bohatera bajki Katarzyny II, który tym razem jest chanem ordy tatarskiej (*Сочинения*, 1865, 682). W swych *Objaśnieniach* poeta wyjaśnia, że utwór ten ma, podobnie jak *Felica*, alegoryczny, aluzyjny charakter, a imię Chlora, młodego carewicza, odnosi się do imperatora Aleksandra, wnuka Felicy. Poeta zapoznaje odbiorcę z genealogią adresata ody, wyjaśnia, że Felica to Katarzyna II, matką Aleksandra zaś jest Maria Fiodorowna, a żoną – Elżbieta Aleksiejewna. Dodaje dalej, że obie kobiety (matka i żona) były łagodnymi, dobrotliwymi carycami (*Сочинения*, 1865, 681). Wymieniając w odzie imię Felicy, poeta stawia przed nim tylko jeden epitet wartościujący, który, jak można się domyślać, był dla niego szczególnie istotny, a mianowicie „премилосердная” (ze wszech miar miłosierna). Zastosowanie w nim prefiksu „пре-”, świadczące o największym natężeniu tej właśnie zalety władczyni, miało, jak wiadomo, dla Dierżawina subiektywny wymiar wiążący się ze szczególną hojnością władczyni wobec niego. Poza tą jedną wzmianką, podmiot liryczny nie wspomina już więcej

⁵ Dierżawin wyjaśnia w swych *Komentarzach* do tego utworu, że bramin jest mnichem sekty hinduskich mnichów, którzy uważają się za synów Słońca.

o Felicy, lecz całą swą uwagę koncentruje na Chlorze. Przedstawia go jako tkliwego, czułego przyjaciela swych siostr i braci⁶, dobrego i wiernego męża. Opisuje też wygląd zewnętrzny Chlora, porównując jego wzrost, spojrzenie i figurę do staroruskiego witezia (витель). Dla swojego kraju natomiast, czyli ordy tatarskiej, jest bardziej przyjacielem, aniżeli chanem. Następnie, podobnie jak w przypadku Felicy, podmiot liryczny sakralizuje Chlora przez porównanie go do serafina zesłanego na ziemię z nieba, aby uszczęśliwiać śmiertelników. Bohater liryczny nawiązuje dalej do bajki Katarzyny, w której chan kirgiz-kajsackiej ordy usłyszał o niezwyklej urodzie, mądrości i talentach rosyjskiego carewicza i osobiście chciał się o nich przekonać, natomiast w odzie Dierżawina jest mowa o tym, że do Kaszmiru⁷ doszły słuchy o Chlorze, rzekomo zmartwychwstałym duchu Zaratustry⁸. Podobnie jak bohater bajki Katarzyny jest on piękny zewnętrznie i ma równie doskonałą duszę, jest cnotliwy. Poza tym, bardziej od innych władców pragnie darzyć miłością swych poddanych i troszczyć się o ich szczęście. Nie chce, by poddani bali się go, a inne państwa odczuwały niepokój przed agresją z jego strony. W *Objaśnieniach* Dierżawin wyjaśnia, że imperator, do którego adresowana była oda, miał w istocie łagodną naturę i szczególnie w pierwszych latach swych rządów nie akceptował okrucieństwa i przelewu krwi (*Сочинения*, 1866, 682).

Następnie podmiot liryczny opisuje idealnego władcę, którego cechy odpowiadają charakterystyce Aleksandra. Towarzyszą im też elementy krytyki, mające formę pouczenia, wskazówek dla młodego cara, jak powinien sprawować rządy. Tak więc chwalać jego sposób sprawowania władzy, podmiot liryczny odnosi się krytycznie do jego nietradycyjnego traktowania samodzielnego. Mianowicie, w przeciwieństwie do poprzednich carów Rosji, Aleksander próbował wprowadzić do tej formy rządów elementy demokracji. Na przykład, dał większe uprawnienia Senatowi, wobec którego nie stosował określenia wskazującego na jego podległość wobec siebie – „Nasz”, lecz nazywał go „rządzającym”, dając tym samym do zrozumienia, że dzieli z nim władzę (*Сочинения*, 1866, 682).

Bohater liryczny charakteryzuje cara jako człowieka skromnego, służącego swemu narodowi:

Нередко в ум тебе приходит,
Что царь – законов только страж,
Что он лишь в действо их приводит,
И ставит в том в пример себя.

⁶ Aleksander miał trzech braci i sześć siostr.

⁷ Rejon dawnych Indii, obecnie podzielony między Indie i Pakistan.

⁸ Zoroaster (inaczej Zaratusztra) – twórca jednej z najstarszych na świecie religii monoteistycznych, nazywanej od jego imienia zaratusztrianizmem; żył ok. VII–VI w. p.n.e.

Что ты живешь лишь для народов,
А не народы для тебя,
И что не выше ты законов (Державин, 1947, 208).

Aluzja do bajki Katarzyny pojawia się wtedy, gdy podmiot liryczny wymienia nazwy wysokich urzędników Turcji osmańskiej (pasza), mużmańskich dostojników państwowych (emir) oraz urzędników i dostojników perskich, tureckich i tatarskich (murza). Chłor jako człowiek skromny nie lubi ich, ponieważ są żądni władzy, dumni, poniżają innych i sami, będąc poddanymi, dręczą tych, którzy zajmują niższe od nich miejsce w hierarchii społecznej. Jak pamiętamy, również w *Felicy* Dierżawin krytykował i szydził z wielmożów, którzy otaczali Katarzynę i prowadzili bardzo wystawny styl życia. W przeciwieństwie do nich Chłor jest osobą skromną, nie zachowującą się wyniośle wobec poddanych, za co nie jest lubiany przez wielmożów:

Что ты не кажешься им богом,
Не едзя на царя верхом,
Сидишь и ходишь в ряд с народом (Державин, 1947, 208).

Jak wyjaśnia w komentarzu do tego fragmentu ody sam Dierżawin, car egipski zaprzęgał do karety pokonanych carów, natomiast imperator Aleksander I zachowywał się wobec wszystkich życzliwie i z szacunkiem.

Dierżawin czyni też aluzję do relacji, jakie panowały za czasów Aleksandra I między nim a duchowieństwem:

Что не стирая с туфлей прах
У муфтьев, дервишей, иманов,
В седых считаешь бородах
Их глас за глас ты Алкоранов (Державин, 1947, 208).

Powyższy czterowieś nawiązuje do sytuacji, jaka miała miejsce podczas uroczystości koronacyjnych Aleksandra, którym przewodniczył metropolita moskiewski Platon. Wtedy właśnie żona Aleksandra I – Elżbieta Aleksiejewna nie uklękła przed swym mężem, tak jak to miało miejsce w przypadku poprzednich carów i było zgodne z przyjętą etykietą. Koronę przyjęła, stojąc i w ten sposób obydwójce z mężem zaprezentowali niepraktykowany dotychczas zwyczaj wyrażania szacunku wobec kobiet w rodzinie i jednocześnie równości płci.

Następne kilka wersów ody Dierżawina odnosi się do sprawowanej przez pisarza funkcji ministra sprawiedliwości i napisanego przez niego na prośbę Aleksandra I projektu ustawy o sądach arbitrażowych:

Что, чувствуя в себе одном
 Ты власть небес, а слабость смертных,
 Им разбирать себя судом
 Велишь чрез граждан частных, честных;
 Раздоры миром прекращать,
 Закону с совестью поладить,
 И больше шерсть чтоб не терять,
 Овцам в репейники не лазить (Державин, 1947, 209).

W *Objaśnieniach* do tego fragmentu Dierżawin wyjawia, że na prośbę cara opracował zasady działania sądów arbitrażowych, które miały stać na straży praworządności (*Сочинения*, 1866, 682). Píše, że władca wstępnie je zaakceptował, ale nie spodobały się one ministrom i dlatego nie wcielono ich w życie. Projekt Dierżawina przedłożony imperatorowi składał się ze 103 artykułów. Jego główną ideą było rozwiązywanie sporów prawnych w sądach arbitrażowych na zasadzie dobrowolności. Kompetencje sądu miały być powierzane wybieranym przez obie strony arbitrom, spośród których wyłaniani byłby przewodniczący. Instytucje te miały być powoływane przez sądy państwowe różnych instancji. W przypadkach spornych, wątpliwych ich decyzje poddawano by kontroli ministra sprawiedliwości oraz gubernatorów (sądy apelacyjne) (Скворцов, 2005, 3–30).

Podmiot liryczny chwali dalej cara za umożliwienie poddanym bezpośredniego kontaktu z władcą, o czym czytamy też w *Objaśnieniach*. Dierżawin pisze w nich, że w pierwszych latach rządów cara wielu miało do niego bezpośredni dostęp (*Сочинения*, 1866, 681).

Następnie, wprowadzając atrybuty bajki czarodziejskiej (czapka niewidka, latający dywan), podmiot mówiący informuje, że dzięki nim chan Chlor w turbanie (charakterystycznym, jak wiadomo, dla bohaterów powiastek orientalnych) oraz ubrany w żupan, trzewiki, kamizelkę (strój typowy dla ludzi z wyższych sfer z czasów cara Aleksandra I) czuwa nad bezpieczeństwem swojego narodu, a w razie potrzeby, używając bajkowych rekwizytów, ratuje niewinnych. Bohater liryczny określa rządy cara jako łagodne i kolejny raz porównuje go do słońca, które ogrzewa świat swoimi promieniami:

Ты кротку простирая власть,
 Как солнце, греешь мир лучами (Державин, 1947, 209).

W związku z tym, że car – jak mówi podmiot liryczny – jest człowiekiem skromnym, oddanym swemu narodowi, nie wynoszącym się, nie stroniącym od bezpośrednich kontaktów z poddanymi, rozmów z nimi, ci piszą do niego anonimowe listy. Wykorzystane do opisu tego precedensu wyrażenie: «писать на голубях с тобой» zostało wyjaśnione przez

Dierżawina w taki sposób, że w starożytnym Egipcie listy do przyjaciół były wysyłane przez gołębie. W kontekście analizowanego wiersza autor tłumaczy, że do imperatora nierzadko w niewiadomy sposób docierały anonimowe listy przynoszone najprawdopodobniej przez ptaki, a więc donosicieli (*Сочинения*, 1866, 682).

W wierszu jest też mowa o panującej w kraju wolności słowa, przejawiającej się m. in. w tym, że poddani mogą o wszystkim ze sobą rozmawiać w miejscach publicznych:

Молоть языком всякий вздор,
И в лавках торговать умами (Державин, 1947, 209).

Jednakże w *Объяснениях* autor interpretuje powyższy dwuwiersz w taki sposób, że za rządów Aleksandra, szczególnie na początku sprawowania przez niego władzy, swobodnie można było mówić o wszystkim oraz bez żadnych problemów drukować książki, które księgarze sprzedawali w swych sklepach. Autor czyni w ten sposób aluzję do tego, że po przejęciu władzy Aleksander zniósł obowiązujący zakaz wwozu do kraju zagranicznych książek i zezwolił na działalność prywatnych drukarni. W kolejnych latach swych rządów, już od 1804 r., zaczął porządkować sprawy związane z cenzurą i chociaż jej nie zniósł, to była ona liberalna i np. fragmenty utworów, które nosiły dwuznaczny charakter, rozpatrywane były przez cenzorów na korzyść autora (Mucha, 1994, 52–80). Por. następujący fragment tekstu Dierżawina:

Лису иль волка в агнчей коже
В миг от своих стоняешь глаз,
Хотя б их зрел в каком вельможе (*Сочинения*, 1866, 682).

Podmiot liryczny wspomina też o uczciwości chana/cara i jego wielkiej trosce o finanse państwa:

А наконец, хотя и хан,
Но так ты чудно, странно мыслишь,
Что будто на себе кафтан
Народу подлежащим числишь (*Сочинения*, 1866, 682).

W *Объяснениях* Dierżawin napisał, że chodziło mu o sytuację, której był świadkiem. Mianowicie, był kiedyś wraz z carem w Komitecie ministerialnym i zażądano od władcy pieniędzy na niezbyt istotne sprawy. Wówczas car odrzekł, że pieniądze, którymi dysponuje, nie są jego własnością, lecz państwa i musi rozliczać się z nich przed narodem (*Сочинения*, 1866, 683).

Dierżawin przedstawia też chana Chlora w życiu codziennym, a sposób jego opisu przypomina charakterystykę Felicy. Podobnie jak ona jest

skromny, chodzi pieszo, nie wywyższa się z racji swego stanowiska, nie prowadzi wystawnego życia, nie trwoni pieniądze:

Пиров богатых не даешь,
Убранство, роскошь презираешь,
В чертогах низменных живешь,
Царицу четверней катаешь;
И ходя иногда пешком,
Ты по садам цветы срываешь,
Но злата не соришь мешком (Державин, 1947, 210).

W *Objaśnieniach* do powyższego fragmentu ody Dierżawin napisał:

Государь не любил великолепия, роскоши и жил летом большею частию на Каменном острове в небольшом доме; сам и императрица ездили четверней с одним лакеем, а в подражание им и вся публика, так что цугов совсем не употребляли, кроме императрицы Марии Федоровны (*Сочинения*, 1866, 683).

Powyższy fragment stanowi swego rodzaju antytezę do opisu zachowań wielmożów przedstawionych przez Dierżawina w *Felicy* (por. początek ósmej strofy: «Иль великолепным цугом...»). Jak zauważył Abbe M. Zhorzhel – sekretarz i powiernik kardynała Rohana, biskup Strasburga, który przebywał w Petersburgu jako przedstawiciel Zakonu Maltańskiego od grudnia 1799 do maja 1800 r., tytuły i stanowiska ówczesnych wielmożów rosyjskich tradycyjnie związane były z rodzajem zaprzęgu, jakim poruszali się po mieście:

По старинному обычаю, число лошадей означает степень знатности или звание: члены императорской фамилии, посланники, фельдмаршалы, высшие придворные чины имеют право запрягать в свой экипаж шесть лошадей; генерал-лейтенанты, генерал-майоры могут ездить четверкой; лицам же, имеющим низшие чины, позволено выезжать только парой (*Сочинения*, 1865, 410).

Podmiot liryczny podkreśla również, że Chlор jest człowiekiem zrównoważonym, rozsądnym, który nie tylko myśli o dużym dochodzie państwa, ale również o tym, żeby wydatki były umiarkowane. Ta ostatnia uwaga na temat Chlora/Aleksandra I wyjaśniona została obszerniej w autorskich *Objaśnieniach* Dierżawina: imperator gromadził pieniądze na wykup chłopów od ich właścicieli, którzy następnie stawali się własnością skarbu państwa (*Сочинения*, 1865, 410).

Kończąc opis idealnego sułtana, podmiot liryczny stawia pytanie retoryczne: czy był już kiedyś tak cudowny władca? Następnie, wykorzystując wprowadzony już wcześniej orientalny sztafaż, pisze, że Oromaz – dobry duch sekty hinduskich braminów strzeże jego haremu (rapem),

senatu azjatyckich władców (диван), i wyraża nadzieję, że anioł Insfendarmas (patron Persji) będzie strzegł zarówno samego chana, jak i jego orde i umocni węzeł na pasie chana, który był symbolem władzy i który braminowie strzegli tak samo, jak świętego ognia (Сочинения, 1866, 683). Podmiot liryczny jest pełen podziwu i zachwytu wobec cnót, jakie posiada chan, podobnie jak gwiazda, tj. słońce, któremu oddawali cześć Hindusi, a on sam wznosi hymn na jego cześć, aby pamiętały o władcy następne pokolenia (Сочинения, 1866, 683).

Oda kończy się aluzją do – jak informuje nas w *Objaśnieniach* Dierżawin – pewnego starego, niedowidzącego pisarza, który napisał obelżywą odę na autora (Dierżawina) i na samego imperatora. Najprawdopodobniej poeta wyraził się w taki sposób o A.S. Szyszkowie (1754–1841), działaczu państwowym i społecznym, admirale, prezydencie Akademii Nauk, ministrze edukacji, sędzi Sądu Najwyższego (osądzał np. dekabrystów), pisarzu, tłumaczu, zwolenniku starego, wysokiego stylu w literaturze, odwołującego się do Łomonosowa i języka starocerkiewnosłowiańskiego. Szyszkow był, co prawda, młodszy od Dierżawina, ale miał duże problemy ze wzrokiem, które w latach dwudziestych XIX w. nasiliły się i doprowadziły do całkowitej ślepoty. Zaawansowany wiek krytyka, o którym wspomina Dierżawin, mógł raczej odnosić się do konserwatywnych poglądów Szyszkowa i jego niedowidzenia, nie zaś wieku. Natomiast negatywny stosunek Szyszkowa do cara Aleksandra I dotyczył braku akceptacji dla jego liberalnej frazeologii, którą krytyk wiązał z wpływem rewolucji francuskiej. Jak można sądzić, sławiący cara poeta również nie mógł oczekiwać sympatii z jego strony. Mimo to Szyszkow musiał jednak doceniać wielki talent Dierżawina, skoro kilka lat później wciągnął go do współpracy przy organizowaniu wieczorów literackich w prywatnych domach, które przekształciły się później w grupę literacką zainicjowaną przez Szyszkowa – „Biesiada Miłośników Słowa Rosyjskiego” («Беседа любителей русского слова»); pierwsze posiedzenie odbyło się 14 marca 1811 r. (Мейлах, 1941, 183–197).

Na krytykę ze strony Szyszkowa, ukrywającego się pod pseudonimem „Nieuk” («Невежда»), Dierżawin odpowiedział czterema wersami kończącymi jego odę dla carewicza Chlora w następujący sposób:

Кода же подлая и даже подкупная
Прищуря мрачный взор, где зависть или злость
На нас прольет свой яд: простим им грех, вздыхая:
Не прейдут бедные чрез Ариманов мост (Державин, 1947, 211).

Ta przestroga dla krytyka ody miała również ścisły związek z winietą poprzedzającą analizowaną odę, o której pisaliśmy wcześniej i którą

objaśniał Dierżawin. Pisał, że starzec siedzący pod dębem jest zachwycony pięknem wschodzącego słońca, którego promienie rzucają światło na cały świat, dając tym samym szczęście i życie. To wspaniałe widowisko porusza duszę starca i znajduje wyraz w jego pieśniach. Widokiem tym raduje się też leżący pod drzewem lew, którego starzec błogosławi. Komentarz autora odnosi się również do kończącej odę winiety, na której leżący orzeł trzyma zwierciadło prawdy i unosi na skrzydłach barwną szarfę z symbolami państwowymi i wojskowymi. Są one oświecone przez promienie słoneczne, odbijające się od znajdującego się nad nimi na dużej wysokości źródła światła (*Сочинения*, 1866, 683). Interpretacja przedstawionych na winietach symboli może być różna, ale biorąc pod uwagę wcześniejsze ustalenia, możemy traktować słońce jako symbol Katarzyny, starca – jako Szyszkowa, zaś lwa – jako cara Aleksandra.

Jak mogliśmy zauważyć, utwór Dierżawina poświęcony carowi Aleksandrowi I i odwołujący się do bajkowego sztafażu miał ścisły związek z ówczesną rzeczywistością polityczną i społeczną. Jednakże mimo niezaprzeczalnych walorów artystycznych i zawartych w nim głębokich treści, a także pozycji i sławy jego autora, zdecydowanie większej, aniżeli w czasach Katarzyny II, utwór ten nie miał już takiej siły oddziaływania i nie zaskoczył odbiorców nowatorstwem treści i formy, jak napisana prawie dwadzieścia lat wcześniej *Felica*. Nie był on też w stanie konkurować z utworami, które pod względem języka oraz różnorodności gatunkowej i stylistycznej były zdecydowanie bliższe odbiorcom, aniżeli odwołujące się jeszcze do tradycji klasycystycznej ody Dierżawina (np. autorstwa I. Kryłowa, M. Karamzina, W. Ozierowa, W. Żukowskiwego, K. Batiuszkowa) (Клейн, 2004, 126–133).

Bibliografia

- Buchwald-Pelcowa, P. (1981). *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mucha, B. (1994). *Dzieje cenzury w Rosji*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pelc, J. (1973). *Obraz – słowo – znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Warda, A. (2002). „Склонение на русские нравы”. O jednym ze sposobów przekładu w Rosji w drugiej połowie XVIII wieku. W: *Slavica litteraria. Festschrift für Gerhard Giesemann zum 65. Geburtstag* (155–163), U. Jekutsch (red.). Wiesbaden: Harrassowitz Verlag.
- Warda, A. (2013). „Cykl Felicyjski” w poezji rosyjskiej końca XVIII – początku XIX wieku. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Державин, Г.Р. (1947). *Стихотворения*. Г.А. Гуковский (ред.). Ленинград: Советский писатель.
- Клейн, Й. (2004). *Религия и Просвещение в XVIII веке: Ода Державина „Бог”, XVIII век*, сб. 23, 126–133.
- Кондаков, И.П. (ред.). (1962). *Сводный каталог русской книги 18 века (1725–1800)*. Т. 1. Москва: Издание Государственной Библиотеки СССР им. В. Ленина.
- Мейлах, Б.С. (1941). *А. С. Шишков и Беседа любителей русского слова*. W: *История русской литературы: в 10 т. Т. V, ч. 1. (183–197)*. Москва-Ленинград: Издательство АН СССР.
- Морозова, Н.П. (2002). *О стихотворении Г.Р. Державина „К царевичу Хлору”*. W: *Н.А. Львов и его современники: литераторы, люди искусства (58–65)*, Н.Д. Кочеткова (ред.). Санкт-Петербург: Санкт-Петербургский научный центр РАН.
- Сазонова, Л.И. (2012). *Эмблематические мотивы в русской классической литературе*. W: *Память культуры. Наследие Средневековья и барокко в русской литературе Нового Времени (127–186)*, А.Л. Топорков (ред.). Москва: ИМЛИ РАН.
- Скворцов, О.Ю. (2005). *Третьейское разбирательство предпринимательских споров в России: проблемы, тенденции, перспективы*. Москва: Волтерс Клаувер.
- Сочинения Державина с объяснительными примечаниями Я. Грота. (1865). Т. 2. Санкт-Петербург: Тип. имп. Академии наук.
- Сочинения Державина с объяснительными примечаниями Я. Грота. (1866). Т. 3. Санкт-Петербург: Тип. имп. Академии наук.
- Спасский, И.Г. (1963). *Русские и иностранные ордена до 1917 года*. Ленинград: Государственный Эрмитаж, Государственный Музей Изобразительного Искусства.
- Швидковский, Д.О. (2006). *Династическая политика и архитектура во второй половине царствования Екатерины II*. W: *Век Просвещения I. Пространство европейской культуры в эпоху Екатерины II. (154–158)*, С. Карп (ред.). Москва: Издательство: Наука.

Alegoryczne interpretacje mitów antycznych w literaturze staropolskiej

Allegoric Interpretations of Ancient Myths in Old Polish Literature

Summary

Allegory is about seeing a double meaning in a work of art. In this particular text, literal and hidden meaning has a long history of both practical use in creating utterances and creating theories of pictorial communication. In the Old Polish era, the most representative examples of allegorical reading of myths are Andrzej Zbylitowski's Renaissance translation of the story of Acteon from Ovid's *Metamorphoses* and Walerian Otwinowski's commentary in his translation of this work, which he intended to be used by students. Therefore, in the explanations placed on the margins of the translated text, he extracted the myth's moral, theological, and philosophical truths. He also made an allegory of a Christianization of "pagan" beliefs, treating them as stories about false gods, under which the authors passed on knowledge about the Christian God, probably under his inspiration, because they did not know the Bible.

261

Keywords: allegory, Ovid, *Metamorphoses*, Andrzej Zbylitowski, *Changes* by Walerian Otwinowski (1638).

Termin *alegoria* (Okopień-Sławińska, 1989, 22–23) ma etymologię grecką i oznacza mówienie obrazowe, które występowało już w tekstach starożytnych. Motyw, postacie, wydarzenia w dziele literackim mają podwójne znaczenie: sens literalny i sens ukryty, domyślny. Problem ten omawiał Platon, kontynuował i dopełniał jego ustalenia Filon Aleksandryjski (Borkowski, 2010, 79–91). Wskazywał w alegorii sens cielesny, literalny i sens duchowy, głęboki, ukryty (ibidem, 80–81). Odczytywano tak *Pismo Święte*, postrzegano tak mity jako opowieści o bogach fałszywych. Maciej Kazimierz

* Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, wichowa@hotmail.com

Sarbiewski opracował dzieło *Dii gentium* (*Bogowie pogan*), w założeniu autora stanowiące rodzaj encyklopedycznego kompendium wiedzy o starożytnych bóstwach, a więc także pomoc dydaktyczną w poznawaniu kultury antyku, zgodnie z obowiązującą ówczesnych intelektualistów dyrektywą *imitatio antiquorum* (Sarbiewski, 1972)¹. Skatalogował tam kilkaset wariantów rozmaitych przedstawień alegorycznych bóstw antycznych². Wskazał rozmaite możliwości wprowadzenia ich do utworów literackich. Oto przykład:

Vidimus Romae antiquum simulacrum quasi in ara constitutum titulo, Horae, quo nomine Clemens Alexandrinus in *Protrepticos* docet vocatem fuisse Providentiam (Zobaczyłem w Rzymie posąg jakby ustawiony na ołtarzu z tytułem Hory. Klemens Aleksandryjski w *Protreptyku* poucza, że tym imieniem była nazywana Przewidywalność)³.

W mitologii greckiej Hory były to boginie ładu i porządku we wszechświecie, ale czczono je także jako personifikacje pór roku: wiosny, lata i jesieni. Klemens w wymienionym dziele przedstawił filozofię Greków jako wstęp do nauki chrześcijańskiej, stąd zapewne drobna modyfikacja czy raczej metamorfoza postaci bogini Hory. Uważał, że w mitach, jeśli wnikać głębiej w ich treść, można doszukać się myśli głębokich, przekazów podobnych do tych, które zawarte są w *Biblii*, dostrzec ślady czy echa wierzeń chrześcijańskich. Sarbiewski, wykładowca w kolegiach jezuickich w Połocku, potem w Wilnie, pomyślał *Dii gentium* jako encyklopedyczne dzieło pokazujące, jak należy odczytywać pogańskie mity, aby wskazywać w nich ukryte prawdy uniwersalne, obecne w doktrynie chrześcijańskiej. Poza sensem literalnym trzeba umieć doszukać się sensu głębszego, unaocznic te prawdy, które są uniwersalne, nieprzemijające, wiecznie aktualne w życiu człowieka.

Zarówno w *Biblii*, jak i w tekstach literackich odczytywano to, co było ukryte, zamieszczone „pod figurą” (Czechowicz, 2015) alegorii. Elżbieta Sarnowska-Temeriusz wyjaśniała, że:

Bierze się tutaj alegorię jako sposób mówienia (używa się wówczas sformułowań takich, jak *per allegoriam dicere, figurare, dicere allegorice* etc.) oraz jako

¹ Przygotowanie wydania rozpoczął Stanisław Skimina przy współpracy Marii Skiminowej.

² Badania nad tym dziełem są kontynuowane. Ostatnio prof. Barbara Milewska-Ważbińska przedstawiła referat pt. *Zmysły w służbie Boga. Alegoryczna interpretacja postaci Wenery i Kupidyna w „Dii gentium” Macieja Kazimierza Sarbiewskiego* na XVI Międzynarodowym Festiwalu ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, SJ, 10–11 września 2021 r., <https://jezuici.pl/2021/09/xvi-miedzynarodowy-festiwal-ks-macieja-k-sarbiewskiego-sj/> (dostęp: 20.11.2021).

³ Ibidem, 544–545.

ukryty, głębinowy sens wypowiedzi (*sensus allegoricus* lub po prostu *allegoria*)
(cyt. za: Sarnowska-Temeriusz, 1985, 248)⁴.

Starożytny retor Alfونیusz twierdził, że mity należy odczytywać nie tylko powierzchownie, literalnie, ale docierając do głębokiego ich sensu. Pouczał: „*Fabulae aliud praeferunt in cortice, aliud includunt intus in putamine*” (opowieści mityczne co innego zawierają w skorupie wierzchniej, co innego zaś w wewnętrznym jądrze)⁵. Alegoryczna interpretacja poezji, opowieści mitologicznych, ich klasycznego zbioru *Metamorfoz* Owidiusza intensywnie rozwijała się przez wieki, zarówno w badaniach literackich, jak i praktyce twórczej.

W poezji polskiej pojawiły się utwory świadczące o tym, że uświadamianie czytelnikom, co się kryje „pod figurą” mitu ma ważne znaczenie, szczególnie wtedy, gdy odbiorcą poezji o „bogach fałszywych” jest młodzież szkolna. Z jednej strony trudno było ukrywać przed uczniami walory artystyczne „biblii pogańskiej”, wręcz należało je eksponować, z drugiej strony istniały obawy, aby nie nasiąkali wiedzą wyniesioną z przyswojenia literalnej warstwy mitów, zawierającej „niemoralne” treści, np. opowieści o miłości kazirodczej, choć Owidiusz nigdy nie miał intencji zalecania postaw nieetycznych. Moralność laicką zastąpiła moralność religijna. Zmiana ta spowodowana została silną presją kontrreformacji, poezja miała pełnić rolę dydaktyczno-moralizatorską. W początku XVII w. jezuita Jakub Pontanus (1542–1626) opublikował dzieło *Ethicorum Ovidianorum libri IV* (1617, Ingolstadt), zawierające moralistyczną wykładnię treści zawartych w tekstach poety sulmońskiego. Już u schyłku starożytnego Rzymu dążono do chrystianizacji antyku, który był dla ludzi średniowiecza i epok następnych wielkim autorytetem. Z dziedzictwa antycznego, stanowiącego źródło i wzorzec kultury dla świata chrześcijańskiego, starano się usuwać te elementy, które z punktu widzenia nauczania Kościoła uznawano za jego skazę, a więc pogaństwo. W wypadku mitologicznych opowieści o bogach fałszywych, w dodatku zawierających dużo treści erotycznych, oferowano ich alegoryczne odczytanie w duchu idei chrześcijańskich. Starano się pokazać, że pod warstwą literalną mitów ukryte są głębokie treści intelektualne i moralne, zgodne z doktryną Kościoła. Zwracał na to uwagę Erazm z Rotterdamu, twórca podstaw humanizmu chrześcijańskiego. W dziełku *Polecany spis lektur* (Erazm z Rotterdamu, 1992) doradzał „jakich autorów należy studiować, czytać i interpretować” (ibidem, 276),

⁴ O wielostronnej interpretacji *Pisma świętego* w tym objaśnianiu alegorycznym pisał m.in. Aron Guriewicz (1976) w książce *Kategorie kultury średniowiecznej* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy), 84–87.

⁵ Cyt. za: ibidem, 248.

wskazując m.in. Homera i Owidiusza, sięgających do bogatych zasobów mitów greckich i rzymskich:

Do kogo tu przede wszystkim masz się zwrócić, jeśli nie do Homera, ojca wszelkich baśni? Również *Metamorfozy* i *Fasti* Nazona niemało dostarczają korzyści (ibidem, 286).

Baśń należy tu rozumieć jako mit (*fabula*), opowieść „fałszywą”, a jednak przedstawiająca prawdę. Teksty te trzeba interpretować, wskazując zawarte w nich alegorie, o dużej wartości budującej i umoralniającej. Pisał o tym Erazm w słynnym dziele *Enchiridion militis christiani*:

Jeżeli z ksiąg pogańskich uszczkniesz to, co w nich najlepsze i tak, jak pszczoła, lecąc od jednego ogrodu starożytnych do drugiego, ominiesz wszędzie truciznę, a wyssiesz tylko sok zbawienny i szlachetny, to staniesz się, owszem, o wiele lepiej uzbrojonym wewnątrz do zwykłego życia, które nazywają etycznym [...]. Gdziekolwiek zaś natrafisz na jakąś prawdę, sądzić powinieneś, iż ona należy do Chrystusa (Desiderius Erasmus Rotterodamus, 1965, 35).

Zatem trzeba wydobywać z mitów ukryte znaczenia. Utwory starożytne odgrywają ważną rolę w procesie kształcenia i wychowania. Wykłady w Akademii Krakowskiej w XV w. tłumaczyły mity jako alegorie moralne (na podstawie Fulgencjusza) (Bieńkowski, 1998, 34; Bieńkowski, 1976).

Metamorfozy Owidiusza wcześniej pojawiły się w kulturze polskiej. Najstarszy kodeks rękopiśmienny zawierający tekst tego dzieła pochodzi z XIV wieku⁶. Korzystano też z komentarzy do dzieła Owidiusza, zawierających moralizujące, alegoryczne odczytanie mitów, np. ks. Piotra Bercheriusa *Metamorphosis moralisata*, użyteczne w nauczaniu szkolnym. Z biegiem czasu pojawiła się praktyka przerabiania fragmentów *Przemian* w samodzielne utwory⁷. Przykładem takiej przeróbki utrzymanej w duchu alegorycznej interpretacji mitologii jest poemat Andrzeja Zbylitowskiego, stanowiący tłumaczenie fragmentu dzieła Owidiusza (Met. III, 156–252), zatytułowany *Akteon* (Zbylitowski, 2018)⁸.

W pierwszej części wyodrębnionej tytułem *Historyja* tłumacz zamieścił swobodny przekład mitu o Akteonie. Ta opowieść o młodym myśliwym, który, wędrując ze swymi psami, spotkał przy leśnym źródle kąpiącą się boginię Dianę wraz z towarzyszącymi jej nimfami i podglądał ją, za co z zemsty został przez nią przemieniony w jelenia, zachowując jednak ludzką mentalność, była potraktowana przez tłumacza jako przykład

⁶ Por. wstęp Jerzego Krókowski do: Owidiusz, 1953, LXXIX.

⁷ Por.: tom Owidiusz. *Twórczość. Recepcja. Legenda. Referaty wygłoszone podczas międzynarodowej konferencji z okazji Setnego Jubileuszowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego*, Warszawa 16–18 września 2004, Warszawa 2006.

⁸ Analizę tekstu opublikowała Anna Kochan (2013, 69–86).

niestosownych zachowań i postaw ludzkich, dokładnie omawianych w drugiej części. Zamiarem autora było nie tylko dokonać translacji na język ojczysty popularnej opowieści mitologicznej, lecz także pokazać jej znaczenie przenośne. Alegoryczna interpretacja tekstu Owidiusza jest dokonywana przez Zbylitowskiego w powiązaniu z realistycznymi obrazkami z życia szlachty polskiej XVI w., które w świetle opowiedzianej historii nieszczęśliwego myśliwego poddane zostały moralizującej krytyce.

Akteon jest przekładem bardzo swobodnym, znacznie rozbudowanym w stosunku do pierwowzoru. Tłumacz często stosował liczne rozszerzenia tekstu, np. w postaci amplifikacji wierszy oryginału, ułatwiających uzyskanie pary rymów. Zbylitowski, nie przestrzegając rygorów obowiązujących tłumaczy zabiegających o wierność translacji, rozszerzał tekst, wprowadzając w dodatkach odautorskich wiele plastycznych szczegółów w opisach tła zdarzeń, w charakterystykach postaci itp.

Drugi fragment *Akteona* pt. *Do Jego Mości pana kuchmistrza*⁹ – autor to przykład alegorycznej interpretacji mitu, wskazanie ukrytego znaczenia opowieści. W tym wypadku jest to odczytanie moralizatorskie, poza oczywiście przekazaniem sensu dosłownego. Druga część poematu ma na celu wydobyć znaczenia głębszego, ukazywanie zawartego w opowieści ukrytego jądra moralnego, dzięki któremu mit nabiera nowej wartości wychowawczej. „Pod figurą” Akteona należy postrzegać współczesną tłumaczowi szlachtę, która, namiętnie oddając się rozkoszom polowania, nie bacząc na niewyobrażalne koszty utrzymania „myśliwskiego gospodarstwa” i życie ponad stan, popada w kłopoty finansowe, a nawet traci majątek, gdyż inwestowała swe dochody w zajęcie dostarczające wyłącznie przyjemności (Dynak, Sokolski, 2001), przynoszące straty w żaden sposób niemożliwe do zrekompensowania w ramach skromnego wiejskiego gospodarstwa, bo współcześni Akteonowie także „od swych bywają własnych psów zjedzeni” (ibidem, 89).

Mitologiczna opowieść o Akteonie jest punktem wyjścia do poruszania ważnych kwestii moralnych i społecznych, stanowi podstawę refleksji o realiach życia w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Z literalnego znaczenia przedstawianej historii o myśliwym zjedzonym przez własne psy autor wysnuwa moralistyczno-wychowawcze uwagi o sielskiej egzystencji szlachty polskiej, beztrasko pielęgnującej zgubne wady, preferującej życie ponad stan, niegospodarność, hołdowanie zasadzie „zastaw się a postaw się”. Tłumacz-moralizator uświadamia czytelnikowi, że zbytek w domu szlacheckim, uosobiony tu przez drogie psy myśliwskie, zje właściciela

⁹ Utwór skierowany jest do Balcera Stanisławskiego herbu Pilawa, zm. w 1610 roku. Przypuszczalnie łożył na studia zagraniczne Zbylitowskiego; zob.: Zbylitowski, 2018, 284–285.

tak, jak psy Akteona zjadły swego pana. Wskazuje, że szlachta nieodpowiedzialnie trwoni swoje dochody na domowy przepych i życie nazbyt wystawne, które kosztuje tak dużo, że wreszcie doprowadza ją do ruiny majątkowej. Zbytkowe „stroje”, „konie”, „bogate półmiski”, „wątłe sługi” powodują, że wskutek zasilania budżetu „lichwą niepobożną” „Żydowie” – pożyczkodawcy często bywają w domach rozrzutnych myśliwych, upominając się o swe należności.

Nauka wysnuta z lektury poematu jest prosta: Sarmaci odmienili „obyczaje zacnych ojców”, wydają więcej, niż wynoszą dochody z ich gospodarstw, a kierują się w tym pychą, chcąc pokazać, że stać ich na więcej, niż to rzeczywiście ma miejsce.

Z mitu o Akteonie wynika pouczenie, że szlachta powinna podążać śladem swych przodków, którzy majątki swe pozyskali jako nagrody za mężne czyny, dochody z nich obracali na potrzebę pozyskiwania rzeczy pożytecznych, na rozwój dóbr, a nie na zbytki uosabiane przez psy myśliwskie, który rozszarpały swego pana, a ściślej mówiąc jego majątek przejęty przez wierzycieli. Autor nie chce „sztrofować cudze sprawy i też obyczaje”, ogranicza się więc do pokazania postaci godnej naśladowania, w tonie panegirycznym wychwala ludzkość (*humanitas*) pana kuchmistrza koronnego Balcera Stanisławskiego, odznaczającego się, tak jak i jego przodkowie, „cnotami wielkimi”.

Zbylitowski interpretował ten mit w ścisłym powiązaniu z realiami życia szlachty polskiej, a sięgał do utrwalonej już tradycji alegorycznego rozumienia tej historii. Podobne odczytanie prezentował wcześniej Jan Dantyszek. Informację tę przekazano w edycji *Metamorfóz* opracowanej przez Georgiusa Sabinusa (1508–1560), niemieckiego poetę i filologa, studenta Akademii Krakowskiej, zaprzyjaźnionego z biskupem Dantyszkim, rektora akademii królewieckiej. Uczony przekazał, że:

Ioannes Dantiscus, episcopus varmiensis solebat comparare Actaeonis canes parasitis ac dicbat, idem accidere principibus a parasitis, quod Actaeoni a canibus, nempe ut devorentur ab iis quos alunt. Iaque in principem adulatoribus et parasitis circumfusus, immodicisque largitionibus perditum, competunt hi versus:

Undique circumstant mersisque in corpore rostris
Dilacerant dominum falsi sub imagine cervi
(P[ubl]ii Ovidii Nasoni, 1593, 93)¹⁰.

Biskup także odwoływał się w swej interpretacji do realiów życia codziennego, tym razem środowiska dworskiego. W otoczeniu możnowładców

¹⁰ Wcześniej Sabinus (1555) pisał o tym w dziele *Fabularum Ovidii interpretatio*.

świeckich i duchownych przebywali bowiem ludzie wiodący pasożytniczy tryb życia, przy tym wygodny i na koszt dostojnika. Tych *parasitis* korzystających z cudzej pracy, darmozjadów żywiących się cudzym kosztem, zazwyczaj osoby zamożnej, której schlebiali i usługiwali w tym celu, aby uzyskać wymierną korzyść, np. utrzymanie, potocznie nazywano pieczenniarzami.

Inną, bardziej subtelną i zintelektualizowaną propozycję odczytania tego mitu, ujętego w kategoriach prawd uniwersalnych, zaprezentował Giordano Bruno (1548–1600) w dziele *Dialoghi Italiani*. Włoski filozof i wybitny uczyony, zwolennik teorii heliocentryzmu, na planie pierwszym postawił postać bogini. Uważał, że opowieść Owidiusza nasuwa porównanie tragicznego spotkania Akteona z Dianą do studiowania nauk, do zdobywania pełnej wiedzy kontemplowanej u źródeł, zgodnie z humanistycznym imperatywem sięgania *ad fontes*, czyli do dzieł mistrzów starożytnych. Wiedzę zdobywa się z wysiłkiem, w czasie długiego, wyczerpującego polowania. Tekst *Metamorfóz* interpretował alegorycznie:

Diana (świat, wszechświat, natura) objawia się naga myśliwemu Akteonowi, który ją dogonił, podczas gdy, *psy, myśli o rzeczach boskich* rzuciły się na niego i, zamieniwszy myśliwego w zdobycz, rozszarpały go, czyniąc go martwym dla motłochu, dla tłumu, wolnym od więzów wzburzonych umysłów [...], by nie przypatrywał się przez szpary i okna swej Dianie, lecz powaliwszy grube mury na ziemię, ogarnął wzrokiem cały horyzont (Garin, 1987, 14)¹¹.

267

Dopiero w dobie baroku pojawiły się niemal równocześnie dwa tłumaczenia całego tekstu *Metamorfóz* na język polski: *Przeobrażenia* Jakuba Żebrowskiego (1636) i *Przemiany* Waleriana Otwinowskiego (1638)¹². Przekład Otwinowskiego przeznaczony był dla uczącej się młodzieży. Świadczy o tym komentarz (Bogdanowska, 2002, 4–5), którym tłumacz opatrzył poszczególne mity, a także umieszczony na końcu edycji wiersz jego wychowanków, Stanisława i Tobiasza Morsztynów (Morsztyn S., Morsztyn T., 1638, 563). Zwracają się do swego pedagoga słowami zawierającymi ocenę jego wysiłku translatorskiego i podkreślającymi użyteczność nowego przekładu, poprzez który Owidiusz przemawia po polsku do polskiej młodzieży, przekazując jej ważną wiedzę życiową:

Qui nova mutatis monstrans miracula formis,
Mutandos miro nos quoque more docet.

¹¹ Cytat z dzieła: Bruno, G. (1958). *Dialoghi Italiani*. Wyd. G. Gentile, G. Aquilecchia, Firenze 1958, s. 1125, podaje za: Garin, 1987.

¹² *Księgi Metamorphoseon to jest Przemian od Publiusza Owidyjusza Nazona* wierszami opisane przez Waleriana Otwinowskiego, podczaszego ziemie sędomirskiej na polskie przetłumaczone i do druku podane w Krakowie Roku Pańskiego 1638.

Inde Polona tibi grates de pectore pubes.
 Pro merito, per nos, officiosa canit.
 Vive decus nostrum, vivat tua gloria semper,
 Cum Nasone tuus iure perennat honos.

Ozdobiony pięknie przez ciebie, Walerianie, sarmacką szatą,
 Aby był nam bardziej znany,
 On to pokazując za pomocą przemienionych postaci nowe cuda,
 Nas także w dziwny sposób uczy, jak mamy się zmienić.
 Toteż młodzież polska, z serca ci dzięki
 Za twe zasługi, za naszym pośrednictwem chętnie śpiewa.
 Żyj nasza ozdobo, niech wiecznie trwa twoja sława
 Z Nazonem słusznie trwa twój blask przez długie lata.

Zatem to nauczanie poprzez lekturę mitów w formie alegorycznej ich interpretacji jest bardzo użyteczne. Znajomość starożytnej mitologii była ważnym elementem humanistycznej edukacji. Otwinowski – kalwiński intelektualista (Leszczyński, 1982) podjął się przetłumaczenia arcydzieła, które stanowiło ważną pozycję w kanonie lektur młodzieżowych, ale jednak były to *Metamorfozy* – poemat o bogach pogańskich. Dylemat ten można było rozwiązać, stosując na szeroką skalę w komentarzu do tekstu głównego alegoryczną interpretację mitów o bogach fałszywych. Szkoły kalwińskie, zarówno ta założona w r. 1559 w Genewie, jak i działające w Polsce, np. Gimnazjum w Pińczowie czy w Łańcucie, miały profil ściśle humanistyczny, jednocześnie kładziono w procesie nauczania nacisk na wpajanie zasad etycznych zgodnych z doktryną religijną.

Świat przedstawiony w *Metamorfozach* traktowano jako świat fikcyjny, wymyślony, zobrazowany słowem (Danielewicz, 1971). Powszechnie panowało przekonanie, że poezja jest sztuką tworzenia fikcji, zaś alegoria „duszą poezji”, która wyraża co innego w sensie literalnym, a oznacza co innego w sensie głębszym ukrytym, a więc wiersze Owidiusza powinny być odczytywane wielopoziomowo. Alegoreza miała umożliwić dojście do prawdziwego znaczenia poezji, do wydobywania jądra mądrości, ukrytego w fikcyjnych fabułach. Dosłowne znaczenie mitu powinno przeciwstawić się „spowszednieniu i popularyzacji wiedzy” (Sarnowska-Temeriusz, 1985). Warstwa zewnętrzna tekstu miała uczynić jego lekturę atrakcyjną i służyć uświetlenianiu zawartej w nim wiedzy wydobywanej w toku interpretacji alegorycznej. „Hermeneutyka renesansowa i barokowa wydobywała z utworów antycznych poetów ukryte nauki moralne i prawdy filozoficzne. Przyniosła gotowe odczytania, ale też wskazywała drogę samodzielnego rozszyfrowania tekstów, zakładając konieczność aktywnej postawy czytelnika – odbiorcy” (ibidem, 589).

Polski translator i zarazem interpretator tłumaczy sens alegoryczny mitów w komentarzu dodanym do tekstu przekładu, wyjaśnia że *Metamorfozy*

trzeba odczytywać w taki właśnie sposób, a wtedy ukaże się głębia, pełnia mądrości, osiągnie się cel dydaktyczny i utylitarny lektury tego poematu:

[...] to pewna i nieomylna, że większa część jest takowych gadek, pod których figurą i cieniem zakrywają się potrzebne i zdrowe żywotowi ludzkiemu nauki i przestrogi, wiele pobudek do cnoty, do poprawy obyczajów, do przestrzegania powinności, do umiarkowania siebie samego w pomyślnym i przeciwnym szczęściu, wiele znowu znacznych przykładów nagrodą ukontentowanej cnoty albo też zasłużoną karzą zathumionej złości (*Przemowa do Czytelnika*).

Dzieło jest zatem wielce użyteczne, stanowi skarbnicę pouczeń moralnych. Taki był cel pracy twórczej uczonych, filozofów i poetów starożytnych:

Których to osobliwie przedsięwzięcie było, aby bystre i nieunoszone dzikich ludzi obyczaje okracali, grube polerowali i w skromność i uczciwość przystojną wprowadzali (*Przemowa do Czytelnika*).

Obok zadań moralnych poematu stawia tłumacz cel ludyczny i estetyczny – podziw dla imponującego arcyzmu utworu. Daje także wnikliwą, aczkolwiek zwięzłą analizę, czy może raczej charakterystykę wartości estetycznych poematu Owidiusza, koncentrując się na kompozycji dzieła i fikcyjności fabuły, przedstawiającej świat wymyślony:

Co bowiem może być weselszego, co zmysłom ludzkim ucieśniejszego jako te prędkie, nagle, nieświadomiane, różnych i niepodobnych sobie rzeczy, jednych w drugie przekształtowania i przemiany? Który obraz, lubo sztucznie i kunsztownie wymalowany i żywymi farbami ślicznie wystawiony tak ucieścić i zabawić wzrok ludzki może, jako te pozorne lubo to zmyślonym wzorem utkane szpalery, które nie tylko umysł cieszą ale ledwie nie mają, gdy rzeczy tych prędkim podziwieniem zjęty, ledwie temu wierzy, że to nie są rzetelne i prawdziwe figury, ale dowcipu ludzkiego zmyślne igrzyska i kunszty (*Przemowa do Czytelnika*).

269

Jest to charakterystyka przeprowadzona z punktu widzenia barokowego poety, którego w dziele Owidiusza fascynuje ruch, dynamika, zmienność form egzystencji bohaterów, niezwykłość, cudowność metamorfozy zdumiewającej i zaskakującej. Jest także podziw dla fikcji, wszechobecnego w poemacie zmyślenia.

Przemowa... jest kierowana do „rozsądnego czytelnika”, bowiem poezja o wymowie alegorycznej wymagała aktywnego i dobrze przygotowanego odbiorcy, który potrafił prawidłowo wyszukać i odczytać ukryty sens dzieła. Autor przekładu bardzo poważnie traktuje jego adresata, oczekuje od niego aprobaty dla swojego wysiłku translatorskiego, troszczy się o to, czy wystarczająco zaspokaja jego oczekiwania. Uwzględniając potrzeby czytelnika, translator zastanawia się, czy dzieło, które mu oferuje, będzie „do uciechy bądź do pożytku”, czy jego wysiłek twórczy należycie zaowocuje.

Chciałby mieć satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, a jej jakość zweryfikuje odbiorca translacji. Z troski o niego narodziła się też *Przestroga Czytelnikowi*, uświadamiająca, że mimo troski autora przekładu o poprawność tekstu, wkradły się do niego errorry (błędy) „dla dalekiego autorowego od Krakowa mieszkania, które nie tylko czasem wiersz, czasem rym szpecą, ale i częstokroć sens sam znoszą”. Zatem, zgodnie z tym ostrzeżeniem, na końcu książki umieszczony został wykaz omyłek drukarskich, skrzętnie wynotowanych, umożliwiający skorygowanie skażonego tekstu, sumiennie zrobiony odpowiednik „współczesnej” erraty.

Tekst *Metamorfoz* został podzielony w ramach ksiąg na powieści (opowiadania poszczególnych mitów). Każda z nich jest poprzedzona przez Otwinowskiego argumentem tożsamym ze streszczeniem mitu. Pierwsza część kompozycyjna („powieść”) została zatytułowana *Przedmowa poety*. To przekład *Proemium* (w. 1–4) oryginału, ujęty w sześć wersów polskich. Argument przedmowy to dużo więcej niż zwykle podanie treści, dość często występujące w opracowaniach kolejnych mitów, to wnikliwa analiza i interpretacja inwokacji poety, podkreślająca mistrzostwo kompozycyjne łacińskiego arcyepoematu:

270

Owidyjusz, zawziąwszy się zawrzeć w tych księgach wszystkie fabuły, bez których poetowie nie żyli nigdy i nie żyją dotąd, od początku stworzenia świata tę sprawę zaczyna i aby ta praca dobrze mu się wiodła, poganinem będąc, pogańskich bogów sobie na pomoc wzywa, dawszy tym księgom nazwisko *Przemiany*. Jakoż powiodło mu się to dobrze, bo wszystkie te fabuły, choć są od siebie różne, tak ozdobnie i sposobnie powiazał i jedno z drugimi spoił, że się zda, jakoby jedna z drugiej właśnie pochodziła (*Przemiany*, ks. I, *Argument przedmowy*, 1).

Otwinowski zwrócił więc uwagę na fakt, że poemat Owidiusza to pod względem kompozycyjnym pieśń ciągła (*carmen perpetuum*). Wyjaśnił, że podstawowym elementem struktury jest fabuła, opowiadanie unaoczniające, przedstawiające na pierwszym planie wydarzenia relacjonujące losy bohaterów. Podkreślił też kunszt narracyjny Owidiusza, wyrażający się w tworzeniu umiejętnych połączeń, różnego rodzaju tranzycji (przejść) umożliwiających utrzymanie ciągłości opowieści w ramach poszczególnych ksiąg, przy wyraźnej wielowątkowości dzieła¹³.

Argument przedmowy jest pierwszym ogniwem nowego elementu ramy wydawniczej, jakim jest komentarz do tekstu *Metamorfoz*. Translator, poza streszczeniami poprzedzającymi każdy mit, dodał uwagi objaśniające, odpowiednik dzisiejszych przypisów edytorskich, bardzo rozbudowanych, oraz krótkie notki na marginesach druku, odnoszące się do treści opowiedzianej historii, a także różnego rodzaju uwagi filologiczne, o czym będzie się

¹³ Por. wstęp Stabryły do: Owidiusz, 1995, XCIII–XCVIII.

jeszcze mówić. Otwinowski jest nie tylko tłumaczem, lecz także uczonym komentatorem, postrzegającym pracę filologa w duchu renesansowego estetyzmu i barokowego moralizowania.

Ostatnie elementy ramy wydawniczej to *Regestr tych rzeczy, które w każdej z osobna księdze „Przemian” Owidyjuszowych zawierają się*, czyli indeks opowieści mitologicznych, z podziałem na księgi, ułatwiający czytelnikowi odszukiwanie potrzebnych fragmentów tekstu, swobodne poruszanie się po całości poematu.

Z głównym nurtem pedagogiki protestanckiej łączy tłumacza *Przemian* aprobowanie doskonałości formy literackiej i erudycja w dziedzinie realiów. Filozofii życiowej na podstawie *Metamorfóz* Otwinowski też chce uczyć, choć, jego zdaniem, rolę tę pełni przede wszystkim religia chrześcijańska. Toteż skrupulatnie objaśnia w swym przekładzie to wszystko, co jest potrzebne do pogłębienia wiadomości z zakresu historii, języka, geografii, obyczajów, moralności itp., dając do zrozumienia, że przekład ma służyć osobom mającym ugruntowaną wiarę i etykę chrześcijańską.

Polski tłumacz nie chciał jednak zbyt mocno akcentować walorów estetycznych *Metamorfóz*, gdyż mitologia była mocno atakowana jako zbiór wiadomości o fałszywych bogach i dlatego jej wartości artystyczne nie zdołały zrównoważyć zarzutu, że jest niebezpieczna, szkodliwa, a więc mimo zawartego w niej piękna prawie bezużyteczna, ponieważ rozpowszechnia nieprawdziwą religię pogańską. Wszystko, co nie współbrzmia harmonijnie z zasadami wiary chrześcijańskiej, powinno być ze sztuki wyrugowane, bo nie ma wartości. Jest to pewien dysonans epoki, która zewsząd głosi zachwyt nad pięknem starożytności i zaleca zasadę *imitatio* w sztuce. Naśladować poetów starożytnych oznaczało dążyć do ukazania doskonałości natury, gdyż starożytni cel ten osiągnęli. Miłośnicy antycznej mitologii zostali uwikłani w poważny konflikt wewnętrzny. Czasem bowiem człowiek pozostający w tym konflikcie akceptował obie strony: i mitologię, i wiarę chrześcijańską. Były to jednak wartości opozycyjne. Być jednocześnie humanistą, miłośnikiem mitologii i krzewicielem wiedzy o pogańskim antyku, a zarazem ortodoksyjnym katolikiem – to sprzeczności trudne do pogodzenia w dobie kontrreformacji. Należało dokonać wyboru jednej z tych opcji. Aby ocalić wartość mitów w sytuacji, gdy doktryna chrześcijańska ich nie akceptowała, widząc w nich opowieści o bogach fałszywych, Otwinowski ucieka się do interpretacji alegorycznej. Wykazuje, że każda narracja mitologiczna ma podwójne znaczenie. Por.:

[...] myliłby się ten bardzo, który by te przemiany, w tych księgach wystawione, baśniami płonymi być rozumiał i w nich nic do prawdy podobnego nie najdował. Owszem, by się wydał, że mało jest wiadomy w *Księgach Mojżesowych*, z których wiele rzeczy Owidius [...], lubo to pod cieniem, w księgi swoje

przełożył [...] to pewna i nieomylna, że większa część jest takowych gadek, pod których figurą i cieniem zakrywają się potrzebne i zdrowe żywotowi ludzkiemu nauki i przestrogi, wiele pobudek do cnoty, do poprawy obyczajów, do przestrzegania powinności, do umiarkowania siebie samego w pomyślnym i przeciwnym szczęściu, wiele znowu znacznych przykładów nagrodą ukontentowanej cnoty albo też zasłużoną karą za tłumioną złość. Cóż większego i pożyteczniejszego owi zacni filozofowie uczniom swoim podawać mogli, których to osobliwie przedsięwzięcie było, aby bystre i nieunoszone dzikich ludzi obyczaje okracali, grube polerowali i w skromność i uściwość przystojną wyprawowali? (*Przemowa do Czytelnika*).

Przytoczona wypowiedź jest dowodem, że Otwinowski podziela powszechnie wówczas panujący pogląd, że opowieści poetyckie i mitologiczne poza sensem literalnym mają znaczenie ukryte, które należy umieć odczytać. Tłumacz bardzo często dawał tego rodzaju interpretacje w swym komentarzu (II, 10, 95–96):

Zazdrość jest żałość i frasunek przychodzący ludziom z cudzego szczęścia. Tę poeta zamyślił być osobą sprośną, chudą, bladą, zawsze krzwo patrzącą, jaszczurki i węże jadającą, dlatego, aby ukazać, że zazdrość jest wada barzo zła, która nie tylko trapi człowieka, w którego sercu jest, ale go też podwodzi na to, aby ku szkodzie i upadkowi bliźniego swego wiele rzeczy zmyślał i robił; przetoż zazdrość czasem wielkie niepokoje wzbudza i mężobójstw przyczyną jest.

272

Sztuka odczytywania tych głębokich, ukrytych treści była chętnie stosowana przy interpretacji tekstów mitologicznych. Sądono nawet, że ma ona rzeczywiste wartości poznawcze. Dlatego metoda alegorezy silnie się rozwinęła. Spotykamy wiele komentarzy do *Metamorfóz*, wydobywających ów ukryty sens mitów (por. np. interpretację J. Sabinusa, C. Natalisa i in.).

Praktyka komentatorska Otwinowskiego, szczególnie interpretacja I księgi *Przemian*, dowodzi silnych związków tłumacza z odczytywaniem alegorycznym mitów. Owa nauka zawarta w micie jawi się autorowi przekładu jako zjawisko moralne, astronomiczne, przyrodnicze, polityczne itp. W każdym razie autor przekładu jest przekonany o tym, że te prawdy filozoficzne są przekazane przez starożytnych twórców w sposób zawołowany i nie są dostępne każdemu. Myśl ta została bardzo jasno wyrażona w *Przemowie do Czytelnika*:

Dobry to był starożytnych mędrców przemysł: którzy zabiegając temu, aby mądrość ta, w której się oni kochali i wielce sobie poważali, między podłym i popolitym gminem nie staniała i nie spowszechniała, w te ją niedościgłych fabuł obwijali zasłony, aby tym się tylko poznać dała dowcipom, które by dla niej ćwiczenia, prace, pilności nie żałowały.

Polski tłumacz wyraża pełną aprobatę alegorycznego odczytywania mitów i traktuje je w kategoriach opowieści nieprawdziwych (por.

następujące zdanie: „Bo poetowie zmyślili, że Olbrzymowie sycylijscy, pioruny gotowali Jowiszowi [...]” [115]).

Autor przekładu stosuje również pewną odmianę alegorezy – interpretację moralistyczną, która zaczęła rozpowszechniać się w badaniach nad mitami od drugiej połowy XVI w. Powstawały odrębne rozprawy na ten temat. Tendencje moralistyczne dostrzega się coraz częściej w badaniach nad poezją, szczególnie antyczną. Jezuita Jakub Pontanus ogłosił *Ethicorum Ovidianorum libri IV* (1617) – moralistyczną interpretację Owidiusza. W świetle tego kierunku, tzn. alegorezy siedemnastowiecznej, coraz częściej patrzy się na mitologię jako na bogaty zasób filozofii moralnej, wiedzy o cnotach etycznych itp. Otwinowski chętnie i często stosuje w swym komentarzu ten rodzaj objaśnień. Przekład mitu o Piramie i Tyzbie (por.: Skulski, 1924/1925, 20–51) opatrzył streszczeniem (ks. IV, *Argument powieści trzeciej*, 142), w którym zapoznał czytelnika z przebiegiem wydarzeń przedstawionych przez Owidiusza:

Po wyszciu Tyzby, Piramus na miejsce mianowane trochę później przyszedłszy, bawełnicę panieńską rozdarł i pokrwawioną znalazł; rozumiejąc tedy pannę mieć od lwicy zjedzoną, sam się swoim mieczem przebił. Po tym Tyzbe porzucawszy bojaźń, na onoż się miejsce wróciła, a ujrzawszy młodzieńca już umierającego, domyśliwszy się, iż dała mu przyczynę do śmierci, żeby sama dłużej w ciężkiej żałości nie żyła, jegoż się przebiła mieczem. Ich krwią w on czas morwa, drzewo stojące skropione, owoc który przed tym biały był, czerwoną rumianością zfarbowało z wolej bogów. Prosilili rodziców, aby po śmierci kości ich w jednym dzbanie pochowane były, jakoż stało się tak. Bo spalivszy ciała ich (wedle zwyczaju pogan), kości i popiół ich, w jednym dzbanie do ziemi schowano.

273

Otwinowski dokonał następnie wiernego przekładu mitu o Piramie i Tyzbie, opowieści o sile miłości, nieakceptowanej przez ich rodziców, a tak silnej, że sięgającej poza grób. W tekście kierowanym do młodzieży szkolnej tę pochwałę płomiennego uczucia kochanków, upamiętnionego metamorfozą owoców morwy, postanowił nieco stonować w stosunku do przekazu Owidiusza, więc zamieścił na marginesie książki komentarz alegoryczny, o wymowie moralizującej, sięgając po wypróbowaną metodę alegorezy. Patrzył na mitologię jako na bogaty zasób filozofii moralnej, wiedzy o cnotach etycznych itp. Por.: IV, 3, 144–145:

Ten przykład uczy, że młodzieńcom i pannom wdawać się w potajemne zaloty i nierządy, jako jest rzecz od Boga zakazana i nieuczciwa, tak też i skaranie Boże za sobą ciągnie. A to sam zamysł nierządny zginienie przyniósł Piramowi i Tyzbie.

Tłumacz zamieszczał także w komentarzu objaśnienia zawierające spostrzeżenia obiegowe, odtwórcze, pozbawione oryginalnej wartości, ale bardzo potrzebne do właściwego rozumienia tekstu. Por.: IV, 3, 144:

Bo ten zwyczaj był u pogan, że ciała umarłych i zabitych palili, a kości pozostałe upłokawszy winem, we dzbany miedziane one kładli, i do ziemie chowali, i mogiły wysokie na miejscach pogrzebowych sypali. A co pospolicie kości jednego człowieka w jeden dzban kładziono, tu nad zwyczaj, dwu osób zabitych kości w jeden dzban włożono, Pirama i Tysby.

Otwinowski wyrażał w swym komentarzu przekonanie, że „pod figurą” mitologicznych opowieści antyczni twórcy podświadomie głosili zasady wiary chrześcijańskiej, występowali mimowolnie w roli wieszczków, którzy byli natchnieni przez Ducha Świętego. Por.: IV, 3, 561:

Te Sybille były wieszczce białogłowy, uczone i mądre, które wiele rzeczy tajemnych widziały: jedno od Ducha Świętego, drugie od ducha Apollinowego, abo za objawieniem od Apollina [...].

Otwinowski, stosując ten rodzaj interpretacji, nie był w Polsce w XVII w. nowatorem, gdyż teologizującą interpretację mitologii uprawiał przed nim Maciej Kazimierz Sarbiewski, który twierdził, że istniały drogi poznania przez starożytnych prawdziwego Boga.

Autor komentarza nie formułuje swego sądu wprost, ale liczne jego objaśnienia świadczą o przyjmowaniu poglądu, że starożytni, nie wyznając prawdziwej religii (tzn. chrześcijańskiej), odczytywali z obserwacji Natury, że światem rządzi jeden Bóg. Por.:

(Met., I, 21–23)

Hanc deus et melior litem natura diremit;
nam caelo terras et terris abscedit undas et liquidum spisso secrevit ab aere caelum
(Otwin. I, 1, 3)

Aż Bóg, i przyrodzenie lepsze, ten niemały
Spor rozjęło, uczynił bo dział między niemi,
I kazał się od nieba precz odłączyć ziemi,
Od ziemie znowu wodom, powietrza gęstego
Na osobny plac uwiódł od nieba jasnego.

Otwinowski wyraźnie większą rolę przypisuje Bogu niż Naturze, co potwierdza również w komentarzu (2):

Wydźwignąwszy Bóg to wszystko z onej gromady pomieszanej, jako każdemu żywiolowi pewny własny przymiot przydał, tak też każdy z osobnym siedliskiem opatrzył [...].

Interpretacja ta zniekształca nieco myśl Owidiusza, gdyż podaje, że świat wyłonił się z Chaosu wyłącznie za sprawą Boga. Jest to zgodne z intencją tłumacza, który pragnął widzieć w powstawaniu świata tylko wynik Boskiej mocy twórczej i odciął się od poglądów tych interpretatorów, którzy dążyli do obiektywnego odczytania tekstu klasycznego. Otwinowski pragnął

zasugerować czytelnikowi, że i Owidiusz większe znaczenie w powstaniu świata przypisywał ingerencji Boskiej niż działaniu Natury.

Uczeni renesansu uważali (np. Comes Natalis), że aby objawiać nieuczonemu pospólstwu istnienie Jedyne Boga, starożytni poeci (którzy byli również mędrkami) wymyślili wielu bogów mitologicznych. Mitologia antyczna jest zatem swoistą wiedzą o Bogu, którą można odkrywać na drodze alegorycznej interpretacji mitów. Polski tłumacz chętnie stosował interpretację teologiczną, czasem nadawał jej dość prymitywny kształt, jak w następującym fragmencie (I, 2, 7):

Wątpi poeta jako poganin, żeby miał Pan Bóg (choć to rzecz jest jawna) stworzyć wszystko, a osobliwie i człowieka, przypisuje tego czynu część ziemi [...], część Prometeuszowi [...].

Przed wszystkim jednak objawia się przekonanie autora przekładu, że odczytywanie *Metamorfóz* powinno być oparte na chrześcijańskiej teologii, powinno uczyć o Bogu prawdziwym. Nową interpretację musi przenikać światło wiary – w wypadku komentarza do *Przemian* dochodziła do głosu nauka Jana Kalwina, objawiana bardzo dyskretnie i taktownie. Tłumacz próbuje w miarę możliwości wyciszyć „pogańskość” opowieści mitologicznych i, gdzie może, chrystianizuje je, często posługując się w tym celu interpretacją alegoryczną ich treści. Wyznawca Boga Jedyne i prawdziwego prezentuje dzieło poety – czciciela bogów fałszywych.

Zarówno przekład mitu o Akteonie pióra Andrzeja Zbylitowskiego, jak i komentarz Otwinowskiego do *Metamorfóz* Owidiusza jest świadectwem znakomitego opanowania przez jego autorów metody alegorezy. Autor translacji „fabuły” o myśliwym, którego zjadły własne psy, zamieścił wierszowany wykład zawierający alegoryczną wykładnię klasycznego tekstu i zarazem naukę moralną, wydobytą z głębin mitu o Akteonie, dostrzegalną przez dobrze przygotowanych interpretatorów tekstu klasycznego, potrafiących spoza odczytania literalnego opowieści wydobyć sens głębszy, ukryty. Otwinowski, tłumacz całości poematu Owidiusza, wykazywał w swych objaśnieniach, że mity posiadają wielopoziomową strukturę semantyczną, wprowadził do erudycyjnego komentarza wiele istotnych informacji spoza tekstu oryginału, dokonywał interpretacji historycznej, moralistycznej, zwracał uwagę na walory estetyczne, dokonywał także chrystianizacji zawartych w nich treści pogańskich. Po mistrzowsku wydobywał z mitów ich drugie, ukryte przed nieuczonym czytelnikiem znaczenie: prawdy moralne, teologiczne, tłumaczył zjawiska astronomiczne, przyrodnicze, objaśniał dostrzeżone w tłumaczonym tekście kwestie filozoficzne. Dzięki alegorezie autor komentarza wydobył z „fabuły” Owidiusza ich głębię intelektualną i unaocnił ją wieloaspektowo. Dla obu omawianych tu tłumaczy antyk

był wielkim autorytetem. Z dziedzictwa starożytności, stanowiącego wzorzec kultury dla świata chrześcijańskiego, starano się usuwać te elementy, które stanowiły, według ówczesnego myślenia, jego skazę, zatem „pogańskość”, a więc literalnie odczytywane opowieści mitologiczne o „bogach fałszywych”, zawierające często jakieś akcenty erotyczne. Język łaciński stał się językiem elit, językiem międzynarodowym, językiem Kościoła, szkoły, nauki, literatury. Kultura europejska obficie czerpała z dorobku myśli antycznej. Zatem mitologii, choć to wiedza o bogach fałszywych, nie można było wyeliminować z dziedzictwa starożytnego, trzeba było ją pokazywać w wersji schrystianizowanej, uświadamiać odbiorcom *Meta-morfoz*, że pod warstwą literalną opowieści o bogach antycznych kryją się głębokie treści intelektualne i wiedza o człowieku, zgodna z nauczaniem Kościoła. Alegoreza okazała się znakomitą narzędziem pozbawiania mitów „pogańskości”.

Bibliografia

Podmiotowa

276

- Bruno, G. (1958). *Dialoghi italiani*. Wyd. G. Gentile, G. Aquilecchia. Firenze: Sansoni.
- Desiderius Erasmus Rotterodamus. (1965). *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny*. Przekład, wstęp krytyczny i przypisy J. Domański. Przedmowa L. Kołakowski. Warszawa: PWN.
- Erazm z Rotterdamu. (1992). *Polecany spis lektur*. W: idem. *Wybór pism*. Przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor. Wybór, wstęp i komentarze M. Cytowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Morsztyn, S., Morsztyn, T. (1638). In *transformationes Ovidianas a Generoso Domino Valeriano Otphinowski*. W: [Owidiusz] *Księgi Metamorphoseon to jest Przemian od Publiusza Owidyjusza Nazona* wierszami opisane przez Waleriana Otwinowskiego, podczaszego ziemie sędomirskiej na polskie przetłumaczone i do druku podane w Krakowie Roku Pańskiego 1638. Druk Andrzej Piotrkowczyk.
- [Owidiusz] *Księgi Metamorphoseon to jest Przemian od Publiusza Owidyjusza Nazona* wierszami opisane przez Waleriana Otwinowskiego, podczaszego ziemie sędomirskiej na polskie przetłumaczone i do druku podane w Krakowie Roku Pańskiego 1638. Druk Andrzej Piotrkowczyk.
- Owidiusz (1953). *Przemiany*. Oprac. J. Krókowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Owidiusz (1995). *Metamorfozy*. Przeł. A. Kamińska, S. Stabryła. Oprac. S. Stabryła. Wyd. II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- P[ublii] Ovidii Nasoni. (1593). *Metamorphosis, seu fabulae poeticae earumque interpretatio ethica, physica et historica Georgii Sabini poetae nostri seculi*. Francofordi: Wechelus.
- Sarbiewski, M.K. (1972). *Dii gentium: Bogowie pogan*. Wstęp, opracowanie, przekład K. Stawecka. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Zbylitowski, A. (2018). *Akteon*. W: idem. *Wiersze zebrane*. Wstęp, wydanie tekstów polskich i komentarze A. Kochan. Tłum. i oprac. tekstów łacińskich E. Żybert-Pruchnicka. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Przedmiotowa

- Bieńkowski, T. (1976). *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne problemy i kierunki recepcji*, *Studia Staropolskie*, T. 45. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Bieńkowski, T. (1998). *Antyk*. W: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze. Renesans. Barok*, T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temierusz (red.). Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Bogdanowska, M. (2002). *Komentarz jako forma podawcza, gatunek mowy, tekst. Prolegomena*, *Ruch Literacki*, 4/5, 337–352.
- Borkowski, A. (2010). *Uwagi o symbolu i alegorii. Przegląd wybranych koncepcji i teorii od starożytności do współczesności*, *Conversatoria Litteraria*, III, 79–91.
- Czechowicz, A. (2015). *Wszystko to pod figurą. Studia o miejscu alegorii w poematach heroicznych XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Danielewicz, J. (1971). *Technika opisów w „Metamorfozach” Owidiusza*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Dynak, W., Sokolski, J. (oprac.). (2001). *Staropolskie księgi o myślistwie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Garin, E. (1987). *Ku nowej bibliotece*. W: idem. *Powrót filozofów starożytnych*, L. Szczucki (red.). T. 2. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Instytut Filozofii i Socjologii.
- Guriewicz, A. (1976). *Kategorie kultury średniowiecznej*. Przeł. Józef Dancygier. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kochan, A. (2013). „Czy sie kryć w pustym lesie?” O przekładzie i interpretacji mitu o Akteonie w ujęciu Andrzeja Zbylitowskiego, *Pamiętnik Literacki*, 104, 69–86.
- Leszczyński, R. (1982). *Walerian Otwinowski – zapomniany poeta ewangelicki z XVII w., Jednota. Miesięcznik religijno-społeczny poświęcony polskiemu ewangelicyzmowi i ekumenii*, XXVI (3/4).
- Okopień-Sławińska, A. (1989). *Alegoria*. W: *Słownik terminów literackich*, J. Sławiński (red.). Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

- Owidiusz. *Twórczość. Recepcja. Legenda. Referaty wygłoszone podczas międzynarodowej konferencji z okazji Setnego Jubileuszowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego*, Warszawa 16 – 18 września 2004 (2006). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sabinus Georgius. (1555). *Fabularum Ovidi iinterpretatio*. Vitenbergae.
- Sarnowska-Temierusz, E. (1985). *Zarys dziejów poetyki. Od starożytności do końca XVII w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Skulski, R. (1924/1925). *Mit o Piramie i Tyzbie w literaturze polskiej*, *Pamiętnik Literacki*, 21 (1/4), 20–41.
- Wichowa, M. (2008). *Staropolskie przekłady „Metamorfoz” Owidiusza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Matejki 34a
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

